

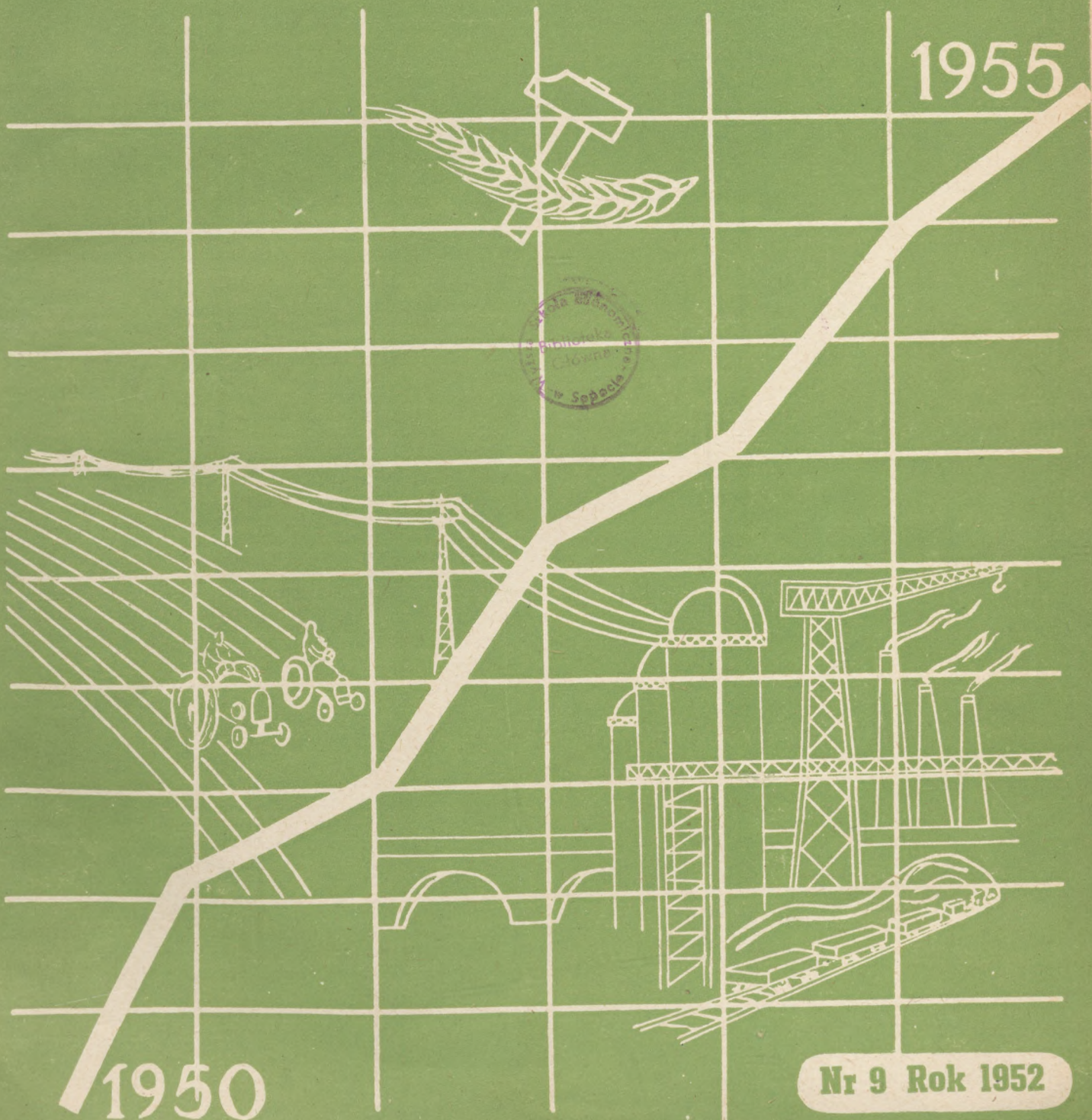
HOSPODARKA PLANOWA

1955



1950

Nr 9 Rok 1952



NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ”

- 1.7.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zasad oraz trybu oddawania inwestycji do użytku (eksploatacji). Uchwała określa szczegółowo zasady i tryb oddawania inwestycji do użytku. W zależności od rodzaju, wielkości oraz znaczenia inwestycji dla gospodarki narodowej, odbiór ich i oddanie do użytku odbywać się będzie za pośrednictwem komisji: rządowych, resortowych, terenowych lub wewnętrznego inwestora bezpośredniego. Uchwała określa dokładnie skład, organizację, prawa i obowiązki oraz zadania tych komisji. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i stosuje się do obiektów odbieranych po 1 stycznia 1953 r.
- 1.7.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie opracowania projektu planu drobnej wytwórczości na r. 1953. Zarządzenie poleca jednostkom drobnej wytwórczości objętym planem terenowym a podległym Ministrowi Przemysłu Drobniego i Rzemiosła sporządzanie projektów planów drobnej wytwórczości według zasad oraz w trybie i terminach ustalonych w instrukcji Nr 87a, stanowiącej załącznik do zarządzenia.
- 5.7.1952 r.** Zarządzenie Ministra Rolnictwa w sprawie nadawania odznaki „Wzorowy Hodowca” za wybitne osiągnięcia w zakresie hodowli i dostaw trzody chlewnej. W celu dalszego popierania rozwoju hodowli oraz uznając wybitne osiągnięcia w zakresie hodowli zwierząt jako wkład w dzieło podniesienia potencjału gospodarczego kraju, zarządzenie wprowadza odznakę „Wzorowy Hodowca”. Odznaka ta przewidziana jest dla przodujących hodowców trzody chlewnej za osiągnięcie wybitnych wyników w zakresie ilości i jakości wyprodukowanej trzody, jak również w zakresie dostaw trzody chlewnej do uspołecznionego aparatu skupu. Zarządzenie określa szczegółowo warunki uzyskania odznaki „Wzorowy Hodowca”.
- 10.7.1952 r.** Ustawa o obowiązkowych dostawach zbóż. Ustawa wydana została w celu zabezpieczenia stałego i równomiernego zaopatrzenia ludności miast w produkty zbożowe oraz w celu popierania dalszego rozwoju produkcji rolnej. Obowiązkowi dostaw zbóż podlegają: 1) gospodarstwa indywidualne rolne, 2) spółdzielnie produkcyjne, 3) zespoły uprawy ziemi, 4) PGR podległe Ministrowi PGR, oraz 5) inne uspołecznione gospodarstwa rolne. Obowiązek dostaw dotyczy: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa oraz mieszanki zbożowej. Rada Ministrów ustali na każdy rok gospodarczy (tj. od 16.VII do 15.VII następnego roku) państwowy plan obowiązkowych dostaw zbóż, w ramach którego sporządzane będą plany terenowe dostaw oraz określili w drodze rozporządzenia zasady i tryb sporządzania tych planów. Planowanie, organizację i nadzór nad wykonaniem tych obowiązków przekazano CUSiK. Wysokość dostaw obowiązkowych oblicza się w gospodarstwach indywidualnych w zależności od obszaru gruntów rolnych wyrażonych w hektarach przeliczeniowych, a w PGR określa plan Ministerstwa PGR. Ustawa przewiduje również zwolnienie od obowiązku dostaw. Zwolnione są od obowiązkowych dostaw zboża mianowicie: 1) gospodarstwa obejmujące mniej niż 1 ha przeliczeniowy ziemi ornej, 2) gospodarstwa rolne o obszarze gruntów ornych poniżej 2 ha przeliczeniowych, pod warunkiem, że użytkownik ma powyżej 60 lat (a w gospodarstwie nie ma członka rodziny zdolnego do pracy, powyżej lat 14), 3) gdy właściciel takiego gospodarstwa jest trwale niezdolny do pracy, 4) gdy użytkownik takiego gospodarstwa odbywa służbę wojskową, 5) gdy użytkownikiem gospodarstwa jest osoba poniżej 3 ha przeliczeniowych gruntów ornych jest osadnik rybacki zatrudniony w uspołecznionym przedsiębiorstwie połowów morskich.
- 14.7.1952 r.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie utworzenia Instytutu Geologicznego. Mocą uchwały został powołany do życia Instytut Geologiczny z siedzibą w Warszawie. Zadaniem Instytutu jest prowadzenie prac naukowo - badawczych. Instytutowi został nadany statut, który stanowi załącznik do niniejszej uchwały.
- 14.7.1952 r.** Rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie obniżenia podatku gruntowego dla członków zrzeszeń uprawy ziemi. W celu upowszechnienia zespołowego gospodarowania na roli, Minister Finansów wydał na podstawie dekretu z dn. 30.VI.51 r. o podatku gruntowym zarządzenie przewidujące dla posiadaczy gospodarstw rolnych, będących członkami zrzeszeń uprawy ziemi 30% ulgi w podatku gruntowym za r. 1952 od gruntów wspólnie uprawianych. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w zastosowaniu do podatku gruntowego za r. 1952.

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 9

Warszawa, Wrzesień 1952 r.

Rok VII

TREŚĆ NUMERU

	str.
NOWY RADZIECKI PLAN PIĘCIOLETNI	2
NIEKTÓRE DYSPROPORCJE W PRODUKCJI HODOWLANEJ I SPOSOBY ICH USUNIĘCIA — <i>Prof. Dr Mieczysław Czaja</i>	9
SPRAWA RYTMICZNOŚCI PRODUKCJI — <i>inż. Szymon Gerson</i>	17
PRZECIWKO NIESŁUSZNEMU ZRÓWNYWANIU PŁAC — <i>mgr Andrzej Ferski</i>	21
ZADANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI ZAOPATRZENIA I SKUPU — <i>Jacek Marecki</i>	25
STAL W GOSPODARCE PAŃSTW KAPITALISTYCZNYCH — <i>Jerzy Mastalerz</i>	31
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH:	
O planowym rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej — <i>I. Gładkow</i>	37
UWAGI I DYSKUSJE:	
Wielkie budowle przemysłu ciężkiego — <i>Henryk Mariański</i>	45
Organizacja drobnej wytwórczości — <i>mgr Czesław Niewadzi</i>	49
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ:	
Energetyka w I półroczu 1952 r. — <i>E. Z.</i>	52
Przemysł lekki w I półroczu 1952 r. — <i>W. S.</i>	53
Budownictwo w połowie roku 1952 — <i>K. K.</i>	54
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — <i>Z. W.</i>	56
KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Pomoc ZSRR w budowie podstaw socjalizmu w Rumunii — <i>J. A. G.</i>	59
Niemiecka Republika Demokratyczna w świetle II Konferencji SED — <i>J. A. G.</i>	61
Przyczyny kryzysu żywnościowego Europy Zachodniej — <i>W. M.</i>	64
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH:	
W. A. Szawrin „Budżet Państwowy ZSRR” — <i>st</i>	66
„Woprosy Ekonomiki” — I półrocze 1952 r. — <i>K.</i>	67
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ” III i III str. okładki)	



NOWY RADZIECKI PLAN PIĘCIOLETNI

W DNIU 20 sierpnia „Prawda“ opublikowała komunikat o uchwale Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) postanawiającej zwołanie XIX Zjazdu WKP(b) na dzień 5 października br. i ustanawiającej porządek dzienny Zjazdu.

Punkt trzeci porządku dziennego zawiera projekt dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955.

Nowy, piąty z kolei a drugi po wojnie stalinowski plan pięcioletni stanowić będzie, jak to wynika z treści ogłoszonego projektu dyrektyw, dalszy potężny krok w rozwoju gospodarczym Kraju Rad.

Gdy przed dwudziestu pięciu laty połączone plenum CK i CKK WKP(b) uchwalało tezy pierwszego planu pięcioletniego, Związek Radziecki znajdował się u progu socjalistycznego budownictwa gospodarczego. Dwa zwycięsko zakończone plany pięcioletnie oraz trzeci, realizowany równie pomyślnie, lecz przerwany przez zdradziecką napaść hitlerowskiego faszystwu, przekształciły zacofany pod względem gospodarczym kraj rolniczy w pierwszoplanową potęgę ekonomiczną rozporządzającą najnowocześniejszym w świecie przemysłem i najbardziej postępowym zmechanizowanym rolnictwem. Dzięki zwycięskiej realizacji przedwojennych planów pięcioletnich, zakończona została w Związku Radzieckim budowa socjalizmu.

Jak stwierdza Konstytucja Związku Radzieckiego „narodowy plan gospodarczy nadaje treść i kierunek życiu gospodarczemu ZSRR w interesie powiększenia bogactwa społecznego, nieustannego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, umocnienia niezawisłości ZSRR i spotęgowania jego siły obronnej“.

Przedwojenne plany pięcioletnie w ciągu trzynastu i pół lat ich pokojowej realizacji dźwignęły ekonomikę Kraju Rad w stopniu niemożliwym do osiągnięcia dla krajów kapitalistycznych nawet na przestrzeni długiego szeregu dziesięcioleci. Najwymowniejszym dowodem niebywałego wzrostu potęgi ekonomicznej Związku Radzieckiego stało się stworzenie w okresie poprzedzającym faszystowską napaść oraz w czasie jej trwania — ekonomicznych podstaw zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Narodowej. Jak stwierdza ustawa o pierwszym powojennym planie „takie zwycięstwo o światowo historycznym znaczeniu można było osiągnąć tylko w oparciu o uprzednie przygotowanie całego kraju do czynnej obrony. Na przygotowanie tego olbrzymiego dzieła złożyło się urzeczywistnienie trzech planów pięcioletnich rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Związek Radziecki stworzył przed przystąpieniem do drugiej wojny światowej material-

ną podstawę dla przygotowania czynnej obrony kraju przez konsekwentne przeprowadzenie polityki partii komunistycznej, przede wszystkim dzięki realizacji radzieckiej polityki uprzedmyślenia kraju i polityki kolektywizacji rolnictwa.“

Po historycznym zwycięstwie odniesionym w Wielkiej Wojnie Narodowej przystąpiono w Związku Radzieckim do realizacji powojennego planu pięcioletniego na lata 1946—1950, którego zadania w myśl postanowienia Rady Najwyższej ZSRR polegały na tym, „aby odbudować okręgi, które ucierpiały podczas wojny, przywrócić przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa, a następnie poziom ten w znacznym stopniu przekroczyć“.

Mimo niedawno przebytych trudów i cierpień wojny, masy pracujące Związku Radzieckiego podjęły realizację nowego planu z wielkim entuzjazmem, zdając sobie sprawę, że cele, które plan ten miał osiągnąć są najściślej związane z własnymi interesami najszerzych mas ludowych. Jak stwierdzał wówczas towarzysz Stalin „robotnicy, chłopci i inteligencja naszego kraju przyjęli plan pięcioletni jako bojowy program, który odpowiada ich żywotnym interesom. Można mieć nadzieję, że ludzie radzieccy pod wodzą partii komunistycznej nie będą szczędzić sił i trudu, aby nie tylko wykonać ale i przekroczyć zadania nowej pięcioletki.“ Tak się też stało. W przemyśle osiągnięto z końcem planu nie 48% wzrostu produkcji w porównaniu z r. 1940 jak przewidywał plan, lecz 73%. Zadania wyznaczone na okres pięciu lat przemysł wykonał w ciągu 4 lat i 3 miesięcy. W rolnictwie zwiększono z górą o 20% powierzchnię upraw w stosunku do stanu z r. 1940, a zbiory zbóż brutto wzrosły w r. 1950 o 344 mln. pudów ponad stan z r. 1940. Na gruncie wielkich osiągnięć produkcji rozwijającej się szybciej niż przewidywał plan, wzrost dochodu narodowego między r. 1940, a 1950 wyniósł 64% zamiast planowanych 38%

Wytoczne nowego planu pięcioletniego na lata 1951-1955 postanawiają utrzymanie, a nawet przyspieszenie wysokiego tempa dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, co przede wszystkim widoczne jest w zakresie przemysłu. Gdy poprzedni plan ustalał wzrost produkcji całego przemysłu na 48% (w r. 1950 w porównaniu z r. 1940), to plan obecny przewiduje rozmiary tego wzrostu w okresie pięcioletnia o 70%. Roczny przyrost produkcji przemysłowej ma obecnie wynosić ok. 12%, przy czym tempo przyrostu nadal będzie szybsze w zakresie przemysłu wytwarzającego środki produkcji (13%) niż wytwarzającego środki spożycia (11%).

Z tak ustalonych zadań wynika po pierwsze, że praktyka realizacji bolszewickich planów gospodarczych jeszcze raz zadaje kłam reakcyjnej teorii gasnącej krzywej produkcji w miarę wzrostu produkcji. Po wtóre praktyka ta uczy,

że aktywność produkcyjna mas pracujących wnosi twórczą korekturę do planu, dzięki czemu zostaje przyspieszona i rozszerzona jego realizacja oraz w nowym planie zwiększa się podstawa wyjściowa i zwiększają się możliwości śmielszego planowania zadań. I tak wykonanie zadań poprzedniego planu z zakresu wzrostu produkcji przemysłowej o 73 % zamiast planowanych 48 % wpłynęło niewątpliwie na ustalenie wielkich zadań dla przemysłu w planie obecnym. Po trzecie widzimy, że zasada prymatu rozwoju produkcji środków produkcji przed innymi działaniami produkcji przemysłowej, zasada, której Związek Radziecki zawdzięcza niebywałą w dziejach gospodarki szybkość i potęgę rozbudowy ekonomicznej — jest w nowym planie pięcioletnim nadal konsekwentnie realizowana.

Jak potężny etap w rozwoju podstaw dalszej rozbudowy gospodarki radzieckiej ustali nowy plan pięcioletni, to szczególnie wyraźnie pokazują zadania ustalone dla poszczególnych gałęzi przemysłu ciężkiego. Produkcja surowki żelaza wzrośnie o 76 %, stali o 62 %, walcówki o 64 %, węgla o 43 %, ropy naftowej o 85 %, energii elektrycznej o 80 %. Trzeba przy tym pamiętać, że podstawą wyjściową tych zadań jest produkcja już dziś przodujących w Europie nie tylko pod względem techniki ale i co do rozmiarów gałęzi przemysłu ciężkiego. Zwiększenie więc tej produkcji w granicach od mniej więcej połowy do trzech czwartych jej obecnego poziomu, to dziesiątki milionów ton żelaza i stali, to więcej niż sto milionów ton węgla i dziesiątki miliardów kWh energii elektrycznej. Tak potężny przyrost podstawowej produkcji przemysłu wytwarzającego środki produkcji wyniesie w ostatnim roku pięcioletcia więcej niż stanowi cała produkcja tych wyrobów niejednego z wysoko uprzemysłowionych państw kapitalistycznych osiągnana dziś w wyniku długiego szeregu dziesięcioleci ich rozwoju.

W dziedzinie produkcji hutniczej — obok dalszego zwiększenia produkcji żelaza i stali w ogóle — zostanie rozszerzony asortyment deficytowych i specjalnych gatunków stali oraz znacznie wzrośnie ich produkcja. By zapewnić wykonanie tych zadań, plan przewiduje znaczne zwiększenie uruchamiania nowych mocy produkcyjnych hutnictwa w porównaniu z poprzednim pięcioletciem. Jeszcze znaczniejszy wzrost niż w zakresie hutnictwa żelaza i stali przewidziano dla produkcji metali nieżelaznych, mianowicie: miedzi rafinowanej — 90 %, ołowiu — 2,7 razy, aluminium — nie mniej niż 2,6 razy, cynku — 2,5 razy, niklu — 53 % i cyny — 80 %.

W toku wykonania nowego planu pięcioletniego moc elektrowni wzrośnie w przybliżeniu dwukrotnie, w tym elektrowni wodnych — trzykrotnie. W ramach inwestycji energetycznych zostanie oddana do użytku największa na świecie wodna elektrownia Kujbyszewska o mocy 2.100 tys. kW, a nadto elektrownia Kamieńska, Gorkowska, Mingeczaurska, Ust-Kamieniorska i in. o łącznej mocy 1.916 tys. kW.

Podstawa nowego potężnego rozwoju techniki w całej gospodarce ZSRR — przemysł maszynowy zwiększy swą produkcję w przybliżeniu dwukrotnie. Szczególną uwagę zwraca plan na wzrost produkcji maszyn dla kluczowych gałęzi przemysłu oraz maszyn nowoczesnych i wysokowydajnych; tak np. produkcja urządzeń dla walcowni wzrośnie z górą dwukrotnie, precyzyjnych obrabiarek — dwukrotnie, ciężkich maszyn kowalskich i pras — 8-krotnie, przyrządów sterujących i kontrolnych — w przybliżeniu 2,7 razy, urządzeń dla przemysłu chemicznego 3,3 razy.

W przemyśle chemicznym szczególnie wysokim tempem wzrostu wyróżniać się będzie produkcja nawozów sztucznych, co pozostaje w związku z planowanym wysokim wzrostem urodzajności upraw zbożowych oraz przemysłowych. Podobnie wysokie tempo ustalono dla produkcji dwóch podstawowych surowców dalszego przerobu w przemyśle, mianowicie sody i kauczuku.

Szczegółowe zadania w dziedzinie przemysłu leśnego mają na celu likwidację nienadążania tego przemysłu za wzrastającymi potrzebami gospodarki narodowej. W tym celu zwiększona zostanie nie tylko produkcja tarcicy, ale również i gotowych elementów dla produkcji i budownictwa. Nastąpi też przesunięcie wyřębu lasów do obfitujących w lasy okręgów państwa, zwłaszcza północnych i wschodnich.

Produkcja podstawowych materiałów budowlanych w związku z szerokim planem inwestycyjnym wzrośnie w okresie pięcioletcia co najmniej dwukrotnie, w tym cementu 2,2 razy a cegły do 2,3 razy; wraz z tym podniesiona zostanie jakość materiałów budowlanych i rozwinię się ich asortyment. Celem coraz bardziej równomiernego rozwoju całego kraju, wzrost produkcji materiałów budowlanych będzie szczególnie znaczny na Uralu, w Syberii, na Dalekim Wschodzie i w Azji Środkowej.

Prymat rozbudowy przemysłu środków wytwórczości w gospodarce socjalistycznej nie odbywa się kosztem rozwoju produkcji środków spożycia. Przeciwnie. Tempo rozwojowe przemysłu lekkiego w Związku Radzieckim jest bardzo szybkie i odpowiada wzrastającej stopie życiowej mas ludowych. W ramach obecnego pięcioletcia produkcja przemysłu lekkiego i spożywczego zwiększy się co najmniej o 70 %. Wraz z ogromnym planowanym wzrostem produkcji rolnej i w dążeniu do osiągnięcia z czasem pełnej obfitości środków spożycia, plan postanawia budowę wielkiej ilości przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza kombinatów bawełnianych, fabryk sztucznego włókna jedwabiu, konfekcji, robót dziewiarskich i obuwia skórzanego, rafinerii cukru, młynów, suszarni warzyw, fabryk cukierniczych, wytwórni herbaty, fabryk konserw, browarów, fabryk wina, fabryk przetworów mięsnych i rybnych, olejarni i serowni.

W r. 1955 w wyniku nowych inwestycji w przemyśle lekkim i spożywczym zwiększy się

w stosunku do ostatniego roku poprzedniego planu zdolność wytwórcza w dziedzinie produkcji tkanin bawełnianych w przybliżeniu o 32 %, włókna sztucznego — 4,7 razy, obuwia o 34 %, zdolność wytwórcza w dziedzinie cukru kryształowego o 25 %, cukru rafinowanego — o 70 %, herbaty — o 80 %, zdolność wytwórcza fabryk przetwarzających nasiona oleiste — 2,5 razy, suszarni warzyw — 3,5 razy, fabryk konserw rybnych, warzywnych i owocowych o 40 %. Zwiększy się pojemność chłodni i statków-chłodni dla zamrażania ryb o 70 %, produkcja kombinatów mięsnych o 40 %, produkcja fabryk przetwarzających tłuszcze zwierzęce o 35 %, serowni — dwukrotnie, fabryk konserw mlecznych — 2,6 razy, mleka w proszku dwukrotnie, mleka niezbieranego o 60 %.

Wzrost produkcji przedsiębiorstw przemysłu miejscowego oraz spółdzielczości rękodzielniczej przewidziany jest na okres bieżącego pięcioletnia w rozmiarze ok. 60 %. Szczególna uwaga zostanie wrócona na rozwój produkcji artykułów gospodarstwa domowego i miejscowych materiałów budowlanych.

Wielkie zadania rozwojowe, jakie stawia plan pięcioletni przed radzieckim przemysłem, wymagają odpowiednio wielkich nakładów inwestycyjnych. W latach 1951-1955 będą one w przybliżeniu dwukrotnie większe niż w okresie poprzedniego planu. Osiągnięcie jednak tak potężnego przyrostu produkcji jak to przewiduje plan, wymaga wykorzystania wszystkich rezerw; toteż dyrektywy nowego planu obok podwojenia nakładów inwestycyjnych nakazują „wykorzystać rozbudowę istniejących przedsiębiorstw jako niezwykle ważną rezerwę zwiększenia produkcji przy najmniejszych kosztach“.

Już to tylko, co plan postanawia w zakresie rozwoju przemysłu zarysowuje ogromne rozmiary robót budowlanych w bieżącym pięcioletciu. Do tego dodać trzeba zadania budownictwa w innych dziedzinach gospodarki jak rolnictwo, transport, gospodarka komunalna i in. Wynikają stąd wymogi znacznego rozszerzenia zakresu produkcji budowlanej, co za sobą pociąga konieczność usprawnień w projektowaniu, szerszej jeszcze niż dotychczas mechanizacji robót budowlanych, dalszego rozwoju prefabrykacji i standaryzacji oraz — o czym częściowo mowa była poprzednio — zwiększonej produkcji materiałów budowlanych. Wśród postanowień z tej dziedziny wyróżniają się rozmiary dalszej mechanizacji: w ciągu pięcioletnia park koparek wzrośnie w przybliżeniu 2,5 razy, zgarniarek i buldożerów 3 — 4 razy, zaś dźwigów przenośnych 4 — 5 razy.

W końcu działu poświęconego zadaniom przemysłu postanawia się zapewnić we wszystkich jego gałęziach polepszenie jakości produkcji i rozszerzenie asortymentów szczególnie w zakresie wyrobów deficytowych. Aby zaspokoić wzrastające zapotrzebowanie gospodarki narodowej na surowce i paliwo, dyrektywy nakazują wreszcie rozwój geologicznych poszukiwań

kopalin użytecznych, a przede wszystkim złóż rudy rzadkich metali nieżelaznych, złóż ropy naftowej i węgla koksującego.

DO naczelných zadań rolnictwa w nowym planie pięcioletnim należy dalszy wzrost urodzajności w gospodarce roślinnej, wzrost pogłowia oraz wydajności inwentarza żywego, a obok tego dalszy rozwój gospodarki kołchozowej i sowchozowej oraz rozwój ośrodków maszynowo-traktorowych. W bieżącym pięcioletniu zamierzone jest zwiększenie globalnych zbiorów zbóż o 40 — 50 %, w tym pszenicy o 55 — 65 %, surowca bawełny o 55 — 65 %, włókna lnianego o 40 — 50 %, buraka cukrowego o 65 — 70 %, ziemniaków o 40—45 %, słonecznika o 50—60 %, winogron o 55 — 60 %, tytoniu o 65 — 70 %, liści herbacianych w przybliżeniu o 75 %, ponadto należy zwiększyć produkcję lnu oleistego, soi, orzecha ziemnego i innych roślin oleistych.

Produkcja pasz wzrośnie jak następuje: siano o 80 — 90 %, roślin okopowych pastewnych 3 — 4-krotnie i silosu 2-krotnie.

Żadne chyba wśród zadań stojących przed radzieckim rolnictwem nie dokumentuje tak niezwykłego rewolucyjnego rozwoju, jak postanowienia odnoszące się do rozmiarów urodzajności. Powojenny plan pięcioletni wyznaczył na r. 1950 zadania osiągnięcia średnich plonów zbóż z 1 ha w rozmiarze 12 q. Tymczasem plan obecny stawia zadanie osiągnięcia z 1 ha — w zależności od rejonu i rodzaju gleby — zbiorów znacznie wyższych. I tak na ogromnych przestrzeniach kraju, jak południowa Ukraina, północny Kaukaz czy rejon zakaukaskie zbiory mają sięgać do 20 — 22 q z 1 ha, a na terenach nawadnianych do 30 — 34 q z 1 ha. Wysoką również urodzajność dla szeregu okręgów plan przewiduje w zakresie upraw ryżu (do 40 — 50 q z 1 ha), ziemniaków (do 175 q z 1 ha) i roślin przemysłowych jak buraki cukrowe (do 425 q z 1 ha), bawełny (do 27 q z 1 ha), lnu włóknistego (do 5,5 q z 1 ha) oraz słonecznika (do 20 q z 1 ha).

Wyrazem zasad socjalistycznej lokalizacji produkcji jest postanowiony przez obecny plan dalszy rozwój intensywnej uprawy jarzyn, ziemniaków i wytworów produkcji zwierzęcej w podmiejskich okolicach Moskwy, Leningradu, miast Uralu, Zagłębia Donieckiego i Kuznieckiego oraz innych ośrodków przemysłowych i wielkich miast w celu ich lepszego zaopatrzenia z pobliskich terenów.

Obok rozwoju upraw podstawowych nastąpi w omawianym okresie znaczny rozwój sadownictwa i ogrodnictwa — obszar sadow w kołchozach wzrośnie o 70 %, winnic — o 50 %, plantacji herbaty — o 60 % i upraw cytrusowych 4,5 razy.

W zakresie gospodarki hodowlanej wyróżniają się rozmiary planowanego w okresie pięcioletnia wzrostu produkcji zwierzęcej, a mianowicie mięsa i słoniny o 80 — 90 %, mleka o 45 — 50 %, wełny ok. 2 — 2,5 razy, jaj 6 — 7 razy.

Pogłowie bydła ma w tym okresie wzrosnąć w całej gospodarce narodowej o 18 — 20 %, owiec o 60 — 62 %, trzody chlewnej o 45 — 50 %, koni o 10 — 12 %. Znamienne jest, że dla kołchozów plan ustala zadania hodowlane w rozmiarze wyższym niż dla całej gospodarki rolnej. Podobnie jak w dziedzinie plonów, ustala się szczegółowe i różnicowane (w zależności od warunków miejscowych w poszczególnych okręgach kraju) zadania dla poszczególnych dziedzin produkcji hodowlanej. I tu również spotykamy się z wielkościami na poziomie najwyższego osiąganego dotychczas rozwoju produkcji. Tak np. planowany roczny udój mleka z 1 krowy sięga do 2.000 kg rocznie w kołchozach, i 3.900 kg w sowchozach, strzyża wełny z 1 owcy cienkorunnej — do 5,8 kg w kołchozach i 6,5 kg w sowchozach.

Bieżące pięciolecie stanowić będzie okres jeszcze intensywniejszej niż poprzednio realizacji wielkiego stalinowskiego planu przekształcenia przyrody. Powierzchnia leśnych pasów ochronnych sadzonych przez kołchozy i sowchozy wyniesie co najmniej 2,5 mln. ha ponadto zostanie zasiana i zasadzona także powierzchnia lasów państwowych. Wśród wielkich zespołów urządzeń nawadniających wykończone zostaną przede wszystkim systemy oparte o wykorzystanie energii Kujbyszewskiej elektrowni wodnej oraz system w rejonie Kanału Żeglownego Wołga-Don, a ponadto systemy w strefie Wielkiego kanału Turkmeńskiego, kanałów Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego. Równocześnie prowadzone będą wielkie roboty irygacyjne na innych terenach, jak nizina Kura-Araksyńska, dorzecza Syr-Darii, Zarawszanu i Kaszka-Darii. W sumie obszar nawadnianych gruntów rolnych wzrośnie w omawianym okresie o 30—35 %; w kołchozach w tym czasie powstanie 30—35 tys. stawów i zbiorników wodnych. W szerokim rozmiarze przewidziano również roboty nad osuszaniem bagien: powierzchnia gruntów, jaką gospodarka narodowa dzięki temu uzyska, będzie w obecnym pięcioleciu o 40—45 % większa niż w poprzednim.

Dla osiągnięcia wysoko zaplanowanych rozmiarów produkcji rolnej posłużą przewidziane przez plan kroki z zakresu agro i zootechniki, jak przede wszystkim stosowanie bardziej wydajnych, wytrzymalszych oraz dostosowanych do miejscowych warunków odmian upraw roślinnych i ras inwentarza żywego.

W drodze do dalszych przekształceń charakteru pracy w rolnictwie w kierunku zacierania zasadniczych różnic dzielących ją od kwalifikowanej pracy w przemyśle, nastąpi dalszy poważny rozwój mechanizacji. Jej dobitny wyraz to wzrost w ciągu pięciolecia mocy parku traktorowego o 50 %. W tym okresie zostanie też zakończona kompleksowa mechanizacja wszystkich najbardziej pracochłonnych robót w sowchozach przy uprawie roli, hodowli, zbiorze i przygotowaniu pasz; w kołchozach mechanizacja obejmie orkę i zasiewy upraw zbożowych, przemysłowych i pastewnych w 90 — 95 %,

zbiory zbóż i słonecznika kombajnami — w 80 — 90 %, zbiory buraka cukrowego w 90 — 95 %, zbiory bawełny — w 60 — 70 %, zasiewy i zbiory lnu w 80 — 90 %, a nadto w wysokim rozmiarze takie prace jak sadzenie, okopywanie i zbiór ziemniaków oraz sianokosy i silosowanie.

Wzrost inwestycji państwowych w gospodarce rolnej przewidziany został w obecnym planie w stosunku do poprzedniego na sumę większą o 2,1 razy. Punkt ciężkości w podziale nakładów inwestycyjnych przesuwają się przy tym wyraźnie w kierunku szybszego zwiększenia inwestycji melioracyjnych i irygacyjnych, a mianowicie w przybliżeniu czterokrotnie. Wśród zadań inwestycyjnych w gospodarce sowchozowej plan przewiduje prowadzenie na szeroką skalę budowy domów mieszkalnych i budynków przeznaczonych na cele kulturalno-bytowe oraz produkcyjne. Inwestycje kapitałowe kołchozów skierowane będą przede wszystkim ku rozwojowi gospodarki społecznej, jak budowa pomieszczeń gospodarskich, roboty melioracyjne, budowa elektrowni i innych urządzeń.

W oparciu o wzrost produkcji przemysłu i rolnictwa oraz w związku z podnoszeniem się stopy życiowej mas ludowych, plan ustala wzrost obrotów detalicznego handlu państwowego i spółdzielczego w ciągu pięciu lat o 70 %. Sprzedaż najważniejszych towarów w obrocie detalicznym wzrośnie w r. 1955 w porównaniu z r. 1950 w przybliżeniu jak następuje: produktów mięsnych — o 90 %, produktów rybnych — o 70 %, tłuszczów zwierzęcych — o 70 %, tłuszczów roślinnych — dwukrotnie, konserw jarzynowych, owocowych i mlecznych — 2,5 — 3 razy, cukru, herbaty i wina gronowego — dwukrotnie, piwa — o 80 %, odzieży — o 80 %, tkanin — o 70 %, obuwia — o 80 %, pończoch i skarpetek — dwukrotnie, wyrobów trykotażowych — 2,2 razy, mebli — trzykrotnie, naczyń metalowych — 2,5 razy, rowerów — 3,5 razy, maszyn do szycia — 2,4 razy, radioodbiorników i odbiorników telewizyjnych — dwukrotnie, zegarków — 2,2 razy, lodówek, maszyn do prania, odkurzaczy — kilkakrotnie. Równocześnie rozszerzy się w ciągu pięciu lat sieć stołówek, restauracji, herbaciarni, a produkcja zakładów żywienia zbiorowego wzrośnie w przybliżeniu o 80 %.

Rozwojowi sieci handlowej towarzyszyć będzie wzrost ilości sklepów wyspecjalizowanych z zakresu artykułów spożywczych, odzieżowych, meblarskich, budowlanych i in. Znacznie też rozbudowana zostanie sieć chłodni i magazynów.

Odpowiednio do rozwoju przemysłu, rolnictwa, budownictwa inwestycyjnego, obrotu towarowego i innych dziedzin gospodarki oraz potrzeb społecznych przewidziany jest rozwój transportu. Na bieżące pięciolecie postanowiono określić wzrost obrotu towarowego w transporcie kolejowym w r. 1955 w porównaniu z r. 1950 na 35—40 %, transportu rzecznicznego na 75—80 %, transportu morskiego na 55—60 %, transportu

samochodowego na 80—85 %, transportu lotniczego co najmniej dwukrotnie, transportu rurociągowego w przybliżeniu pięciokrotnie.

Najważniejszym zadaniem kolejnictwa w omalnym pięcioleciu będzie wzrost zdolności przepustowej kolei. Dlatego też przewidziano oddanie do użytku więcej niż w poprzednim pięcioleciu równoległych torów (o 60 %), zelektryfikowanych linii kolejowych (4-krotnie) i torów na stacjach. Długość nowych linii kolejowych będzie 2,5 razy większa w latach 1950-1955 niż w latach 1946-1950.

Wyrazem postępu technicznego w kolejnictwie będzie m. in. wzrost w ciągu pięciolecia automatyzacji blokowania (o 80 %), wyposażenia wagonów w samoczynne hamulce (2,5 razy), centralizacji i elektryfikacji obsługi zwrotnic (ok. 2,3 razy), a przede wszystkim szerokie wyposażenie kolejnictwa w nowoczesny tabor.

Aby zapewnić odpowiedni wzrost przewozów śródlądowymi drogami wodnymi, plan przewiduje dwukrotne zwiększenie zdolności przepustowej portów rzecznych, a z związku z tym przebudowę i rekonstrukcję szeregu wielkich portów, jak np. w Stalingradzie, Kujbyszewie, Saratowie, Jarosławiu, Omsku, Nowosybirsku. Chabarowsku i in. Wśród prac nad budową dróg wodnych trzeba wymienić planowaną rekonstrukcję wołżańsko-bałtyckiego szlaku wodnego i stworzenie jednolitego systemu transportowego o dużej głębokości w europejskiej części ZSRR.

W żegludze morskiej zaplanowano znaczne zwiększenie tonażu morskiej floty handlowej i rozszerzenie krajowej bazy budownictwa statków morskich w drodze rozbudowy i budowy stocznii. Szereg wielkich portów jak Leningrad, Odessa i Murmańsk ulegnie rekonstrukcji i rozbudowie. Przepustowość portów morskich i moc produkcyjna doków remontowych wzrosną w przybliżeniu dwukrotnie.

Komunikacja drogowa otrzyma w toku realizacji obecnego planu o 50 % więcej dróg samochodowych niż w latach planu poprzedniego. Wzrośnie też udział transportu samochodowego w publicznym przewozie osób i ładunków. Plan przewiduje również poważny rozwój komunikacji lotniczej i służby łączności. Wzrost inwestycji w komunikacji i łączności, aczkolwiek nie tak wielki jak w przemyśle i rolnictwie będzie jednak pokaźny, gdyż o 63 % przewyższy rozmiary ustalone w czwartym planie pięcioletnim.

Pierwszy pięcioletni plan powojenny ustalał na r. 1950 wzrost dochodu narodowego o 38 % w stosunku do jego poziomu sprzed dziesięciu lat. Wykonanie tego planu przyniosło znaczne przekroczenie założonych rozmiarów wzrostu, a mianowicie o 64 %, czyli o 26 % więcej niż przewidywano. Plan obecny stawia również i w tej dziedzinie zadania wyższe. W ciągu pięciolecia wzrost dochodu narodowego wyniesie mianowicie co najmniej 60 %. W związku z tym nastąpi też znaczny wzrost dochodów robotników i urzędników oraz chłopów. Płace realne

robotników i urzędników z uwzględnieniem obniżek cen detalicznych zostaną w tym czasie zwiększone co najmniej o 35 %, zaś dochody kołchoźników w przeliczeniu pieniężnym wzrosną co najmniej o 40 %. Plan ustala przy tym, że podstawą rosnącego dobrobytu mas pracujących winien być wzrost wydajności pracy oraz dalsze zmniejszenie cen detalicznych. Obok zwiększenia dochodów masy ludowej odniosą w bieżącym pięcioleciu znaczne korzyści w wyniku wzrostu funduszy państwowych przeznaczonych na ubezpieczenia społeczne o 30 % w stosunku do rozmiarów z poprzedniego pięciolecia.

W powiązaniu z jednej strony ze wzrostem produkcji oraz rozwojem zadań budownictwa kulturalnego, z drugiej zaś ze stałym podwyższaniem wydajności pracy, nastąpi zwiększenie liczebności robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej, a mianowicie o 15 % w r. 1955 w stosunku do poziomu z r. 1950. Jeżeli z tym zaledwie 15-procentowym wzrostem zatrudnienia zestawimy wzrost produkcji w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej, który z reguły znacznie przekracza 50 % a niejednokrotnie (jak w inwestycjach) sięga 100 i więcej procent, to oczywiste jest, że punkt ciężkości zadań z zakresu zwiększenia produkcji, w której części spoczywa na wzroście wydajności, mechanizacji, lepszym wykorzystaniu urządzeń wytwórczych itd.

Jednym z podstawowych elementów dalszego wzrostu stopy życiowej ludności jest rozwój budownictwa mieszkaniowego. W toku realizacji poprzedniego planu budowa wraz z odbudową domów mieszkalnych w miastach i osiedlach robotniczych prowadzona zarówno przez urzędy państwowe jak rady terenowe, a także przez ludność ze środków własnych przyniosła 100 mln. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Tym razem większą ilość powierzchni, bo 105 mln m² ma dać sama tylko budowa nowych domów mieszkalnych bez odbudowy i to prowadzona po linii wyłącznie budownictwa państwowego. Obok tego popierana będzie budowa indywidualnych domów mieszkalnych prowadzona przez ludność ze środków własnych, bądź przy pomocy kredytu państwowego.

Nowy plan pięcioletni przewiduje też dalszy znaczny rozwój urządzeń komunalnych, będących poważnym elementem kształtowania się stopy życiowej. Prowadzona więc będzie w miastach i osiedlach rozbudowa sieci gazowej, wodociągowej, kanalizacyjnej, scentralizowanego ogrzewania. Rozbudowany będzie transport miejski. Nakłady inwestycyjne w gospodarce komunalnej wzrosną w przybliżeniu o 50 %.

Dobitym wyrazem rozwoju służby zdrowia a wraz z tym i zdrowotności mas pracujących jest planowany na okres pięciolecia wzrost produkcji leków co najmniej 2,5 razy oraz zwiększenie liczby lekarzy o 25 %. Ponadto w tym okresie ilość łóżek w szpitalach zwiększona będzie o 20 %, miejsc w sanatoriach — co najmniej o 15 %, w domach wypoczynkowych — o 30 %,

w żłobkach — o 20% i w przedszkolach — o 40%.

Bieżące pięciolecie stanowić będzie okres niebywałego w dziejach, rewolucyjnego przeobrażenia w dziedzinie kultury, mianowicie w zakresie nauczania. Dotychczas postulowane maksimum — nigdy zresztą nie zrealizowane w pełni w warunkach kapitalizmu — stanowiło powszechne nauczanie na poziomie niższym. Związek Radziecki w obecnym pięcioleciu wchodzi w okres upowszechnienia nauczania średniego. Po upływie dwóch pięcioleci każde uczące się dziecko w Kraju Rad zdobywać będzie dziesięcioklasowe wykształcenie średnie. Otwiera to niebywałe perspektywy przed dalszym podniesieniem poziomu kultury społeczeństwa socjalistycznego, znajdującego się na drodze budowania komunizmu oraz przed dalszym ogromnym wzrostem kwalifikacji mas pracujących, a co za tym — przed wzrostem wydajności, rozwojem techniki i nauki. W latach 1951-1955 powszechne nauczanie średnie zrealizowane zostanie w stolicach republik, w miastach wydzielonych, obwodowych i krajowych oraz w wielkich ośrodkach przemysłowych. W tym czasie przygotowane też będą warunki dla upowszechnienia nauczania średniego w pozostałych miastach i ośrodkach wiejskich w okresie następnego planu pięcioletniego. Jednym z takich warunków jest przygotowanie odpowiednich kadr nauczycielskich, toteż plan postanawia zwiększenie przyjęć do instytutów pedagogicznych o 45%, w toku obecnego pięciolecia w porównaniu z poprzednim. Dalszy warunek — to rozbudowa sieci szkół, w związku z czym plan postanawia, że budownictwo szkół miejskich i wiejskich przekroczy o 70% rozmiary jego w poprzednim pięcioleciu.

Inny rewolucyjny krok w rozwoju nauczania stanowi decyzja o wprowadzeniu nauczania politechnicznego w szkole średniej i przygotowanie upowszechnienia tego nauczania na przyszłość. Widzimy w tym wyraźnie nowy potężny etap upowszechnienia wiedzy technicznej, podnoszenia ogółu pracujących do poziomu pracowników inżynieryjno-technicznych.

Rosnące wraz z produkcją i rozwojem kultury zapotrzebowanie na specjalistów wymaga zwiększenia liczby absolwentów uczelni specjalnych. Wyższe i średnie zakłady naukowe przygotują też ich w omawianym okresie o 30 — 35% więcej niż w okresie pierwszego planu powojennego, przy czym ilość absolwentów specjalistów dla najważniejszych gałęzi przemysłu, budownictwa i rolnictwa zwiększy się w przybliżeniu dwukrotnie.

Rozwojowi nauki radzieckiej służyć będzie w przybliżeniu dwukrotne zwiększenie kadr naukowych w wyższych uczelniach oraz w instytutach naukowo-badawczych, a także usprawnienie prac tych instytutów.

Niezależnie od rozwoju nauczania w szkołach i uczelniach trwać będzie w omawianym okresie dalsze podnoszenie kwalifikacji zawodowych zarówno w szkoleniu w toku produkcji jak i w systemie państwowych rezerw pracowniczych.

Z zakresu urządzeń służących zaspokojeniu potrzeb kulturalnych plan przewiduje zwiększyć w porównaniu z poprzednim pięcioleciem sieć kin o 25%, masowych bibliotek o 30% oraz klubów o 15%, a także znacznie rozwinąć i udoskonalić produkcję przemysłu poligraficznego.

W związku z zadaniami w zakresie ochrony zdrowia, oświaty i nauki, inwestycje w tych dziedzinach zwiększone zostaną w drugim powojennym planie pięcioletnim w stosunku do planu poprzedniego w przybliżeniu o 50%.

PIAŹY z kolei plan pięcioletni oznacza wielki krok naprzód w przechodzeniu od socjalizmu do komunizmu. Potężny dalszy rozwój sił wytwórczych oraz wzrost stopy życiowej mas ludowych, jaki zapewni wykonanie zadań planu wymaga — jak ustalają dyrektywy Centralnego Komitetu — wszechstronnej mobilizacji rezerw sił wytwórczych w całej gospodarce narodowej celem dalszego wzrostu akumulacji socjalistycznej. Dla pomyślnego wykonania planu jako całości niezbędne jest, by każde przedsiębiorstwo wykonało swe zadania nie tylko co do ilości i jakości, ale również co do asortymentu planowanej dlań produkcji.

Niezwykle szeroki program państwowego budownictwa inwestycyjnego wymaga, by przy globalnym jego wzroście o 90% i zwiększeniu kredytów państwowych na to budownictwo tylko o 60%, resztę, tj. brakujące 30% na pokrycie jego kosztów wygospodarować w drodze obniżenia kosztów własnych budownictwa drogą wzrostu wydajności pracy, obniżenia wydatków handlowo-administracyjnych oraz zmniejszenia cen materiałów budowlanych i urządzeń.

Dalszy warunek realizacji zadań planu, to wprowadzenie w całej gospodarce narodowej przodującej techniki, usprawnień organizacji pracy i podnoszenie kulturalno-technicznego poziomu robotników. W związku z tym wzrost wydajności pracy powinien wynieść w ciągu pięciolecia w przemyśle w przybliżeniu 50%, w budownictwie — 55%, w gospodarce rolnej — 40%. W ciągu obecnego pięciolecia zakończona też zostanie mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych w przemyśle i budownictwie.

Następny z kolei warunek pomyślnego wykonania planu stanowi obniżenie kosztów własnych w produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 25%, w budownictwie co najmniej o 20%, w pracach ośrodków maszynowo - traktorowych w przybliżeniu o 25%, w transporcie kolejowym o 15% i w handlu detalicznym o 23%.

Do omawianych warunków należy dalej sprawa dalszego podnoszenia poziomu masowego ruchu wynalazczości i racjonalizacji, surowe przestrzeganie zasad oszczędności zarówno środków pieniężnych jak materiałów, rozwój kontroli gotówkowej ze strony organów finansowych nad realizacją planu i oszczędnością w gospodarce i wreszcie dwukrotne zwiększenie państwowych rezerw materiałowych i żywnościowych, aby w ten sposób zabezpieczyć kraj przed wszelkimi ewentualnościami.

Piąty z kolei radziecki plan pięcioletni nabiera szczególnego znaczenia i wagi z tego względu, że założenia jego staną się przedmiotem obrad i uchwały Zjazdu WKP(b).

Zjazdy Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) od szeregu dziesięcioleci stanowią wydarzenia o skali wszechświatowej wyznaczające zarówno kierunek rozwoju pierwszego na świecie kraju socjalizmu jak też wytyczając słupy milowe na drodze wiodącej najbardziej świadome, najbardziej rewolucyjne, elementy wśród mas pracujących całego świata ku wyzwoleniu społecznemu i narodowemu.

Ostatni Zjazd WKP(b), który się odbył na wiosnę r. 1939, miał miejsce w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej, w czasie narzmiwania nowego kryzysu w świecie kapitalistycznym, w czasie, który dla państw kapitalistycznych „był okresem bardzo poważnych wstrząsów zarówno w dziedzinie ekonomiki, jak w dziedzinie polityki“, gdy państwa te „nie zdołały jeszcze przyjść do siebie po ciosach niedawnego kryzysu ekonomicznego, a już znalazły się w obliczu nowego kryzysu ekonomicznego“; w tym samym czasie Związek Radziecki w toku zwycięskiej realizacji stalinowskich planów pięcioletnich odnosił jedno za drugim zwycięstwo na polu pokojowego budownictwa i rozwoju kultury. Jak wskazywał wówczas towarzysz Stalin dla Związku Radzieckiego „lata te były latami jego rozwoju i rozkwitu, latami dalszego postępu ekonomicznego i kulturalnego, latami dalszego wzrostu jego potęgi politycznej i militarnej, latami jego walki o zachowanie pokoju na całym świecie“¹⁾.

Gdy świat kapitalistyczny grzązał w kolejnych kryzysach, a imperialistyczna żądza grabieży groziła rozpaleniem lada dzień pożogi nowej wojny na całym świecie, Związek Radziecki pomyślnie zakończył rekonstrukcję przemysłu i rolnictwa na podstawie nowej współczesnej techniki. „Można bez przesady powiedzieć — wskazywał towarzysz Stalin na XVIII Zjeździe — że z punktu widzenia techniki produkcji, z punktu widzenia nasycenia przemysłu i rolnictwa nową techniką kraj nasz jest najbardziej przodującym w porównaniu ze wszystkimi innymi krajami...“

Ostatni przed drugą wojną światową Zjazd dał podsumowanie walki i trudów o zwycięstwo na polu budowania socjalizmu. Związek Radziecki pod wodzą towarzysza Stalina, pod przewodnictwem partii komunistycznej zakończył budo-

wę ustroju socjalistycznego. „Najważniejszym wynikiem jest to — wskazywał na XVIII Zjeździe towarzysz Stalin oceniając rezultaty pracy partii — że klasa robotnicza naszego kraju przez zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka i ugruntowanie ustroju socjalistycznego dowiodła całemu światu słuszność swojej sprawy. Jest to główny wynik, ponieważ umacnia on wiarę w siły klasy robotniczej i jej niechybne ostateczne zwycięstwo“.

Zdradziecka napaść hitlerowskich hord na Związek Radziecki przerwała dzieło pokojowego budownictwa. Lata Wielkiej Wojny Narodowej stały się dla Kraju Rad probierzem niewzruszonej mocy ustroju socjalistycznego i potęgi jego gospodarki, zwartości jego społeczeństwa, niezwykłej siły Armii Radzieckiej.

Dzieło odbudowy i dalszej rozbudowy podjęte zostało w Związku Radzieckim jeszcze w trakcie toczących się walk i w miarę wypierania wroga rozszerzane na nowe wyzwolone tereny kraju. W następnym roku po zakończeniu wojny podjęta została realizacja czwartego z kolei planu pięcioletniego. Zwycięskie jego wykonanie jeszcze bardziej umocniło potęgę Kraju Rad i rozwinęło pokojowe budownictwo.

Pokojowy dalszy rozwój gospodarki narodowej jest również celem nowego piątego planu pięcioletniego, który jak stwierdzają dyrektywy Centralnego Komitetu WKP(b) manifestuje ponownie wobec całego świata wielką siłę żywotną socjalizmu, zasadniczą wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym. Szczególne znaczenie nowego radzieckiego planu dla nas i dla innych narodów, które budują socjalizm, a także całej milującej pokój ludności świata polega na tym, że stanowi on będzie nowy potężny krok w rozwoju mocy przodującego w walce o pokój Związku Radzieckiego, a co za tym, umocnienia sił całego obozu pokoju.

Zrealizowane pod przewodnictwem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) pierwsze plany pięcioletnie zapewniły Związkowi Radzieckiemu podstawy gospodarcze zwycięstwa nad faszysmem. Dzięki temu zwycięstwu uzyskaliśmy byt niepodległy i możliwość budowania w naszym kraju podstaw lepszego jutra ludzi pracy — podstaw socjalizmu. Toteż nowy plan radziecki, który na jeszcze wyższym poziomie dźwignie potęgę ekonomiki pierwszego kraju socjalizmu i jeszcze mocniej zabezpieczy trwałość pokoju na świecie, witamy jak nasz własny plan, zycząc równie gorąco narodom Związku Radzieckiego sukcesów w jego realizacji jak życzymy tego wykonaniu naszego własnego planu.

¹⁾ J. Stalin, Zagadnienia Leninizmu — Książka i Wiedza, r. 1949, str. 562 i 564.

NIKTÓRE DYSPROPORCJE W PRODUKCJI HODOWLANEJ I SPOSOBY ICH USUNIĘCIA

Prof. Dr Mieczysław CZAJA

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

KWESTIA dysproporcji, która istnieje w naszej gospodarce narodowej jako spadek po ustroju kapitalistycznym, omawiana była niejednokrotnie przez kierownictwo Partii i Rządu. Specjalnie dysproporcje istniejące między postępowaniem produkcji rolnej i przemysłowej są niezwykle pilnie analizowane, a ich likwidacja staje się zadaniem czołowym, na które położył nacisk w swym referacie na VII Plenum KC PZPR tow. Bierut. Zarówno referat tow. Bieruta jak i uchwały VII Plenum, wskazując na te dysproporcje, dają wyraźne polecenia ujawniania przyczyn ich powstawania i wytyczne do ich likwidacji.

Błędnie postępowałby jednak ten, który by chciał szukać sposobów likwidacji dysproporcji, zachodzących między poziomem produkcji przemysłowej i rolnej, przez porównywanie wyłącznie tempa wzrostu produkcji tych dwu gałęzi gospodarki narodowej, wyrażonego w liczbach globalnych. Na to, że produkcja rolna pozostaje w tyle za produkcją przemysłową i że w porównaniu z zaplanowanym tempem jej rozwoju przyniosła zaniżenie planu o 10 punktów w r. 1951, składają się bowiem dysproporcje istniejące między poszczególnymi gałęziami w samej produkcji rolnej. Te właśnie dysproporcje składają się na to, że tempo wzrostu produkcji rolnej w porównaniu z tempem wzrostu produkcji przemysłowej wyraża się wskaźnikiem 116:162, biorąc za 100 wysokość jednej i drugiej wytwórczości w r. 1949.

Sięgając do przykładów na poparcie tego twierdzenia rozpatrzyć należy chociażby co następuje. Posiadamy ok. 23 % ogólnej puli użytków rolnych, które w nomenklaturze rolniczej określane są jako „łaki i pastwiska”. Pula tych użytków wyraża się liczbą 4 mln. ha, w której na użytki łakowe (stanowiące około 50 %) załedwie na 60 % ich powierzchni przypada produkcja 25,3 q siana z 1 ha, reszta tych łąk daje zbiór o wiele niższy. Około połowę puli użytków zielonych, czyli w przybliżeniu 2 mln. ha stanowią pastwiska, których wydajność przeliczona na 1 ha równa się średniej 16,5 q siana. Zestawiając wydajność tego areálu użytków rolnych z produkcją np. jęczmienia i przyjmując ilość białka zawartego w ziarnie i słomie jęczmienia — przy nisko obliczonym plonie ziarna tej pastewnej rośliny — na 16 q z 1 ha, otrzymamy wskaźnik produkcyjny dla pastwisk wyrażający się stosunkiem 1:2,3 na niekorzyść wyprodukowanego białka w sianie pastwisk.

Dysproporcja ta wypadnie jeszcze jaskrawiej, jeśli za podstawę do porównania weźmiemy np. produkcję pastwiska z okresu, w którym nie zajmowano się jego pielęgnacją i produkcję tego samego pastwiska, po 3 latach pielęgnacji. Tak np. w r. 1947 produkcja pastwisk

w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym w Grodźcu Śląskim w przeliczeniu na 1 ha wynosiła 1460 jedn. karmowych, a białka około 126 kg. Po podzieleniu pastwiska na kwatery, po wynawożeniu organicznym i mineralnym (w dawkach tego ostatniego przewidzianych dla upraw polowych) odpowiedniej pielęgnacji polegającej na wykaszaniu resztek niespasionych, włókowaniu kretowin itp. wydajność 1 ha wzrosła na 3.870 jedn. karmowych, zaś w białku z 126 kg z 1 ha podniosła się na 406 kg. Należy przy tym zaznaczyć, że pastwisko to uważane było w r. 1947 za jedno z dobrych pastwisk, albowiem w porównaniu z wydajnością pastwisk gromadzkich, dawało jednak blisko o 100 % masy zielonej więcej, niż wspólnie użytkowane pastewniki gromadzkie.

Gdybyśmy cytowane powyżej liczby uogólnili i odnieśli je do 2 mln. ha posiadanych użytków pastwiskowych oraz przyjęli możliwości podniesienia przyrostu produkcji takich użytków o 250 %, co można osiągnąć na drodze bardzo prostych zabiegów pielęgnacyjnych, wówczas w skali krajowej otrzymalibyśmy miast 6,5 mln. ton siana — 16,25 mln. ton, co z kolei w przeliczeniu na produkcję mleka, dałoby zwykłą produkcję tego cennego surowca prawie o 16 mln. ton, a oprócz tego przyrost około 1 mln. ton mięsa. Wzrosłaby również siła nawozowa obornika o ok. 15 % w porównaniu z wartością odżywczą obornika uzyskiwanego u nas przeważnie nie ze skarmiania siana, a słomy.

Wskutek niedoborów specjalnie w sianie, którego zużycie na głowę dorosłego bydła rogatego wypada przeciętnie w granicach 6—8 q rocznie, straty na mleku w okresie żywienia zimowego w porównaniu z okresem letnim wynoszą średnio ok. 20 %, zaś w mięsie wskutek wychudzenia inwentarza i gorszego wykorzystania innych pasz dochodzą do 17 %. Straty na płodności macior i żywotności prosiąt przez to, że nie stosuje się w żywieniu macior prośnych suszonek z młodego siana łakowego i z motylkowych wynoszą w przyroście hodowlanych ok. 4,5 %, co przy stanie 1,2 mln. szt. macior przynosi zmniejszenie liczby urodzonych w miotach wiosennych prosiąt o około 380 tys. szt.

Przez stosowanie trawopolnego płodozmianu można by zwiększyć obsadę inwentarza żywego z dzisiejszej wyrażającej się wskaźnikiem: 1 szt. o wadze 500 kg na 2 ha użytków rolnych, na 1 szt. tej samej wagi o wyższej produkcyjności na 0,9—1,4 ha, naturalnie w zależności od warunków glebowych i klimatycznych. Zwiększenie obsady inwentarza na jednostkę areálu rolniczo-użytkowanego i podniesienie jego produkcyjności nie byłoby jedyną korzyścią stosowania upraw użytkowanych dla hodowli.

Przyniosłoby zwyczaję plonów głównych bezpośrednio konsumpcji ludzkiej o około 13% przez podniesienie urodzajności gleby, przyjmując za podstawę poziom produkcji rolnej przeliczonej na żyto w wysokości 16,4 q z 1 ha w skali ogólnokrajowej, od czego jak wiadomo jesteśmy znacznie jeszcze oddaleni.

Przez niewłaściwe planowanie obsiewów w niektórych rejonach produkcyjnych i niewłaściwe wskutek tego nastawienie kierunków produkcji rolnej skala ogólnej wydajności dóbr konsumpcyjnych kształtuje się na bardzo niskim poziomie. Jako przykład można by tutaj przytoczyć wyniki niektórych gospodarstw forsujących uprawę kłosowych na Żuławach w sensie bezwzględnej preferencji tego kierunku produkcji rolnej. Żyzność gleby zapewnia na tym obszarze bujny wzrost i wysokie plonowanie. Niemniej warunki klimatyczne właśnie przez przedłużanie wzrostu roślin kłosowych, przez nadmierne opady w porze sprzętu utrudniają zarówno zbiór przy pomocy maszyn jak i sam sprzęt, przez niemożność dosuszenia snopów, co mimo wysokiego plonowania daje w zasadzie niskie omłoty. A więc przearealowanie kulturami kłosowymi tego rejonu w zasadzie obniża wydajność całości gospodarki rolnej, a przyczyną tej niższości są trudności techniczne, których nie bierze się pod uwagę w planowaniu kierunku produkcji rolnej.

Obok omówionych przykładowo dysproporcji istnieje wiele błędów wynikających z niezdawania sobie sprawy z możliwości uruchomienia istniejących rezerw technicznych, których uczynienie przyniosłoby wybitny wzrost produkcji. I tak np. z tej racji, że na ogół rolnicy nie umieją zestawiać pasz, bądź używają niewłaściwych pasz dla pewnych gatunków zwierząt, (np. spasanie otrąb przy tuczu trzody), że nasi rolnicy żywią zwierzęta sezonowo, tj. spasają kolejno poszczególne gatunki pasz a nie wprowadzają w całe cykle żywienia różnorodności gatunków pasz, tracimy około 18% wartości mleka — mięsa — tłuszczotwórczej bazy karmowej. Przez to, że np. nie zakiszamy ziemniaków w jesieni na całą zimę i przednówek dla tuczu trzody chlewnej tracimy około 23% wartości opasotwórczej ziemniaków. Przez skarmianie przestarzałych zielonek zamiast ich zakiszania w odpowiednim czasie i okresie wegetacyjnym tracimy około 35% ich wartości odżywczej.

Przez późne zbieranie siana, przez suszenie go na pokosach a nie na rusztowaniach tracimy około 40% a nierzadko więcej jego wartości w białku i zmniejszamy o 30% strawność tej paszy. Przez niestosowanie zwłaszcza w gospodarstwach socjalistycznych płodozmianów paszowych przypadwórzowych obniżamy możliwości formowania bazy paszowej z tego samego obszaru użytków o około 20%. Przez niestosowanie poplonów i międzyplonów (mieszanki pastewne ozime, mieszanki poplonowe) obniżamy bazę paszową w skali krajowej o około 23%. Przez niestosowanie kiszonek z kukurydzy pastewnej i ściernianek oraz mieszanek pastewnych, zmniejszamy bazę paszową zno-

wu o około 21% w stosunku do możliwości produkcyjnych posiadanego dla bazy paszowej areалу.

Oto przykłady, które nie wyczerpują całości zagadnienia dysproporcji, całego łańcucha zaniedbań w niewłaściwym uruchamianiu rezerw, które można by jeszcze mnożyć, a które są przyczyną nisko formującego się wskaźnika produkcji rolnej w porównaniu nie tylko z produkcją przemysłową, ale w porównaniu z istniejącymi możliwościami samej produkcji rolnej, jej rzeczywistymi wynikami. Specjalnie ostro rysuje się ten stan rzeczy, jeśli się porównuje nasze możliwości z realizacją na odcinku hodowli zwierząt.

Ogólnie rzecz ujmując, ciąży na nas jeszcze przemożnie spuścizna „hreczkosiejstwa“, polegająca nie na tym byśmy za dużą wagę przykładali do produkcji roślinnej w ścisłym sensie, bo przecież wiadomo, że na tym odcinku są olbrzymie niedociągnięcia — ile na tym, że w porównaniu nawet z niedociągnięciami w dziedzinie produkcji roślinnej, ostatnia preferuje w naszych obecnych warunkach wysoko nad produkcją zwierzęcą, zarówno w zakresie troski o postęp w zakresie środków technicznych uruchamianych na ich cele, jak również zabezpieczania kadr czuwających nad jej formowaniem. A przecież liczyć się musimy z niesłuchanie ważną okolicznością, że produkcja białka z ogólnego obszaru użytkowanej rolniczo ziemi w 73% spożywana jest właśnie przez zwierzęta gospodarcze.

Stąd też konieczne jest zrationalizowanie w pierwszym rzędzie planowania właściwego zużytkowania dzisiaj istniejącej puli areálu rolniczego i zrationalizowanie produkcji i zużycia puli produkowanego białka i skrobi oraz innych składników odżywczych produkowanych przez rolnictwo. Przez właściwe zużytkowanie tych zasobów można by było nie tylko zwolnić dla produkcji roślinnej i pośredniej konsumpcji ok. 5,8% areálu, lecz równocześnie podnieść produkcję mleka o około 150%, mięsa o 56%, wełny o 47%, jaj o 50% i tłuszczu o około 16%. Przez racjonalizację rozumieć należy właściwą uprawę, sprzęt i właściwe zużytkowanie bazy paszowej, co mogłoby podwyższyć postęp produkcji hodowlanej, urodzajność gleb przeznaczanych pod produkcję dóbr konsumpcji bezpośrednio.

By zdać sobie sprawę z tego, w jaki sposób należałoby planowo rozwiązać to zadanie, nieodzowne jest omówienie zasad, jakimi winna się kierować gospodarka rolna we właściwym ustawieniu hodowli zwierząt, pozostającej nie w skłóceniu z produkcją roślinną, lecz w pełnej z nią zgodzie. Tylko planowa zgodność wszelkich zabiegów rolniczych daje trwałe i progresywne zwiększanie globalnej produkcji rolnej.

Podstawowym zagadnieniem, od którego zależy postęp i rozwój hodowli jest bezsprzecznie poziom produkcji pasz. Produkcja pasz zależy z kolei, obok innych czynników przede wszystkim od organizacji gospodarstwa, zaś elemen-

tem najważniejszym w organizacji gospodarstwa, obok uświadomienia ideowo-politycznego i fachowego kadry warsztatu rolnego jest bezspornie dobrze pomyślany i dostosowany do warunków środowiskowych płodozmian.

Wydaje się, że w naszych warunkach geograficznych winniśmy niemal na całym obszarze kraju dążyć do tego, by w przybliżeniu około 50% areалу ornego było obsiewane dobrymi przedplonami, tj. okopowymi, koniczynami, strączkowymi, rzepakiem ozimym i jarym i roślinami przemysłowymi. Tam gdzie dojdziemy do uprawy w 50% dobrych przedplonów, można sobie pozwolić, przy istniejących trudnościach w zatrudnieniu połączonych np. z uprawą buraka cukrowego i pastewnego, nawet na plantację tych kłębiastych po ziemniakach. Wchodzić naturalnie powinny w grę ziemniaki dobrze oceniające glebę z uwagi zarówno na choroby środowiskowe jakim podlega ta roślina, jak i z uwagi na wartość tej kultury jako przedplonu pod następne zasiewy. Pamiętać musimy również o tym, że nie ma ogólnie rzecz biorąc bardziej idealnego przedplonu pod pszenicę od ziemniaka, po sprzęcie którego nawet płytka orka zupełnie wystarcza do uzyskania wysokich plonów. Wydaje się, że wysoce nieracjonalne jest przyjmowanie jakoby koniczyna stanowiła najlepszy przedplon pod pszenicę. System trawopolny w miarę intensyfikacji gospodarki polega raczej na jednorocznym a nie dwuletnim użytkowaniu koniczyny. Ponieważ nie możemy sobie pozwolić na taką rozrzutność, by koniczynę po sprzęcie pierwszego pokosu przeorywać pod zasiew pszenicy, nie powinniśmy jej forsować jako przedplon pszeniczny. Powyższy wyjątek może zachodzić wówczas, gdy koniczyna ma się stać przedplonem pod rzepak i w tym wypadku stanowisko to jest specjalnie korzystne, a zatem i dwuletnie użytkowanie systemu pola trawiastego. Obok ziemniaków bezwzględnie najlepszy przedplon pod pszenicę stanowi owies, mimo że w ten sposób uprawiana pszenica wymaga pół dawki obornika względnie odpowiedniego mineralnego nawożenia.

Częstym błędem popełnianym w zmianowaniu, jeśli chodzi specjalnie o formowanie bazy paszowej a również i zapewnienie wysokich plonów, jest wsiewanie koniczyny w zboża jare. Wówczas bowiem pielęgnacja i odchwaszczenie pól jest niemal niemożliwe. Ponadto kielkująca w jarzynach w połowie kwietnia koniczyna, na skutek braku opadów, zostaje przerzedzona zwłaszcza podczas często nawiedzającej nas posuchy majowej. Na ogół najracjonalniejsze wydawałoby się wsiewanie koniczyny w żyta.

Na tych zasadach możemy obecnie przejść do przykładu organizacji zmianowania i wziąć za podstawę gospodarstwo posiadające np. około 210 ha roli podzielonej na 7 pól po 30 ha. W myśl uprzednio wysuniętych zasad około 1/3 powierzchni roślin okopowych winna być uważana w 50% jako przedplon. Jeśli byśmy założyli, że ziemniaki przychodzą jako przedplon pod buraki cukrowe, wówczas płodozmian

będzie wyglądał następująco: 1) ziemniaki, 2) buraki cukrowe lub pastewne, 3) owies*), 4) żyto, 5) koniczyna, 6) 1/3 rzepak, 1/3 owies, 1/3 ziemniaki, 7) pszenica. (Spacje = pełny obornik, *) = pół dawki obornika).

To samo gospodarstwo możemy rozpatrzyć jako prowadzące 8-mio polówkę. Wówczas zmianowanie wyglądałoby następująco: 1) ziemniaki, 2) buraki cukrowe i pastewne, 3) owies*), 4) żyto, 5) koniczyna, 6) 1/2 rzepak, 1/2 owies, 7) 1/2 pszenica, 1/2 ziemniaki, 8) 1/2 jęczmień, 1/2 pszenica.

W wypadkach gdy gospodarstwo rozporządza znaczną ilością naturalnej powierzchni pastwnej lub gdy charakter gleby nie gwarantuje urodzaju koniczyny wówczas i uprawa rzepaku udaje się w ograniczonych rozmiarach. Podobne zatem gospodarstwo (210 ha) można by zorganizować na zasadzie następującego zmianowania gwarantującego jednak dostętną bazę paszową przy zapewnieniu towarowości zbóż konsumpcyjnych: 1) ziemniaki, 2) łubin niegorzki względnie łubin z owsem i żytem jarym, 3) żyto, 4) ziemniaki, buraki, względnie kukurydza, słonecznik lub tym podobne pastewne, 5) zboże jare, 6) zboże ozime.

Powyższy przykład odpowiada znów zasadzie, by 1/3 uprawy roślin okopowych stanowiła w 50% dobry przedplon.

Na ziemiach lekkich to samo gospodarstwo rolne przy podziale pól na 30 ha stajania może prowadzić 7-polowe zmianowanie: 1) ziemniaki, 2) owies, 3) żyto, 4) okopowe, 5) jarzyna, 6) 1/3 okopowe, 2/3 łubin niegorzki w mieszance, 7) 1/3 jęczmień, 2/3 ozimina.

Przy 8-polówce takie samo gospodarstwo może operować następującym zmianowaniem: 1) ziemniaki, 2) owies, 3) żyto, 4) okopowe, 5) owies, 6) żyto, 7) 1/2 okopowe, 1/2 łubin słodki, 8) 1/2 jęczmień, 1/2 żyto.

W wypadku powyższym winno się wprowadzić jako międzyplon wykę kosmatą z żytem względnie żyto świętojańskie po zbożu a przed ziemniakami. W dwu ostatnich wypadkach nie osiąga się wprawdzie całkowicie w 50% dobrych przedplonów, można jednak zaradzić temu przez uprawę łubinu słodkiego w zależności od tego, jakie jest zapotrzebowanie białka z gospodarki. Powyższe przykłady przytoczyłem jako pewnego rodzaju wzorzec dla dobrej organizacji gospodarstwa dbającego o podstawy dla rozwoju zwierząt a nie zaniedbującego towarowości roślinnej.

Na tym tle produkcja paszy winna odpowiadać następującym zasadom. Około 50% białka potrzebnego na zaspokojenie wydajności około 12 l mleka dziennie powinno stanowić dobre siano. Jeżeli się przyjmie, że spasa się dziennie 7,5 kg siana na krowę, to zawartość białka w tym sianie winna wynosić około 6%. Stąd wymagania, aby powszechnie stosowane były urządzenia do suszenia siana, które nigdy nie powinno być suszone na pokosach. W rejonach o małym opadzie atmosferycznym (500 — 600 mm) jak np. w rejonie warszawskim i ra-

domskim koniczyną na siano powinny być wsiewane w żyta a nie w zboża jare. O korzyściach tego systemu była już mowa.

W rejonach o dobrych ziemiach, a więc gli-niastych, lessowych powinno zwrócić się uwa-gę na wapnowanie, a koniczynę winna zastę-pować lucerna, która daje o 50% wyższy zbiór białka. Tam gdzie ona może zawodzić winna być uprawiana lucerna jako mieszanka (np. 36 kg lucerny, 2 kg koniczyny czerwonej, 4 kg kostrzewy łąkowej, lub na ziemiach lekkich 34 kg lucerny, 56 kg rajgrasu francuskiego).

O wiele za duży kładzie się u nas nacisk na uprawę buraka pastewnego, którego dawki zwłaszcza w gospodarstwach PGR oblicza się niepotrzebnie za wysoko. Dawka dzienna 20 kg buraków, na 1 krowę dla obór produkujących do 3.500 l mleka jest zupełnie wystarczająca, a jedynie obory wysokoprodukcyjne powinny stosować dawki nie wyższe niż 35 kg buraków na dzień i sztukę bydła dorosłego. Natomiast największą wagę powinno się przykładać do uprawy roślin silosowych, te bowiem tylko mogą wyrównać braki białka, jakie przy zbyt wysokich dawkach buraków mają miejsce w żywieniu krów mlecznych.

Dysproporcję stosunku białka i węglowodanów możemy wyrównać wówczas gdy zastosujemy następujący schemat żywienia zimowego:

	białko	skrobia
7.5 kg siana	375 g	2.250 g
20 kg buraków pastewnych	100 g	1.200 g
20 kg bogatej w białko kiszonki	360 g	1.800 g
	835 g	5.250 g

Powyższa norma wystarcza na utrzymanie żywej wagi 500 kg i produkcję 9 l mleka dzien-nie zapewniając pokrycie zarówno na białko jak i na węglowodany, dając przy tym gwa-rancję zdrowego żywienia. Dalsze podnosze-nie produktywności krowy można osiągnąć przez stosowanie siana bogatego w białko i wówczas buraki pastewne mogą wchodzić w rachubę w dawce od 25 do 30 kg.

Jak z powyższego przykładu wynika, nie można osiągnąć wystarczalności w białka bez stosowania kiszzonek i siana.

Jeśli chodzi o kiszonki panuje u nas przeko-nanie, że dobrą kiszonkę można otrzymać je-dynie w specjalnych zbiornikach silosowych. Odpowiednio przygotowana zielonka może sta-nowić doskonały materiał do produkcji wyso-kowartościowej kiszonki bez posiadania spe-cjalnego zbiornika. Przygotowanie to powinno polegać na pocięciu masy zielonki i zmie-szaniu wysokobiałkowej zieleniny z zielonką węglowodanową. A więc np. ścierniskowa ko-nicznina i koński ząb, wyka kosmata z żytem, lucerna z liśćmi buraków cukrowych lub mło-dym topinamburem względnie kukurydzą pa-stewną, lubin niegorzki siany w mieszzan-ce ze zbożami jarymi plus koński ząb. Należy jedynie dbać, by zabezpieczyć doły kiszonkowe od zabrudzenia ziemią, by pasza była dosko-nale ubita i odpowiednio zabezpieczona grubą warstwą ziemi od dostępu powietrza. W związ-ku z powyższym jak największy nacisk powin-no się kłaść na uprawę międzyplonów, nato-

miast winno się unikać uprawy wyki jarej z peluszką, co jest niestety najczęściej rozpo-wszechnione, mimo że koszt wysiewu i mała wydajność paszy z jednostki powierzchni sta-nowi o tym, że te mieszanki są najdroższą pa-szą zieloną. Bardzo dobrą rośliną w braku na-sienia wyki kosmatej, zasiewaną jako między-plon, jest rzepak zasiewany dla celów pastew-nych w ilości około 8 kg na 1 ha. Stosować się również powinno jako międzyplon zasiew żyta, sianego gęsto przy nawożeniu azotowym, około 60 kg czystego azotu na 1 ha.

Bazy paszowej nie można zabezpieczyć na dużym obszarze arealu bez produkcji nasion potrzebnych na jej formowanie we własnym gospodarstwie. Dotyczy to zwłaszcza wyki ko-smatej, bez której przyszłość racjonalnych międzyplonów jest nie do pomyślenia. Podobnie ma się rzecz jeśli chodzi o zaniedbaną u nas roślinę jaką jest kapusta pastewna, którą z po-wodzeniem można sadzić po sprzęcie zbóż ozi-mych i która może późno w jesieni a nawet późno w zimę dawać doskonałą paszę soczystą.

Jeśli chodzi o formowanie żywienia letniego, jako zasadę powinno się przyjąć, że w rejo-nach gdzie opady nie przekraczają 500 — 600 mm nie można w zasadzie myśleć o kulty-wowaniu trwałych pastwisk. Trawopolny sy-stem Williamsa może zapewnić przemienne pa-stwiska płodozmienne, zaś produkcja zielonek na dokarmianie krów winna stanowić główną podstawę żywienia letniego obory. Z naci-skiem należy podkreślić konieczność dodawa-nia w czasie dokarmiania krów koniczyną i lucerną pasz słoniastych, przy czym zapas plew oraz zgonin winien być wówczas skar-miany.

Przykład niewłaściwego żywienia krów w okresie letnim:

	białko	skrobia
25 kg trawy pastwiskowej	650 g	2.800 g
20 kg paszy zielonej	520 g	1.400 g
1 kg paszy treściwej (1/3 otrąb, 1/3 bobiku, 1/3 wytlóków oleistych)	500 g	1.150 g
	1.670 g	5.350 g

Przykład ten wzięty z życia praktycznego w jednym z gospodarstw PGR daje obraz roz-rzutności białka, którego wystarcza na produk-cję 25 l mleka, gdy równocześnie węglowoda-nów wystarcza zaledwie na pokrycie potrzeb produkcji 9 l. Wynik takiego żywienia — to produkcja nie 25 l mleka, a zaledwie 10,5 l. Tego rodzaju żywienie można by zupełnie do-brze porównać z wlewaniem wody do zasob-nej studni. Niewłaściwe użycie mieszanki tre-sciwej, o którą jak wiadomo tak trudno, nie tylko nie pomogło w tym wypadku do produk-cji, ale spowodowało pogorszenie stanu żywie-nia i efektu gospodarczego.

Przykład dobrego żywienia:

	białko	skrobia
20 kg trawy pastwiskowej (prze-ciętą wyjadania pastwiska)	500 g	2.800 g
20 kg paszy zielonej	520 g	1.400 g
4 kg wytlóków suszonych	48 g	750 g
3 kg plew	150 g	2.040 g
	1.218 g	6.990 g

Powyższa dawka dzienna zabezpiecza utrzymanie żywej wagi krowy 500 kg i pokrywa w pełni zapotrzebowanie białka i węglowodanów dla produkcji około 16 l mleka.

Jeśli chodzi o użytkowanie pastwisk trwałych, błędem jest mniemanie, że 5-letnie użytkowanie pastwiska przy 700 mm opadu w dalszych latach jest nieopłacalne. Brak tym pastwiskom odpowiedniej obsady inwentarza, odpowiedniego podzielenia pastwiska na kwatery i brak im nawożenia co 2 lata obornikiem względnie kompostem. Kwatery pielęgnowane przy użyciu kompostu albo obornika będą dawały stale ponad 3.500 jedn. karm. z 1 ha i wówczas obsada na 1 ha 14—16 szt. bydła dorosłego będzie najwłaściwsza, przy rotacyjnym systemie spasaniasa.

Na jeszcze jedną rzecz należy zwrócić uwagę jeśli chodzi o kwestię powiązania żyzności gleby, a więc wysokiej towarowości roślinnej gospodarstwa z kierunkiem hodowlanym. Mianowicie gospodarstwa socjalistyczne, które posiadają obszar użytków rolnych 300 do 400 ha będą musiały wziąć na przyszłość pod uwagę założenie owczarni. Pamiętać należy o tym, że nie ma lepszego obornika nad obornik owczy, który przewyższa wartość obornika bydłowego pod względem zawartości azotu o 1/3. Byłoby jednak błędem opierać chów owiec o wielkie przestrzenie pastwiskowe. Owca jest zwierzęciem, które znajduje rację bytu jedynie w gospodarstwie ekstensywnym — co w planowanej gospodarce socjalistycznej nie powinno mieć miejsca — i w gospodarstwie bardzo intensywnie prowadzonym przy dużej ilości upraw roślin przemysłowych, zasiewie międzyplonów i poplonów oraz produkcji kiszzonek jak również wysokobiałkowego siana. Tam gdzie założenie naturalnych powierzchni pastwiskowych nie może być zastosowane owce winny znaleźć pastwisko na mieszan-kach pastewnych zasiewanych w proporcji 4,5 kg koniczyny szwedzkiej plus 6 kg koniczyny białej na 1 ha. Dopełniające żywienie stanowić powinna wyka kosmata lub łubin słodki, względnie rzepak siany na paszę, później zaś lucerna względnie ukos z upraw trawopólnych. Mniej więcej od połowy września pastwisko koniczyny międzyplonowej powinno być podstawą żywienia owiec.

W zarysie tak przedstawiałby się plan organizacji gospodarstwa, które uwzględnia w pełni potrzeby hodowli z równoczesnym zadban-aniem o wysoką towarowość roślin bezpośred-niej konsumpcji.

W GOSPODARCE socjalistycznej, w której jedną z podstaw systemu jest planowe zaopatrzenie ludzi pracy, ważnym czynnikiem regulującym natężenie produkcji jest planowy odbiór masy towarowej wyprodukowanej przez wieś. Dotyczy to całości produkcji rolnej i zwierzęcej. By jednak planowy odbiór nie ulegał perturbacjom, by nie zależał od żywiołowo traktowanej produkcji, nie był przy tym za drogi, winien się opierać jeśli nie

wprost na planowanej produkcji, to przynajmniej na produkcji planowanej pośrednio.

Na obecnym etapie naszej gospodarki rolnej, gdzie jeszcze przeszło 80% masy towarowej produkowane jest przez chłopów indywidualnych, nie można mówić o zastosowaniu w pełni planowej produkcji. Niemniej jednak winno się dążyć do tego, by produkcję możliwie regulować we właściwy sposób przez oddziaływanie na masy producentów drogą odpowiedniego in-struktarza.

W znaczniejszej i głębszej mierze, w bardziej planowy sposób niż dzieje się to dotychczas można by kierować produkcją rolną a specjalnie hodowlaną w wypadku wydania odpowied-nich przepisów regulujących obsadę hodowlaną na 1 ha użytków rolnych, naturalnie w za-leżności od charakteru rejonów produkcyjnych, od zasobności gleby, układu warunków fizjo-graficznych, klimatycznych i tym podobnych czynników.

Obok tej — wydaje mi się koniecznej na dzisiejszym etapie, kierowanej regulacji obsady inwentarza, od której zależy siła produkcyjna warsztatów rolnych, równocześnie winien być wzmocniony wydatnie aparat obsługi rolnictwa, a specjalnie służby zootechnicznej, który by ponosił odpowiedzialność nie tylko za konieczną obsadę inwentarza dla planowego odbioru pod względem jej jakości i ilości, lecz równocześnie regulował, usprawniał i celowo powiększał produkcję, na drodze stałej opieki, stałej obsługi, jakiej bezsprzecznie wymaga każde gospodarstwo od kierownictwa zakłada-jącego realizację planowej gospodarki narodo-wej.

Dzisiejszy aparat służby rolniej a specjalnie aparat służby zootechnicznej jest niezwykle słaby zarówno pod względem ilościowym jak jakościowym. Zadania stawiane służbie zootech-nicznej nie opierają się zasadniczo na spręcy-zowanych normatywach. Poszczególne akcje li-mitują wprawdzie na bazie liczb Planu 6-let-niego, niemniej nie opierają się na limitach warunkowanych odpowiednią obsadą inwenta-rza w przeliczeniu na jednostki arealu w po-szczególnych gatunkach zwierząt, do którego powinno dążyć każde gospodarstwo, by zapew-nić planowy odbiór wyprodukowanej masy to-warowej.

Istnieje ponadto w naszych warunkach ol-brzymia dysproporcja między organizacją pio-nu odbierającego produkcję a organizacją sa-mej produkcji rolnej. Obecny personel zootech-niczny kształtował się w kraju pod względem ilościowym następująco: na szczelbu powiatu 1.084 osoby, na szczelbu województwa 288 osób, razem 1.332 osoby; z tego przeciętnie na po-wiat 4,9 osób, lub przeciętnie na gminę 0,44 osoby.

Personel instytucji prowadzących skup pod względem ilościowym według stanu na 31.12. 1951 r. formował się następująco:

1) CRS „Samopomoc Chłopska	7.861 osób
2) Centrala Mięsna	3.780 „
3) CZP Mięs.	1.120 „
4) Centr. Jaj. Drob.	1.100 „
5) CZP Mlecz.	3.100 „
6) CUS i K (9.2.1952 r.)	2.876 „
7) Centrala Skór Surowych	400 „
8) CKS Włók.	537 „

Razem 27.258 osób

Z tego przeciętnie na powiat 100,5 osób, lub przeciętnie na gminę 9,1 osób. Nie negując w żadnym wypadku potrzeb kadrowych w odbiorze masy towarowej produkowanej przez gospodarke rolną, niesposób nie zwrócić uwagi na tę dysproporcję, jeśli się zważy, że o ile za odbiór masy towarowej odpowiada dostateczny aparat kadrowy, (który notabene ciągle jeszcze ulega powiększaniu), o tyle aparat odpowiadający za produkcję jest tak skąpy, tak mało wyspecjalizowany, że można zaryzykować twierdzenie, iż produkcja nie odczuwa jego działalności.

Ministerstwo Rolnictwa w strukturze Państwa Ludowego jest odpowiedzialne za produkcję w zakresie organizacji i oddziaływania za wykonawstwo. Odpowiedzialność tę ponosić powinno w pełni, lecz powinno skupiać w swym ręku całość zagadnień produkcji, na które składają się: 1. kierunki produkcji, 2. warunkowane narodowym planem gospodarczym rozmiary produkcji i jej jakość, 3. środki produkcji, 4. metody w zakresie techniki produkcji, 5. kadry wykonawczo-instrukcyjne.

Należy stwierdzić, że w dotychczasowym stanie organizacji Ministerstwo dysponując zagadnieniami produkcji w zakresie wyznaczania i kierunków i planowania rozmiarów, dysponując przynajmniej częściowo środkami produkcji (realizacja wytycznych w formowaniu bazy paszowej) oraz właściwymi metodami z dziedziny techniki produkcji, nie rozporządza jednak kadrami wykonawczymi i instrukcyjnymi. Aparat instrukcyjny w zakresie zootechniki kończy się na szczeblu powiatowym i docieranie bezpośrednio do producenta jest w oddziaływaniu instrukcyjnym w znacznym stopniu ograniczone.

Również należy podkreślić, że pozostawienie produkcji bez instruktora fachowego w niektórych zwłaszcza dziedzinach produkcji zwierzęcej, jak np. produkcja trzody bekonowej — może spowodować dosyć poważne perturbacje, a nawet niebezpieczeństwo całkowitego załamania kierunku produkcji. Odwrotnie zaś rozszerzony i pogłębiony instruktarz może np. przyczynić się do znacznego ograniczenia dotychczasowych strat przychówka, przyczynić się do podniesienia plenności trzody chlewnej, a tym samym do podniesienia dostaw tuczniaków. Wzrost plenności z 8 do 10 sztuk odchowanych prosiąt może dać rocznie dodatkowo 2 mln. szt. trzody chlewnej przeznaczonej na ubój. Objęcie kontrolą użytkowości i połączenie jej z instruktażem formowania bazy paszowej i właściwego zużytkowania pasz może zapewnić powiększenie mleczności od kilku milionów krów o 500 l rocznie, co w efekcie oznacza wzrost produkcji mleka a tysiące milionów litrów.

Nie wdając się w szczegóły koncepcji organizacji obsługi zootechnicznej należy też podkre-

ślić, że właściwe jej ustawienie polegać powinno na takich zasadach organizacji, by docieranie instruktora na wieś w rejonie, który jest mu oddany w opiekę, było w pełni zapewnione. Powiat jest jednostką administracyjną zbyt szeroką, by penetracja służby zootechnicznej mogła się odbywać sprawnie, celowo i spełnić zadania, jakie stawia przed nią plan gospodarki narodowej.

Zadaniem zootechników rejonowych powinno być: stały instruktarz fachowy kierowników grup i bezpośrednich producentów, rejestracja stada podstawowego wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich oraz ich przychówka, nadzór nad sprawnym działaniem i pełnym wykorzystaniem stacji kopulacyjnych, prowadzenie instruktora w zakresie organizowania i przygotowania bazy paszowej, ścisła współpraca ze służbą weterynaryjną, a w przyszłości ściśle powiązanie organizacyjne akcji zooweterynaryjnej, prowadzenie ewidencji materiału hodowlanego zgłaszanie zapotrzebowania i nadwyżek materiału hodowlanego. Zootechnicy rejonowi wykonywać powinni podstawowe prace w zakresie oceny wartości użytkowej materiału hodowlanego. Do zadań zootechników należeć powinno wykonywanie oceny użytkowości wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich metodą wskaźnikową w stosunku do pogłowia rejestrowanego w księgach powiatowych, a metodami ścisłymi w stosunku do pogłowia hodowli reprodukcyjnych i zarodowych, rejestrowanego w księgach wojewódzkich i krajowych.

W związku z obowiązkowymi dostawami artykułów produkcji zwierzęcej i w związku z określonym ustawowo stosowaniem ulg i zwolnień zootechnicy rejonowi powinni: wydawać zaświadczenia uprawniające do korzystania z ulg, kwalifikować przychówek remontowy i stwierdzać przeznaczenie na rzeź sztuk wybrakowanych, wydawać zaświadczenia uprawniające do wymiany dostarczonego nadliczbowo żywca na cenniejsze osobniki dostarczane w ramach dostaw obowiązkowych.

Odpowiednio do potrzeb terenu winna ulec reorganizacji służba rolna powiatowych i wojewódzkich rad narodowych. Powiększenie kadr służby zootechnicznej jest bezsporną konsekwencją wytycznych Planu 6-letniego, który wyznacza wzrost produkcji w tym dziale gospodarki narodowej o 69%.

W pracy aparatu organizacji produkcji podstawowym czynnikiem mobilizującym do operatywnego działania winno być osiągnięcie planowego stanu stada podstawowego wszystkich gatunków zwierząt oraz podniesienie ich produkcyjności do poziomu określonego planem. Tak zorganizowany i na takich zasadach działający aparat służby zootechnicznej daje podstawy do właściwej realizacji zadań resortu rolnictwa, który — dysponując materiałami odnośnie istotnego stanu produkcji zwierzęcej w gromadach wiejskich — może oprzeć na zdrowych zasadach współpracę z aparatem odbioru i znaleźć drogi obniżenia kosztów produkcji.

Racjonalna produkcja zwierzęca w kraju, zgodnie z liczebnym stanem pogłowia określo-

nym przez państwowy plan gospodarczy, powinna być prowadzona w trzech działach produkcyjnych: 1) towarowym, 2) reprodukcyjnym, 3) zarodowym.

Zadaniem działu, względnie pionu towarowego jest dostarczanie w skali masowej artykułów zwierzęcych w najszerszym tego słowa znaczeniu. Na dzisiejszym etapie produkcją towarową winny się zajmować gospodarstwa chłopskie, towarowe fermy spółdzielni produkcyjnych oraz towarowe gospodarstwa PGR.

Zadaniem pionu reprodukcyjnego jest w pierwszym rzędzie wychów rozplodników męskich i żeńskich o lepszej jakości na remont stad gospodarstw towarowych, w sensie dostarczania im wyżej produkcyjnego gniazda rozrodczego. Do tej kategorii producentów należeć winni przejściowo chłopi prowadzący poprawnie swe gospodarstwa hodowlane, spółdzielnie produkcyjne oraz część gospodarstw PGR, których zadaniem jest chów materiału zarodowego.

Zadaniem wreszcie gospodarstw zarodowych jest doskonalenie ras i typów zwierząt i dostarczanie cennego materiału zarodowego na użytek pionu reprodukcyjnego i na użytek własny. Produkcja surowca konsumpcyjnego ma tu znaczenie do pewnego stopnia uboczne. Do tej kategorii należeć winny gospodarstwa posiadające odpowiednie warunki do produkcji zdrowego i wysokowydajnego materiału zarodowego; prowadzone być powinny w głównej mierze przez państwowe a częściowo również spółdzielcze gospodarstwa. Zarodowe hodowle winny być kwalifikowane przez komisje rzeczoznawców, zgodnie z zasadami prowadzenia hodowli zarodowej, opartej na nowych zasadach agrobiologii.

Celem zabezpieczenia produkcji towarowej przewidywanej Planem 6-letnim niezbędna jest produkcja materiału użytkowego, reprodukcyjnego i zarodowego we wszystkich odłamek hodowli w sposób następujący:

H o d o w l a b y d ł a: W r. 1955 pogłowie bydła ma wynosić 9,5 mln. szt., w tym 6.460 tys. szt. krów; w r. 1952 7,4 mln. szt., w tym 5,2 mln. sztuk krów. Znamionuje to wzrost pogłowia w r. 1955 w stosunku do r. 1952 o 22%. Licząc na 80 krów 1 buhaja — przy obecnym naszym niedostatecznym rozwinięciu akcji sztucznej inseminacji — krajowe zapotrzebowanie na rozplodniki męskie wyraża się cyfrą 65 tys. buhajów, co przy trzyletniej rotacji wymaga rocznego remontu rozplodników w ilości 21,5 tys. szt.

Fermy reprodukcyjne, by wyprodukować 21,5 tys. buhajów powinny posiadać 121 tys. krów łącznie z wysoko cielnymi jałowicami i ten stan w zupełności pokrywałby zapotrzebowania remontowe. Celem zapewnienia fermom reprodukcyjnym odpowiedniej ilości reprodukcyjnych stan materiału żeńskiego w fermach zarodowych powinien wynosić ok. 4 tys. krów i ok. 100 buhajów. Natomiast fermy reprodukcyjne winny posiadać ok. 1,5 tys. buhajów, by zapewnić obsłużenie stad dla remontu pogłowia w fermach towarowych. Roczna produkcja remon-

towa cieliczek w skali ogólnokrajowej winna wynosić we wszystkich trzech pionach ok. 1.650 tys. szt.

H o d o w l a t r z o d y c h l e w n e j: Plan 6-letni przewiduje osiągnięcie w r. 1955 10,5 mln. szt. trzody chlewnej. Obecny stan pogłowia wynosi ok. 9 mln. szt., czyli że różnica między r. 1955 a stanem obecnym wynosi ok. 1,7 mln. szt. Licząc się z koniecznością pewnych nadwyżek w stanie pogłowia tego gatunku zwierząt, przeciętny przyrost roczny pogłowia w ciągu najbliższych trzech lat winien wynosić ok. 650 tys. szt., ponadto przeciętny roczny remont stada kształtuje się na wysokości ok. 400 tys. szt.

Oprócz przyrostu pogłowia i remontu stada produkcja żywca w poszczególnych latach powinna wynosić: w 1952 r. — ok. 8,5 mln. szt., w 1953 r. — ok. 9,170 tys. szt., w 1954 r. — ok. 9.840 tys. szt., w 1955 r. — ok. 10,5 mln. szt. Łączna produkcja trzody chlewnej w poszczególnych latach winna zatem wynosić: w 1952 r. — ok. 9,570 tys. szt., w 1953 r. — ok. 10,240 tys. szt., w 1954 r. — ok. 10,9 mln. szt., w 1955 r. — ok. 11 mln. szt.

Dla zapewnienia tej produkcji należy utrzymać corocznie następujące stado macior rozplodowych: w 1952 r. — ok. 1.130 tys. szt., w 1953 r. — ok. 1.207 tys. szt., w 1954 r. — ok. 1.286 tys. szt., w 1955 r. — ok. 1,3 mln. szt. Cyfry podane powyżej wynikają z limitów plenności macior dla 66% ich stanu — 8,5 szt. z 1 miotu i 33% pierwiastek — 6 sztuk.

Dla utrzymania pogłowia potrzebna jest odpowiednia ilość knurów rozplodowych, w szczególności dla masowej produkcji towarowej. Przyjmując przeciętnie 50 macior na jednego knura, potrzeba utrzymywać w pionie towarowym w stosunku do posiadanego w 1952 r. stanu — 22,6 tys. szt. knurów, w r. 1955 liczbę równą 26 tys. szt. Przy 8-letniej rotacji użytkowania osobników męskich przeciętny remont roczny kształtować się winien na poziomie 8 tys. szt. W tym celu fermy zarodowe powinny być zgrupowane w 160 — 200 fermach, posiadających łącznie ponad 4 tys. macior zarodowych, przy założeniu plenności rocznej macior: 12 szt. odchowanych i pełnowartościowych warchlaków. Hodowla zarodowa winna równocześnie uzupełniać w pogłowie żeńskie fermy towarowe w ilości około 15 — 20 tys. szt. maciorek rocznie.

H o d o w l a o w i e c: W Planie 6-letnim przewiduje się stan pogłowia w r. 1955 — 3,8 mln. szt., w tym 1,9 mln. szt. macior. Stosownie do tego stanu trzeba wyprodukować tryków zarodowych 47.550 szt. wszystkich typów. Ponieważ 1 tryk wystarcza na okres 3—4 lat, remont stada wynosi zatem ok. 14,4 tys. tryków rocznie.

Ta ilość rozplodników winna być wyprodukowana na fermach reprodukcyjnych do czasu, kiedy na drodze zorganizowania i rozszerzenia sztucznej inseniacji będzie można zmniejszyć stan utrzymywania rozplodników do 1/10 obecnie planowanego. Ogólnie potrzeba nam w r. 1955 następujące ilości rozplodników męskich dla poszczególnych kierunków produkcji

owczarskiej (w sztukach): owca długowiełnista: stan macior 1.310 tys., tryków 32.750, merinos: stan macior ok. 198 tys., tryków 4.350, owca górską: macior 168,8 tys., tryków 4.216, wrzosówka: macior 131,5 tys., tryków 3.250, karakuły: macior 74,4 tys., tryków 1.860, czarnogłówki: macior 13,8 tys., tryków 345, fryzy: macior 3,8 tys., tryków 90. Fermy reprodukcyjne winny wyprodukować w zakresie poszczególnych typów owiec postulowanych 14,4 tys. tryków i dla tych celów stan macior w poszczególnych typach winien wynosić: długowiełnistych — 44 tys. szt., merinos — 6 tys. szt., owca górską — 5,7 tys. szt., wrzosówka — 4,4 tys. szt., karakuły — 2,5 tys. szt., czarnogłówki — 500 szt., fryzy — 150 szt.

Dla zaspokojenia potrzeb ferm reprodukcyjnych stan macior w fermach zarodowych winien analogicznie kształtować się w poszczególnych typach owiec następująco: owca długowiełnista — 1,8 tys. szt., merinos — 250 szt., owca górską 250 szt., wrzosówka — 200 szt., karakuły — 100 szt.

H o d o w l a d r o b i u: Baza towarowa produkcji jaj według wytycznych Planu 6-letniego stanowić ma w r. 1955 oparcie o 47,5 mln. sztuk niosek. Z tej liczby na obsadę ferm towarowych PGR winno przypaść 1,3 mln. szt. niosek, użytkowanych na produkcję jaj konsumpcyjnych, a więc bez obsady kogutów. Obsada innych ferm państwowych i spółdzielczych winna wynosić 200 tys. niosek i 20 tys. kogutów. Wychodząc z tych liczb, winniśmy przyjąć, że drobnotowarowa gospodarka chłopska i fermy przyzagrodowe winny w r. 1955 posiadać obsadę 46 mln. szt. niosek, z obsadą 2,3 mln. kogutów. Wzrost wydajności limitowany Planem 6-letnim winien przynieść w 1955 r. przeciętnie 92 jaja na niosek rocznie. W związku z tym coroczne zapotrzebowanie rozplodników na zaopatrzenie bazy towarowej wynosi 1.150 tys. kogutów oraz 20 tys. kogutów dla gospodarstw państwowych i spółdzielczych prowadzących hodowlę towarową, reprodukcyjną i zarodową.

Osiągnięcie planowego podniesienia przeciętnej wydajności nieśnej jest możliwe tylko wówczas, gdy około 20 % zapotrzebowania stanu rozplodników pokryte zostanie cennym materiałem hodowlanym męskim. W związku z powyższym produkcja jaj wylęgowych w fermach reprodukcyjnych potrzebna na zaopatrzenie w materiał męski i żeński bazy towarowej zwierzęcej wynosić powinna 7,5 mln. szt., a ponadto na pokrycie zapotrzebowania zakładów wylęgu drobiu ok. 4,5 mln. szt. Produkcja kogutów hodowlanych wynosić powinna rocznie od 230 — 300 tys. szt.

Pion hodowli zarodowej drobiu powinien produkować rocznie dla zaspokojenia potrzeb ferm reprodukcyjnych ok. 6,9 tys. kogutów, co przy pokryciu własnych potrzeb daje roczną produkcję kogutów zarodowych — 9 tys. szt. Stąd też poziom ilościowy pogłowia zarodowego niosek wyniesie rocznie 4,5 tys. niosek selekcyjnych.

*

Jednym z najważniejszych postulatów realizacji planu podniesienia jakości pogłowia jest od-

powiednie ustawienie organizacyjne pionu hodowli zarodowej. Należy sobie zdać sprawę z tego, że hodowla zarodowa winna mieć pod każdym względem jak najlepsze warunki do produkowania zdrowego i wysokoużytkowego materiału zwierząt. Nie może być przeto traktowana jako dodatek do gospodarstwa, lecz powinna stanowić główną orbitę celu zainteresowań i pielęgnacji danego warsztatu pracy. Ponieważ warunki środowiska dla zwierząt zarodowych muszą być kształtowane często niezależnie od ekonomii wykorzystania arealu, ponieważ głównym celem hodowli zarodowej jest nawarstwianie „dobrego“ w organizmach zwierzęcych celem uformowania odpowiedniej dziedziczności, hodowla zarodowa w fermach państwowych i spółdzielczych powinna być prowadzona w specjalnie do tego celu wybranych obiektach rolnych.

Pieczelowity wybór nie stanowi jednak sam przez się o niczym. Decyduje w tym wypadku organizacja i wykonawczość — obok warunków, w jakich odbywa się formowanie organizmów zwierzęcych. Dlatego też uważam, że specjalnie w pionie państwowym hodowla zarodowa zwierząt gospodarskich winna być wydzielona w specjalny pion produkcji, który by pod względem kadrowym i zabezpieczenia środków produkcji mógł sprostać zadaniom, jakich się żąda od racjonalnie prowadzonej zarodówki. Nie wyklucza to, że w tej czy innej fermie towarowej względnie reprodukcyjnej mogą być wyhodowane wartościowe reproduktory, czy osobniki żeńskie o rekordowej wydajności. Niemniej jednak hodowla zarodowa, zasadniczo rzecz ujmując, wymaga dużej znajomości fachu z dziedziny metod selekcji i biologii zwierząt i trudne jest do pomyślenia, by każda ferma towarowa czy reprodukcyjna mogła sobie pozwolić na kadre w tym kierunku wyspecjalizowaną. Nie każda ferma towarowa czy reprodukcyjna może sobie również pozwolić na stworzenie optymalnych warunków środowiskowych, jakich wymaga hodowla zarodowa. Stąd też postulat utworzenia specjalnego pionu hodowli zarodowej obok innych względów natury organizacyjnej wydaje się być nieodzowny dla planowo prowadzonej hodowli zwierząt.

Oto garść uwag, które na tle zadań, jakie stawia przed rolnictwem polskim Rząd i Partia, mają na celu wskazanie na niektóre istniejące dysproporcje i zaniedbania w uruchomieniu rezerw dla podniesienia produkcji zwierzęcej. Naturalnie, niemożliwe jest podanie w jednym artykule całości problemu i takie jego zanalizowanie, by nie pozostało luk. Wydaje mi się jednak, że gdybyśmy potrafili w ciągu najbliższego czasu usunąć te dysproporcje i te błędy w uruchamianiu rezerw, na jakie pozwoliłem sobie zwrócić uwagę w niniejszym artykule, spełnilibyśmy znaczną część postulatów, jakie w swym referacie na VII Plenum KC PZPR postawiło Kierownictwo Partii i jakie drogą podejmowania uchwał stawia przed społeczeństwem rolniczym Rząd.

SPRAWA RYTMICZNOŚCI PRODUKCJI

Inż. Szymon GERSON

Dyr. Nacz. CZP Maszyn Elektrycznych

POSTANOWIENIA XVIII Wszechzwiązkowej Konferencji WKP(b) wyczerpująco określiły zasady, jakimi należy kierować się przy wykonywaniu państwowego planu gospodarczego. Wykonywać plan to znaczy — wykonywać zadania planowane równomiernie, „według uprzednio opracowanego harmonogramu spływu gotowej produkcji“, nie tylko przeciętnie w całym zakładzie, lecz „codziennie w każdym oddziale produkcyjnym, w każdej brygadzie, na każdej maszynie i każdej zmianie“.

Definicja ta obejmuje również jedną z bardzo istotnych cech socjalistycznej gospodarki — rytmiczność w pracy zakładów przemysłowych. Brak rytmiczności jest jedną z najtrudniejszych do pokonania przeszkód, powoduje bowiem w wykonywaniu planów produkcyjnych zaburzenia we wszystkich dziedzinach pracy i wpływa ujemnie na rozwój zakładu.

Przez rytmiczne wykonywanie planu uzyskuje się:

1. zwiększenie pewności wykonania planu;
2. uzyskanie na poszczególnych oddziałach ciągłości pracy a przez to i zwiększenie wydajności;
3. przez stworzenie warunków dla zwiększenia wydajności a szczególnie ciągłości pracy uzyskuje się możliwość całkowitego przejścia na pracę akordową;
4. zmniejszenie kosztów produkcji przez:
a) zwiększenie wydajności pracy, b) zmniejszenie braków międzyoperacyjnych w związku z możliwością bardziej systematycznej kontroli produkcji, c) zmniejszenie zużycia materiałów, lepszy, staranniejszy dobór surowca, kontrolę norm zużycia, d) lepszą kontrolę norm pracy, e) zmniejszenie braków ostatecznych, f) wyeliminowanie godzin nadliczbowych w ostatnich dniach miesiąca, g) uniknięcie kosztów postojowych;
5. zmniejszenie kosztów zbytu przez uniknięcie nagromadzenia gotowej produkcji w końcu miesiąca, przeładowania magazynów gotową produkcją (odsetki bankowe — blokowanie konta na skutek trudności zbytu);
6. polepszenie jakości produkcji przez: a) możliwość zorganizowania systematycznej kontroli międzyoperacyjnej i końcowej, b) uniknięcie niedociągnięć kontroli, które mogą nastąpić w ostatnich dniach na skutek nagromadzenia półfabrykatów i gotowej produkcji;
7. stworzenie pomyślnych warunków dla racjonalizacji i współzawodnictwa wszystkich rodzajów (indywidualne, brygadowe, międzydziałowe);
8. stworzenie lepszych warunków szkolenia fachowców (podwyższanie kwalifikacji załogi);
9. stworzenie pomyślnych warunków dla uzyskania funduszu zakładowego przez zakład,

który nawet przy wykonaniu planu może być zagrożony nieuzyskaniem w kalendarzowym okresie planowanej akumulacji i zysku.

Zasadniczym rezultatem przy opanowaniu rytmiczności produkcji jest zwiększenie wykorzystania maszyn i urządzeń, lepsze wykorzystanie powierzchni produkcyjnej, a więc zwiększenie przepustowości zakładu.

Do często powtarzanych argumentów zakładów produkujących duże maszyny, należy twierdzenie, że przy długim cyklu produkcyjnym rytmiczność jest niemożliwa lub bardzo utrudniona. Jest to argument niesłuszny. Trudności, na jakie się napotyka spowodowane są przede wszystkim niewłaściwym planowaniem i nie dość operatywną walką o dyscyplinę wykonywania planów okresowych (dekadowych).

Przy produkcji o różnym cyklu produkcyjnym, a więc od kilku tygodni do 6 miesięcy, jak np. w Zakładach Wytłórczych Transformatorów M-3 w Łodzi pracę przy największych obiektach (transformatory powyżej 10 tys. kVA) planować należy w miarę możliwości równomiernie w ciągu roku. Jeśli zachodzą okoliczności zmuszające do skoncentrowania produkcji w pewnym okresie, to należy to z góry przewidzieć, szczegółowo zaplanować, umieścić w harmonogramach zaopatrzeniowych i produkcyjnych oraz przestrzegać dyscypliny ich wykonania.

Są to rzeczy znane, tym niemniej bardzo często kierownictwo zakładów tłumaczy brak rytmiczności długim cyklem produkcyjnym pewnych obiektów o dużej wartości, decydującej o wykonaniu planu. W istocie rzecz polega na tym, że duża jednostka o wielkiej wartości, o ile wychodzi w ostatnich dniach miesiąca może na skutek niepomyślnych prób i koniecznych pracochłonnych poprawek zaważyć na wykonaniu planu zakładu. Dlatego też planowanie wewnątrzzakładowe powinno uwzględniać wyjście większych jednostek w początku względnie drugiej dekadzie miesiąca i to możliwie w środku dekady. W harmonogramach wyjścia tych jednostek należy przewidzieć czas na ewentualne poprawki.

Niewątpliwie dla uniknięcia niespodzianek groźnych dla wykonania planu dekadowego i miesięcznego przy produkcji obiektów o długim cyklu produkcyjnym zagadnienie utrzymania rytmiczności jest trudniejsze, wymaga bowiem większej uwagi i operatywności, większej dokładności w planowaniu wewnątrzzakładowym oraz ściślejszej kontroli międzyoperacyjnej.

Krańcowo różna od jednostkowej jest produkcja masowa. W przemyśle elektrotechnicznym jest to zazwyczaj produkcja o krótkim cyklu produkcyjnym. Jednakże i w produkcji masowej spotykamy się często z nierównomierno-

ścią wykonania planu, nawet wtedy, gdy nie brak materiałów. Tutaj w grę wchodzi przede wszystkim onarzędziowanie, staranne przygotowanie detali, posiadanie dostatecznej ilości robót w toku i dobrze zorganizowana, sprawnie działająca kontrola międzyoperacyjna. Przy krótkim cyklu produkcyjnym równomierność spływu produkcji powinna być realizowana już nie w dekadach, lecz w pojedynczych dniach. Dlatego też planowanie wewnątrzzakładowe powinno bazować na stworzeniu normatywów zapasu poszczególnych detali sprawdzonych i zdalnych do montażu.

Ogólnie można powiedzieć, że we wszystkich wypadkach zarówno krańcowych (produkcja jednostkowa i produkcja masowa) jak i pośrednich (produkcja seryjna, małoseryjna itd.) na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie planowania wewnątrzzakładowego dostosowanego do danej produkcji oraz przestrzeganie dyscypliny wykonania. Tymczasem zagadnienie wykonania planów dekadowych nie znalazło jeszcze dotąd dostatecznego zrozumienia ani u kierownictwa zakładów ani w organizacjach partyjnych i związkowych.

Zasadniczymi warunkami niezbędnymi dla rytmicznego wykonania planu są: 1. istnienie planowania wewnątrzzakładowego (doprowadzenie planu do załogi); 2. uświadomienie załogi o znaczeniu rytmiczności dla wykonania planu (współpraca kierownictwa z organizacją partyjną i radą zakładów); 3. stworzenie dostatecznej przepustowości wszystkich oddziałów produkcyjnych, odpowiadającej planom produkcyjnym; 4. dyscyplina wykonywania planów dziennych i dekadowych; 5. istnienie zapasów materiałowych w granicach niezbędnego normatywu; 6. istnienie zapasów robót w toku w granicach niezbędnego normatywu; 7. zorganizowana sprawozdawczość z wykonywania planów oddziałowych.

O ile zachowane będą wszystkie wyżej wymienione warunki, a ściślej mówiąc, jeśli zostaną one stworzone przez kierownictwo i aktyw zakładu, załoga znajdzie właściwy grunt dla rozwinięcia twórczego współzawodnictwa, przekraczania norm, przekraczania planów i dźwignia swego zakładu na wyższy stopień organizacyjny i techniczny.

Dla zbadania tego zagadnienia zebrano dane z zakładu M-3 w Łodzi jednej z kluczowych fabryk transformatorów w kraju. Fabryka produkuje przede wszystkim transformatory średnie i wielkie oraz małe maszyny elektryczne. Udział produkcji poszczególnych asortymentów przedstawia się w przybliżeniu w następujący sposób — (według wartości):

Transformatory powyżej 10 tys. kVA — 10,2%. Transformatory powyżej 1.600 kVA — 12,4%. Transformatory do 1.600 kVA — 49,7%. Maszyny elektryczne i spawarki — 27,7%.

Poniżej podajemy zestawienie procentowego wykonania planu w poszczególnych dekadach i miesiącach w r. 1951 i I półroczu r. 1952,

przy czym dla lepszego zobrazowania rytmiczności produkcji w poszczególnych dekadach przyjęto faktyczne wykonanie planu za 100 i odpowiednio obliczono wykonanie planu miesięcznego w poszczególnych dekadach:

Miesiące	D e k a d y			RAZEM
	I	II	III	
r. 1951 I	18,5	25,6	55,9	100
II	30,3	34,1	35,6	100
III	34,7	29,9	35,4	100
IV	29,0	33,1	37,9	100
V	22,7	24,3	53,0	100
VI	28,7	32,7	38,6	100
VII	26,0	23,9	50,1	100
VIII	22,3	23,9	53,8	100
IX	23,0	27,8	49,2	100
X	22,5	23,1	54,4	100
XI	18,0	31,7	62,3	100
XII	25,6	30,7	43,7	100
r. 1952 I	16,1	14,9	69,0	100
II	16,0	14,9	69,1	100
III	7,5	21,5	71,0	100
IV	16,0	14,0	70,0	100
V	12,5	22,5	65,0	100

r. 1951*)			
IV	149,5%	— rytmiczne wykonanie planu III dekady (według zest. 2)	37,9%
V	149,3%	— nierytmiczne wyk. planu III dek.	53,0%
VI	148,2%	— rytmiczne wykonanie planu III dek.	38,6%
VII	143,6%	— nierytmiczne wyk. planu III dekady	50,1%
VIII	143,5%	— nierytmiczne wyk. planu III dekady	53,8%
IX	122,0%	— nierytmiczne wyk. planu III dekady	49,2%
X	92,8%	— nierytmiczne wyk. planu III dekady	54,4%
XI	69,1%	— nierytmiczne wyk. planu III dekady	62,3%
XII	73,4%	— nierytmiczne wyk. planu III dekady	43,7%
r. 1952			
I	54,9%	— nierytmiczne wyk. planu III dekady	69,0%
II	58,4%	— nierytmiczne wyk. planu III dekady	69,1%
III	52,1%	— nierytmiczne wyk. planu III dekady	71,0%

*) z miesiąca stycznia, lutego i marca brak danych o normatywie robót w toku.

Analizując te cyfry należy stwierdzić, że w przeciągu r. 1951 tylko w 4 miesiącach (luty, marzec, kwiecień, czerwiec) została utrzymana rytmiczność pracy. W pozostałych miesiącach w mniejszym lub większym stopniu główny ciężar wykonania planu przenosi się na III dekadę. Należy zwrócić uwagę, że w miesią-

cach: październiku, listopadzie i grudniu, które wyróżniają się wysokim przekroczeniem planu, również nie została utrzymana rytmiczność i ponad 50% produkcji wykonano dopiero w III dekadzie.

Dla wyciągnięcia ściślejszych wniosków z tych zjawisk zobrazujemy, jak wyglądały zapasy robót w toku w stosunku procentowym do przewidzianych normatywów:

W zestawieniach tych zwracają uwagę następujące szczegóły:

1. w miesiącach, w których roboty w toku spadają poniżej normatywu, rytmiczność wykonania planu zostaje całkowicie zachwiana. Wskazuje to, że utrzymanie normatywu robót w toku jest ważnym czynnikiem rytmiczności wykonania planu;

2. z zestawienia 3 wynika jednak, że w okresie IV — X.1951 r., w którym normatyw robót w toku był poważnie przekroczony tylko w dwu miesiącach, tj. w kwietniu i czerwcu zakład rytmicznie wykonał plany. W pozostałych 5 miesiącach rytmiczność nie została osiągnięta;

3. w zestawieniu 1 zaobserwować możemy, że w miesiącu październiku przy prawie pełnym normatywie robót w toku (92,8%) i dużym przekroczeniu planu (128,8%) rytmiczność wykonania planu nie została zachowana. Jak wynika z zestawienia 1, pierwsza dekada dała 22,5%, druga 23,1%, zaś trzecia 54,4%. Również w listopadzie i grudniu przy nierytmicznej produkcji plan przekroczono bardzo poważnie.

ANALIZA rytmiczności produkcji w zakładzie prowadzi do następujących wniosków: 1. zakład posiadał niewątpliwie w ciągu r. 1951 wszystkie dane ku temu, by plany miesięczne wykonywać rytmicznie, a w każdym razie istniały możliwości rytmicznego wykonania planów w większości miesięcy roku; 2. zasadniczym powodem braku rytmiczności w wykonaniu planów było: a) niewłaściwe planowanie wewnątrzzakładowe, b) brak dyscypliny w wykonaniu planów dekadowych, c) słaba kontrola działu planowania nad wykonaniem planów oddziałowych i harmonizowaniem robót w toku, co z kolei wynika z zaniedbania bieżącej sprawozdawczości z wykonania planów dekadowych, d) brak zrozumienia w zakładzie, że niewykonanie planu dekadowego jest wydarzeniem niebezpiecznym (brak analizy i omówienia na naradach produkcyjnych faktów, które wpłynęły na ten stan), e) nieterminowość dostaw materiałów, na skutek czego nawet przy przekroczonym normatywie robót w toku może zaistnieć brak kompletności uniemożliwiający wykonanie dekadowego planu montażu.

Zjawiska te należy traktować nie jako czynniki samoistne i oddzielnie wpływające na przebieg pracy zakładu, lecz jako powiązane ściśle ze sobą, wpływające na siebie i wynikające jedno z drugich.

Tak więc niewłaściwe planowanie wewnątrzzakładowe uniemożliwia postawienie dyscypliny wykonania planu dekadowego na właściwym poziomie oraz utrudnia kontrolę wykonania

planów oddziałowych. Brak uświadomienia załogi o znaczeniu planów dekadowych, niewłączenie aktywu zakładu do walki o wykonanie planów dekadowych powodują niedostateczną pracę zaopatrzenia, oddziałów produkcyjnych i kierownictwa zakładu.

Aktyw zakładu powinien walczyć o wykonanie planu dekadowego jako o rzecz zasadniczą, decydującą o wynikach pracy zakładu. Należy jeszcze wyciągnąć następujące wnioski z zestawień podanych poprzednio: miesiące: październik, listopad i grudzień 1951 r. charakteryzują się na zakładzie M-3 tym, że przy równoczesnym szybkim spadku robót w toku i dużej nierównomierności dekadowej, mamy duże przekroczenia planów miesięcznych. Świadczy to o zagarnianiu w ostatnich dniach miesiąca zaawansowanych robót w toku przygotowanych dla następnej dekady. Jeśli zjawisko to zachodzi przez wykonanie tych robót w nadgodzinach (a tak się przeważnie dzieje), kosztem dużego wysiłku i niejednokrotnie nieuzasadnionym skracaniem operacji procesu technologicznego, to musimy je uznać za zjawisko niezdrowe, którego kierownictwo zakładu powinno unikać. Jakość produkcji i jej tanieść, wysokie przekroczenie planu ale nie za wszelką cenę — oto zasady, którymi powinna się kierować załoga i kierownictwo.

Dla podkreślenia jeszcze wpływu, jaki gospodarka robotami w toku ma na rytmiczność produkcji podajemy następujące zestawienie z tego samego zakładu (M-3):

Miesiąc	Stan robót w toku w stos. do normatywu na początku miesiąca	Wykonanie planu ostatniej dekady poprzedniego miesiąca	Wykonanie planu poprzedniego miesiąca	Wykonanie planu 1-szej dekady bieżącego miesiąca
r. 1951				
IV	149,5%	37,1	104,9	III
V	149,3%	43,5	115,5	IV
VI	148,2%	56,3	105,7	V
VII	143,6%	42,8	111,1	VI
VIII	143,5%	61,1	122,0	VII
IX	122,0%	62,2	115,4	VIII
X	92,8%	52,6	106,9	IX
XI	69,1%	70,1	128,8	X
XII	73,4%	77,1	123,8	XI
r. 1952				
I	54,9%	60,4	138,1	XII
II	58,4%	78,1	109,6	I
III	52,1%	73,5	106,2	II

Z zestawienia tego wynika wyraźnie powiązanie w szeregu miesięcy (V, VIII, IX, XI, XII) dużego przekroczenia ostatniej dekady miesiąca z dużym przekroczeniem planu miesiąca oraz niskim wykonaniem pierwszej dekady miesiąca następnego.

Mówiąc o stanie robót w toku należy podkreślić, że wprowadzie cyfra procentowa daje obraz przygotowania zakładu do najbliższego okresu,

jednak obraz ten jest niepełny, albowiem kompletność robót w toku jest sprawą niezmiernie ważną. Tym też tłumaczy się fakt, że np. w miesiącu kwietniu przy stanie robót w toku 149,5% plan wykonano w 115,5%, zaś w miesiącu maju przy takim samym stanie robót w toku tylko w 105,7%.

Roboty w toku o tyle stanowią o wykonaniu planu o ile są kompletne, a stan ich powinien być utrzymany na optymalnym poziomie, gwarantującym rytmiczność wykonania planu przy możliwie najniższym zaangażowaniu środków obrotowych. Walka o wykonanie planu powinna się w pierwszym rzędzie koncentrować na utrzymaniu właściwego kompletnego stanu robót w toku. Z tym powinna się łączyć szczegółowa analiza cyklu produkcyjnego, od którego zależna jest wysokość niezbędnego rozmiaru robót w toku. Cykl produkcyjny zależy w poważnej mierze od procesu technologicznego. Tak więc rewizja procesu technologicznego oparta o stosowanie nowych metod technologicznych (szybkościowe skrawanie, obróbka elektroiskrowa, wprowadzanie nowych materiałów itd.), o wynalazczość robotniczą i inżynierską prowadzi w pierwszym rzędzie do skrócenia cyklu produkcyjnego, a zatem do zmniejszenia niezbędnych robót w toku.

Jeśli chodzi o zakład M-3, to obserwując na przestrzeni roku spadek robót w toku, musimy sobie dla całokształtu obrazu zadać pytanie, jak te zasadnicze sprawy przebiegały w zakładzie. Zakład ma pewne poważne osiągnięcia na odcinku racjonalizacji robotniczej, ma bojową załogę, dobrze pracującą organizację partyjną. Personel inżynieryjno-techniczny jest na dobrym poziomie; za prace nad skonstruowaniem i wykonaniem transformatora przyznana została w roku ubiegłym nagroda państwowa. Ilość pomysłów racjonalizatorskich w ciągu r. 1951 wyniosła 105, z czego zrealizowano 87. Nie można jednak powiedzieć, że w zdecydowany, wyraźny sposób nastąpiły w zakładzie w ciągu r. 1951 takie zmiany procesu technologicznego i stosunku pracy ręcznej do maszynowej oraz także zmiany organizacyjne, które by skracały cykl produkcyjny i likwidowały w ten sposób groźbę utraty rytmiczności lub niewykonania planu przy zmniejszającym się zapasie robót w toku. Niedostateczna praca zakładu na odcinku wykorzystania wynalazczości, prowadzenia zorganizowanej pracy nad ulepszeniem technologii i skróceniem cyklu produkcyjnego spowodowała na początku r. 1951 gwałtowną utratę rytmiczności.

W tym zespole zagadnień należy podkreślić znaczenie terminowości dostaw materiałowych. Nieterminowość dostaw materiałowych ma bezpośredni wpływ na rytmiczność wykonania planu. Przede wszystkim warunek utrzymania robót w toku na wysokości normatywu i w pełnej kompletności wymaga niezwykle operatywnej pracy ze strony komórki zaopatrzenia materiałowego. Plan działu zaopatrzenia zakładu należy podzielić na plany dekadowe

i wprowadzić ścisłą dyscyplinę wykonania tych planów.

Głównym więc zagadnieniem rytmiczności produkcji jest organizacja pracy w zakładzie i odpowiednio rozbudowane planowanie wewnętrzzakładowe obejmujące oddziały fabryczne, brygady, stanowiska oraz dział zaopatrzenia. Działalność zaopatrzenia musi być kontrolowana w okresach możliwie najkrótszych a dekadowe wykonywanie planów zaopatrzenia powinno być szczegółowo analizowane i omawiane. Wprowadzenie dyscypliny pracy na tym odcinku uaktywni działalność komórek zaopatrzeniowych, co z kolei będzie miało niewątpliwą wpływ na pracę dostawców.

Szybkiemu wzrostowi naszej produkcji przemysłowej towarzyszą oczywiście narastające trudności. Przy pokonywaniu tych trudności zasadniczą rolę odgrywa postęp techniczny i organizacja wewnętrzna zakładów pracy. Bez tych czynników aktywność, zapał i ofiarność załogi nie zawsze dają takie wyniki, jakie można by osiągnąć. Chwilowemu wysokiemu wzniesieniu się produkcji towarzyszy często już w najbliższym okresie spadek lub nawet załamanie. Dlatego walka o rytmiczność wykonywania planu w okresie miesiąca i całego roku musi być w każdym zakładzie rozpoczęta od głębokiej analizy przygotowania technicznego i organizacyjnego.

Można by ustalić następujące wskazówki dla kierownictwa i aktywu fabrycznego w walce o równomierność wykonywania planu: 1. przeanalizować i usprawnić pracę działu planowania zakładu: a) usprawnić i skonkretyzować planowanie oddziałowe i brygadowe, b) ustalić wysokość niezbędnych normatywów robót w toku w każdym oddziale, c) usprawnić i skonkretyzować planowanie materiałowe; 2. przeanalizować przepustowość wszystkich oddziałów—likwidować wąskie przejścia; 3. zorganizować w powiązaniu z pracą dyspozytorską sprawozdawczość wewnętrzną z wykonania planów oddziałowych; 4. organizować narady dekadowe w sprawie wykonania planu; 5. wprowadzić dekadowe planowanie zaopatrzenia; 6. opracować wewnętrzzakładowy dekadowy regulamin premiowania kierowników oddziałów, mistrzów i pracowników zaopatrzenia w ramach premiowania miesięcznego; 7. przeprowadzić wśród załogi szeroką uświadamiającą akcję o znaczeniu rytmiczności wykonywania planów i niezbędnych do tego środków. Sprawę omawiać należy szczegółowo na naradach produkcyjnych i rozpowszechniać drogą haseł i wykresów.

Sposób i etapy przeprowadzenia takiej akcji w zakładzie, zależne są oczywiście od stopnia organizacji zakładu i od technicznego poziomu załogi. Jest to akcja nie jednorazowa, lecz praca ciągła, długotrwała, do której wciągnąć trzeba cały kolektyw. Powodzenie tej pracy zależne będzie przede wszystkim od aktywności organizacji partyjnej i rady zakładowej, od stopnia mobilizacji całego aktywu fabrycznego wokół tego zagadnienia. W walce o równomier-

re wykonywanie planu pokonać należy prócz trudności organizacyjnych i technicznych również cały szereg momentów natury psychologicznej odgrywających w tej sprawie olbrzymią rolę. Zjawiska bowiem zastoju na początku miesiąca i szturmowości na końcu nie można w żaden logiczny sposób uzasadnić. Bo jeśli nawet założymy, że zła organizacja pracy w zakładzie, albo nierównomierność dostaw powodują nierytmiczne wykonanie planu, to powstaje pytanie, dlaczego właśnie spadek jest zawsze na początku a gwałtowny wzrost w końcu miesiąca. Przeglądając dekadowe wykonanie planów wszystkich zakładów przemysłu maszyn elektrycznych, stwierdzić można, że wysokie przekroczenie planu I dekady jest prawie zupełnie niespotykane, a II dekady również należy do rzadkości. Zjawiska takie zapewne dają się zauważyć i w innych gałęziach przemysłu. Gdybyśmy w którejkolwiek fabryce przesunęli okres wykonania planu np. o jedną dekadę, tj. zaczęlibyśmy liczyć okres sprawozdawczy z wykonania planu od 10 jednego miesiąca do 10 następnego, to nie ulega wątpliwości, że nasilenie pracy uległoby po krótkim już czasie również przesunięciu. Potwierdzają to głosy całego szeregu pracowników fabrycznych, z którymi dyskutowano na ten temat. A więc niewątpliwie działa tu silny moment psychologiczny wynikający ze słabego uświadomienia o znaczeniu równomiernej pracy i słabej

mobilizacji. Działa tu niewątpliwie w dużej mierze moment samouspokojenia po wykonaniu planu, moment zmęczenia, wreszcie często lekkomyślna i szkodliwa bez troska wyrażająca się w przekonaniu „nadrobimy“. Temu psychologicznemu czynnikowi trzeba w pierwszym rzędzie wydać nieubłaganą walkę. Należy postawić przed kolektywem zadanie równomiernego rozłożenia sił w ciągu miesiąca, czujności w stosunku do niedociągnięć planów dekadowych i mobilizacji dla pokonania ich w okresie dekady.

Nasz przemysł socjalistyczny rośnie w nieznanym dotąd naszemu krajowi tempie. Ten burzliwy wzrost rodzi poważne trudności, które łamać trzeba na każdym kroku. Ale mimo tych trudności nasze mobilizujące i napięte plany są wykonywane. Przemysł maszyn elektrycznych przekroczył plan r. 1951 a produkcja wzrosła w porównaniu z r. 1950 o 64%. Rok 1952 ma wskaźnik wzrostu wyższy w stosunku do r. 1951 o ok. 40%. Pierwszy kwartał r. 1952 wykonany został w 101,2%, plan półroczny w 101,5%.

Droga do pokonania trudności wzrostu produkcji i polepszenia jej jakości, do wykonania i przekroczenia planu trzeciego roku sześciolecia prowadzi w pierwszym rzędzie przez wewnętrzną organizację zakładów, przez walkę kolektywów o osiągnięcie rytmicznej pracy.

PRZECIWKO NIESŁUSZNYM ZRÓWNYWANIU PŁAC

Mgr Andrzej FERSKI

Dyr. Dep. Płac i Norm w PKPG

W USTROJU demokracji ludowej, w uświadcznionych zakładach pracy stanowiących własność państwową i spółdzielczą państwo ludowe realizuje socjalistyczną zasadę; „od każdego według jego zdolności — każdemu według jego pracy“. Płaca jest tu tą częścią dochodu narodowego, którą dzieli się między członków społeczeństwa socjalistycznego zgodnie z ilością i jakością świadczonej na rzecz społeczeństwa pracy.

Przeciwnie jest w warunkach kapitalistycznych płaca robocza jest przekształconą formą wartości i ceny siły roboczej. Siła robocza jest towarem i dzięki wartości tego towaru kapitalista uzyskuje wartość dodatkową i bogaci się. Wysokość płacy zależy od popytu na siłę roboczą. A ponieważ podaż siły roboczej jest wyższa niż popyt — cena tego towaru maleje, a płaca realna spada.

W sektorze socjalistycznym siła robocza przestała być towarem, a płaca staje się formą urzeczywistnienia, w szczególności przy pomocy pieniądza, podstawowej zasady — każdemu według jego pracy. Ale ponadto płaca robocza jest w rękach państwa ludowego poważnym środkiem społecznej organizacji pracy i produkcji, poważnym bodźcem dla uzyskania coraz lepszych wyników ilościowych i jakości-

wych. Płaca w społeczeństwie socjalistycznym jest jednym z najważniejszych czynników wzrostu wydajności pracy.

Politykę podziału płac według pracy oraz osiąganie równocześnie coraz to lepszych wyników ilościowych i jakościowych w przedsiębiorstwach socjalistycznych realizuje państwo ludowe przy pomocy: a) prawidłowych tabel płac i zróżnicowania stawek płac, b) naukowo opracowanych taryfikatorów kwalifikacyjnych, c) socjalistycznych systemów płac, d) technicznie opracowanych norm pracy.

Przy pomocy tabel płac i zróżnicowania stawek płac stwarzamy różnice w płacach między pracą kwalifikowaną a pracą niekwalifikowaną oraz między pracą ciężką a pracą lekką. Ponadto stwarzamy bodźce dla zabezpieczenia siły roboczej przede wszystkim w tych gałęziach gospodarki i poszczególnych zakładach pracy, które mają decydujące znaczenie dla całej gospodarki narodowej, a także dla ustabilizowania w tych zakładach pracy grup robotników, mających decydujące znaczenie i tworzących podstawowe ogniwo produkcji.

Przy pomocy prawidłowej rozpiętości tabel płac, tj. przez przyznanie wyższego wynagrodzenia pracownikom posiadającym wyższe kwalifikacje, państwo ludowe zachęca pracow-

ników do nabywania coraz to wyższych kwalifikacji i do zajmowania coraz to bardziej odpowiedzialnych stanowisk w produkcji. Ponadto posiadanie wyższych kwalifikacji zapewnia coraz to lepszą jakość produkcji, coraz to lepszą organizację pracy i coraz to wyższy poziom zarządzania.

Niestety w praktyce zdarza się u nas często, że ilekroć stwarza się właściwą i słuszną rozpiętość dla pewnej grupy pracowników, tylekroć zwolennicy zrównywania w praktyce starają się wytoczyć wszelkie argumenty, zmierzające do zmniejszenia rozpiętości, a w szczególności do rozszerzenia przywilejów i wyższych stawek przyznanych ciężko pracującym i wyżej kwalifikowanym pracownikom. O tych zwolennikach zrównywania płac mówił Prezydent Bierut na VII Plenum KC PZPR: „Teoretycznie, a raczej w słowach, wszyscy są u nas przeciwko tzw. „urawniłowce“, przeciwko niesłusznemu zrównywaniu płac. Praktycznie jednak na wielu jeszcze odcinkach takie zrównywanie niestety istnieje“. Zlikwidować drobnomieszczańskie zrównywanie płac „...stopniowo w miarę dokładnego zbadania sytuacji w każdej gałęzi produkcji, gruntownego przestudiowania zagadnienia i w miarę możliwości finansowych...“ wypadnie nam na wielu szczeblach tak w systemie tabel, jak i w systemach płac.

Chodzi tu bowiem nie tylko o zwiększenie rozpiętości w tabeli płac, tj. między najniższą a najwyższą kategorią zaszerzegowania (która obniża w pewnej mierze obowiązujący w większości przemysłów od r. 1949 dodatek wyrównawczy), ale także o stworzenie prawidłowej różnicy w tej samej kategorii zaszerzegowania między robotnikiem pracującym w przemyśle ciężkim a w przemyśle lekkim, w zakładzie pracy mającym decydujące znaczenie dla gospodarki narodowej i mniejsze znaczenie, w realizacji zadań planowanych w wydziale (oddziale) produkcyjnym, ważniejszym i nie mającym tego decydującego znaczenia. Te różnice powinny zachodzić nie tylko w uposażeniu pracowników fizycznych, ale także i umysłowych, chodzi bowiem o to, żeby stworzyć zainteresowanie wśród kwalifikowanych robotników, by chcieli objąć stanowiska brygadzystów, a następnie majstrów, a dla majstrów należy stwarzać bodźce do awansu na kierowników wydziałów (oddziałów) itd.

Ponadto poważnym czynnikiem zrównywania płac jest jeszcze za mała rozpiętość — mimo pewnych kroków poczynionych w 1951 r. — między wynagrodzeniem pracowników umysłowych zatrudnionych w komórkach funkcjonalnych, a płacą pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Jak bardzo ten moment jest niedoceniony i jakie szkody to zrównywanie powoduje — świadczą liczby podane w artykule tow. Stanisława Łapota, „Wzmocnić walkę o wykonanie zadań w hutnictwie“¹⁾, a więc w przemyśle, w którym ta rozpiętość płac jest znaczniejsza, niż w wielu innych prze-

mysłach. „Mimo poważnego braku inżynierów-wielkopieczowników, tylko 50% pracuje na wydziałach wielkich pieców, pozostali zaś zatrudnieni są w biurach przygotowania produkcji, w kontroli technicznej, laboratoriach itp. ...Np. w hucie „Pokój“ 25% inżynierów-specjalistów budownictwa maszyn i technologów pracuje w takich wydziałach, jak dział zatrudnienia i płacy, organizacji, nieruchomości, w sekcji wynalazczości, planowania itd. Nie lepiej przedstawia się tam sytuacja jeśli chodzi o techników, spośród których tylko 32% pracuje na wydziałach produkcyjnych“.

Wprowadzenie prawidłowego różnicowania płac, likwidacja antyleninowskiego „zrównywania“ to równocześnie element walki z oportunistem, z drobnomieszczańskimi pozostałościami ustroju kapitalistycznego. Dość często oportunistycznie nastawieni pracownicy aparatu gospodarczego w imię „świętego spokoju“ nie chcą stwarzać prawidłowej rozpiętości płac, by nie trzeba było w sposób przekonujący wyjaśniać pracownikom niżej kwalifikowanym, pracującym na mniej odpowiedzialnych stanowiskach, że wynagradzanie według jednokrotnych „żołądków“, to reakcyjna, drobnomieszczańska zasada, hamująca w konsekwencji wzrost kwalifikacji, wzrost produkcji i wzrost wydajności pracy.

Są też tacy zwolennicy zrównywania płac, którzy fałszywie interpretując zasadę „równa płaca za równą pracę“, uzasadniają przy pomocy tego hasła zrównywanie płac pracowników o tych samych kwalifikacjach, lecz pracujących w różnych gałęziach gospodarki narodowej, w zakładach różniących się znaczeniem produkcji dla całości gospodarki narodowej, warunkami pracy lub wielkością produkcji.

„Równa płaca za równą pracę“ oznacza, że zasadę „każdemu według ilości i jakości pracy“ realizuje się u nas bez względu na wiek i na płeć, co potwierdza nasza Konstytucja w art. 66 ust. 2. „Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią: 1) równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę...“

Na pytanie, co to jest równość, znajdujemy odpowiedź u towarzysza Stalina: „Przez równość marksizm rozumie nie zrównanie w dziedzinie osobistych potrzeb i bytu osobistego, lecz zniesienie klas, tzn.:

a) równe dla wszystkich pracujących wyzwolenie od wyzysku po obaleniu i wywłaszczeniu kapitalistów,

b) równe dla wszystkich zniesienie prywatnej własności środków produkcji po przekazaniu ich na własność całego społeczeństwa,

c) równy dla wszystkich obowiązek pracy odpowiednio do zdolności i równe dla wszystkich ludzi pracy prawo do wynagrodzenia według pracy (społeczeństwo socjalistyczne),

d) równy dla wszystkich ludzi obowiązek pracy odpowiednio do zdolności i równe dla wszystkich ludzi prawo do wynagrodzenia według potrzeb (społeczeństwo komunistyczne).

¹⁾ Nowe Drogi Nr 3/33 z r. 1952, str. 40.

Marksizm wychodzi przy tym z założenia, że upodobania i potrzeby ludzi nie bywają i nie mogą być jednakowe i równe pod względem jakości lub ilości ani w okresie socjalizmu, ani w okresie komunizmu²⁾.

Realizacja zasady „każdemu według ilości i jakości pracy” oznacza wynagradzanie w zależności od ilości wykonanej produkcji oraz w zależności od jej jakości, przy czym jakość pracy obejmuje także znaczenie danej pracy dla społeczeństwa socjalistycznego, a więc znaczenie przedsiębiorstwa w danej gałęzi gospodarki narodowej, a nawet znaczenie pewnej grupy robotników dla danego przedsiębiorstwa. Opracowanie prawidłowych tabel i stawek płac rozwiązuje to zagadnienie tylko wówczas, gdy równocześnie zakład pracy dysponuje naukowo opracowanym taryfikatorem kwalifikacyjnym i technicznymi normami pracy.

Przy pomocy taryfikatorów kwalifikacyjnych zaszeregowuje się obiektywnie robotników i poszczególne prace do odpowiadających ich kwalifikacjom kategorii zaszeregowania, a więc w zależności od umiejętności, praktyki, nawyków, dokładności itd. Przy pomocy taryfikatorów kwalifikacyjnych następuje prawidłowy podział pracy — a więc przydział pracy każdemu robotnikowi zgodnie z jego kwalifikacjami, co zapewnia jakościowe wykonanie pracy, ale także nie dopuszcza do marnotrawstwa kwalifikowanej siły roboczej — np. wówczas gdy zachodzą przypadki stałego przydzielania prac niżej kwalifikowanym robotnikom wysoko kwalifikowanym.

Ponadto przy pomocy taryfikatorów kwalifikacyjnych można obiektywnie sprawdzać wiadomości nabyte przez robotnika i zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zaszeregować go do odpowiedniej grupy. Na VII Plenum KC PZPR została podkreślona waga i znaczenie taryfikatorów kwalifikacyjnych w poszczególnych przemysłach. „Brak jest zasadniczego warunku dla prawidłowego przebiegu szkolenia, a mianowicie opracowania dla poszczególnych gałęzi gospodarki taryfikatorów kwalifikacyjnych zawierających charakterystyki poszczególnych zawodów i kategorii w zawodzie, bez czego niemożliwe jest naprawdę rzetelne sprawdzenie nabytych przez przeszkolonego umiejętności i kwalifikacji oraz odpowiednie zaszeregowanie go”.

Uporządkowanie zaszeregowania osobistego robotników przez komisje kwalifikacyjne na podstawie wykazanej przez robotników umiejętności wykonywania robót ma mobilizujące znaczenie dla podwyższenia kwalifikacji robotników. Natomiast „podciąganie” robotników do wyższych kategorii zaszeregowania bez należytego sprawdzenia ich umiejętności, doświadczenia i wprawy prowadzi do tego, że robotnicy ci, nie umiejąc wykonywać robót o większej złożoności procesu technologicznego i o większej dokładności i odpowiedzialno-

ści, produkują znaczne ilości braków i wyrobów gorszej jakości; powoduje to ponadto demobilizację i zniechęcenie robotników, którzy nabyli kwalifikacje właściwe ich osobistemu zaszeregowaniu.

Prawidłowe zaszeregowanie pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjno-biurowych wymaga ustalania struktury wewnętrznej, ilości i jednoznacznej nomenklatury stanowisk każdej komórki organizacyjnej we wszystkich zakładach pracy. Ogólnikowe sformułowanie stanowisk, jak kierownik działu, kierownik sekcji, st. referent, referent, inżynier, technik itd. oraz niejednolita nomenklatura powodują, że stawki płac są zrównywane bez względu na znaczenie zakładu pracy i komórki organizacyjnej względnie stanowiska pracownika. A zdarzają się bardzo często przypadki wadliwej interpretacji jednoznacznie ustalonych i opisanych stanowisk, jak np. majster, brygadzysta, lub technik normowania.

Jak z powyższego wynika prawidłowe zaszeregowanie i jednoznaczne określenie stanowisk jest jednym z poważnych elementów walki ze zrównywaniem płac oraz walki o ustabilizowanie załogi.

KLASYCZNIE opracowane tabele o prawidłowej rozpiętości oraz nawet surowa dyscyplina w zaszeregowaniu robotników są zniekształcane w tych zakładach pracy, w których akordowy system płac oparty jest na źle opracowanych normach pracy. Źłe normy powodują taką sytuację, że ciężko pracujący robotnik zarabia mniej od robotnika łżej pracującego o tych samych kwalifikacjach, a robotnik o niższych kwalifikacjach zarabia więcej od robotnika posiadającego wysokie kwalifikacje. Nieuporządkowane normy stwarzają taką sytuację, że w zakładzie pracy powstają roboty „wygodne”, tj. takie, przy których łatwo zarabia się więcej i roboty „niewygodne”, tj. takie, gdzie należy mieć zorganizować sobie stanowisko pracy, by móc normę wykonać i przekroczyć. Niewłaściwe ustalanie norm powoduje płynność siły roboczej u przeważnie wysoko kwalifikowanych robotników, którzy są premiiowani i odpowiedzialni za właściwe wykorzystanie maszyn i urządzeń a nie mogąc być akordowani przechodzą na prace niżej kwalifikowane, lecz akordowane w oparciu o źle ustalone normy, by tą drogą uzyskać wyższe wynagrodzenie, takie, jakie otrzymują średnio kwalifikowani.

Przykłady niwelującego działania nieporządków w normowaniu były podawane na VII Plenum KC PZPR przez Ministra Blinowskiego. I tak „...według sprawozdań centralnych zarządów otrzymujemy w przemyśle maszynowym następujący obraz wykonywania norm: w Centralnym Zarządzie Przemysłu Maszyn Elektrycznych: wydziały mechaniczne — 159%, spawalnictwo — 227%; w Centralnym Zarządzie Przemysłu Teletechnicznego: wydziały mechaniczne — 151%, stolarnie — 198%; w Centralnym Zarządzie Przemysłu Maszyn Włókienniczych: wydziały mechaniczne — 144%, lakiernie — 214%.

²⁾ J. W. Stalin, Dzieła t. XIII, wyd. „Książka i Wiedza” r. 1951, str. 358.

„Skutkiem takiego stanu zarobki robotników w wydziałach mechanicznych, a więc w wydziale podstawowym dla tego przemysłu, kształtują się znacznie niżej od zarobków w wydziałach nie decydujących“³⁾).

Tak wygląda sytuacja jeśli chodzi o średnie wykonanie norm całego centralnego zarządu. Jeszcze gorzej różnice te przedstawiają się w poszczególnych zakładach pracy i dlatego nic dziwnego, że odbywają się wędrówki robotników do tych zakładów i tych wydziałów, gdzie istnieje możliwość wysokiego wykonania norm, a w szczególności do zakładów przemysłowych podległych resortom pozaprzemysłowym, gdzie wykonanie norm jest szczególnie wysokie. I dlatego jednym z pierwszych zadań, jakie stoi przed poszczególnymi działami gospodarki narodowej, jest opracowanie katalogów norm i normatywów opracowanych metodą analityczną oraz przygotowanie kadr specjalistów w dziedzinie technicznego normowania, którzy by umieli wprowadzić w życie naukowo opracowane normy pracy. Kadry inżynierów i techników normowania winny pracować pod kierownictwem dyrektorów i naczelnich inżynierów oraz konsekwentnie przeciwstawiać się wszelkim pozostałościom kapitalistycznym — („refowskim“) w dziedzinie normowania pracy oraz wszelkim naciskom oportunistycznym, zmierzającym do wypaczenia normowania pracy w zakładach socjalistycznych.

„Do tego czasu, póki będą przeważać szacunkowe i statystyczne normy pracy, nie można serio mówić o ostatecznej likwidacji „urawniłowki“ w płacy“⁴⁾. W naszym przemyśle przeważają jeszcze statystyczne i szacunkowe i dlatego można powiedzieć, że szerokie przygotowanie i wprowadzenie norm technicznych, to walka ze zrównywaniem płac. Zresztą podstawowy system płac, tj. system akordowy, który najpełniej realizuje zasadę każdemu według jego pracy nie może dać właściwych wyników bez należyście opracowanych norm. Normy statystyczne, szacunkowe i obniżane przez „kalkulatorów“ przy pomocy współczynników doprowadzają do takiej sytuacji, że wzrost płac wyprzedza wzrost wydajności, co w konsekwencji przynosi ogromne szkody gospodarce narodowej.

System akordowy i system premiowy zostały u nas szeroko zastosowane we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Socjalistyczne systemy płac stanowią środek osiągania zaplanowanych wyników ilościowych i jakościowych, czego wynikiem w naszym ustroju jest stały wzrost płac mas pracujących. Ale w systemach płac w przedsiębiorstwach socjalistycznych należy widzieć jeden z najpoważniejszych czynników wzrostu wydajności pracy, a przede wszystkim czynnik organizacji pracy i organi-

zacji produkcji oraz czynnik kontroli wykonywania zadań.

Tu i ówdzie znajdują się jeszcze pracownicy administracji gospodarczej, którzy w systemie akordowym i premiowym widzą tylko środek do podwyższenia płac i przy pomocy mglistych określeń, niedoprowadzanych do świadomości robotników wprowadzają lub usiłują wprowadzić premie „za jakość“, „za oszczędność“, „za bezawaryjność“, „za plan rzeczowy“ itd. lub też „kalkulują“ normy pracy po wykonaniu zadań przez robotników, co często tłumaczą chęcią zatrzymania płynności siły roboczej. Skutki jednak są wręcz odwrotne. Dowolność w akordowaniu i premiowaniu bez względu na wyniki prowadzi do rozluźnienia dyscypliny pracy, do demobilizacji i do niewykonywania planów.

Na poważne znaczenie organizacji płac w wykonywaniu zadań państwowych zwraca uwagę W. M. Mołotow w referacie sprawozdawczym o pracy Rządu na VII Zjeździe Rad ZSRR: „Organizować płace oznacza znać swoich robotników, znać ich kwalifikacje, wiedzieć gdzie znajdują się decydujące odcinki produkcji i u kogo należy przede wszystkim stwarzać bodźce. Taka organizacja płac jest niemożliwa bez poznania zasad produkcji i bez zrozumienia znaczenia techniki produkcji. Organizować płace znaczy skierować wysiłki całego pracowniczego kolektywu na prawidłowy nurt, znaczy podwieść swe siły“⁵⁾.

Należyta organizacja zasad wynagradzania odgrywa poważną rolę w zwiększeniu dyscypliny pracy, w zmniejszeniu absencji, w walce z płynnością siły roboczej oraz w należyłym wykorzystaniu dnia pracy. Wprowadzenie prawidłowego systemu płac, w szczególności akordowego i premiowego jest ściśle połączone z usprawnieniem organizacji produkcji oraz organizacji pracy, gdyż zła organizacja pracy, złe rozstawienie robotników, brak norm pracy, nieopracowanie norm zużycia materiałów i paliwa, brak kontroli wykonania uniemożliwiają sprawne wprowadzenie akordowego i premiowego systemu płac.

Wykonując zadania postawione przez Prezydenta Bieruta na VII Plenum KC PZPR w walce o umocnienie spójni między miastem a wsią — niepoślednią rolę należy przypisać organizacji bodźców materialnych, które mogą i powinny pomóc przy rozwiązywaniu wszystkich węzłowych zagadnień, do których należy organizacja siły roboczej, wykorzystanie ukrytych rezerw w każdym zakładzie pracy, walka z przestojami, zwiększenie zakresu robót normowanych, mechanizacja, szkolenie kadr, zwalczanie płynności siły roboczej, właściwe wykorzystanie mocy produkcyjnych urządzeń, usprawnienie zaopatrzenia.

Organizacja płac w społeczeństwie socjalistycznym jest jednym z czynników wzrostu wydajności pracy, ale ponadto w większym lub mniejszym stopniu jest nierozzerwalnie związana z wszystkimi czynnikami wzrostu wydajności pracy.

³⁾ *Nowe Drogi* Nr 6 (36) r. 1952, str. 159.

⁴⁾ N. M. Szewernik, „O pracy związków zawodowych dla wykonania narodowego planu gospodarczego na r. 1941“. *Gospolizdat*, 1941 r. str. 23 (wyd. ros.).

⁵⁾ *Partizdat* r. 1935, (wyd. ros.) str. 53.

Przy pomocy systemu akordowego płac stwarzamy przede wszystkim bodźce dla wykonania i przekroczenia norm pracy, tzn. zwiększenia ilości produkcji, wprowadzając natomiast zróżnicowane stawki akordowe (a nie premie za jakość) w zależności od gatunku wyrobów stwarzamy bodźce dla zwiększenia ilości produkcji najwyższego gatunku.

Materiałne zainteresowanie pracowników odgrywa poważną rolę w walce o oszczędność surowców, materiałów, energii elektrycznej, paliwa, o zmniejszenie i likwidację przestojów i braków. Ale równocześnie należyce opracowane i zrealizowane w praktyce regulaminy premiowania za poprawę powyższych wskaźników powodują, że w takim zakładzie pracy opracowuje się normy zużycia surowców, materiałów, paliwa, energii elektrycznej, analizuje się przyczyny zwiększonego względnie zmniejszonego ich zużycia, rejestruje się przestoje i braki oraz przyczyny ich powstawania a także ujawnia się ich winowajców. Tak dzieje się, gdy kierownictwo zakładu pracy serio odnosi się do regulaminów premiowania, dostosowuje regulaminy do warunków organizacyjnych i technicznych zakładu pracy i stanowiska roboczego. I wówczas regulaminy premiowania stają się czynnikiem aktywnym w organizacji produkcji.

Prawidłowy system płac jest bodźcem do właściwego wykorzystania mocy produkcyjnych urządzeń. W tym celu ustala się ilościową normę pracy w jednostkach wyrobu w oparciu o zdolność produkcyjną urządzenia w powiązaniu z innymi urządzeniami produkcyjnymi na pełną zmianę (np. 8 godzin) a nie na tzw. agregato-godzinę. Robotnicy są wówczas zainteresowani w pełnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych i niedopuszczeniu do przestojów, a w razie przestoju ujawniają winowajców niewykorzystania zdolności produkcyjnych.

Przy pomocy systemu płac zainteresuje się traktorzystów i brygady polowe w uzyskiwaniu wysokich urodzajów, a pracowników zatrudnionych przy produkcji zwierzęcej w zwiększeniu przychówka i obsługi. Należyce opraco-

wane zasady wynagradzania zachęcają maszynistów kolejowych do planowego prowadzenia pociągów, a robotników parowozowni do jakościowego remontu, zapewniającego pełny przebieg bez przestojów parowozu w okresie międzynaprawczym. System wynagradzania w obrocie towarowym — to poważny czynnik sprawnej i jakościowej obsługi klientów w sklepie detalicznym i jednostkach żywienia zbiorowego, który prowadzi równocześnie do wykrywania rezerw siły roboczej i prawidłowego rozstawienia pracowników na poszczególnych stanowiskach pracy.

Obliczając wykonanie norm w akordzie z progresją za wyniki z całego miesiąca nakłania się robotników do rytmicznej pracy, do walki z przestojami i nieusprawiedliwioną nieobecnością oraz z przesuwaniem robotników wynagradzanych akordowo do robót opłacanych dniówkowo. Premiowanie pracowników inżynieryjno-technicznych i niektórych administracyjno-biurowych za wykonanie planu produkcji przemysłowej, rolniej, usług itd. zainteresuje odpowiedzialnych pracowników w wykonywaniu zadań zatwierdzonych w Narodowym Planie Gospodarczym. Opracowanie systemów wynagradzania zgodnie z metodycznymi instrukcjami wymaga głębokiej znajomości ekonomiki i organizacji każdej gałęzi gospodarki narodowej, a zastosowanie właściwego systemu w zakładzie pracy znajomości ekonomiki i organizacji danego przedsiębiorstwa.

Podstawowym zaś warunkiem wyraźnego powiązania ilościowych i jakościowych wyników pracy z wysokością wynagrodzenia wypłaconego pracownikom jest doprowadzenie do świadomości każdego pracownika jego zadania i wysokości płacy, jaką otrzyma za wykonanie i przekroczenie tego zadania. Jasność i przejrzystość to podstawowy warunek należytego funkcjonowania systemu płac jako czynnika wzrostu wydajności pracy, organizacji pracy i produkcji, stabilizacji załogi i aktywizacji pracowników w walce z niesłusznym zrównywaniem płac.

ZADANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI ZAOPATRZENIA I SKUPU

Jacek MARECKI

Wiceprzewodniczący CRS „Samopomoc Chłopska“

NACZELNYM zadaniem spółdzielczości zaopatrzenia i skupu jest zadanie realizacji spójni między miastem i wsią. Znana jest dysproporcja między tempem rozwoju rolnictwa i przemysłu: podczas gdy wskaźnik produkcji przemysłowej w przeliczeniu na jednego mieszkańca w stosunku do r. 1938 ma wynieść (według planu) w r. 1952 415, to wskaźnik produkcji rolniczej w stosunku do r. 1937, osiągnięte w roku bieżącym tylko 140. Zniwelowanie tej dysproporcji możliwe jest tylko przez konsekwentną walkę o stały wzrost produkcji rolniej, tak w sektorze socjalistycznym jak i drobnotowarowym.

Prezydent Bierut w swoim przemówieniu na VII Plenum KC PZPR powiedział, że ziemia nasza „dawała — i jeszcze daje niestety — bardzo niskie urodzaje... dlatego, że jest uprawiana w sposób przestarzały. ...Ażeby usunąć nadmierne pozostawanie rolnictwa w tyle za rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej, należy: maksymalnie wykorzystać wszelkie istniejące możliwości przyspieszenia tempa wzrostu i rozwoju produkcji rolniej“, a w tym celu należy: „powiększyć i usprawnić sieć państwowych i spółdzielczych placówek w dziedzinie skupu produktów rolnych oraz ulepszyć zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe.“

A więc jednym z instrumentów, który ma wpłynąć na zmniejszenie dysproporcji produkcji przemysłowej i rolnej, aparatem, który ma wpłynąć, aby ziemia była uprawiana w sposób nowoczesny — jest aparat zaopatrzeniowy gminnych spółdzielni.

Aparat ten w swojej funkcji organizowania wymiany towarowej między miastem a wsią, doprowadza do chłopa artykuły konsumpcyjne i produkcyjno - inwestycyjne w jak najszerszym asortymencie.

Aby jednak wzrosła rolna produkcja towarowa, aby powstał moment zachęty ekonomicznej dla drobnotowarowego producenta wiejskiego, nie wystarcza pokryć jego aktualne potrzeby, ale trzeba bezwzględnie pobudzać nowe — trzeba drogą prezentowania nowych towarów, uświadomienia o ich przydatności, wyrównać zacofanie naszego chłopa — udostępnić mu i przyzwyczaić go do spożywania i użytkowania wyrobów przemysłu. Tym bardziej, że zwiększenie produkcji daje chłopu możliwość zdobycia środków na zakup prezentowanych mu w szerokim asortymencie towarów.

Ustrój kapitalistyczny pozbawił pracującego chłopa możliwości korzystania z wyrobów przemysłowych. Kapitalista stworzył sytuację, w której ceny tych wyrobów były wysokie, a gospodarka chłopska — nieopłacalna. W interesie kapitalistów i ziemiaństwa sanacyjne go leżało utrzymanie chłopa w ciemnocie i ograniczenie jego potrzeb do prymitywu. Dopiero władza ludowa wyzwoliła chłopa, a opierając się na sojuszu robotniczo - chłopskim uczyniła z chłopa pracującego współgospodarza kraju. Chłop pracujący musi znaleźć w aparacie spółdzielczości wiejskiej pomocnika i doradcę, który mu wskaże jak podnosić stopę życiową, jak ulepszać i upiększać swoje życie. A im większe będą jego potrzeby w zakresie artykułów przemysłowych, tym bardziej będzie on podnosić produkcję rolniczą i jej towarowość, tym skuteczniej więc spółdzielczość wiejska może wywierać wpływ na zmniejszenie dysproporcji produkcji rolnej i przemysłowej. Aby ten cel osiągnąć spółdzielczość wiejska spełnić musi następujące zadania:

1) zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych i produkcyjnych chłopa pracującego,

2) pobudzanie nowych potrzeb i zaspokajanie ich jak najszybciej i jak najsprawniej, przy czym dobra praca placówek spółdzielczych będzie służyła jako przykład wyższości socjalistycznych form gospodarowania.

Realizacja tych ważnych zadań możliwa jest w oparciu o 3-milionową masę członkowską — w oparciu o młodzież, racjonalizatorów i przodowników, o dziesiątki tysięcy świadomych i ofiarnych pracowników — w oparciu o pomoc partii, przez:

1) właściwe i racjonalne rozmieszczenie sklepów, gospód, masarni i piekarni,

2) zbliżenie towarów do konsumenta wiejskiego przez elastyczne metody pracy, detaliczne punkty sprzedaży, stragany i kioski na targach i jarmarkach,

3) dogłębne badanie potrzeb asortymentowych wsi — ze szczególnym zwróceniem uwagi na właściwe zaopatrzenie chłopów pracujących w PGR i spółdzielniach produkcyjnych,

4) konsekwentną i skuteczną walkę z wszelkimi przejawami kumoterstwa,

5) walkę z mankami i wszelkiego rodzaju marnotrawstwem przez ścisłe przestrzeganie regulaminu pracy sklepowego i magazyniera, prowadzenie stałej i systematycznej kontroli sklepów i magazynów,

6) wciągnięcie do walki o ochronę mienia społecznego szerokiego aktywu chłopskiego, komitetów sklepowych i komisji rewizyjnych.

Spółdzielczość „Samopomocy Chłopskiej” spełnia postawione jej zadania w zakresie zaopatrzenia wsi coraz lepiej i sprawniej. Również z roku na rok spółdzielcza sieć punktów sprzedaży i zakładów pomocniczych produkcji, uzupełniających zaopatrzenie chłopa. Jeszcze w r. 1947 masa towarowa doprowadzana do chłopa przez aparat uspołeczniony nie sięgała połowy całego zaopatrzenia wsi, ale już w r. 1949 — po ustanowieniu jednolitego aparatu sieci placówek Samopomocy Chłopskiej — obroty handlu uspołecznionego stanowiły około 57%, a w r. 1951 poprzez 262 wielobranżowe hurtownie i 30 tys. punktów detalicznych wyparto w zupełności z zaopatrzenia wsi prywatnego handlarza i spekulanta. Jeśli w r. 1948 — w chwili powołania do życia Centrali sieć punktów sprzedaży na wsi wynosiła około 13 tys. — to w r. 1949 ilość ta wzrosła do 19 tys. a w r. 1951 — do ponad 30 tys. (na każde 4 gromady przypada więc 3 sklepy gminnych spółdzielni) co w zasadzie zabezpiecza na obecnym etapie dystrybucję towarów dla naszej wsi.

O stałej i systematycznej poprawie zaopatrzenia wsi świadczy wartościowy wskaźnik wzrostu obrotów detalicznych, który przyjmując r. 1949 = 100 wynosił kolejno w r. 1950 — 156, w r. 1951 — 182 i w r. 1952 — (plan) 200, a więc wartość masy towarowej dla wsi w r. 1952 w porównaniu z r. 1949 wzrosła 2-krotnie.

Szczególnie silnie uwidacznia się poprawa zaopatrzenia wsi na przestrzeni ostatniego roku. Mimo wzrastających wciąż potrzeb inwestycyjnych naszego budownictwa, przemysł socjalistyczny nadąża za wzrastającymi potrzebami chłopa pracującego i produkuje dla wsi coraz więcej towarów w coraz szerszym i bogatszym asortymencie. Jeśli masę towarową dostarczoną wsi w I półroczu 1951 r. przyjmujemy za 100 — to wskaźnik wzrostu w I półroczu 1952 r. wynosi 121, a w niektórych podstawowych grupach towarowych przedstawia się on następująco: węgiel 178, nawozy 103, wiadra 116, cegła 416, cement 104, tekstylia 119, odzież 149, obuwie 121, nafta 102, łańcuchy 121, kosy 108. Plan sprzedaży za I półrocze br. wykonany został o 12 dni przed terminem. Dzięki przekroczeniu planów przez przemysł i wskutek aktywizacji miejscowego zaopatrzenia, wieś otrzymała w I półroczu br. to-

wary o wartości blisko 1,5 mld. zł większej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego — a do końca czerwca dostarczono wsi ponad plan towary wartości około pół miliarda złotych.

Ofiarna praca olbrzymiej większości sklepowych, magazynierów i pracowników zaopatrzenia, coraz szerzej rozwijające się współzawodnictwo w dziesiątkach tysięcy załóg sklepowych, magazynowych i komórek zaopatrzenia — przyczyniają się do sprawnego doprowadzenia do chłopów masy towarowej wyprodukowanej przez przemysł socjalistyczny dla wsi.

Obok wzrostu detalicznej sieci sprzedaży, wzrostu masy towarowej dostarczanej wsi przez przemysł — rośnie również sieć produkcji uzupełniającej. Zorganizowanie uspołecznionych masarni i piekarni umożliwia chłopu pracującemu powierzenie czynności przerobu mięsa, wypieku chleba zakładom swojej spółdzielni, a wysiłki kobiety wiejskiej skierowane zostają do bezpośredniej produkcji rolnej; wzrastająca sieć wytwórni wód, rozlewni piwa umożliwia szybkie zaopatrywanie załóg pracujących w polu w napoje chłodzące; spółdzielcze gospody wiejskie zaś stają się miejscem zdrowego i taniego posiłku rodziny chłopów pracującego, pracownika PGR, robotników fabryk i zakładów produkcyjnych.

Działalność przetwórcza spółdzielczości samopomocowej koncentruje się w coraz większym stopniu na masarniach i piekarniach. Udział produkcji tych zakładów w ogólnej produkcji spółdzielczości samopomocowej osiągnął w r. 1950 87 % ogółu wartości produkcji. Produkcja chleba, mięsa i wyrobów masarskich staje się niewątpliwie głównym zadaniem spółdzielczości samopomocowej, inne zaś kierunki mniej związane z handlem będą o tyle terenem działania tej spółdzielczości, o ile na terenie działania spółdzielni nie istnieją bardziej wyspecjalizowane formy organizacyjne dla omawianych branż.

Naomiast żywienie zbiorowe na wsi stoi wobec zadania eliminacji elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych z tego odcinka — wszelkiego rodzaju restauratorów, szynkarzy i karczmarzy, którzy usiłują nadal prowadzić wyzysk mas chłopskich, rozpijając je i spekulować. Znaczenie żywienia zbiorowego na wsi rośnie z dnia na dzień wobec rozwoju i intensyfikacji życia gospodarczego na wsi, dynamicznego wzrostu spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie, wobec powstawania na terenie wsi nowych osiedli przemysłowych, rozrastania się wsi, sieci szkół i placówek naukowych i doświadczalnych. Niezbędne stają się placówki żywienia zbiorowego w pobliżu państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych, Państwowych Gospodarstw Rolnych i Spółdzielni Produkcyjnych.

Produkcja trzech podstawowych odcinków przetwórstwa i żywienia zbiorowego pionu CRS, wynosząca ponad 90 % jego globalnej

produkcji, przedstawia się we wskaźnikach porównywalnych następująco:

Rodzaj zakładu	r. 1949	r. 1950	r. 1951	1952 plan
masarnie	100	171	103	101
piekarnie	100	247	440	429
wytwórnie wód gazowych i rozlewnie piwa	100	304	473	314
gospody ludowe		100	139	208

Jasną jest rzeczą, że wraz ze wzrostem sieci zakładów rosła i produkcja pionu CRS, jednakże rentowność tych zakładów była stale niezadowolająca. Problem ten obecnie jeszcze istnieje i wymaga niezwłocznej naprawy.

Przed przemysłem spółdzielczym stoi zadanie pokrycia wzrastającego zapotrzebowania ludności wiejskiej na towary powszechnego użytku. Wymaga to — oprócz stałego wzrostu produkcji — realizacji szeregu innych elementów, jak podniesienie jakości produkcji, poszerzenie jej asortymentu, rozszerzenie sieci zakładów wytwórczych łącznie z podniesieniem na wyższy poziom procesu technologicznego, zwłaszcza w oparciu o osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej, podwyższenie wydajności pracy we wszystkich działach procesu produkcyjnego, ścisłe wykorzystanie systemu oszczędności podstawowych i pomocniczych surowców, materiałów i paliwa oraz przeprowadzenie zwycięskiej walki o ugruntowanie rentowności przedsiębiorstw produkcyjnych i osiągnięcie planowanej, a nawet ponadplanowej akumulacji.

Wyniki ogólne spółdzielczości zaopatrzenia i skupu — zarówno w zakresie dystrybucji towarowej, jak i rozbudowy pomocniczego przetwórstwa — są z miesiąca na miesiąc, z roku na rok lepsze ale jeszcze nie we wszystkich spółdzielniach.

Istnieje jeszcze niestety szereg placówek, które hołdują starym zasadom handlu kapitalistycznego, goniąc jedynie za szybkimi obrotami; pracują mechanicznie, nie rozbudowują sieci w gromadach, ograniczają się do zaopatrzenia chłopów w sól, wódkę i zapałki. Do nich należą placówki: GS — Grodzisk Mazowiecki, PZGS — Garwolin, PZGS — Drawsko, GS — Kalisz Pomorski, GS — Ustronie (woj. koszalińskie) i setki innych placówek gdzie kierownictwo spółdzielni nie bada potrzeb chłopów, nie myśli o pobudzaniu nowych potrzeb, nie zaopatruje sklepów całymi tygodniami. Taki stosunek personelu spółdzielczego do powierzonych mu zadań należy ostro piętnować.

Jest jednak poważna ilość placówek, których kierownictwo rozumie i realizuje słuszną linię wytkniętą przez naszą władzę ludową. Są to placówki: GS Buk, GS Strzałkowo, PZGS Nowy Tomysł, PZGS Pisz, PZGS Wąbrzeźno, GS Tuchola, GS Skawina, PZGS Żywiec i setki innych, które rozbudowały swoją sieć, które zaspokajają potrzeby mieszkańców wsi i — szerokim wachlarzem towarowym — pobudza-

ją nowe. Obroty takich placówek wzrosły w roku bieżącym o 50% do 80% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W sumie — aparat zaopatrzeniowy ma poważne osiągnięcia — szczególnie w ostatnim półroczu — w usprawnieniu zaopatrzenia wsi w artykuły konsumpcyjne. Coraz więcej placówek pracuje w oparciu o masy chłopskie, bada wzrastające potrzeby chłopów pracujących i potrzeby te coraz lepiej zaspokaja. To jednak jeszcze nie wszystko — drugim ważnym zadaniem aparatu zaopatrzenia w umocnieniu spójni między miastem i wsią jest doprowadzić do chłopów — producenta potrzebne mu maszyny, narzędzia, materiały budowlane, nawozy, środki ochrony roślin — i uczyć go szerokiego i racjonalnego ich stosowania.

Towarzysz Bierut uczy: „Ażeby usunąć nadmierne pozostawanie rolnictwa w tyle za rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej, należy... sprząć silniej rolnictwo z przemysłem socjalistycznym w celu stopniowego oparcia rolnictwa przy pomocy przemysłu, podobnie jak przemysłu — na nowej bazie technicznej, na systematycznym zaopatrywaniu rolnictwa w nowoczesny sprzęt, w maszyny rolnicze, nawozy i inne środki niezbędne dla potrzeb produkcyjnych rolnictwa“.

Na odcinku zaopatrzenia rolnika w te towary są jeszcze do naprawienia znaczne błędy.

Aparat dystrybucji jeszcze za mało nastawiony jest na to, że chłop w odróżnieniu od konsumenta miejskiego jest odbiorcą nie tylko towarów konsumpcyjnych, ale w dużej mierze produkcyjnych i inwestycyjnych. Niektórzy zaś zaopatrzeniowcy schodzą na drogę mechanicznej dystrybucji towarów i biurokratycznego podejścia do zagadnienia handlu, ubiegając się tylko o osiągnięcie wysokiej cyfry obrotów. Jeżeli weźmiemy za przykład nawozy sztuczne, to wartość ich w obrocie stanowi mały procent w stosunku do ogólnych obrotów, a jednak z punktu widzenia produkcji rolnej właściwe i sezonowe rozprowadzanie nawozów, odpowiednie ich zrejonizowanie jest momentem bardzo często decydującym w kształtowaniu się produkcji rolnej.

W roku ubiegłym, już w październiku podjęto w związku z posuchą decyzję zabezpieczenia rolnictwa — celem wzmocnienia ozimin — specjalną rezerwą nawozów na marzec i kwiecień 1952 r., ażeby poprzez właściwe rozprowadzenie nawozów zmniejszyć, względnie zlikwidować skutki posuchy. Jednak niektóre ogniska spółdzielczości wiejskiej, jak również władze terenowe, wypaczały tę akcję. W niektórych powiatach woj. wrocławskiego, w których nie było klęski posuchy, nawozy sztuczne przeznaczone na zlikwidowanie skutków posuchy, zostały podzielone równomiernie dla każdego chłopów. Zarówno kierownictwo PZGS i GS, jak i władze terenowe podeszły do tego zagadnienia w sposób biurokratyczny i żaden z prezesów PZGS czy GS ani przewodniczący Rady Narodowej nie zdobył się na to, aby oddać nawozy przeznaczone na powyższy cel innym powiatom czy województwom dotknię-

tym klęską posuchy. Np. w roku ubiegłym na skutek złej pracy aparatu, pozostały w remanentach PZGS w Koszalińskim i Szczecińskim ogromne ilości nawozów sztucznych, a równocześnie brak ich było w Poznańskim, Lubelskim, Bydgoskim.

Również w woj. warszawskim nawozy przydzielone na walkę z posuchą rozdzielono równomiernie na wszystkie powiaty i na wszystkie gminy nie zadając sobie trudu przeanalizowania terenu i zbadania w ramach gmin, w których gospodarstwach ozimina wymaga dodatkowej ilości nawozu ze względu na posuchę.

Podobnie wyglądała sytuacja z materiałami budowlanymi. Państwo pomimo olbrzymich potrzeb inwestycyjnych w przemyśle przeznaczło odpowiednią ilość tych towarów dla potrzeb wsi. Artykuły te wprowadzić nie wystarczą wobec rosnących w szybkim tempie potrzeb inwestycyjnych chłopów, dzięki opłacalności jego produkcji, jednak właściwe ich rozprowadzenie powinno zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby. Tymczasem niektóre placówki CRS wykrzywiają linię wytyczną rządu w zakresie dystrybucji artykułów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb chłopów — producenta. Niedoprowadzenie najkonieczniejszych artykułów do chłopów powoduje w dalszej konsekwencji niszczenie budynków gospodarczych, co odbija się z kolei na produkcji rolnej. Również poważne niedociągnięcia istnieją w zakresie rozprowadzania na wsi środków ochrony roślin. Aparat handlowy unika np. środków ochrony roślin, gdyż są one niewygodne w dystrybucji i transporcie oraz nie dają wysokiej akumulacji i zysków. Pracownicy placówek nie rozumieją, że sprzedaż środków ochrony roślin nie jest jedynie operacją handlową, w konsekwencji swojej bowiem przynosi poważne korzyści dla naszej gospodarki ogólnonarodowej, wpływając na zwiększenie produkcji rolnej.

Pomimo, że w obecnym okresie przemysł nasz wyprodukował dostateczną ilość sprzętu kosiarskiego i żniwnego na pokrycie pełnego zapotrzebowania wsi, to jednak niektóre spółdzielnie i PZGS na skutek niedbalstwa czy nieudolności nie doprowadziły do swoich sklepów tak potrzebnego w sezonie artykułu. Braki te powstały na skutek niedbalstwa w składaniu zamówień w terminie. Wynik był taki, że prywatni handlarze jeździli po terenie powiatu i sprzedawali kosiska po lichwiarskiej cenie.

Prócz karygodnych braków w zaopatrzeniu wsi w środki produkcyjne wynikłych na skutek niedbalstwa, a czasami wrogiej roboty, notujemy poważne braki i niedociągnięcia w upowszechnieniu książki na wsi. Obrót książką podobnie jak niektórymi towarami produkcyjnymi stanowi znikomy procent ogólnych obrotów i dlatego handlowcy — biurokraci oszczędzają na tym polu wysiłku i energii. Nie rozumieją oni, albo rozumieć nie chcą, że sprzedaż książki to nie tylko handel, ale to przede wszystkim uświadamienie chłopów o jego obowiązkach wobec władzy ludowej, podciąganie jego świadomości jako współgospodarza kraju, pouczanie go jak ma nowocześnie produ-

kować oszczędzając pracę i nakłady materiałowe, zrywając z metodami zacofanej gospodarki. A nauczyć chłopów nowych, wyższych metod uprawy roli, to jeden z czynników podniesienia wydajności uprawy, to jedna z dróg zmniejszenia dysproporcji między produkcją rolną a przemysłową.

W NAJŚCIŚLEJSZYM związku z zadaniami gospodarczymi, przed aparatem zaopatrzenia stoją również poważne zadania polityczne, których wykonanie realizuje się w miarę zdobywania osiągnięć gospodarczych. Dobra praca aparatu zaopatrzenia stanowi żywy przykład wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Właściwe zaopatrzenie sklepu, właściwa obsługa kupujących, powiązanie pracy sklepu z komitetem członkowskim, wzbudza zaufanie chłopów do swojej spółdzielni, do jej gospodarki, do jej zdolności wywiązywania się z podstawowych zadań nałożonych przez statut, wytrąca z ręki kułackiej dywersji argumenty o rzekomej nieudolności gospodarki zespołowej. Dobrze pracująca gminna spółdzielnia — w ścisłym oparciu o szerokie masy chłopskie i samorząd członkowski — to żywy przykład korzyści, jakie chłop może osiągnąć w zespołowej gospodarce rolnej.

Według wskazań VII Plenum KC PZPR należy:

„...osiągnąć u nas niepodzielnie panowanie gospodarki socjalistycznej, ograniczać i wypierać elementy kapitalistyczne, zmierzając do ich pełnego wyeliminowania, zasypać wszystkie źródła, skąd kapitalizm może czerpać soki, nie dopuszczać, aby odrastały jego macki. W zakresie rolnictwa chodzi więc o to, aby cierpliwie i wytrwale, rozważnie, ale nieugięcie przekształcać gospodarkę drobnotowarową w gospodarkę socjalistyczną poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej“.

Działalność aparatu zaopatrzeniowego powinna wypierać spekulanta, wreszcie — całkowicie go wyeliminować, powinna rozszerzać sieć placówek i docierać do najmniejszych gromad, na targi i jarmarki, by likwidować praktyki drobnych kupczyków, którzy pośredniczą między przemysłem socjalistycznym a konsumentem wiejskim, wykorzystują go i czerpią niedopuszczalne zyski.

Masa towarowa wyprodukowana przez przemysł socjalistyczny musi być doprowadzona do chłopów pracujących, do tego chłopów, którzy rzetelnie wypełniają swe obowiązki wobec państwa, który nadwyżki swej produkcji oddaje klasie pracującej w mieście. Nie wolno zapominać, że narzędzia i środki produkcji winny wzmocnić gospodarczo mało- i średniorolnego chłopów, pomóc mu w jego walce z kułactwem. I tu szczególne znaczenie ma uświadomienie spółdzielczych kadr operatywnych, ich dbałość i czujność, by towar trafił do właściwych rąk, by do reszty wyeliminować spekulantów. Szczególna rola przypada komitetom członkowskim, szeroko rozwiniętemu samorządowi, który zapewni pracę aparatu zaopatrzeniowego w interesie i dla dobra mało i średniorolnego chłopów.

Opierając swą działalność o szeroki samorząd członkowski — setki placówek spółdzielczych pracuje dobrze, bez mank i oszczędnie. Chłopi-członkowie ustalają tam kierunek działalności swojej spółdzielni i równocześnie kontrolują jej działalność.

Chodzi przecież o to, by wzorowa gospodarka naszych spółdzielni stała się bastionem, o który rozbija się wroga robota kułaka i spekulanta; chodzi o to, by placówki spółdzielcze zabrały kułakom i wrogom nawet najslabsze argumenty, a zwróciły uwagę na wielkie osiągnięcia i wielkie korzyści dostępne dla chłopów pracujących; chodzi wreszcie o to, by praca gminnych spółdzielni stała się pomostem od gospodarki indywidualnej do spółdzielni produkcyjnej, do socjalizacji wsi. Oto twórcze i najważniejsze zadanie spółdzielczego zaopatrzenia.

Wraz z osiągnięciami w dziedzinie zaopatrzenia poważne są także osiągnięcia gminnych spółdzielni na odcinku skupu produktów roślinnych i zwierzęcych, które poważnie przyczyniły się do przebudowy rynku mięsnego, realizacji nowych zasad organizacji skupu i kontraktacji żywności.

Planowy i pozaplanowy skup produkcji rolniczej dokonywany przez państwo wprowadza gospodarstwa chłopskie na drogę planowej gospodarki, gwarantując im przy tym opłacalność produkcji rolniczej. Stwarza on także nowe bodźce do rozwoju hodowli zwierząt i upraw roślinnych potrzebnych dla przemysłu, podnosząc tą drogą kulturę gospodarki chłopskiej i dobrobyt wsi. Skup jest więc najbardziej sugestywną i bezpośrednią formą wpływania na gospodarstwa chłopskie w kierunku podnoszenia produkcji rolnej oraz zwiększenia towarowości gospodarstw chłopskich. Z drugiej zaś strony zorganizowanie i kierowanie przez aparat handlowy skupem i kontraktacją ma na celu przede wszystkim planowe i systematyczne nasycanie wzrastających wciąż potrzeb żywnościowych ludności pracującej. W socjalistycznym przemyśle — górnictwie, hutnictwie i innych gałęziach gospodarki narodowej. Akcja skupu i kontraktacji produkcji roślinnej jest więc ważnym narzędziem ekonomicznego powiązania wsi z miastem, umacniania i rozwijania sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Planowy skup opiera się w zasadzie na normach ustalonych tzw. hektarem przeliczeniowym, dzięki czemu eliminuje się możliwości skrzywdzenia poszczególnych chłopów z racji różnej klasy posiadanej przez nich ziemi. Rozwój skupu następował w miarę wzmocniania się gminnych spółdzielni i opanowywania wsi przez wypieranie prywatnego pośrednictwa. Dynamikę rozwojową skupu oraz dążność do wykonania postawionych przed spółdzielczością w tej dziedzinie zadań ilustrują dobitnie następujące cyfry: podczas gdy w r. 1949 ilość punktów skupu wynosiła zaledwie niecałe 15 tys., a w r. 1950 wzrosła do ponad 22 tys., to w r. 1951 ilość punktów skupu osiągnęła ponad 44 tys. Jest to wzrost ogromny: na prze-

strzeni tak krótkiego okresu — niemal że 3-krotny.

Poniższa tabelka ilustruje rozwój obrotów w zakresie skupu według wartości (r. 1949 = 100):

	r. 1950	r. 1951	r. 1952 I półrocze
Produkcja roślinna	134	177	120
Produkcja zwierzęca	226	157	93

W r. 1951 gminne spółdzielnie zakontraktowały 45 razy więcej płodów rolnych, a w r. 1952 zakontraktują ponad 6 razy więcej niż w r. 1949.

Wartościowe wykonanie zatwierdzonych dla CRS państwowych planów gospodarczych przedstawiało się następująco: (w % %):

	r. 1949	r. 1950	r. 1951	r. 1952 I półrocze
Produkcja roślinna	88	103	114	120
Produkcja zwierzęca	132	132	76	93
Ziemniaki	134	115	113	296

Pomimo ogromnej tendencji wzrostu masy towarowej, będącej przedmiotem skupu, w niektórych grupach zachodzą wahania w dół. Pomijając przyczyny obiektywne spowodowane czynnikami naturalnymi, jak np. panująca w ubiegłym roku susza, na wahania w skupie wpływały przede wszystkim braki natury organizacyjnej, brak sprawności handlowej niektórych gminnych spółdzielni czy PZGS. Niewykonanie planów skupu spowodowane było również zbyt słabym powiązaniem aparatu skupu z masą członkowską gminnych spółdzielni i z poszczególnymi gromadami, jak też słabą jeszcze prężnością samorządu spółdzielczego na terenie powiatu i gminy.

Zarządy PZGS i GS muszą zmobilizować się i w pełni odpowiedzialności za realizację planów skupu, zwłaszcza w grupie produkcji zwierzęcej, usprawnić skup, uaktywnić pracowników skupu.

Dzięki pomocy Partii i Rządu, które poza postawieniem przed spółdzielczością wiejską wskazań i wytycznych, umożliwiły ich realizowanie przez wydatną pomoc organizacyjną i polityczną, już w ostatnim okresie sytuacja wyraźnie się poprawiła. Plan operatywny za I półrocze 1952 r. wykonano w 102%, oraz na 20 dni przed terminem wykonano państwowy plan skupu ziemniaków.

Jednakże zadania, które stoją nadal przed spółdzielczością CRS w dziedzinie skupu są poważne. Usprawnienie działalności punktów skupu prowadzonych przez gminne spółdzielnie — to szybsza obsługa chłopów dostarczających produkty rolne w ramach dostaw obowiązkowych i w wolnej podaży. Dostawy te wzrosną, o ile chłopci będą widzieli nie tylko szybkie załatwienie, ale i sprawiedliwe klasyfikowanie dostarczanych produktów roślinnych czy zwierzęcych.

Rozwinięcie skupu i kontraktacji, uczynienie zeń społecznego narzędzia pogłębiającego sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, w wielkiej mierze zależne jest od aktywności samorządu spółdzielczego.

W Warszawie w dniach 24—26 sierpnia br. odbył się I Kongres Spółdzielczości Zaopatrze-

nia i Skupu. Kongres podsumował poważne osiągnięcia spółdzielczości zaopatrzenia i skupu, a zarazem przeprowadził krytykę braków i niedociągnięć, dokonując równocześnie analizy ich źródeł i wskazując drogi i środki umocnienia i rozwoju spółdzielczości zaopatrzenia i skupu. Ważnym źródłem szeregu omówionych tu poprzednio niedociągnięć jest fakt, że wielu jeszcze aktywistów, członków zarządów, komitetów członkowskich i funkcjonariuszy innych organów samorządu spółdzielczego nie przestrzega zasad krytyki i samokrytyki, nie dość ostro walczy z objawami kumoterstwa, biurokracji i niedołęstwa, nie dość energicznie wykrywa i zwalcza nadużycia.

Wielkie zadania, jakie stoją przed spółdzielczością zaopatrzenia i skupu wymagają usunięcia tych braków i niedociągnięć, wymagają usprawnienia stylu i metod pracy. Wyrazem zadośćuczynienia tym wymaganiom jest zatwierdzenie przez Kongres zmian statutowych dotyczących przekształcenia okręgów CRS w wojewódzkie związki gminnych spółdzielni z wybieralnymi władzami oraz oświadczenie przedstawiciela Rządu Wicepremiera Gedego wskazujące na konieczność wzmocnienia samodzielności i autorytetu Zarządu CRS oraz rozszerzenia jego praw i obowiązków.

Istotą nowej organizacji jest zasada, że CRS jako potężna organizacja spółdzielcza, obsługująca prawie całość wymiany między miastem i wsią, może uzyskiwać masę towarową bezpośrednio ze źródeł produkcyjnych i ma prawo występować w swoich sprawach bezpośrednio wobec Rządu.

Równie poważnym osiągnięciem Kongresu jest podjęcie uchwały zasadniczej, zawierającej ocenę czteroletniego dorobku spółdzielczości samopomocowej i stawiającej przed masami członkowskimi, aktywistami i pracownikami zadania na najbliższą przyszłość:

1) usprawnić zaopatrzenie, a w szczególności zwrócić uwagę na dobór asortymentu towarów zgodnie z sezonowością i potrzebami członków uwzględniając w większym niż dotychczas stopniu potrzeby produkcyjne pracujących chłopów, sprzedaż artykułów produkcyjnych i zaspokajających potrzeby kulturalne połączyć z akcją uświadamiającą, zbliżyć towary do odbiorców przez dalszy rozwój pomocniczych form handlu, dostosować się do potrzeb gromad, celem zapewnienia równomiernego rozprowadzania towarów, zdecydowanie zwalczać kumoterstwo i próby przechwytywania towarów przez kliki kułacko-spekulanckie, wypierać ze wsi przekupniów i sklepikarzy, wzmocnić i rozszerzyć zaopatrzenie ze źródeł zdecentralizowanych,

2) usprawnić skup, dostosować sieć punktów skupu do potrzeb pracujących chłopów, uzupełnić urządzenia i podnieść fachowość i uprzejmość obsługi, ściśle przestrzegać zasad właściwej klasyfikacji i rzetelnej wagi oraz wzmóc walkę z nadużyciami;

3) usprawnić i ulepszyć metody kontraktacji i połączyć je z akcją masowo-uświadamiającą, wykazać korzyści jakie daje kontraktacja każ-

demu pracującemu chłopu i Państwu Ludowemu;

4) usprawnić pracę punktów usługowych i rozszerzyć ich sieć, szczególnie sieć gospód wiejskich, warsztatów naprawczych i stacji oczyszczania nasion, wzmoczyć społeczną kontrolę rozdziału usług,

5) prowadzić stałą walkę o pomnożenie majątku w spółdzielni i o wzrost gospodarności i wypracowanie nadwyżek przez ścisłe przestrzeganie zasad oszczędności i powiększenia wydajności pracy celem stworzenia rezerwy na inwestycje i rozbudowę urządzeń,

6) wzmoczyć walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, nadużyć i kradzieży, panikarskiej plotki i oszczerstw, nieróbstwa i biurokratycznego stosunku do potrzeb członków,

7) zdecydowanie oczyszczać kadrę pracowniczą z elementów kułackich i zdeprawowanych, zwalczać nieróbstwo i bumelanctwo, przestrzegać ściśle zasad socjalistycznej dyscypliny pracy,

8) otoczyć większą opieką kadrę pracowniczą szczególnie przodowników pracy i racjonalizatorów oraz kobiety i młodzież, kłaść duży nacisk na dalszy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa,

9) zapewnić pracownikom możliwość uzyskania i pogłębiania kwalifikacji zawodowych oraz dostosować system płac do charakteru pracy i jej wydajności, a przez to zahamować nieuzasadnioną płynność kadr.

10) zwrócić baczną uwagę na szkolenie kadr i w tym celu rozwijać najtańsze, a najbardziej wydajne formy szkolenia bez odrywania pracowników od pracy, dostosować do potrzeb i odpowiednio wyposażać ośrodki szkolenia i szkolić w nich na systematycznych kursach kadrę pracowniczą i specjalistów: handlowców, planistów, księgowych, rewidentów, instruktorów, techników przetwórstwa i in., zapewniać pierwszeństwo w szkoleniu kobietom i młodzieży,

11) prowadzić stałą działalność kulturalno-społeczną wśród członków i pracowników, walczyć o stały wzrost ich poziomu ideowo-politycznego,

12) wzmoczyć czujność członków celem niedopuszczania do władz spółdzielni kułaków i elementów zdeprawowanych, usuwać z szeregów członkowskich wyzyskiwaczy i spekulantów, którzy deprawują pracowników.

Realizacja tych zadań podniesie na wyższy poziom pracę spółdzielczości zaopatrzenia i skupu, wpłynie również na wzrost uświadczenia społecznego 3 milionów członków spółdzielni i ogółu pracujących chłopów oraz zmobilizuje ich do terminowego i pełnego wykonania obowiązków wobec klasy robotniczej i Państwa Ludowego, przyspieszy dobrowolne organizowanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz przyczyni się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

STAL W GOSPODARCE PAŃSTW KAPITALISTYCZNYCH

Jerzy MASTALERZ

W EKONOMICIE Stanów Zjednoczonych i państw podporządkowanych polityce zbrojeń i przygotowań do nowej wojny światowej, polityce dyktowanej przez Waszyngton — jedną z zasadniczych pozycji zajmuje zagadnienie stali. Zagadnienie to w gospodarce kapitalistycznej nie jest problemem oderwanym od całokształtu wojennej polityki tych państw. Przeciwnie, znajduje ono swój wyraz we wszystkich niemal poczynaniach państw bloku atlantyckiego, stal bowiem jest podstawowym surowcem prawie wszystkich gałęzi produkcji zbrojeniowej. Wzrost jej produkcji w państwach kapitalistycznych (w przeciwieństwie do krajów obozu pokoju, gdzie przyczynia się on do realizacji wielkiego budownictwa pokojowego) oznacza w warunkach imperializmu zwiększenie produkcji zbrojeniowej, zwiększenie nędzy mas pracujących.

Stały wzrost zbrojeń i militaryzacja życia gospodarczego wbrew przewidywaniom „ekonomistów” kapitalistycznych nie potrafi zażegnać kryzysu, lecz wręcz przeciwnie — pogłębia go uwydatniając coraz jaskrawiej sprzeczności ustroju kapitalistycznego. Dane dotyczące

produkcji stali, na których oparty jest niniejszy artykuł, zaczerpnięte są ze źródeł kapitalistycznych. Zaciemnia to oczywiście właściwy obraz, tym niemniej cyfry te nie potrafią ukryć olbrzymich rozmiarów zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i w państwach znajdujących się pod ich wpływami.

Zakończenie II wojny światowej nie przerwało produkcji zbrojeniowej państw imperialistycznych. Rezygnacja z kolosalnych zysków osiąganych w czasie wojny bynajmniej nie uśmieszała się wielkim magnatom finansowym z Wall Street oraz ich angielskim kolegą.

Aczkolwiek produkcja zbrojeniowa oraz poważne inwestycje pomogły amerykańskiemu monopolowi stalowemu utrzymać produkcję stali w przeciągu pierwszych lat powojennych na wysokim poziomie (w początkach r. 1949 produkcja stali w krajach kapitalistycznych stale jeszcze wzrastała), to jednak już w kwietniu 1949 roku zaobserwować można było spadek w związku z kryzysem nadprodukcji, przed którym nie mogły uratować świata kapitalistycznego ani wzrost zbrojeń, ani plan Marshalla. Sytuacja przemysłu stalowego w Stanach Zjed-

noczonych w r. 1949 stale się pogarszała. Wytop stali obniżył się w zestawieniu z rokiem poprzednim o 13%, a możliwości aparatu produkcyjnego wykorzystywane były w ciągu tego roku średnio w 78%. W lipcu wykorzystanie zdolności produkcyjnych stalowni spadło nawet do 61,2%. Produkcja stalowych wyrobów walcowanych obniżyła się w r. 1949 o ok. 12% w stosunku do r. 1948. Okres ten cechował również spadek popytu na stal zarówno na rynku wewnętrznym jak i zewnętrznym. W ciągu ostatnich miesięcy r. 1949 eksport stali i wyrobów stalowych zmniejszył się w porównaniu z miesięczną średnią eksportową w I półroczu o przeszło 50%.

Poszczególne wielkie trusty stalowe obniżyły swoją produkcję do połowy. Tak np. firma „Republic Steel Corporation“ oświadczyła, że w związku z katastroficznie niskim popytem na stal stopową, zmniejszyła ona w czerwcu 1949 r. produkcję o 50%. W rejonie Canton - Massillon pracowało w tej firmie tylko 6 pieców elektrycznych z ogólnej liczby 27 i 3 wielkie piece na ogólną liczbę 9. Administracja zakładów „Carnegie Illinois Steel Corporation“ zamykając — od 2 do 9 lipca — zakłady w centrum przemysłu hutniczego Stanów Zjednoczonych, tj. w Pittsburgu, obwieściła, że po wznowieniu pracy zakłady wykorzystywać będą tylko 50% swoich zdolności produkcyjnych.

W Anglii sytuacja w przemyśle stalowym nie przedstawiała się korzystniej. Wzrost zapasów stali, które w styczniu 1950 r. odpowiadały mniej więcej 3-miesięcznemu zużyciu świadczył o tym, że i Anglia znalazła się w ślepych zaułku kryzysu „nadprodukcji“. W ciągu r. 1947 i 1948 zapasy stali wzrosły o 1,2 mln. t. i wynosiły na początku r. 1950 ok. 3,8 mln. t. W IV kw. 1949 r. produkcja stali wynosiła 3.968 tys. ton czyli o 2,5% mniej niż w II kw. tegoż roku.

W związku z kryzysem „nadprodukcji“ w przemyśle stalowym w Stanach Zjednoczonych i Anglii w r. 1949 nastąpiło zaostrzenie się konkurencji na rynku żelaza i stali — szczególnie ze strony Francji, Niemiec Zachodnich i Belgii, które nie odczuwały jeszcze tak ostrego kryzysu. Tak np. we Francji w r. 1949 produkcja surowki żelaza wynosiła 8.400 tys. t. wobec 6.600 tys. t. w r. 1948, produkcja stali wzrosła z 7.500 tys. t. w r. 1948 do 9.100 tys. t. w r. 1949. Wyroby walcowane kształtowały się na poziomie 6.100 tys. t. wobec 5.100 tys. t. w r. 1948. Jednak mimo zwiększenia produkcji stali we Francji sytuacja nie przedstawiała się w różowych barwach. Portfel zamówień w odlewniach stali i w walcowniach był w kwietniu 1949 r. znacznie mniejszy niż w tym samym okresie roku ubiegłego¹⁾. Równocześnie ilość zamówień we francuskim przemyśle hutniczym w maju 1949 r. spadła o 20% w stosunku do kwietnia tegoż roku, w związku z czym sprzedawcy obniżyli ceny na gatunki stali cieszące się mniejszym popytem o 10 — 20%²⁾.

Trwający od chwili II wojny światowej wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i pań-

stwach zachodnio - europejskich — mimo kryzysu, jaki ogarnął je w r. 1949 — stworzył przesłanki dla dalszego zaostrzania się walki o rudę żelazną. Przed II wojną światową walka o pokłady rudy żelaza prowadzona była głównie pomiędzy krajami europejskimi, przy czym największą aktywność w niej okazywały trusty niemieckie. Dopiero po wojnie ekspansja amerykańska przybrała wielkie rozmiary.

Kopalnictwo rud znajduje się w Stanach Zjednoczonych w rękach kilku spółek hutniczych. Udział trzech największych monopolii stali — „United States Steel Corporation“, „Bethlehem Steel Corporation“ i „Republic Steel Corporation“ — wynosi 54% całego krajowego wydobycia rudy żelaznej w Stanach Zjednoczonych. W ścisłym porozumieniu z tymi trustami stalowymi działają dwie potężne grupy reprezentowane przez zajmującą się wydobywaniem rudy firmę „Cleveland Cliffs“ i spółkę odlewów staliwnych „National Steel“, związaną z firmą „MAH Iron Company“. Wielkie te koncerny kontrolują lub bezpośrednio eksploatują pokłady rud żelaza i w innych krajach. Tak np. trust stalowy „United States Steel Corporation“ otrzymał koncesję na eksploatację największych złóż rud w Wenezueli. W zagarnianiu pokładów rudy w Wenezueli bierze udział również „Bethlehem Steel Corporation“. Firma ta przez swą bratnią spółkę „Iron Mining Company“ włożyła już w kopalnie rudy w Wenezueli ok. 72 mln. dol. Wielką aktywność wykazuje również monopolistyczny kapitał Stanów Zjednoczonych w Afryce. Trzeci co do wielkości amerykański trust stalowy „Republic Steel Corporation“ kupił w początkach r. 1949 akcje firmy „Liberia Mining Company“ posiadającej koncesję na kopalnie rudy w Liberii. Penetracja amerykańska trustów stalowych w Afryce nie ogranicza się do Liberii. Firma „Coframet“ — francuska spółka z udziałem kapitału amerykańskiego — przystąpiła do eksploatacji złóż rud we Francuskiej Gwinei (Afryka Zachodnia).

Pochłanianie tak wielkich ilości surowców potrzebnych dla produkcji zbrojeniowej zwiększyło zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych na surowce importowane ze względu na niewystarczającą ilość własnych. Eksport rudy żelaza do Stanów Zjednoczonych kształtował się w pierwszych latach powojennych, jak następuje (w mln. ton):

	r. 1937	r. 1946	r. 1947	r. 1948
Ogółem . . .	2,5	2,9	5,0	6,2
w tym:				
Szwecja . . .	0,2	0,3	1,3	1,5
Chile . . .	1,5	1,1	1,7	2,7
Kuba . . .	0,4	0,2	0,2	0,1
Kanada . . .	—	1,1	1,5	1,0

²⁾ „Service économique et financier“ z dn. 25 czerwca 1949 r.

¹⁾ „L'Usines Nouvelles“ z dn. 21 kwietnia 1949 r.

Również i Anglia w tym okresie powiększała na terenie swego imperium wydobycie rudy żelaza. Tak np. w Kanadzie postanowiono zwiększyć wydobycie rudy żelaznej i produkcję metali nieżelaznych, w Australii — miedzi, ołowiu, cynku, stali i aluminium, w Indiach — rudy żelaznej itd. Import rudy żelaznej do W. Brytanii kształtował się w sposób następujący (w mln. ton):

	r. 1937	r. 1946	r. 1947	r. 1948
Ogółem . . .	7,2	6,6	6,9	8,9
w tym:				
Szwecja . . .	1,6	2,0	2,2	3,2
Afryka Północ.	2,4	2,3	2,4	2,7
N. Fundlandia	—	0,7	0,7	0,9
Hiszpania . .	1,0	0,7	0,8	0,8

Kryzys nadprodukcji, który rozpoczął się w r. 1949 w hutnictwie żelaza Stanów Zjednoczonych, objął również kraje Europy Zachodniej i przybrał charakter ogólny. W okresie tym zauważyć można było zmianę polityki Stanów Zjednoczonych wywołaną sytuacją gospodarczą wewnątrz kraju. Kapitał monopolistyczny USA stara się opanować wielkie trusty stalowe Niemiec Zachodnich i Japonii. Już w r. 1949 zanotować można było poważne inwestycje kapitału zagranicznego (przeważnie amerykańskiego) w Niemczech Zachodnich i Japonii³⁾.

W Japonii podobnie jak i w Stanach Zjednoczonych produkcja surowki żelaza zmonopolizowana została przez trzy największe koncerny hutnicze: „Jawata Seitetsu“, „Nippon Seitetsu“ i „Nippon Kokan“. W r. 1949 firmy te skoncentrowały w swych rękach 88% całej produkcji surowki żelaza (1.495 tys. ton). Jedynie tylko koncern „Jawata Seitetsu“ (5 wielkich pieców) wyprodukował 42% ogólnej produkcji surowki. W dziedzinie produkcji stali, która wynosiła w r. 1949 ogółem 2.474 tys. ton pierwsze miejsce zajęły te same koncerny. Poważny wzrost produkcji surowki żelaza i stali w Japonii obrazuje nam niżej podana tabela (w mln. ton):

Wyszczególnienie	r. 1937	r. 1943	r. 1947	r. 1948	r. 1949
surowka żelaza	3,38	4,10	0,36	0,84	1,59
stal	5,80	7,81	0,90	1,72	2,47

W Niemczech Zachodnich produkcja surowki żelaza i stali wykazuje również tendencję zwykłą. Eksport surowki żelaza osiągnął już w r. 1950 106.920 ton, z czego do Stanów Zjed-

noczonych wyniósł 41.432 ton. W tym samym roku eksport stali wyniósł 239.043 ton.

Jest rzeczą zrozumiałą, że poczynione inwestycje przez kapitał amerykański w Niemczech Zachodnich i Japonii mimo zwiększenia produkcji w tych krajach nie rozwiązywały stale tam zaostrzającego się kryzysu pogłębiając dysproporcje i jednostronność rozwoju gospodarki narodowej. Perspektywy nowych wielkich inwestycji, które miałyby na celu przestawienie produkcji zbrojeniowej na tory produkcji pokojowej — nie były po myśli wielkich trustów stalowych Stanów Zjednoczonych i Anglii zarówno we własnych państwach, jak i w krajach zależnych. Toteż finansowana przez kapitał monopolistyczny prasa, ze zdwojoną siłą zaczęła lansować wyssane z palca wiadomości „o groźbie agresji ze strony obozu socjalizmu“. Rozpętnanie wojny koreańskiej stało się dla imperializmu amerykańskiego rzekomym wybawieniem, odsunęło bowiem chwilowo widmo kryzysu i stworzyło nowe horyzonty businessu. Przemysł zbrojeniowy, a co za tym idzie — przemysł stalowy mógł rozpocząć znów „normalną“ produkcję.

DATA wybuchu wojny koreańskiej stała się przełomowym momentem dla przemysłu stalowego Stanów Zjednoczonych i państw bloku atlantyckiego. Zyski koncernów stalowych osiągały kolosalne rozmiary. Suma osiągnięta ze sprzedaży stali przez amerykański trust „United States Steel Corporation“ w r. 1950 wyniosła 2.956 mln. dol. (w r. 1949 — 2.302 mln. dol.), a w r. 1951 wzrosła do 3.524 mln. dol. W zestawieniu z r. 1949 oznacza to wzrost o 53%. Zyski tego koncernu (przed potrąceniem podatku dochodowego) wzrosły w r. 1951 w zestawieniu z r. 1949 o 290 mln. dol. i osiągnęły sumę 582 mln. dol., czyli poziom zysków wzrósł w ciągu dwu lat o 99,3%⁴⁾.

Ogólna wysokość zysków koncernów stalowych w USA (przed potrąceniem podatków) w ostatnich 5 latach wzrosła o 394%⁵⁾. Według opinii „Office of Price Stabilisation“ (OPS) zyski netto przemysłu stalowego w II kw. 1951 r. według obecnego stanu książkowego wynoszą ok. 688 mln. dol., tj. w przeliczeniu na 1 rok 36,2% wartości netto — netto aktywów tych koncernów wobec 20,3% średnio w latach 1946 — 1949. Na podstawie tych cyfr OPS stwierdza, że czyste zyski przemysłu stalowego wyniosły w r. 1951 2,6 mld. dol.

W r. 1951 obroty koncernu stalowego „United States Steel Corporation“ osiągnęły w I półroczu 1,7 mld. dol., przewyższając niemal o 24,4% zyski I półrocza ubiegłego roku. „Bethlehem Steel“ notuje wzrost obrotów z 671 mln. w I półroczu ubiegłego roku do 876 mln. dol. w r. 1951, co oznaczało wzrost o 30%. Również poważnie zwiększyło swe obroty: „Republic Steel“, „National Steel“, „Youngstown“ i in.

³⁾ Bliższe dane o penetracji kapitału USA w życie gospodarcze Japonii — **Gospodarka Planowa** nr 7/52: Ekspansja kapitału amerykańskiego w krajach kolonialnych i zależnych.

⁴⁾ Wall Street Journal, luty 1952 r.

⁵⁾ New York Times z dn. 17 lutego 1952 r.

O zwiększeniu zasobów finansowych monopolu hutniczych, o dalszej koncentracji kapitałów będących w ich dyspozycji można wnioskować w pewnym stopniu z bilansu, który zresztą rysuje obraz dalece niepełny. Bilans amerykańskiego trustu stalowego „United States Steel Corporation“ wzrósł od końca r. 1946 — jedyne „pokojoyowe“ roku w powojennej ekonomice amerykańskiej — z 2.003 mln. dol. do 3.141 mln. dol. w r. 1949, czyli o 57%. W tym samym czasie tj. w r. 1949 wydatki na płace wynosiły 41% ogólnej sprzedaży, a po dwóch latach — 38,9%.

Po zapoznaniu się z bilansami zysków koncernów stalowych w Stanach Zjednoczonych należałoby jednak bliżej przyjrzeć się, jak kształtował się wzrost produkcji stali w USA oraz w innych krajach kapitalistycznych. Równocześnie dla pełnego obrazu ekonomiki wojennej państw imperialistycznych nie można pominąć zagadnienia importu i eksportu, który również odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczym tych państw.

Weźmy dla przykładu Stany Zjednoczone, które dzięki olbrzymim rozmiarom zbrojeń uzależnione są w znacznym stopniu od importu najważniejszych surowców. Mimo wzrostu o 163% w zestawieniu z r. 1935/39 produkcji surówki żelaza i stali (dane zaczerpnięte z „USA — News and World Report“) import rudy żelaza do USA w r. 1951 wyniósł 10.154 tys. t. wobec 2.481 tys. ton w r. 1937 — czyli wzrósł o 409%.

W związku z olbrzymim programem zbrojeń przemysł stalowy w Anglii ograniczał w ciągu r. 1951 produkcję z powodu trudności surowcowych. Stan ten o tyle jest ciekawy, że Anglia dotychczas była zawsze eksporterem stali. Produkcja stali w Anglii w r. 1950 wynosiła 16.293 tys. ton, natomiast w r. 1951 przemysł angielski wyprodukował o 654 tys. ton mniej niż w roku poprzednim. Jeszcze w I półroczu 1951 r. wydawałoby się, że produkcja stali utrzyma się na poziomie 16,3 mln. t. rocznie i przekroczy poziom z r. 1950, zaostrażający się jednak kryzys surowcowy zmusił angielskie hutnictwo do ograniczenia produkcji stali. O poważnym głodzie stali, jaki ogarnął Anglię świadczyć może choćby ten fakt, że angielski przemysł okrętowy otrzymał w roku ubiegłym o 33% mniej stali niż wymagała tego produkcja, pomimo, iż zaopatrzenie rynku w ten surowiec było obfitsze niż w r. 1950.

Perspektywy przemysłu stalowego w Anglii na r. 1952 niewiele różnią się od roku ubiegłego; aczkolwiek program rządowy mówi o produkcji 16 mln. t., to jednak wykonanie go w tych warunkach jest wątpliwe, gdyż uzależnione od zwiększenia dostaw złomu, rudy żelaznej i koksu. W r. 1951 produkcja surówki żelaza nie osiągnęła również planowanej wysokości — 9.669 tys. t. W tych warunkach jest rzeczą wątpliwą, czy program produkcji na r. 1952 zostanie w pełni wykonany, oraz, czy brak stali, który wyniósł w r. 1951 1,5 mln. t. nie wzrośnie

w ciągu bieżącego roku. Niedobór stali pokryty zostanie częściowo importem z Japonii.

Wytyczne konferencji Ministrów Finansów krajów imperium brytyjskiego odnośnie stali przewidują ograniczenie wszelkiego budownictwa, które nie ma zasadniczego znaczenia dla produkcji zbrojeniowej (dotyczy to przede wszystkim gmachów zniszczonych w czasie wojny). Fakt ten nie jest zaskakujący i nie wymaga również komentarzy.

We Francji przemysłem stalowym rządzą cztery monopole, które łącznie dają 80% wytopów stali. Monopole te ciągną z zamówień wojсковych szczególnie wysokie zyski. W r. 1951 zamówienia wojskowe w stosunku do wszystkich innych zamówień wynosiły w produkcji stali 30%, w produkcji miedzi — 60%. O wzroście zysków monopoli francuskich produkujących na cele wojenne w okresie od r. 1950 — 1951 świadczy fakt, że „Trust Pechiney“ zwiększył swoje dochody w tym okresie o 87%; „Compagnie française trest Metaux“ — prawie o 40%⁶⁾.

Produkcja stali surowej we Francji w r. 1949 wyniosła 9,15 mln. ton i przekroczyła poziom produkcji z r. 1938 o 2,93 mln. t. W związku z kryzysem nadprodukcji, który ogarnął Francję w początkach r. 1950 produkcja stali obniżyła się znacznie w stosunku do r. 1949 i wynosiła 7,99 mln. t. W I półroczu 1951 r. produkcja stali wzrosła i w przeliczeniu rocznym kształtowała się na poziomie 9,75 mln. t.⁷⁾

Obszar Saary nie został pominięty w gospodarce wojennej Francji. W przemyśle stalowym zainstalowano tam 7 nowych pieców hutniczych, tak, że w końcu r. 1951 ilość czynnych pieców wyniosła 23. Produkcja surówki żelaza w roku 1951 osiągnęła wysokość 2,37 mln. t. (w r. 1950 — 1,8 mln. t.), stali — 2,58 mln. t. (w r. 1950 — 1,8 mln. t.), stali — 2,58 mln. t. (w r. 1950 — 1,8 mln. t.). Środki obrotowe przemysłu stalowego wzrosły z 46 do 70 mld. fr.⁸⁾

W związku z dalszym wzrostem produkcji stali i surówki żelaza Francja zwiększyła import rudy. Częściowo import ten pokrywany był przez kolonie. Tak np. produkcja rudy żelaza w Tunisie, która w r. 1950 wyniosła 757.897 t. (z czego eksportowano 697.904 t.), wzrosła w r. 1951 do 922.744 t. z czego wywóz wyniósł 910.855 t.⁹⁾

Pod płaszczykiem uchwał poczdamskich o rozwiązywaniu karteli władze okupacyjne przeprowadziły w końcu r. 1951 reorganizację zachodnio - niemieckich przedsiębiorstw stalo-

⁶⁾ „Les trusts milliardaires en France“. Paris, maj 1952 r.

⁷⁾ „Economic Survey of Europe in 1951“ Genewa r. 1952, str. 182.

⁸⁾ „Eildienst für den Aussenhandel“ z dn. 4 lipca 1952 r.

⁹⁾ „Bulletin economique et socjal de la Tunisie“, luty 1952.

wych. Utworzenie 19 przedsiębiorstw stalowych (spośród przewidzianych 24) wzmocniło, (jak zamierzały władze amerykańskie) pozycję wielkich zachodnio - niemieckich magnatów stalowych. Reorganizacja ta miała na celu stworzyć operatywną i zdolną do wysokiej wydajności koncentrację zakładów, czyli uniwersalnych trustów stalowych dysponujących kopalniami węgla i hutami metali nieżelaznych oraz przedsiębiorstwami dalszej obróbki.

Reorganizacja zachodnio-niemieckiego przemysłu stalowego stworzyła 7 wielkich koncernów, których produkcja wynieść ma 66% produkowanej w Niemczech Zachodnich stali. Zdolność produkcyjna poszczególnych zakładów kształtuje się następująco ¹⁰⁾ (w mln. ton):

Dortmund-Hoerder Hüttenunion AG	— 2,3
Hüttenwerk Reinhausen AG	— 1,8
Hüttenwerke Ruhrort-Meiderich AG	— 1,6
Hüttenwerk Oberhausen AG	— 1,5
Westfalenhütte Dortmund AG	— 1,4
Mannesmann-Hückingen	— 1,0
Razem	9,6

W wyniku przeprowadzonej reorganizacji w przemyśle stalowym Niemiec Zachodnich nastąpił gwałtowny skok w górę akcji tych przedsiębiorstw. O „pozytywnej“ ocenie sytuacji zachodnio - niemieckiego przemysłu stalowego może świadczyć fakt, że po ogłoszeniu planu Schumana kursy akcji nowych koncernów wzrosły na giełdach światowych o 150 — 190 %.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i wciągnięcie ich do planu zbrojeniowego stało się poważnym bodźcem dla przemysłu stalowego. Jeszcze w r. 1950 miesięczna produkcja stali wynosiła w Niemczech Zachodnich 907 tys. t. co w skali rocznej sięgało 10,9 mln. t. i mieszcząc się w ramach wówczas dozwolonych rozmiarów po półtora roku amerykańskiej polityki zbrojeniowej produkcja stali w Niemczech Zachodnich wzrosła o 40% i osiągnęła 15,1 mln. ton. Wskazuje to, że roczna produkcja stali przekroczyć może w r. 1952 poziom z r. 1938 (17,9 mln. t.). Staje się to tym bardziej realne, że już w pierwszych miesiącach bieżącego roku notuje się w porównaniu z przeciętną miesięczną z roku ubiegłego stale, mimo pewnych wahań, zwiększającą się produkcję stali (w tys. ton):

	1951	1 9 5 2			
		sty- czeń	luty	ma- rzec	kwie- cień
stal surowa	1092	1217	1193	1280	1174
wyroby walcowane	780	880	842	885	814

¹⁰⁾ „Die Wirtschaft“ Nr 49/51.

Produkcja przemysłu stalowego Niemiec Zachodnich obliczona jest w dużej mierze na eksport. W eksporcie stali z Niemiec Zachodnich zaobserwować możemy stale wzrastający udział Stanów Zjednoczonych, który w r. 1950/51 kształtował się następująco (w tonach):

	Eksport hutniczy Niemiec zachodnich			Z tego do USA		
	r. 1950	r. 1951	wzrost w %	r. 1950	r. 1951	wzrost w %
surówka żelaza	106.920	254.767	138	41.432	149.146	260
stal w blokach	239.043	324.230	36	3.436	44.266	1.190

Rozbudowany w czasie II wojny światowej przemysł zbrojeniowy Austrii i wspomagany po wojnie przez amerykańskie władze okupacyjne osiąga poważne „rezultaty“. Produkcja zbrojeniowa przewyższyła poziom sprzed r. 1937. Znaczne przekroczenie poziomu nastąpiło również na odcinku produkcji surówki żelaza, która w r. 1937 kształtowała się na wysokości 32,4 tys. t., wynosiła już w r. 1950 73,6 tys. t., a w pierwszych dziewięciu miesiącach r. 1951 wzrosła o dalsze 11,8 tys. t. Podobny wzrost obserwujemy w produkcji stali (w r. 1937 — 54,1 tys. t.), która w r. 1951 wyniosła 84,8 tys. t. (przeciętna miesięczna produkcja w bieżącym roku 102.003 t. surówki żelaza, 90.687 t. stali surowej i 59.728 t. stali walcowanej) ¹¹⁾.

Równocześnie ze wzrostem produkcji stali i surówki żelaza zaobserwować można było również poważne zwiększenie eksportu tych surowców. Eksport surówki żelaza i stali wyniósł w I półroczu 1951 r. 60 tys. t. miesięcznie, podczas gdy w r. 1937 nie przekraczał 20 tys. t. Na dalszą rozbudowę przemysłu zbrojeniowego a co za tym idzie i przemysłu stalowego, wydatkowano w roku ubiegłym 1,7 mld. szylingów.

W chwili obecnej większość przedsiębiorstw austriackich związana jest bezpośrednio lub pośrednio z produkcją zbrojeniową. Wielkie zakłady stalowe w Lincu produkują obecnie płyty pancerne do czołgów, zakłady Bochler — lufy do armat i karabinów maszynowych oraz części do czołgów. Nic więc dziwnego, że przy tego rodzaju produkcji widoczny jest stały rozwój przemysłu hutniczego.

Wpływy amerykańskiej polityki zbrojeniowej i eksploatacji gospodarczej nie ograniczają się jedynie do Europy Zachodniej i Południowej. Ogarniają one również i inne kraje zamorskie. Szczególne nasilenie ekspansji gospodarczej Stanów Zjednoczonych zanotować możemy wśród krajów Ameryki Łacińskiej a zwłaszcza w Brazylii. Penetracja amerykańska ma na celu opanowanie źródeł licznych surowców

¹¹⁾ „Internationale Wirtschaft“ z dn. 11 czerwca 1952 r.

brazylijskich oraz rozbudowę lub budowę tych gałęzi przemysłu, które są niezbędne do prowadzenia polityki wojennej. Stany Zjednoczone finansują budowę wielkich zakładów stalowych w Volta Redonda, których zdolność produkcyjna wyniesie 300 tys. t. stali rocznie. Na rozbudowę tych zakładów przyznany został kredyt w wysokości 25 mln. dol. Znany nam koncern stalowy „Bethlehem Steel” przy udziale firm brazylijskich przystąpił już do eksploatacji bogatych złóż manganu w obrębie terytorium Amapa. Brazylia posiada również wysoko wartościowe złoża rud, które zawierają 68 — 70% żelaza i oceniane są na 12 mld. ton. Złoża te eksploatuje firma „Company de Bale Rio Doce”, która znajduje się pod kontrolą Północno-Amerykańskiego Banku Eksportowo - Importowego.

W Wenezueli koncesję na eksploatację rudy żelaza otrzymał koncern stalowy „United States Steel Corporation”, a bratnia spółka tego koncernu „Oliver Iron Mining Company” przystąpiła już do wydobywania rudy. Również w Bogocie (Kolumbia) stworzona została dla eksploatacji złóż nowa firma „Empresa Siderurgica Pos del Rio”, której 49% akcji należy do dwóch amerykańskich firm — „Copper Company” (Pittsburg) i „Foreign Engineering Corporation” (Chicago).

Amerykańska grupa „Hanna”, posiadająca szereg hut i kopalń rudy żelaznej w Stanach Zjednoczonych, ma udział w koncesjach kanadyjskiej spółki „Hollinger Consolidated Gold Mainz” w centralnej części półwyspu Labrador.

Z kilku tych przykładów jasno wynika, jak wielkie wpływy posiadają koncerny stalowe USA również w krajach pozaeuropejskich. W wielu też wypadkach kapitał Stanów Zjednoczonych nie jest ujawniony.

ROK 1952 przyniósł na światowym rynku stali nową niespodziankę. Położenie eksporterów z Europy Zachodniej stało się w stosunkowo krótkim czasie bardzo niekorzystne. Stan ten wywołany został brakiem zainteresowania stalą zachodnio - europejską Stanów Zjednoczonych, które dotychczas były największym importerem stali europejskiej. Na pierwszy rzut oka wydaje się to dziwne, że przy tak kolosalnej produkcji zbrojeniowej jak w Ameryce — jeden z podstawowych surowców przestał wzbudzać zainteresowanie na tamtejszym rynku. Polityka Stanów Zjednoczonych jest jednak w tym wypadku po bliższym zbadaniu zupełnie jasna. Brak „zainteresowania” stalą europejską spowodowany został chęcią obniżenia cen na ten surowiec. Wydawało by się jednak, że przemysł zbrojeniowy USA ograniczając import stali europejskiej może ponieść straty na tego rodzaju polityce, gdyż albo zmuszony zostanie do naruszenia własnych zapasów surowcowych, względnie też zmuszony zostanie do choćby nawet chwilowego ograniczenia produkcji. Rzecz się ma jednak inaczej.

Stagnacja w eksporcie stali z Europy Zachodniej do Stanów Zjednoczonych ma swą przyczynę z jednej strony w stale wzrastającej produkcji stali w USA, z drugiej zaś w konkurencji stali japońskiej na rynkach amerykańskich. W tym świetle polityka monopolów stalowych Stanów Zjednoczonych jest całkowicie zrozumiała.

Skutki polityki amerykańskiej na rynku stali nie dały długo na siebie czekać. Za stal europejską na rynkach zamorskich płacone są coraz niższe ceny. Nic więc dziwnego, że belgijskie dostawy stalowe do Stanów Zjednoczonych okazały się zbyt drogie. Amerykanie ze swej strony dążą do obniżenia cen stali o 20 dol. za tonę¹²⁾. Rząd belgijski w odpowiedzi na tego rodzaju posunięcie ze strony amerykańskiej przyznał, ratując swój przemysł stalowy, przy wywozach dolarowych dla eksporterów wolną od dewiz kwotę 10%. Posunięcie to nie potrafi z pewnością ożywić eksportu stali do Ameryki. W podobnej sytuacji prócz Belgii znalazły się także kraje, jak: Anglia, Francja i Niemcy Zachodnie.

Podaż stali japońskiej na rynkach pozaeuropejskich stale wzrasta. Jedynie tylko ten fakt, że Japonia może po niskiej cenie eksportować stal, wzbudziło zainteresowanie na rynkach światowych, a niskie ceny eksportowe zapewniły jej zbyt. Szczególnie obniżka cen eksportowych na początku r. 1952 odbiła się niekorzystnie na eksporterach zachodnio - europejskich, zamykając im rynki zbytu w krajach południowo - amerykańskich. Horyzonty eksporterów zachodnio - europejskich zaciemniają się coraz bardziej. Wszelkie zaś pocieszania się tym, że japoński przemysł nie jest dla nich groźny ze względu na stosunkowo niską produkcję stali, nie jest uzasadnione. Rozbudowujący się i wspierany przez kapitał amerykański przemysł japoński nie wróży im bowiem zmiany na lepsze.

Na Dalekim Wschodzie pozycja eksporterów europejskich zachwiana została ostatnim oświadczeniem rządu japońskiego, iż Japonia gotowa jest eksportować stal w ramach kompensaty surowcowej. Wspomnieć warto, że w roku gospodarczym 1951/52 Japonia zamierza wyprodukować 2.800 tys. t. surowki żelaza i 3.500 tys. t. stali. Większa część produkcji wykonywana jest na zamówienie Stanów Zjednoczonych. Poniższa tabelka ilustruje stan produkcji stali i surowki żelaza w Japonii w roku 1951 (liczone od 1 kwietnia)¹³⁾ (w tys. ton):

	r. 1950	r. 1951
surówka żelazna	2.443,2	3.379,4
stal w blokach	5.297,7	6.778,1
stal walcowana	3.676,5	4.883,1
odlewy żelaza	72,1	103,5

¹²⁾ „Internationale Wirtschaft” z dn. 21 marca 1952 r.

¹³⁾ „The Metal Bulletin” z dn. 29 kwietnia 1952 r.

Plany japońskiej gospodarki wojennej, a tym samym i przemysłu stalowego idą dość daleko. Ilość wyprodukowanej surówki żelaza według planu na r. 1955/56 osiągnąć ma 5,3 mln. t. rocznie, a stali 7,52 mln. t.¹⁴⁾.

Stany Zjednoczone Ameryki oraz państwa podporządkowane ich polityce wzmagają wyścig zbrojeń. Świadczą o tym wzrastające cyfry produkcji stali, świadczą o tym ich rosnące budżety. Wszystkie te wydatki spoczywają, rzecz jasna, na barkach mas pracujących, które w związku z tym ponoszą coraz cięższe ofiary. Ograniczenie produkcji pokojowej stało się powodem zamknięcia wielu zakładów przemysłowych, co w konsekwencji przyniosło nową falę bezrobocia. Wzrasta bezrobocie w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, w Japonii, we Włoszech i w Niemczech Zachodnich. Liczba bezrobotnych sięga wielu milionów. Lecz wraz z bezrobociem i nędzą wzrasta również i opór klasy robotniczej. Wielki ruch strajkowy ogarnia coraz szersze kręgi paraliżując niekiedy w znacznym stopniu produkcję na potrzeby wojenne.

Przykładem może tu być strajk 650 tys. robotników przemysłu stalowego w Stanach Zjednoczonych AP, który rozpoczął się dn. 2 czerwca br. Był on odpowiedzią na prowadzoną przez kapitalistów amerykańskich politykę zbrojeń. Strajk amerykańskich hutników oznacza stratę dla businessmanów z USA ok. 2 mln. ton stali tygodniowo. Według obliczeń „United Press” spadek produkcji stali na skutek strajku kształtował się w poszczególnych tygodniach następująco:

Produkcja stali	27.4.	1.6.	15.6.	29.6.	6.7	13.7.
w tys. ton	2085	2124	259	252	156	307

¹⁴⁾ „Aussenhandels Nachrichten“ z dn. 18 czerwca 1952 r.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

o PLANOWYM ROZWOJU SOCJALISTYCZNEJ GOSPODARKI NARODOWEJ*)

I. GŁADKOW

GOSPODARKA planowa stanowi jedną z decydujących form wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Potężne osiągnięcia socjalistycznego, planowego systemu gospodarczego w Związku Radzieckim oraz sukcesy będącej w budowie gospodarki socjalistycznej w państwach demokracji ludowej zadały kłam twierdzeniom apologetów kapitalizmu jakoby kapitalistyczny system gospodarczy stanowił najdoskonalszą i wiecznie trwałą postać systemu gospodarczego.

W okresie niezwykle w skali historycznej krótkim udowodniona została wyższość socjalizmu nad kapitalizmem. Jak wiadomo, feudalizm w ciągu 200 lat udowadniał swą wyższość nad ustrojem niewolniczym. Dla udowodnienia wyższości kapitalizmu nad gospo-

Zestawienie to obrazuje nam jak poważnie ograniczona została produkcja stali w wyniku akcji strajkowej. Jeszcze 1 czerwca czyli w przeddzień strajku notowany był stały wzrost produkcji, natomiast już w kilka dni później obserwujemy kolosalny spadek.

Strajk ten odbił się krytycznie na całej produkcji przemysłowej USA, a zwłaszcza na przemyśle zbrojeniowym. M.in. w związku ze strajkiem zakłady pracujące dla przemysłu zbrojeniowego zapowiedziały ograniczenie produkcji częściów o 30%.

Paniczny strach przed kryzysem, pogoń za coraz nowymi zyskami zmusza amerykańskich i zachodnio - europejskich monopolistów do coraz to nowych przedsięwzięć sprzecznych z elementarnymi zasadami rozsądku. Polityka zbrojeń „za wszelką cenę” ukazuje nam z całą jasnością, że kryzys prędzej czy później jest nieunikniony, że sprzeczności gospodarki kapitalistycznej coraz bardziej zaostrzają walkę mas pracujących przeciw narzuconej im nędzy i wyzyskowi — przeciw imperializmowi.

Delirium zbrojeniowe wykazuje coraz więcej cech bumerangu, który powracając, bije w inicjatorów szaleńczej polityki zbrojeń. Potwierdzeniem tego może być wypowiedź przewodniczącego rady dyrektorów „Bethlehem Steel Corporation”, który referując interesy przedsiębiorstwa stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych w końcu r. 1951 zaobserwować można było znów oznaki kryzysu nadprodukcji stali w związku z malejącym popytem. Prowadzący akcję rozpętywania nowej wojny, gdyby nawet chcieli nie mogą powstrzymać procesu gnicia kapitalizmu — wręcz przeciwnie polityką swą przyspieszają jego przebieg. Wzrost zbrojeń w Stanach Zjednoczonych, w Europie Zachodniej czy też w Japonii prowadzi i nieuchronnie doprowadzić musi wreszcie do katastrofy gospodarczej.

darką feudalną trzeba było ok. 100 lat. Ustrój socjalistyczny stworzony przez Wielką Rewolucję Październikową udowodnił swą niezwykłą żywotność i siłę oraz swą wyższość nad ustrojem kapitalistycznym w czasie niezwykle krótkim, a mianowicie niewiele ponad 10 lat okresu przedwojennych pięcioleci stalinowskich.

Potężny skok rozwojowy jakiego dokonał Związek Radziecki w ciągu 13 lat przedwojennych stalinowskich planów 5-letnich oraz przekształcenie zacofanego dawniej kraju w potężny kraj przemysłowy i kołchozowy — to oczywiste dowody postępowości ustroju socjalistycznego oraz bezsporny dowód wyższości planowej gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną.

Gospodarka socjalistyczna oparta na społecznej własności środków produkcji rozwijająca się w warunkach przyjacielskiej współpracy oraz wzajemnej po-

*) Tłumaczenie (skrótowe) z numeru 7/52 r. miesięcznika „Woprosy ekonomiki”.

mocy świadczonej sobie przez wolnych od wyzysku robotników, stanowi nową postać gospodarki, która zapewnia nieograniczony rozwój sił wytwórczych w interesie społeczeństwa, nie zna kryzysów i bezrobocia a masom pracującym stwarza niezbędne warunki dostatniej i kulturalnej egzystencji; wszystko to wynika z podstawowego prawa ekonomicznego w społeczeństwie socjalistycznym.

Towarzysz Stalin uczy, że istotną cechą podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu jest jak najszersze zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa przy pomocy stałego rozwoju i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie coraz wyższej techniki.

Gospodarka kapitalistyczna natomiast, oparta na prywatnej własności środków produkcji w warunkach wyzysku pracy najemnej, działa w warunkach zaostrzającej się konkurencji, anarchii w produkcji oraz kryzysów.

Towarzysz Stalin uczy, że zasadniczą cechą podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu jest dążność do osiągnięcia maksymalnego zysku w drodze eksploatacji i ubożenia ogromnej większości ludności danego kraju, drogą wyzysku i grabieży narodów innych państw, a w szczególności państw zapóźnionych w rozwoju i wreszcie drogą wojny i militaryzacji gospodarki narodowej.

Z gruntu odmienne prawa ekonomiczne socjalizmu i kapitalizmu określają różne drogi i zasadniczo odmienne wyniki rozwoju gospodarczego tych dwóch systemów.

*

Obrońcy kapitalizmu starają się wykorzystać w demagogicznych celach idee gospodarki planowej, która stała się wszędzie popularna skutkiem niezaprzeczalnych sukcesów planowo rozwijającej się gospodarki Związku Radzieckiego. Aby oszukać masy ludowe najmici burżuazji tworzą najnieprawdopodobniejsze „teorie“ i projekty „uzdrowienia kapitalizmu“ i wyleczenia go z jego w istocie nieuleczalnych cierpień za pomocą rzekomego planowania gospodarki kapitalistycznej. Mimo to rzeczywistość współczesnego kapitalizmu, którą cechuje dalsze zaostrzenie wszystkich przeciwieństw ustroju burżuazyjnego, wzrost nędzy i bezrobocia, stałe obniżanie poziomu egzystencji narodów zadaje kłam wymysłom reakcyjnym o „planowanym“ kapitalizmie. W gospodarce kapitalistycznej stale i niezmiennie panuje konkurencja i anarchia produkcji.

Anarchia produkcji oraz konkurencja stanowią prawo ekonomiczne kapitalizmu. Niemożliwością też jest połączenie planowego rozwoju gospodarki narodowej z ustrojem kapitalistycznym. Gospodarka kapitalistyczna rozdrobniona jest na całą masę prywatnych przedsiębiorstw, stanowiących własność poszczególnych kapitalistów oraz związków monopolistycznych, które prowadzą gospodarkę celem zwiększenia zysku; rozwój tej gospodarki regulowany jest przez żywiołowe prawa rynku. Anarchia produkcji, brak jakiegokolwiek planowości w rozwoju gospodarki kapitalistycznej wyrażają podstawową sprzeczność ustroju kapitalistycznego, a mianowicie przeciwieństwo pomiędzy społecznym charakterem procesu produkcji i prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczenia wyników pracy. Te nie dające się pogodzić przeciwieństwa między charakterem sił wytwórczych, które przerosły warunki kapi-

talistyczne oraz między kapitalistycznymi stosunkami produkcji w sposób jaskrawy przejawiają się w kryzysach ekonomicznych, które okresowo nawiedzają kapitalistyczne państwa.

Anarchia produkcji jeszcze wyraźniej wzmacnia się wraz z przejściem kapitalizmu do jego wyższego i ostatniego stadium — do imperializmu. Kapitał monopolistyczny zaostrza wszelkie przeciwieństwa właściwe ustrojowi kapitalistycznemu. Szczególnie krąco zaostrza się podstawowa sprzeczność między kapitalistyczną formą przywłaszczenia rezultatów pracy a społecznym charakterem procesu produkcji. Wbrew kłamliwym twierdzeniom uczonych lokajów burżuazji imperializm bynajmniej nie zmienia anarchicznej natury kapitalizmu. Jak stwierdza praktyka, kapitalizm monopolistyczny jeszcze bardziej zaostrza anarchię produkcji. Monopole wyrastając z wolnej konkurencji nie usuwają jej, lecz egzystują obok niej, wraz z nią, zaostrzając walkę konkurencyjną przybierającą charakter szczególnie ostry. Nierównomierność odbywającego się skokami rozwoju poszczególnych przedsiębiorstw i poszczególnych gałęzi przemysłu, które są nieuniknione przy kapitalizmie wzmagają dysproporcję pomiędzy poszczególnymi dziedzinami gospodarki kapitalistycznej, zwiększają chaotyczność oraz rozmiary kryzysów.

„Usunięcie przez kartele kryzysów — stwierdza Lenin — to bajka burżuazyjnych ekonomistów, usiłujących za wszelką cenę upiększać kapitalizm. W przeciwieństwie do tego monopol powstający w niektórych gałęziach przemysłu wzmacnia i zaostrza chaotyczność właściwą produkcji kapitalistycznej w jej całokształcie“. ¹⁾ W epoce imperializmu kryzysy ekonomiczne stają się coraz bardziej długotrwałe i niszczące. W okresie ogólnego kryzysu masowe bezrobocie i niepełne wykorzystanie aparatu produkcyjnego nabierają cech chronicznych, równocześnie wzrasta bezwzględne i względne ubożenie mas pracujących, a zyski kapitalistów wzrastają w tempie niebywałym. Tak więc życie w sposób oczywisty zaprzecza twierdzeniom apologetów kapitalizmu o rzekomej możliwości przekształcenia imperializmu w „zorganizowany kapitalizm“.

Również i rozwój kapitalizmu państwowo-monopolistycznego w najmniejszym stopniu nie osłabia anarchii produkcji.

W warunkach kapitalizmu — jak stwierdza towarzysz Stalin — gospodarka znajduje się nie w rękach państwa a w rękach prywatnych właścicieli, w rękach monopolów. Co więcej, państwo burżuazyjne samo znajduje się w rękach wielkich monopolów, które ustalają i zmieniają rządy, kierują całą działalnością aparatu państwowego w interesie osiągania dla siebie możliwie największych zysków oraz chronienia imperialistycznego reżimu. W ciągu 100 lat z górą różne rządy burżuazyjne czyniły wszelkie możliwe usiłowania, aby zapobiec i usunąć kryzysy ekonomiczne. Pozostało to oczywiście bez rezultatu; aby bowiem zniszczyć anarchię produkcji oraz kryzysy, trzeba zniszczyć kapitalizm.

Doświadczenie dwóch wojen światowych uczy, że konkurencja i anarchia produkcji nie ustępuje też i w warunkach wojennego „regulowania“ gospodarki przez kapitalistyczne państwa. Wojna stanowi dla kapitalistów przede wszystkim sprawę zysku, a pogoń za nim, to główny motyw produkcji kapitalistycznej

¹⁾ W. I. Lenin, Dzieła, t. XXII, str. 240.

w okresie wojennym. W związku z tym w okresie tym trwa nadal walka konkurencyjna oraz anarchia produkcji, Lenin w czasie I wojny światowej udowodnił na przykładzie głównych państw imperialistycznych — Ameryki i Niemiec, że państwa burżuazyjne „regulują życie ekonomiczne“ w ten sposób, aby stworzyć robotnikom (a po części i chłopom) katorgę wojenną, zaś bankierom i kapitalistom raj. „Regulowanie“ to polega na pogłębianiu nędzy robotnika oraz na zwiększaniu zysków kapitalistów ponad poziom przedwojenny. Podobny charakter posiadało „regulowanie“ gospodarki przez państwa kapitalistyczne w czasie II wojny światowej.

Również w okresie powojennym gospodarka państw kapitalistycznych podporządkowana jest całkowicie interesom monopolów kapitalistycznych, sprawie osiągania przez nich jak największych zysków. W obozie imperialistycznym kierowanym przez Stany Zjednoczone AP odbywa się militaryzacja gospodarki i trwają przygotowania do nowej wojny światowej. Wszystkie ciężary wynikające z militaryzacji gospodarki i wyścigu zbrojeń burżuazyjne państwo spycha na barki mas pracujących. Równocześnie stale rosną zyski kapitalistów. Obecnie monopole amerykańskie mają 2-krotnie większe dochody niż w czasie ostatniej wojny.

Wbrew nadziejom i kalkulacjom burżuazji i jej pachołków wyścig zbrojeń i militaryzacja gospodarki nie są w stanie zapewnić bezkryzysowego planowego rozwoju gospodarki kapitalistycznej. Przetawia gospodarkę państwa na tory ekonomiki wojennej — wskazywał towarzysz Stalin na XVIII Zjeździe Partii — to znaczy „nadać przemysłowi kierunek jednostronny, wojenny, znaczy to że wszech miar rozwinąć produkcję niezbędną dla wojny sprzętu, nie związaną z zaspokojeniem potrzeb ludności, znaczy to że wszech miar ograniczyć produkcję, zwłaszcza zaopatrzenie rynku w artykuły spożycia — a zatem ograniczyć spożycie ludności i postawić kraj w obliczu kryzysu ekonomicznego“.²⁾ Te właśnie zgubne skutki militaryzacji gospodarki coraz wyraźniej występują obecnie w ekonomice Stanów Zjednoczonych.

Gospodarka planowa niemożliwa jest bez obalenia kapitalizmu, bez obalenia prywatno-kapitalistycznej własności środków produkcji. Gospodarka planowa przeczy podstawom kapitalizmu, interesom klasowym kapitalistów i głównej zasadzie produkcji kapitalistycznej — pogoni za zyskiem. Nie licząc się z potrzebami mas ludowych, kapitał dąży do tych przede wszystkim dziedzin gospodarki, które zapewniają mu wysoki zysk. Żaden kapitalista nie zgodzi się produkować potrzebnych masom ludowym wyrobów przy mniejszej stopie zysku, ustępując części swego dochodu dla zaspokojenia pilnych potrzeb mas. Gospodarka planowa wyklucza bezrobocie i nędzę mas pracujących. Oczywiście taka gospodarka nie da się połączyć z kapitalizmem. „...Ani jeden kapitalista nie zgodzi się na zupełną likwidację bezrobocia, na zlikwidowanie rezerwowej armii bezrobotnych, której zadaniem jest wywierać nacisk na rynek pracy i zapewniać niską płacę rąk roboczych“.³⁾

Życie nieustannie i niezmiennie potwierdza tezę marksizmu-leninizmu, która dowodzi, że póki w da-

nym kraju istnieje ustrój kapitalistyczny, póty gospodarka planowa jest w nim niemożliwa. Rzeczywistość współczesnego kapitalizmu potwierdza bezzasadność wszelkich teorii i projektów, planowania w gospodarstwie kapitalistycznym. Co się tyczy planów sporządzanych przez rządy burżuazyjne, to jak wskazuje towarzysz Stalin są to „plany — prognozy, plany — domysły, które nikogo nie obowiązują i na ich podstawie nie podobna kierować gospodarką kraju“.⁴⁾

Planowy rozwój gospodarki możliwy jest i konieczny tylko po obaleniu kapitalizmu, tylko w społeczeństwie, w którym władza państwowa należy do mas pracujących a podstawowe środki produkcji odebrane zostały kapitalistom i stanowią własność społeczną. Słuszność tej marksistowsko-leninowskiej zasady potwierdzają stałe niepowodzenia wszelkich prób planowania gospodarki kapitalistycznej. Jej słuszność wynika też ze wspaniałych zwycięstw planowania socjalistycznego w Związku Radzieckim i sukcesów budownictwa planowej gospodarki w państwach demokracji ludowej znajdujących się na drodze do socjalizmu.

*

Gospodarka socjalistyczna nie powstaje w łonie kapitalizmu w formie rozwiniętej; kapitalizm tworzy bowiem tylko przesłanki materialne dla powstania socjalizmu. W postaci klasy robotniczej wyrasta potężna siła społeczna zdolna spowodować rewolucyjne przekształcenie świata. Materialnym przygotowaniem socjalizmu jest przede wszystkim wielki przemysł maszynowy stworzony przez kapitalizm. Socjalizm przygotowuje się w wyniku wszechstronnego uspołeczniania produkcji, do którego kapitalizm prowadzi w swym wyższym imperialistycznym stadium rozwojowym.

Kapitalizm w swym wyższym stadium rozwojowym odznacza się ogromnymi rozmiarami koncentracji i centralizacji kapitału oraz na niezwykle szeroką skalę postępującym uspołecznianiem form produkcji oraz pracy. Koncentracja produkcji osiągnęła takie rozmiary, że możliwa jest przybliżona ewidencja źródeł surowców wewnątrz kraju i na całym świecie, ewidencja rozmiarów rynku oraz zasobów siły roboczej. Monopole kapitalistyczne zagarniają ogromną ilość źródeł surowca, środków produkcji i obrotu oraz siły roboczej. Realizują one masową produkcję towarów oraz ich zbyt. Wszystko to dowodzi, że kapitał monopolistyczny zmierza w kierunku wszechstronnego uspołecznienia produkcji. Społeczny charakter procesów produkcji staje się coraz bardziej nie do pogodzenia z prywatną własnościową formą władania narzędziami i środkami produkcji.

W związku z tym na porządku dziennym staje sprawa rewolucji socjalistycznej powołanej do tego, aby wprowadzić własność społeczną środków produkcji, a tym samym uwolnić siły wytwórcze z pęt kapitalistycznych, obalić burżuazyjne stosunki produkcyjne i stworzyć nowe socjalistyczne, doprowadzając je do harmonii z charakterem sił wytwórczych. Podstawowym orężem przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej i umocnienia jej zwycięstw oraz stworzenia nowego społeczeństwa jest dyktatura proletariatu.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa ustanowiła w Związku Radzieckim dyktaturę proletariatu; władza radziecka dokonała upaństwowienia ziemi, wielkiego przemysłu i transportu, banków oraz

²⁾ J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu, (Książka i Wiedza, r. 1949), str. 566.

³⁾ J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu (10 wyd. ros.), str. 600.

⁴⁾ J. W. Stalin, Dzieła, t. X, str. 323.

handlu zagranicznego. Wraz z uspołecznieniem środków produkcji powstała socjalistyczna forma gospodarki. Upaństwowione przedsiębiorstwa stawały się z kolei przedsiębiorstwami socjalistycznymi, w których nie istnieje prywatna własność i wyzysk pracujących, gdzie nie ma kapitalistów i uciskanych przez nich robotników najemnych. W przeciwieństwie do własności prywatno-kapitalistycznej środków produkcji, która powoduje wyzysk i nędzę mas pracujących, własność socjalistyczna staje się podstawą nowych stosunków między ludźmi — stosunków przyjaznej współpracy i socjalistycznej pomocy wzajemnej pracowników wolnych od wyzysku. Społeczna własność środków produkcji stanowi źródło nieustannego wzrostu dobrobytu mas ludowych.

Na gruncie nowych warunków ekonomicznych, powstałych skutkiem socjalistycznego uspołecznienia środków produkcji, tracą swe znaczenie i przestają oddziaływać prawa rozwoju gospodarczego właściwe kapitalizmowi. Na ich miejsce powstają nowe prawa ekonomiczne będące właściwością socjalizmu. W społeczeństwie socjalistycznym „stosunki produkcji odpowiadają tu w zupełności stanowi sił wytwórczych, albowiem społeczna własność środków produkcji wzmacnia jeszcze bardziej społeczny charakter procesu produkcji”.⁵⁾ Socjalistyczne stosunki produkcji otwierają szerokie możliwości przed nieustannym i szybkim rozwojem sił wytwórczych społeczeństwa.

W społeczeństwie kapitalistycznym, gdzie działalność gospodarcza prywatnych właścicieli podporządkowana jest pogoniom za zyskiem, „akumulacja bogactw na jednym biegunie jest więc zarazem akumulacją nędzy, udręki pracy, niewoli, ciemnoty, zdziczenia i degradacji moralnej na przeciwnym biegunie, tzn. po stronie klasy, która wytwarza swój własny produkt jako kapitał”.⁶⁾ W warunkach socjalizmu produkcja rozwija się w celu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. „Socjalizm — jak uczy towarzysz Stalin — można zbudować jedynie na bazie bujnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, na bazie obfitości produktów i towarów, na bazie zamożności mas pracujących, na bazie bujnego wzrostu kultury. Albowiem socjalizm, socjalizm marksistowski, oznacza nie ograniczenie potrzeb osobistych, lecz wszechstronny ich wzrost i rozkwit, oznacza nie ograniczanie czy niezaspokajanie tych potrzeb, lecz wszechstronne i całkowite zaspokajanie wszystkich potrzeb rozwiniętych pod względem kulturalnym ludzi pracy”.⁷⁾

Podstawowym celem produkcji socjalistycznej jest zaspokojenie istotnych potrzeb mas ludowych, stały wzrost materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących. Zadaniu temu podporządkowany jest rozwój produkcji i rozdział dochodu narodowego. Wraz z tym wzrost dobrobytu mas ludowych stanowi potężny czynnik wzmagający rozwój produkcji. „Systematyczna poprawa sytuacji materialnej mas pracujących i nieustanny wzrost ich potrzeb (zdolności nabywczej), będąc coraz obfitszym źródłem rozszerzania produkcji, zabezpiecza ludzi pracy przed kryzysami nadproduk-

cji, wzrostem bezrobocia i nędzy”.⁸⁾ Świadczy o tym historyczne na skalę światową doświadczenie państwa radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej znajdujących się na drodze budowy socjalizmu.

Właściwością socjalizmu jest prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej. Ekonomiczną podstawą tego prawa jest społeczna własność środków produkcji i odpowiadające jej stosunki produkcyjne, zaś przesłanką polityczną — ustanowienie w państwie władzy mas pracujących, bez czego nie jest możliwe grunto-
wne przekształcenie społeczeństwa oraz realizacja prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej.

Ekonomiczne prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej stanowi prawo obiektywne, wyrażające prawidłowość procesów życia gospodarczego w warunkach socjalistycznego uspołecznienia środków produkcji. Znacjonalizowane, w wyniku dyktatury proletariatu, fabryki, banki, koleje żelazne, państwowe gospodarstwa rolne itd. nie mogłyby egzystować na dawnych zasadach, tj. na gruncie konkurencji i anarchii produkcji. Nowe powiązania pomiędzy przedsiębiorstwami socjalistycznymi oraz pomiędzy poszczególnymi dziedzinami gospodarki, nowe stosunki wzajemne powstające pomiędzy nimi układały się teraz według zasad obiektywnego prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej.

Obecnie socjalistyczna gospodarka narodowa składa się z rozlicznych dziedzin produkcji z setek, tysięcy przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych, transportowych, handlowych, komunalnych i in. Wszystkie dziedziny gospodarki narodowej i przedsiębiorstwa są powiązane ze sobą w sposób nierozzerwalny, tworząc jednolity, potężny i złożony organizm produkcyjny, łączący państwowe socjalistyczne przedsiębiorstwa oraz spółdzielczo-kołchozowe przedsiębiorstwa socjalistyczne. Cała ta wielka gospodarka społeczna może rozwijać się tylko w sposób planowy.

Planowość gospodarki — jak wskazywał Lenin — oznacza stałą i świadomie utrzymywaną proporcjonalność (czyli harmonię) w rozwoju gospodarki społecznej. Na tym polega charakterystyczna cecha ekonomiki socjalistycznej. W warunkach anarchicznego kapitalizmu kapitał społeczny ulega podziałowi pomiędzy różne sfery produkcji w drodze żywiołowej konkurencji, jaka istnieje wśród prywatnych właścicieli posiadających sprzeczne interesy. Marks wskazywał, że „w produkcji kapitalistycznej proporcjonalność poszczególnych dziedzin produkcji wynika z nieproporcjonalności jako procesu stałego, ponieważ tu powiązanie wzajemne produkcji jako całości narzuca się jednostkom, działającym w produkcji, jako ślepe prawo”.⁹⁾ W gospodarce kapitalistycznej pewna harmonia między poszczególnymi dziedzinami produkcji społecznej „powstaje w istocie tylko jako średnia wielkość wypadkowa z szeregu stałych wahań, — harmonia ta w społeczeństwie kapitalistycznym stale ulega naruszeniom jako wynik odizolowania poszczególnych producentów pracujących na nieznanym rynku. Różne dziedziny przemysłu służące jako „rynek” — jeden drugiemu, nie rozwijają się równomiernie, lecz wzajemnie się prześcigają...” Wskazuje to na właściwą gospodarkę kapitalistycznej „nieproporcjonalność w rozwoju poszczególnych dziedzin produkcji”. W tych warun-

⁵⁾ J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu (Książka i Wiedza, r. 1949), str. 558.

⁶⁾ K. Marks, Kapitał (Książka i Wiedza, r. 1951), str. 697.

⁷⁾ J. W. Stalin, Dzieła, t. XIII, str. 362, 363.

⁸⁾ J. W. Stalin, Dzieła, t. XII, str. 321.

⁹⁾ K. Marks, Kapitał (wyd. ros., r. 1951), t. III, str. 267.

kach produkcji dla zamiany ustalonego porządku rozdziału kapitału „niezbędny jest kryzys, aby stworzyć stałą proporcjonalność naruszalną”.¹⁰⁾ Stałe naruszanie proporcjonalności w rozwoju produkcji powoduje ogromne marnotrawstwo pracy społecznej i niewydajne wykorzystanie środków produkcji. Jaskrawym przykładem tego są niszczące kryzysy gospodarcze.

W społeczeństwie socjalistycznym przeciwnie niż w kapitalizmie proporcjonalność rozwoju dziedzin gospodarki jest prawem studiowanym i stosowanym przez socjalistycznych producentów. Jest to „prawo, które będąc zrozumiane przez ich rozum kolektywny i dlatego mu podległe, podporządkowuje proces produkcji ich ogólnej kontroli”. W warunkach socjalizmu „społeczeństwo tworzy powiązanie między ilością społecznego czasu roboczego zużytego na produkcję określonego przedmiotu oraz pomiędzy rozmiarami potrzeby społecznej, podlegającej zaspokojeniu przy pomocy tego przedmiotu.”¹¹⁾

Istota i znaczenie prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej w ustroju socjalistycznym jako prawa proporcjonalnego rozwoju gospodarki zostały wyjaśnione w pracach towarzysza Stalina. Zawarta w nich jest głęboka i wszechstronna charakterystyka uwarunkowanych przez podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu proporcji w produkcji i rozdziale produktu społecznego, w rozdziale pracy społecznej i środków produkcji, współzależności poszczególnych dziedzin reprodukcji (produkcji, spożycia, obrotu, akumulacji), współzależności pomiędzy poszczególnymi gałęziami gospodarki; między przemysłem i rolnictwem, między produkcją środków produkcji i produkcją środków spożycia, między rozwojem produkcji a rozwojem transportu, oraz prawidłowej lokalizacji produkcji. Planowość (proporcjonalność) rozwoju gospodarki socjalistycznej oraz harmonijne, racjonalnie ustanowione rozmiary poszczególnych dziedzin produkcji społecznej nie dopuszczają do właściwego dla kapitalizmu marnotrawstwa pracy i zapewniają najoszczędniejsze wykorzystanie rezerw siły roboczej i środków produkcji.

Prawo planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej podobnie jak i inne obiektywne prawa ekonomiczne socjalizmu są poznawane i stosowane w służbie społeczeństwa przez partię bolszewicką i państwo socjalistyczne. W swej praktycznej działalności w zakresie budownictwa socjalizmu i komunizmu partia bolszewicka kieruje się obiektywnymi prawami rozwoju społeczeństwa oraz wnioskami praktycznymi wyciągniętymi z tych praw.

Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej stanowi podstawę planowania tejże gospodarki, realizowane przez partię bolszewicką i państwo socjalistyczne.

Planowy rozwój nie może się odbywać w sposób żywiołowy. Towarzysz Stalin uczy, że „trzeba ściśle rozróżniać możliwości istniejące w naszym ustroju od wykorzystania tych możliwości, przetworzenia tych możliwości w rzeczywistość”.¹²⁾ Wzrastające sukcesy gospodarki planowej Związku Radzieckiego świadczą o tym, że partia bolszewicka coraz umiejętniej stosuje i wykorzystuje w swej polityce gospodarczej oraz w praktycznej działalności prawo pla-

nowego rozwoju gospodarki narodowej oraz inne prawa rozwoju ekonomicznego socjalistycznego społeczeństwa.

Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej podobnie jak inne prawa ekonomiczne socjalizmu są realizowane w aktywnej, praktycznej działalności mas pracujących. Radzieckie plany gospodarcze wyrażają dojrzałe potrzeby rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, życiowe interesy mas pracujących, dzięki czemu mobilizują i organizują wielką armię budowniczych socjalizmu i komunizmu. W genialnym wskazaniu towarzysza Stalina, który stwierdza, że plan gospodarczy Związku Radzieckiego nie sprowadza się do wykazu cyfr i zadań, że plan produkcyjny to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi, zawiera się realna treść socjalistycznego planu i źródło jego siły.

Plany socjalistyczne zawierają jednolitość celów i zapewniają jednolitość działania mas pracujących Związku Radzieckiego. Bolszewickie plany gospodarcze obliczone są na zasadzie średnich norm progresywnych, a więc równają one w kierunku robotników przodujących. Twórcza inicjatywa mas pomnożona przez bolszewicką organizację pomnaża 10-krotnie siły budowniczych socjalizmu i komunizmu.

Socjalistyczna gospodarka narodowa rozporządza ogromnymi i stale wzrastającymi możliwościami i zasobami. Niesłuszne byłoby jednak sądzić, że możliwości te mogą same przez się przekształcać się w osiągnięcia gospodarcze. Toteż państwo socjalistyczne winno w sposób umiejętny możliwości te wykorzystywać oraz maksymalnie je mobilizować, a przy tym stale doskonalić organizację produkcji oraz metody kierownictwa gospodarczego.

Prawidłowa organizacja planowania wymaga jak najściślejszego i systematycznego kontrolowania realizacji planów. Kontrola taka ujawnia zapóźnione odćinki gospodarki narodowej i pomaga podjąć właściwe kroki dla likwidacji takich zapóźnień oraz przyspieszenia rozwoju gospodarki. Kontrola wykonania planów pomaga partii i rządowi w ujawnianiu i wykorzystywaniu rezerw ukrytych w gospodarce narodowej, w zapewnianiu lepszego wykorzystania sprzętu i środków obrotowych, w wykrywaniu nowych źródeł wzrostu produkcji, podwyższaniu wydajności pracy, obniżaniu norm zużycia surowców, paliwa, materiałów itd.

W swej planowej działalności gospodarczej państwo socjalistyczne wykorzystuje prawo wartości celem realizacji rozrachunku gospodarczego, zmniejszenia kosztów własnych produkcji i zwiększenia rentowności przedsiębiorstw.

SOCJALISTYCZNA gospodarka planowa rozwija się na podstawie reprodukcji rozszerzonej. Z roku na rok w ogromnej skali następuje wzrost produkcji i bogactwa społecznego. Dochód narodowy ZSRR charakteryzujący wyniki procesu reprodukcji, wzrósł z 25 mld. rub. w r. 1928 do 128,3 mld. rub. w r. 1940. Okres powojenny przyniósł nowy, poważny wzrost dochodu narodowego; w r. 1950 dochód narodowy o 64% przewyższył poziom z r. 1940. W społeczeństwie socjalistycznym całość dochodu narodowego służy masom pracującym zarówno w drodze stałego podnoszenia stopy życiowej robotników, kolchoźników i inteligencji, jak w drodze rozszerzania zakresu produkcji socjalistycznej. Obecnie ok. 3/4 dochodu narodowego

¹⁰⁾ W. I. Lenin, Dzieła (wyd. ros.), t. III, str. 44, 545.

¹¹⁾ K. Marks, Kapitał (wyd. ros.), t. III, str. 267 i 195.

¹²⁾ J. W. Stalin, Dzieła, t. XII, str. 340.

przeznacza się na zaspokojenie osobistych materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących; ok. 1/4 dochodu narodowego państwo, kolchozy i spółdzielczość przeznaczają na rozwój produkcji socjalistycznej oraz inne potrzeby ogólnopństwowe i społeczne.

W przeciwieństwie do państw kapitalistycznych w Związku Radzieckim wzrost bogactwa społecznego oraz akumulacji odbywa się równocześnie z nieustannym wzrostem spożycia mas ludowych. W warunkach socjalizmu z roku na rok wzrastają dochody mas pracujących. Wzrasta produkcja przedmiotów spożycia, rozwija się budownictwo kulturalne i nieustannie wzrasta dobrobyt społeczeństwa.

Ogólne zadania planowania gospodarki narodowej wynikające z zasad podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu sformułowane są w konstytucji Związku Radzieckiego jak następuje: „życie gospodarcze Związku Radzieckiego — wskazuje art. 11 — ustalane i kierowane jest przez narodowy plan gospodarczy w celu zwiększenia bogactwa społecznego, stałego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, wzmocnienia niezależności Związku Radzieckiego i zwiększenia jego obronności“. Zasady te znajdują konkretny wyraz w zadaniach bieżących i perspektywicznych planów gospodarczych państwa socjalistycznego.

Istotną cechą planowego rozwoju gospodarki narodowej mającą swoje źródło w podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu, jest nieustanny wzrost produkcji na bazie wyższej techniki. Zawiera się w tym podstawowa wyższość gospodarki socjalistycznej w stosunku do kapitalistycznej.

Podstawowym warunkiem nieustannego rozwoju produkcji społecznej jest szybszy wzrost produkcji środków wytwórczości aniżeli produkcji środków spożycia. W ustroju kapitalistycznym wzrost sił wytwórczych społeczeństwa nie odbywa się wraz z odpowiednim wzrostem spożycia, toteż niemożliwe jest wykorzystanie sił wytwórczych w interesie mas pracujących. Dlatego też w kapitalizmie wzrost środków produkcji wzmaga sprzeczność antagonistyczną istniejącą między produkcją a spożyciem. Natomiast w warunkach socjalizmu sprzeczności pomiędzy społecznym charakterem produkcji a prywatną formą przywłaszczenia, antagonizm pomiędzy produkcją a spożyciem — zostały usunięte.

Przewaga produkcji środków wytwórczości jest konsekwentnie zagwarantowana w narodowych planach gospodarczych. W okresie budowy socjalizmu pierwszoplanowość rozwoju przemysłu ciężkiego oraz jego rdzenia — przemysłu maszynowego — posłużyła jako narzędzie socjalistycznej przebudowy i przebrojenia technicznego całej gospodarki narodowej, stając się podstawą dla umocnienia niezależności gospodarczej Związku Radzieckiego i zwiększenia jego obronności. W okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu przyspieszony wzrost produkcji środków produkcji zapewnia nieprzerwany wzrost produkcji na bazie wyższej techniki, dzięki stałemu doskonaleniu techniki i technologii, wprowadzaniu do produkcji nowych maszyn, nowych metod produkcji, dzięki wszechstronnemu rozwojowi elektryfikacji, mechanizacji i automatyzacji procesów wytwórczych.

Najwymowniejszym świadectwem osiągnięć postępu technicznego w warunkach socjalizmu jest szybki roz-

wój radzieckiego przemysłu budowy maszyn. Produkcja przemysłu maszynowego w okresie powojennego 5-lecia 2,3-krotnie przekroczyła poziom przedwojenny z r. 1940; przy tym produkcja urządzeń hutniczych wzrosła 4,8 razy, turbin parowych — 2,6 razy, sprzętu elektrotechnicznego — 3 razy, traktorów — 3,8 razy, kombajnów — 3,6 razy. W ciągu 3 lat (1949—1951) opracowano ponad 1.200 nowych typów maszyn i mechanizmów.

Związek Radziecki wyprzedził już główne państwa kapitalistyczne pod względem techniki produkcji w przemyśle i rolnictwie. Do Rewolucji Październikowej Rosja była wyposażona we współczesny sprzęt wytwórczy 4-krotnie słabiej niż Anglia, 5-krotnie — niż Niemcy, 10-krotnie — niż Ameryka. Radziecki przemysł socjalistyczny już w wyniku drugiej pięcioletki zajął w świecie pierwsze miejsce pod względem poziomu techniki, pod względem wyposażenia w najnowsze środki produkcji.

W przeciwieństwie do kapitalizmu, gdzie rozwój techniki podporządkowany jest zasadzie zwiększenia zysków burżuazji przez wzmocnienie eksploatacji mas pracujących, gdzie postęp techniczny jest hamowany, o ile nowa technika nie wzmaga zysku — w warunkach socjalizmu rozwój techniki stanowi przedmiot stałej troski społeczeństwa. W gospodarce socjalistycznej maszyny oszczędzają pracy społeczeństwu, czyniąc pracę robotników lżejszą. Odpowiada to wymogom podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Planowy rozwój gospodarki narodowej Związku Radzieckiego odznacza się szczególnie wysokim tempem rozwojowym, nieznanym gospodarce kapitalistycznej. Średni roczny przyrost produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych w okresie między r. 1913 a 1936 wynosił zaledwie 1,7%. W przemyśle Związku Radzieckiego średni roczny przyrost produkcji w okresie pomiędzy r. 1920 a 1936 wynosił 28,4%. Ogólny poziom produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych w r. 1938 zaledwie o 20% przekraczał poziom z r. 1913, podczas gdy poziom produkcji wielkiego przemysłu w Związku Radzieckim w r. 1937 przewyższył poziom z r. 1913 — 8,2 razy, a w r. 1940 — 12 razy. Średni roczny przyrost produkcji radzieckiego przemysłu po II wojnie światowej przekracza 20%. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że w Stanach Zjednoczonych i innych państwach imperialistycznych, w przeciwieństwie do Związku Radzieckiego i innych państw obozu pokoju, rozwój produkcji przemysłowej odbywa się głównie dzięki wyścigowi zbrojeń, tj. dzięki produkcji narzędzi zniszczenia.

Planowy (proporcjonalny) rozwój gospodarki narodowej nacechowany jest przez harmonijne połączenie sfer reprodukcji i gałęzi gospodarki oraz przez proporcjonalny rozdział środków produkcji i pracy, a także przez prawidłowe rozmieszczenie sił wytwórczych.

Proporcjonalność rozwoju różnych dziedzin gospodarki narodowej stanowi podstawowy warunek rozwoju socjalistycznej ekonomiki. Dlatego zagwarantowanie prawidłowych proporcji w gospodarce narodowej i niedopuszczanie do ich powstawania dysproporcji stanowi jedną z głównych zadań planowania socjalistycznego. Toteż nie jest przypadkiem, że wrogowie ludu, którym udało się zakraść do pewnych organów

gospodarczych i planujących, starali się naruszyć prawidłowe proporcje w rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki i spowodować dysharmonię między poszczególnymi częściami organizmu gospodarczego.

Prawidłowy rozwój gospodarki narodowej wymaga właściwego wykorzystania rezerw materiałowych i finansowych oraz siły roboczej. W swych pracach towarzysz Stalin podniósł i uzasadnił problem rezerw jako szczególnie ważny warunek planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej. Bez rezerw nie sposób prowadzić gospodarkę planową zarówno w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, jak i po zwycięstwie socjalizmu. Toteż partia i rząd nieustannie troszcza się o stworzenie rezerw pracy, o nagromadzenie środków produkcji, rezerw walutowych, zbożowych i towarowych, które są potężnym czynnikiem przewyższania wszelkiego rodzaju zahamowań i gwarancją przeciw wszelkim ewentualnościom. Niezbędność rezerw wynika także z interesów obronności kraju.

Proporcjonalność rozwoju ekonomiki socjalistycznej odzwierciedla się w bilansie gospodarki narodowej. Planowy bilans gospodarki narodowej zawierający bilans produktu społecznego z podziałem na środki produkcji i przedmioty spożycia, bilans dochodu narodowego i bilans siły roboczej, a także system bilansów materiałowych i planów rozdziału środków produkcji oraz przedmiotów spożycia, ujawnia podstawowe proporcje reprodukcji socjalistycznej. Obecnie bilanse narodowego planu gospodarczego obejmują wszystkie sfery reprodukcji społecznej, gałęzie gospodarki oraz zasadnicze powiązania w gospodarce narodowej ZSRR istniejące pomiędzy poszczególnymi dziedzinami gospodarki i między poszczególnymi okręgami.

Przykłady głębokiej naukowej analizy bilansu gospodarki narodowej Związku Radzieckiego oraz konkretnych proporcji w rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki na różnych etapach budowania socjalizmu i komunizmu zawarte są w historycznych sprawozdaniach towarzysza Stalina na zjazdach partii bolszewików, na zebraniach plenarnych Centralnego Komitetu oraz w innych pracach. W pracach tych zawarty jest wyrazisty obraz rozwijania się socjalistycznej ofensywy przeciwko kapitalizmowi, przewyższenia trudności budownictwa gospodarczego, likwidacji niezgodności (dysproporcji) w gospodarce narodowej, ustalenia nowych zależności wzajemnych między poszczególnymi dziedzinami gospodarki i okręgami kraju, które zabezpieczają harmonijny rozwój i stały wzrost ekonomiki socjalistycznej. Józef Stalin na podstawie konkretnych przykładów wskazał na konieczność prawidłowych proporcji między różnymi gałęziami gospodarki narodowej.

Państwo socjalistyczne skupia obecnie w swych rękach ogromne środki materiałowe i finansowe rozdzielając je planowo między poszczególne dziedziny gospodarki narodowej. W przeciwieństwie do państw imperialistycznych, które rozwijają militaryzację gospodarki i wyścig zbrojeń w celu osiągnięcia przez magnatów kapitału największych zysków, państwo radzieckie rozwija pokojowe budownictwo gospodarcze i kulturalne, celem maksymalnego zaspokojenia wzrastających potrzeb społeczeństwa, jak tego wymaga podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. Stąd właśnie wynikają konkretne proporcje w rozwoju poszczególnych gałęzi ekonomiki socjalistycznej.

Głębokie uzasadnienie obiektywnego charakteru proporcji w gospodarce narodowej zawarte jest w wywiadzie towarzysza Stalina z korespondentem „Prawdy“ z lutego 1951 r. Państwo radzieckie, jak wskazywał Stalin, nie może rozwijać w pełni przemysłu pokojowego, rozpoczynać wielkich budowli w rodzaju elektrowni wodnych na Wołdze, Dnieprze i Amu-Darii, które wymagają dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, a nadto kontynuować politykę stałego obniżania cen towarów masowego użytku również wymagającego dziesiątków miliardów wydatków budżetowych i wreszcie inwestować setki miliardów w odbudowę zniszczonego przez okupantów niemieckich gospodarstwa narodowego, a równocześnie z tym powiększać swe siły zbrojne i rozwijać przemysł wojenny. Nie trudno pojąć, że taka niedorzeczna polityka spowodowałaby bankructwo państwa. „Zrozumiałe — podkreślał towarzysz Stalin — że skoro Związek Radziecki nie zmniejsza a przeciwnie rozwija przemysł pokojowy, nie uszczupla a przeciwnie rozszerza budownictwo nowych, potężnych elektrowni wodnych i systemów zraszających, nie zakańcza a przeciwnie kontynuuje politykę zniżania cen, — to nie może on wraz z tym rozwijać przemysłu wojennego i pomnażać swych sił zbrojnych, nie ryzykując, że znajdzie się w stanie bankructwa“.

Szczególnie ważne znaczenie dla harmonijnego rozwoju całej gospodarki narodowej mają prawidłowe wzajemne stosunki między przemysłem i rolnictwem. „Społeczeństwo socjalistyczne — wskazuje towarzysz Stalin — jest produkcyjno-konsumpcyjnym zrzeszeniem pracowników przemysłu i rolnictwa. Jeżeli w tym zrzeszeniu przemysł nie jest powiązany z rolnictwem, które daje surowiec i żywność i pochłania wyroby przemysłu, jeśli przemysł i rolnictwo nie stanowią w ten sposób jednolitej całości narodo-gospodarczej — to żaden socjalizm z tego nie wyniknie“.¹³⁾

W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu istniała sprzeczność między przemysłem socjalistycznym rozwijającym się według praw socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej a drobnotowarowym gospodarstwem chłopskim, które nie zawsze mogło realizować nawet reprodukcję prostą. Zwycięstwo systemu kołchozowego odkryło również przed rolnictwem tory rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej oraz stosowania współczesnego techniki i nauki i stałego rozwoju sił wytwórczych.

W przeciwieństwie do kapitalizmu, którego znamieną cechą jest stałe nienadążanie rolnictwa za przemysłem i pogłębienie sprzeczności między miastem a wsią (jako jedna z przyczyn naruszenia proporcjonalności między poszczególnymi dziedzinami gospodarki kapitalistycznej) w warunkach socjalizmu zostało zlikwidowane przeciwieństwo między miastem a wsią, między przemysłem a rolnictwem. Rolnictwo socjalistyczne Związku Radzieckiego jest największe i najbardziej towarowe w świecie a równocześnie najpełniej uzbrojone w produkującą technikę.

W wyniku zbudowania socjalizmu w Związku Radzieckim zostały zlikwidowane dawne wynaturzone proporcje w gospodarce, które odziedziczono po dawnym ustroju, a na ich miejsce powstały proporcje nowe, właściwe socjalistycznej gospodarce narodowej.

¹³⁾ J. W. Stalin, Dzieła, t. VII, str. 202.

Zależność wzajemna między rolnictwem a przemysłem uległa gruntownemu przeobrażeniu. Podczas gdy w Rosji przedrewolucyjnej (r. 1913) przemysł reprezentował 42,1% produkcji brutto gospodarki narodowej, a udział rolnictwa wynosił 57,9% — to w kraju zwycięskiego socjalizmu pod koniec drugiego planu 5-letniego (r. 1937) udział przemysłu wzrósł do 77,4%, zaś udział rolnictwa wynosił 22,6%. W wyniku uprzemysłowienia socjalistycznego powstały nowe proporcje między poszczególnymi gałęziami przemysłu: produkcja środków produkcji zajęła miejsce przodujące. W całokształcie produkcji przemysłowej udział produkcji środków produkcji wzrósł z 40,7% w r. 1913 do 61,0% w r. 1940.

Znamienną cechą planowego rozwoju gospodarki narodowej jest równomierne, proporcjonalne rozmieszczenie sił wytwórczych, skutkiem zbliżenia przemysłu do źródeł surowca i okęgów zużycia, w wyniku pełnego rozwoju gospodarki w podstawowych okęgach gospodarczych oraz likwidacji zacofania gospodarczego okęgów kresowych. Wymogi proporcjonalnego rozmieszczenia sił wytwórczych szczególnie wyraźnie ujawniają się w dyrektywach XVIII Zjazdu WKP(b), które postanawiają zapewnienie pełnego rozwoju gospodarki, zorganizowanie produkcji paliw i materiałów budowlanych, produkcję środków żywności i wyrobów przemysłowych powszechnego użytku w podstawowych okęgach gospodarczych Związku Radzieckiego.

Na zasadzie prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej państwo socjalistyczne dokonało gruntownych zmian w rozmieszczeniu sił wytwórczych, o czym świadczy budowa na Wschodzie drugiej bazy węglowo-hutniczej (Zagłębie Uralsko-Kuznieckie), nowej potężnej bazy naftowej, utworzenie w wielu okęgach nowych zagłębi węglowych, nowych ośrodków budowy maszyn, ośrodków hutnictwa metali kolorowych, przemysłu chemicznego, włókienniczego i spożywczego, rozwój nowych baz zbożowych i kultur technicznych. Zostały zlikwidowane dysproporcje pomiędzy okęgami przemysłowymi i rolniczymi, pomiędzy terenami „produkującymi” i „konsumującymi”; rozwój przemysłu i rolnictwa postępuje wszędzie równomiernie. Na gruncie socjalistycznego uprzemysłowienia oraz kolektywizacji kraju w krótkim czasie zostało zlikwidowane zacofanie okęgów kresowych. Nowe rozmieszczenie sił wytwórczych ma istotne znaczenie dla sprawy umacniania obronności państwa socjalistycznego, które się rozwija w otoczeniu kapitalistycznym.

Przykładem pełnego rozwoju sił wytwórczych, znamienne dla gospodarki planowej, są stalinowskie budowle komunizmu, jak potężne elektrownie wodne i kanały na Wołdze, Dnieprze, Donie i Amu-Darii. Budowle te mają ogromne znaczenie dla stworzenia bazy materiałowo-produkcyjnej społeczeństwa komunistycznego. Wzmocnienie bazy energetycznej Związku Radzieckiego szeroko otwiera perspektywy dalszego rozwoju produkcji społecznej w oparciu o wyższą technikę. Każda z wielkich budów komunizmu przewiduje elektrownie wodne, tamy, kanały, zbiorniki wodne oraz systemy nawadniające. Nowe budowle stanowią skomplikowany zespół urządzeń technicznych, który możliwy jest do zrealizowania tylko w warunkach gospodarki planowej.

W planach gospodarczych oraz w polityce ekonomicznej państwa socjalistycznego, które rozwija się w warunkach kapitalistycznego otoczenia, uwzględnia-

na jest obiektywna konieczność wzmocnienia niezawisłości gospodarczej, niezależności w zakresie techniczno-ekonomicznym oraz obronności kraju. Należy — wskazywał towarzyszy Stalin na XIV Zjeździe Partii — tak budować gospodarstwo, aby kraj nasz nie przekształcił się w dodatek do światowego systemu kapitalistycznego, aby gospodarka radziecka rozwijała się jako samodzielna jednostka ekonomiczna opierająca się głównie o rynek wewnętrzny. Po pomyślnym zakończeniu w niezwykle krótkim okresie historycznym przekształcenia naszego kraju z rolniczego i nierozwiniętego w potężne mocarstwo przemysłowe, niezależne od kaprysów światowego kapitalizmu, państwo socjalistyczne przystąpiło do uzbrojenia swej gospodarki i zaspokojenia potrzeb obronności przy pomocy własnego sprzętu technicznego.

Uwzględniając specyfikę planowego rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej w warunkach kapitalistycznego otoczenia opracowany został stalinowski program wielkich prac mający na celu zabezpieczenie Związku Radzieckiego przed wszelkimi ewentualnościami. Program ten przewiduje nowy, potężny rozwój ekonomiki socjalistycznej, a mianowicie osiągnięcie w ciągu najbliższych pięcioleci corocznej produkcji: żeliwa w rozmiarach 50 mln. t, stali — 60 mln. t, węgla — 500 mln. t i ropy naftowej — 60 mln. t.

Bolszewickie plany rozwoju gospodarki narodowej ZSRR opracowane według wskazań towarzysza Stalina ustalają praktyczne drogi i terminy rozwiązania podstawowego zagadnienia ekonomicznego ZSRR a mianowicie prześcignięcia pod względem ekonomicznym głównych państw kapitalistycznych i osiągnięcia takiej obfitości produktów, aby można było realizować komunistyczną zasadę „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb“.

*

Stworzenie potężnego obozu demokracji i socjalizmu obejmującego Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową i inne państwa demokracji ludowej z ludnością ponad 800 mln. osób i nieprzebranymi bogactwami naturalnymi oraz rozwiniętą gospodarką oznacza początek tworzenia planowego systemu socjalistycznego gospodarki światowej.

Podkreślając konieczność braterskiego związku i współpracy narodów, które się oswobodziły z pęt kapitalizmu, celem obrony przed imperialistycznymi drapieżnikami, zachowania niepodległości i realizowania pomyślniej rozbudowy gospodarczej, Włodzimierz Lenin w czerwcu 1920 r. wskazywał na „tendencję do stworzenia jednolitego, kierowanego według ogólnego planu przez proletariat wszystkich narodów, światowego gospodarstwa jako całości, która to tendencja całkiem jawnie występuje już przy kapitalizmie a bezwzględnie podlega dalszemu rozwojowi i pełnej realizacji przy socjalizmie“.¹⁴⁾

Kapitalizm wiąże — jak wskazuje towarzyszy Stalin — „najbardziej różnorodne narody węzłami międzynarodowego podziału pracy i wszechstronnej wzajemnej zależności“, a przez to samo „przygotowuje materialne przesłanki przyszłej światowej gospodarki socjalistycznej“. Proces ten odbywa się we właściwych kapitalizmowi formach rabunku i przemocy w stosunku do na-

¹⁴⁾ W. I. Lenin, Dzieła (wyd. ros.), t. XXXI, str. 125.

rodów. Wzajemne uzależnianie się narodów i gospodarcze zespalandanie terytoriów następowało w toku rozwoju kapitalizmu nie w drodze współpracy narodów, jako jednostek równouprawnionych, lecz w drodze podporządkowania jednych narodów innym, w drodze ucisku i wyzysku narodów mniej rozwiniętych przez narody bardziej rozwinięte¹⁵⁾. Na gruncie tego uzależnienia, grabieży i wyzysku krajów podległych, rozwijają się stosunki między Stanami Zjednoczonymi AP oraz innymi krajami kapitalistycznymi w obozie imperializmu.

Lenin i Stalin niejednokrotnie wskazywali, że połączenie narodów w jednym gospodarstwie światowym możliwe jest tylko na zasadzie braterskiej współpracy narodów wolnych i równouprawnionych, na zasadzie zaufania i dobrowolnej zgody. Podstawowym warunkiem stworzenia światowego gospodarstwa planowego jest uwolnienie szeregu krajów od niewoli kapitalistycznej. Towarzysz Stalin wskazywał, że po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w szeregu krajów „przejdziemy od polityki przekształcenia naszego kraju w niezależną jednostkę ekonomiczną do polityki włączenia naszego kraju do ogólnego nurtu rozwoju socjalistycznego¹⁶⁾”. Kraje obozu demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele zorganizowały obecnie współpracę gospodarczą na zasadach socjalistycznych, a więc przy zachowaniu równouprawnienia krajów małych i wielkich oraz braterskiej współpracy i pomocy wzajemnej.

Wielkie mocarstwo socjalistyczne świadczy państwom demokracji ludowej wszechstronną pomoc. Współpraca ekonomiczna Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej rozwija się w zakresie handlu zagranicznego, pomocy naukowo-technicznej, współdziałania w rozwoju gospodarki narodowej oraz kultury, w przygotowaniu kadr, w wymianie doświadczeń produkcyjnych, w udzielaniu kredytów itd.

¹⁵⁾ J. W. Stalin, Dzieła, t. V, str. 187 i 188.

¹⁶⁾ J. W. Stalin, Dzieła, t. VII, str. 297.

U podstaw współpracy ekonomicznej Związku Radzieckiego z państwami demokracji ludowej leży dążność do tego, by sobie wzajemnie pomagać, celem ogólnego rozwoju ekonomicznego i wzmocnienia potęgi całego obozu demokracji i socjalizmu.

Nowy, socjalistyczny system gospodarki światowej, jaki powstaje w wyniku braterskiej współpracy narodów pokoju i socjalizmu odznacza się planowym powiązaniem rozwoju ekonomiki wszystkich krajów. Doniosła rola przypada w tym Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, do której na zasadzie przedstawicielstwa o równych prawach wchodzi Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej; do jej zadań należy przyjacielskie uzgadnianie planów gospodarczych państw obozu socjalizmu, wymiana doświadczeń gospodarczych i okazywanie sobie przez członków wzajemnej pomocy technicznej, pomocy w zakresie sprzętu, maszyn, surowca, żywności itd. Planowa współpraca państw obozu pokoju odbywa się na zasadzie umów krótkoterminowych bądź długoterminowych. Dzięki temu plany narodowo-gospodarcze, które, uwzględniając możliwości i potrzeby danego kraju demokracji ludowej są harmonizowane równocześnie z potrzebami innych bratnich narodów.

Planowo rozwijająca się ekonomika państw obozu pokoju i socjalizmu z każdym rokiem osiąga nowe sukcesy na drodze stałego rozwoju produkcji i wzrostu dobrobytu mas ludowych. Potężne osiągnięcia pokojowej gospodarki obozu socjalizmu ujawniają nieograniczone możliwości i gruntowną wyższość planowej współpracy wolnych państw. Sukcesy gospodarczej rozbudowy w obozie demokracji i socjalizmu z nową siłą dokumentują przewagę socjalistycznego systemu gospodarczego nad kapitalistycznym, który skazuje narody na nędzę i głód oraz nieszczęścia wojny, celem wzbogacenia wyzyskiwaczy.

Przyszłość należy do socjalizmu, który zapewnia ludzkości pokój i nieustanny rozwój gospodarki i kultury.

Uwagi i dyskusje

WIELKIE BUDOWLE PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO

Henryk MARIŃSKI

ROK bieżący — trzeci rok Planu 6-letniego stanowi ważny etap rozwoju naszego budownictwa przemysłowego. Coraz częściej w nurt naszego życia gospodarczego włączają się nowe wielkie zakłady produkcyjne. Ostatnio np. uruchomiono nowoczesną benzolownię o dużej zdolności produkcyjnej w Blachowni Śląskiej na Opolszczyźnie, stanowiącą część wznoszonych tam potężnych zakładów koksochemicznych. Realizacja naszych wielkich budowli stanowi decydujące ogniwo wykonania Planu 6-letniego i zbudowania podstaw socjalizmu w naszym kraju, toteż uwaga całego społeczeństwa w coraz wyraźniejszy sposób skupia się wokół podstawowych obiektów. Równocześnie zaś realizując wielkie inwestycje Planu 6-letniego wnosimy swój wkład w dzieło obrony i utrwalanie pokoju, wzmacniamy siłę całego obozu pokoju i socjalizmu.

„Wielkie budowle, wznoszone w okresie realizacji Planu 6-letniego uzbrajają na nowo naszą gospodarkę narodową; stworzone przez nie moce produkcyjne pozwolą nam podjąć nowe, wielkie budownictwo, które do gruntu przekształci oblicze naszego kraju i stworzy podstawy pod stały i szybki wzrost dobrobytu najszerzych mas ludowych.

Budownictwo nasze ma ogromne znaczenie międzynarodowe, służy ono sprawie pokoju i postępu na całym świecie. Nie tylko dlatego, że budujemy szereg obiektów przemysłowych i innych, mających bezpośrednie znaczenie dla obronności naszego kraju, a więc także dla siły obronnej całego obozu pokoju i socjalizmu. Nie tylko dlatego, że uprzemysłowienie naszego kraju, ogólnie biorąc, wzmocnia jego siłę, a tym samym siłę całego obozu pokoju i socjalizmu. Także i dlatego, że masy pracujące krajów kapitalistycznych, obserwując tempo i wyniki naszego budownictwa, na-

bierają coraz większego hartu w swej walce o pokój i o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Dlatego każda z naszych budów socjalizmu jest jednocześnie oporą pokoju i przyjaźni między wszystkimi narodami...¹⁾

Zasięg naszego budownictwa socjalistycznego w przeciwieństwie do zastoju i żółwiego tempa gospodarki polskiej pod rządami kapitalistów i obszarników stanowi typowy przykład, że gospodarka polska może rozwijać się w szybkim tempie jedynie w ramach socjalistycznej gospodarki planowej pod rządami mas pracujących z klasą pracującą na czele.

Rządzająca w okresie międzywojennym burżuazja polska nie była w stanie nie tylko zrobić żadnego kroku naprzód, ale nawet spowodowała cofnięcie się gospodarki w stosunku do poziomu w r. 1913. Odnosi się to do wszystkich podstawowych dziedzin produkcji przemysłowej jak węgla, ropy naftowej, surówki, stali i wyrobów walcowanych, cynku i ołowiu. Produkcja w okresie międzywojennego dwudziestolecia spadała nawet w cyfrach absolutnych, przy uwzględnieniu zaś wzrostu ludności spadek produkcji na 1 mieszkańca był jeszcze większy.

Monopolistyczny kapitał zagraniczny nie był zainteresowany w rozwoju gospodarki narodowej, ale dążył do osiągania zysków maksymalnych. Typowy przykład — przytoczony przez Wicepremiera Jędrzychowskiego w cytowanym już wyżej artykule — stanowi historia polskiego przemysłu naftowego opawanego prawie całkowicie przez koncerny zagraniczne, którym z punktu widzenia maksymalnych zysków bardziej opłacała się eksploatacja złóż naftowych w Persji lub Ameryce Południowej niż w Polsce. Dlatego nie kontynuowano prac wiertniczych w Polsce, dzięki czemu wydobyte ropy naftowej spadło w okresie międzywojennym do połowy, dla uzasadnienia zaś tego zjawiska stworzono nawet teorię o wyczerpywaniu się polskich złóż naftowych. Teoria ta w świetle doświadczeń powojennych okazała się zupełnie fałszywa. Dodajemy, że np. w okresie międzywojennym, w latach 1923 — 1938, w wyniku podporządkowania górnictwa węglowego kapitałowi zagranicznemu oraz w wyniku ogólnego zastoju gospodarczego w Polsce liczba czynnych kopalń nie tylko nie wzrosła, ale zmniejszyła się ze 125 do 60.

Wśród wielkich budów Planu 6-letniego pierwszoplanowe miejsce zajmują budowy przemysłu ciężkiego, wytwarzającego środki produkcji. Taki rozwój przemysłu zgodny jest z prawem socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i pozwala na stworzenie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Nie oznacza to jednak, że nie rozbudowujemy w ramach Planu 6-letniego naszego przemysłu lekkiego, komunikacji, budownictwa komunalnego i mieszkaniowego i innych. Jednak rozwój tych dziedzin gospodarki narodowej opiera się zwykle na budowie średnich i mniejszych zakładów, jakkolwiek nie brak wśród nich budów wielkich, jak np. metro warszawskie, kombinaty przemysłu włókienniczego w Andrychowie, Piotrkowie, Zambrowie itp.

Naczelne miejsce wśród naszych wielkich budów socjalizmu w przemyśle ciężkim zajmują zakłady przemysłu hutniczego. Hutnictwo posiada podstawowe

znaczenie dla uprzemysłowienia naszego kraju, stanowi bowiem podstawę rozwoju przemysłu maszynowego, od którego z kolei zależy rekonstrukcja techniczna i rozwój wszystkich innych gałęzi gospodarki narodowej. Plan 6-letni zakłada podwojenie produkcji hutnictwa w r. 1955, co wymaga nie tylko modernizacji i lepszego wyzyskania istniejących mocy produkcyjnych, lecz także budowy nowych zakładów produkcyjnych.

Niewątpliwie największą inwestycją naszego hutnictwa w okresie Planu 6-letniego jest kombinat hutniczy Nowa Huta pod Krakowem. Składać się on będzie z oddziału wielkopiecowego, wielkiego zakładu koksowniczego, stalowni martenowskiej i wielu obiektów pomocniczych. Budowę podstawowych obiektów rozpoczęto w bieżącym roku, a do tej pory uruchomione zostały jedynie warsztaty pomocnicze.

Przełomem w historii budowy Nowej Huty było przystąpienie w sierpniu br. do budowy wielkich pieców — zasadniczych obiektów huty. Wykonanie tego zadania jest niezwykle trudne i poważne oraz wymaga olbrzymiego nakładu sił i środków materiałowych, a także wysokich kwalifikacji wykonawców, zwłaszcza że wielkie piece w Nowej Hucie będą największym tego rodzaju obiektem w naszym kraju i jednym z najnowocześniejszych wyposażonych w Europie.

O ogromie wielkich pieców świadczy np. fakt, iż dla wykonania samych fundamentów jednego tylko pieca potrzeba takiej ilości betonu, z której można by wybudować 4 gmachy równe Centralnemu Domowi Towarowemu w Warszawie. Przygotowanie zbrojeń do fundamentów jednego pieca wymaga wykonania 80 tys. spawów, na które zużyje się 600 tys. elektrod spawalniczych.

Kombinat hutniczy w Nowej Hucie zajmuje obszar 475 ha. Zgodnie z projektem dostarczać on będzie 1,5 mln. t stali surowej rocznie. Produkcja kombinatu wynosi więc mniej więcej tyle, ile wynosiła produkcja hutnicza z przedwojennej Polski, przy czym istnieje możliwość dalszej rozbudowy kombinatu.

W produkcji kombinatu zastosowane zostaną najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne, co spowoduje ogromny skok w zakresie wydajności pracy, która wzrośnie tutaj przeszło 16-krotnie w porównaniu z naszymi starymi hutami. Punkt kulminacyjny tempa budowy nastąpi w r. 1953, w którym wartość produkcji budowlano-montażowej w kombinacie hutniczym będzie w przybliżeniu 4-krotnie wyższa niż w roku ubiegłym. Pierwszą produkcję surówki z budowanych obecnie wielkich pieców otrzymamy w r. 1953.

Oczywiście wznoszenie wielkiego kombinatu przemysłowego wymaga równoczesnego zbudowania nowego wielkiego miasta, węzła kolejowego i drogowego, a m. in. budowy stacji kanalizacyjnej, portu rzecznej i elektrowni wodnej na Wiśle.

Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie — następna z kolei wielka budowa socjalizmu — składa się zasadniczo z dwóch części: rozbudowywanej starej huty Raków i z nowowznoszonych zakładów. Do tej pory zbudowano w Rakowie nową stalownię składającą się z 6 pieców martenowskich i nową walcownię. W toku budowy znajduje się oddział wielkich pieców oraz obiekty gospodarki energetycznej i wodnej wraz z siecią drogową i kolejową. Rok następny

¹⁾ Stefan Jędrzychowski — Nasze wielkie budowle — dumą i chlubą narodu. Nowe Drogi, Nr 8 (38) 52 r., str. 38.

(1953) będzie datą przełomową w historii tych zakładów: uruchomione zostaną tam dwa nowe wielkie piece. W dalszych latach nastąpi uruchomienie innych jeszcze agregatów.

Rozmiary budownictwa w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie już na obecnym etapie są bardzo duże i osiągają około połowy rozmiarów budownictwa przemysłowego w Nowej Hucie. Huta im. Bolesława Bieruta po zakończeniu rozbudowy będzie dostarczać niewiele mniej stali surowej rocznie aniżeli huta podkrakowska. Dokumentacja techniczna huty i urządzenia są zasadniczo dziełem polskich inżynierów, techników i robotników, spośród których wielu zostało nagrodzonych wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Do wielkich inwestycji Planu 6-letniego zaliczyć należy także rozbudowę huty Kościuszko w Chorzowie, gdzie w ubiegłych latach, jako pierwszy w Polsce Ludowej zbudowany został wielki piec „B”. Na obecnym etapie prowadzone są tam intensywne prace przy budowie wielkiego pieca „C”, który ma zostać uruchomiony w końcu bieżącego roku.

Słaby punkt naszego hutnictwa do tej pory stanowił brak wielkiej walcowni — zgniatacza. Budowę takiej walcowni o wydajności przekraczającej wielokrotnie istniejące dotąd w kraju tego typu urządzenia rozpoczęto w hucie „Bobrek”. Dzięki zobowiązaniom załogi budowlano-montażowej i pomocy radzieckiej skrócony został termin oddania zgniatacza do użytku — będzie on uruchomiony jeszcze w bieżącym roku, uruchomienie próbne nastąpiło w pierwszych dniach września br.

Dla podniesienia poziomu pracy hutnictwa i całego przemysłu wielkie znaczenie posiadać będzie huta stali szlachetnej w Warszawie, której budowę rozpoczęto w bieżącym roku, a w najbliższych latach obiekt ten stanie się jedną z czołowych pozycji naszego budownictwa.

Równocześnie z budową nowych obiektów naszego hutnictwa następuje rozbudowa niemal każdej ze starych hut oraz budowa nowych i rekonstrukcja starych kopalń rud żelaznych, a także rozbudowa przemysłu metali nieżelaznych, jak np. budowa uruchomionych częściowo w połowie bieżącego roku zakładów górniczo-hutniczych w rejonie olkusko-chrzanowskim, kopalń i hut miedzi, hut aluminium, walcowni metali kolorowych i in.

Państwo Ludowe wkłada również dużo wysiłku w rozbudowę przemysłu węglowego, modernizację kopalń starych, w budowę nowych szybów i poziomów, wyposażenie kopalń w nowoczesne urządzenia. Budowa nowych kopalń jest związana z inwestycjami kosztownymi, pracochłonnymi i długotrwałymi. Wydatki poniesione przy budowie nowej kopalni węgla przynoszą efekt dopiero po kilku latach. Obecnie w toku budowy są dwie nowe kopalnie węgla — Wesoła II i Ziemowit II. Każda z nich posiada zdolność produkcyjną po ok. 2 mln t, przy czym posiadane zasoby węgla obliczane są na około 250 lat. Częściowe uruchomienie kopalni Wesoła II nastąpiło w lipcu br, a kopalni Ziemowit II nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Kopalnie wyposażone zostały w nowoczesne maszyny wyciągowe, wielkie sortownie, nowoczesne łaźnie i urządzenia dla naświetlania specjalnymi lampami robotników wyjeżdżających spod ziemi. W kopalni Ziemowit II zbudowano również najnowocześniejszą pługę.

Uruchomiony w lipcu br. oddział wydobywczy kopalni Wesoła II oddany został do eksploatacji o 5 miesięcy wcześniej aniżeli przewidywał plan. Osiągnięcie to zawdzięczamy przewrotowi dokonanemu w naszym górnictwie w zakresie metod budowy chodników i przekopów kopalnianych, który ilustruje np. fakt, że miesięczny postęp na chodnikach i przekopach kopalni Wesoła II wzrósł z początkowych 13 m do 120 m. Dzielne wydobywanie kopalni Wesoła II po całkowitym ukończeniu budowy w granicach 8 do 10 tys. t węgla oparte zostanie na pełnym zmechanizowaniu urobku i załadowania, elektryfikacji i automatyzacji urządzeń. Budynki naziemne kopalni posiadają łączną kubaturę 300 tys. m³.

Obie kopalnie zostaną doprowadzone do pełnej wydajności w r. 1956. W celu doprowadzenia do ich uruchomienia trzeba było wykonać w kopalni Wesoła II prawie 9,5 km przekopów podziemnych i wybrać niecałe 100 tys. m³ kamienia, zaś w kopalni Ziemowit II wykonać prawie 7,5 km przekopów i wybrać prawie 80 tys. m³ kamienia.

Z budową wyżej wymienionych dwóch kopalń wiąże się bezpośrednio budowa osiedla mieszkaniowego dla górników w nowym socjalistycznym mieście Nowe Tychy odległym o ok. 10 km od kopalń.

W r. 1953 przewidziane jest uruchomienie dalszych nowych kopalń, jak kopalnia Kościuszko, kopalnia „Nowy Wirek” oraz kopalnia „Gigant” w Rokitnicy. Plan 6-letni przewiduje budowę 10 wielkich kopalń węgla, wśród których znajduje się nowy nieznany w Polsce przedwojennej typ kopalni odkrywkowej. Pierwsza taka kopalnia obliczona na 10 lat eksploatacji zostanie uruchomiona w połowie 1954 r. w Dąbrowie Górniczej w pobliżu istniejącej kopalni „Generał Zawadzki”. Równocześnie rozbudowuje się i modernizuje kopalnie stare, np. nowe oddziały kopalni „Konrad”.

Potrzeby rozwijającego się przemysłu w zakresie paliwowym powodują konieczność zwiększenia wysiłków w kierunku wiercen poszukiwawczych ropy naftowej i gazu ziemnego, a także przyspieszenia tempa rozwoju energetyki.

W okresie Planu 6-letniego zostaną zbudowane od nowa lub rozbudowane liczne elektrownie, jak np. Miechowice, Ząbry, Jaworzno I, Jaworzno II, elektrownia wodna w Dychowie, elektrociepłownia na Żeraniu, z których niektóre (np. elektrownia Jaworzno I) zostały już częściowo uruchomione i znajdują się w stadium wykończenia. W najbliższym czasie ruszy drugi turbozespół elektrowni w Dychowie. Na obecnym etapie najbardziej intensywne prace trwają przy budowie elektrowni Jaworzno II, której częściowe uruchomienie nastąpi w przyszłym roku. Zakończenie pierwszego etapu budowy polega na oddaniu do eksploatacji kotłów i turbozespołów oraz całości urządzeń wodnych i urządzeń do nawęglania. W toku wykonywania prac zastosowano tutaj po raz pierwszy w Polsce system blokowy przy montażu kotłów. W latach następnych — do r. 1955 elektrownia zostanie jeszcze bardziej rozbudowana, w wyniku czego znacznie wzrośnie moc elektrowni.

Wielkie znaczenie posiada również rozpoczęta w tym roku budowa elektrociepłowni na Żeraniu, stanowiąca część całego systemu elektrociepłowni, które powstaną w Warszawie w ciągu 20 — 25 lat. Elektrociepłownie stanowią nowy typ zakładów energetycznych pro-

dukujących energię elektryczną i ciepłą do zdalnego ogrzewania osiedli. Z kolei — jako zapoczątkowanie budowy nowych wielkich elektrowni wodnych w celu wykorzystania zasobów wodnych Wisły i Bugu — przygotowywana jest budowa wielkiego zbiornika wodnego i elektrowni na Dunajcu w okolicach Czorsztyna. Obiekt ten w chwili obecnej znajduje się jeszcze w stadium projektowania.

Zwiększona baza produkcyjna hutnictwa i energetyki umożliwi wzrost tempa rozwoju przemysłu maszynowego. Poza uruchomionymi, odbudowanymi i rozbudowanymi wielkimi zakładami przemysłowymi, jak np. fabryką wagonów we Wrocławiu i fabryką silników elektrycznych pod Tarnowem, a także częściowo już uruchomionymi fabrykami samochodów osobowych w Warszawie i samochodów ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie, zakładami w Ursusie oraz stoczniami morskimi w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie, istnieje jeszcze długa lista budowanych od nowa lub rozbudowywanych wielkich zakładów przemysłu maszynowego.

Przeobrażenie naszego kraju z zacofanego rolnictwa w nowoczesne państwo przemysłowo-rolnicze wymaga również przyspieszenia tempa rozwoju przemysłu chemicznego, posiadającego korzystne surowcowe warunki rozwoju. Już w ubiegłym roku uruchomiono fabrykę kwasu siarkowego opartą o surowiec krajowy (anhydryt) w Wizowie oraz fabrykę włókna sztucznego w Gorzowie. Obie fabryki uruchomione zostały wysiłkiem polskich robotników, inżynierów i techników na podstawie dokumentacji i metod produkcji samodzielnie opracowanych w swoim zakresie. Nowa fabryka włókien sztucznych i celulozy w Jeleniej Górze uruchomiona zostanie częściowo w roku bieżącym a ukończona w roku przyszłym. Od szeregu lat budowany jest największy kombinat chemiczny składający się z szeregu oddzielnych zakładów przemysłowych w Oświęcimiu. Obok niego na jedno z czołowych miejsc wybijają się zakłady przemysłu azotowego w Kędzierzynie, a także rozbudowa zakładów chemicznych w Brzegu, w Zgierzu, w Mławach, w Borku Fałęckim, w Tarchominie, budowa fabryki kwasu siarkowego pod Buskiem i kopalni soli potasowej w Kłodawie oraz budowa wielkiego kombinatu energochemicznego w Koninie opartego na bazie budującej się kopalni odkrywkowej węgla brunatnego.

Ogrom budownictwa socjalistycznego wymaga również rozszerzenia produkcji przemysłu materiałów budowlanych, toteż w ramach Planu 6-letniego niezależnie od budowy starych cementowni wznoszone są 3 wielkie nowe cementownie — w Opolu, Wierzbicy i Rejowcu, z których cementownia w Opolu została już uruchomiona w roku ubiegłym, cementownia w Wierzbicy uruchomiona będzie w roku bieżącym, a w Rejowcu — w roku przyszłym. Równocześnie rozbudowuje się stare i buduje się nowe cegielnie, jak np. w Zielonce pod Warszawą o rocznej zdolności produkcyjnej 40 mln. jednostek ceramicznych i w Zasławicach pod Krakowem o zdolności produkcyjnej 25 mln. jednostek ceramicznych; obie uruchomiono w roku bieżącym. Poza tym uruchomiono w roku bieżącym lub uruchomi się w roku przyszłym wytwórnie betonów lekkich tzw. siporexu w Warszawie i Solcu Kujawskim oraz wytwórnię płyt i materiałów ściennych tzw. ytonu w Łaziskach, których produkcja łączna w końcu sześćdziesiątka zastąpi pół miliarda cegły; wreszcie także wytwórnie betonów pianowych, betonów strunowych

i wibrobetonów na Żeraniu i w Czyżynach pod Krakowem oraz zmechanizowaną stolarnię w Wołominie.

Zasięg i tempo naszego budownictwa socjalistycznego byłby niemożliwy bez oparcia się na bogatym doświadczeniu i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, w którym pokojowa praca mas pracujących w warunkach socjalizmu umożliwiła przekształcenie ogromnego i bogatego ale zacofanego kraju w przodujące socjalistyczne mocarstwo przemysłowe. Miara osiągnięć pokojowej pracy mas pracujących Związku Radzieckiego jest zakończona ostatnio budowa wielkiego kanału Wołga-Don im. Lenina.

Ze Związku Radzieckiego otrzymujemy na kredyt wiele urządzeń przemysłowych umożliwiających przyspieszenie tempa uprzemysłowienia naszego kraju, m. in. wyposażenie przeszło 50 zakładów przemysłowych. Niezależnie od tego bezpłatnie otrzymujemy licencje na produkcję najnowocześniejszych typów maszyn i urządzeń wytwarzanych w Związku Radzieckim. W ramach realizacji umowy o współpracy naukowo-technicznej inżynierowie i specjaliści radzieccy pracują nad projektami wielu naszych zakładów przemysłowych, przeprowadzają ekspertyzy i udzielają konsultacji a także pomagają przy montażu urządzeń przemysłowych zakupionych w Związku Radzieckim. W niektórych wypadkach nasi projektanci i budowniczowie korzystają z pomocy stałych doradców radzieckich. W zakresie kształcenia naszych specjalistów dla nowoorganizowanych w Polsce gałęzi przemysłu mamy możliwość wysyłania naszych ludzi na praktykę do Związku Radzieckiego, w uczelniach radzieckich kształcą się wielu aspirantów i studentów polskich. Specjaliści i studenci nasi w coraz szerszym zakresie wykorzystywać mogą radziecką literaturę techniczną i ekonomiczną.

Największy obiekt Planu 6-letniego — Nowa Huta budowana jest całkowicie w oparciu o radziecką dokumentację techniczną oraz dostawy kompletu podstawowych urządzeń produkcyjnych, a także budownictwie nasi korzystają ze stałych konsultacji radzieckiego doradcy. Urządzenia (turbodmuchawy, urządzenia skipowe, automatyka wielkich pieców, urządzenia aglomerowni, walcowni i koksowni) huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie pochodzą również ze Związku Radzieckiego. Konsultacje projektantów radzieckich wniosły dużo nowego materiału do planu generalnego huty. Również w hucie Kościuszko podstawowe urządzenia dostarczone zostały ze Związku Radzieckiego a przy ich montażu korzystamy z pomocy konstruktora radzieckiego.

Realizacja planu budowy zgniatacza w hucie Bobrek, zagrożona dzięki dyskryminacyjnej polityce rządu amerykańskiego zabraniającego wywiezienia urządzeń tegoż zgniatacza zakupionych w Stanach Zjednoczonych przez polski przemysł hutniczy, jest możliwa dzięki dostarczeniu przez przemysł radziecki urządzeń mechanicznych i elektrycznych zgniatacza. Rozpoczęta ostatnio budowa huty stali szlachetnej w Warszawie oparta jest na podstawie kompletnej dokumentacji technicznej i na radzieckich dostawach urządzeń.

Również rozbudowa naszego przemysłu energetycznego odbywa się w znacznej mierze przy pomocy Związku Radzieckiego. Budowa elektrowni Jaworzno II oparta jest na radzieckiej dokumentacji technicznej i radzieckich dostawach maszyn i urządzeń. Budownictwie elektrowni współpracują z wybitnymi specjalistami radzieckimi i korzystają z pomocy konstruktora radzieckiego przy montażu. M. in. radziecka do-

kumentacja i radzieckie dostawy stanowią podstawę budowy elektrociepłowni na Żeraniu.

Z kolei także budowniczowie zakładów przemysłu maszynowego, chemicznego i in. korzystają z pomocy radzieckiej, jak np. radziecka licencja, pomoc w opracowaniu dokumentacji, dostawy maszyn i urządzeń, konsultacje projektantów i specjalistów, praktyki szkoleniowe fachowców w radzieckich zakładach w odniesieniu do fabryk samochodów w Warszawie i Lublinie, dokumentacja i dostawy urządzeń dla kombinatu w Oświęcimiu, fabryki kwasu siarkowego pod Buskiem, cementowni w Wierzbicy i in.

Najbardziej wymownym symbolem pomocy Związku Radzieckiego dla narodu polskiego jest budowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, wznoszonego kosztem Związku Radzieckiego według projektu architektów radzieckich przez radzieckich robotników, inżynierów i techników, przy pomocy sprzętu radzieckiego, przy czym gotowe elementy konstrukcji produkowane są przez przemysł radziecki. Udział polskich robotników, techników i inżynierów umożliwia im zapoznanie się z nowoczesnymi metodami pracy.

Poza pomocą Związku Radzieckiego poważne znaczenie dla naszego budownictwa i wielkich budowli socjalizmu posiadają dostawy inwestycyjne z krajów demokracji ludowej i współpraca naukowo-techniczna z nimi. M. in. uruchomiona w roku ubiegłym cementownia w Opolu otrzymała urządzenia z Czechosłowacji a poważna część zainstalowanych urządzeń w kopalni Wesoła II dostarczona została w ramach wymiany handlowej przez Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Budowa wielkich obiektów socjalizmu i tysięcy innych mniejszych obiektów pochłania ogromne środki finansowe i wymaga ogromnej koncentracji zasobów materiałowych, sprzętu budowlanego, siły roboczej, kadr kierowniczych i personelu inżynieryjno-technicznego. Przeobrażenie naszego kraju w nowoczesne państwo przemysłowo rolnicze i mocne ogniwo światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu wymaga bezwzględnie terminowego wykonania wszystkich zadań Planu 6-letniego, toteż stale wzrasta tempo prac na wielkich naszych budowlach socjalizmu.

ORGANIZACJA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI

Mgr Czesław NIEWADZI

WSZEREGU publikacji jakie dotychczas ukazały się na temat drobnej wytwórczości na łamach czasopism społeczno-gospodarczych zagadnienie struktury organizacyjnej drobnej wytwórczości było bądź to pomijane całkowicie, bądź też omawiane jedynie fragmentarycznie. W zasadzie strukturę organizacyjną drobnej wytwórczości zamykano w ramach tych jednostek gospodarczych, które na szczeblu władz centralnych podlegają Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Pomijano natomiast całkowicie drobną wytwórczość reprezentowaną przez szereg innych pionów organizacyjnych, a przede wszystkim przez jednostki gospodarcze podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, które odgrywają poważną rolę w zaspokajaniu potrzeb ludności w artykuły masowej konsumpcji bezpośredniej. Wystarczy wspomnieć, że wartość produkcji drobnej wytwórczości w pionie MHW stanowi ok. 40% wartości produkcji wszystkich jednostek gospodarczych (zarówno planujących centralnie jak i terenowo) podległych MPDiRz. W dotychczasowych publikacjach brak jest również jasnego sprecyzowania samego pojęcia „drobna wytwórczość” czy też pojęcia „przemysł drobny”.

Jako jedno z podstawowych kryteriów podziału całego przemysłu na przemysł wielki i średni oraz przemysł drobny wysuwa się ilość zatrudnionych; do przemysłu drobnego zalicza się zakłady zatrudniające do 50 pracowników. Pomijając rozważania na temat słuszności czy też niesłuszności tego rodzaju kryterium podziału, należy stwierdzić, że w praktyce nie jest ono przestrzegane. Inne kryteria podziału jak np. technika produkcji, charakter i wielkość produkcji itp., przy pomocy których starano się wyodrębnić przemysł drobny nie zdały również egzaminu życiowego i praktycznie nie posiadają większego znaczenia. Z tego też względu oprzemy się w naszych rozważaniach głównie o kryterium organizacyjne, określając jakie jed-

nostki organizacyjne zaliczane są w myśl obowiązujących ustaleń do przemysłu drobnego.

W chwili obecnej do przemysłu drobnego zalicza się przedsiębiorstwa (zakłady) przemysłowe podległe:

1. Min. Przemysłu Drobного i Rzemiosła,
2. Niżej wymienionym jednostkom organizacyjnym w pionie MHW:
 - a) Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (CRS),
 - b) Związkowi Spółdzielni Spożywców (ZSS),
 - c) Centralnemu Zarządowi Handlu Owocami i Warzywami (CZHOiW) (dawna Centrala Ogrodnicza),
 - d) Centralnemu Zarządowi Miejskiego Handlu Detalicznego (MHD),
 - e) Centrali Jubilerskiej,
 - f) Polskiemu Towarzystwu Maszyn Biurowych,
3. Ministerstwu Transportu Drogowego i Lotniczego (Centrala Spółdzielni Transportowych),
4. Ministerstwu Gospodarki Komunalnej,
5. Ministerstwu Państwowych Gospodarstw Rolnych,
6. Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, (zakłady ortopedyczne),
7. Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego (warsztaty szkoleniowe),
8. Spółdzielniom wydawniczym (drukarnie).

Używając zatem terminu „przemysł drobny” rozumiemy pod tym pojęciem całą działalność gospodarczą o charakterze przemysłowym, obejmującą zarówno produkcję dóbr materialnych jak i działalność gospodarczą w zakresie usług przemysłowych prowadzoną przez przedsiębiorstwa (zakłady) podległe wymienionym powyżej jednostkom organizacyjnym.

Terminy „drobna wytwórczość” i „przemysł drobny” są to w naszym rozumieniu synonimy, jakkolwiek czasami nadaje się pojęciu „drobna wytwórczość” szersze znaczenie podciągając pod ten termin rów-

niez działalność przedsiębiorstw świadczących usługi o charakterze nieprzemysłowym. Nie jest to naszym zdaniem słuszne, a co najmniej jest nielogiczne bowiem zakład np. fryzjerski musielibyśmy wówczas określić jako zakład wytwórczy, a fryzjera nazwać „drobnym wytwórcą“, co oczywiście byłoby absurdem. Natomiast właściwym terminem, który obejmowałby również działalność przedsiębiorstw świadczących usługi o charakterze nieprzemysłowym, jest zdaniem naszym, powszechnie zresztą przyjęty termin „przemysł drobny i rzemiosło“.

Z punktu widzenia metodologii planowania istnieje podział na drobną wytwórczość planowaną centralnie i drobną wytwórczość planowaną terenowo. Planowaniem terenowym w drobnej wytwórczości objęte są przedsiębiorstwa podległe następującym jednostkom organizacyjnym:

I. w pionie Ministerstwa Przemysłu Drobного i Rzemiosła:

1. Wojewódzkim Zarządom Przemysłu Terenowego (WZPT),
2. Wojewódzkim Zarządom Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych (WZPTMB),
3. Związkowi Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych (ZSP i Rz),
4. Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego — Centrala Spółdzielczo-Państwowa (CPLiA),
5. Centrali Spółdzielni Inwalidów (CSI),

II. w pionie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego:

1. Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ (CRS),
2. Związkowi Spółdzielni Spożywców (ZSS),
3. Centralnemu Zarządowi Miejskiego Handlu Detalicznego (MHD),
4. Centralnemu Zarządowi Handlu Owocami i Warzywami (CZHOiW),

III. w pionie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej:

1. miejskie zakłady wodociągowe,
 2. „ elektrownie,
 3. „ gazownie,
- podległe Centralnemu Zarządowi Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych (CZPIUK).

Planowaniem terenowym objęta jest również działalność przedsiębiorstw (zakładów) świadczących usługi o charakterze nieprzemysłowym. W pionie MPD i Rz są to przedsiębiorstwa (zakłady) prowadzone przez ZSPiRz, CPLiA i CSI; w pionie MGK są to pralnie i farbiarnie podległe CZPIUK. Ponadto planowaniem terenowym objęta jest działalność spółdzielni remontowo-budowlanych podległych ZSPiRz, Zespoły Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości podległe MPDiRz, przedsiębiorstwa (spółdzielnie) transportowo-komunikacyjne zrzeszone w Centrali Spółdzielni Transportowych (CST) oraz spółdzielnie rybołówstwa śródlądowego podległe organizacyjnie ZSPiRz.

Planowaniem Centralnym w drobnej wytwórczości objęte są:

1. przedsiębiorstwa podległe Zarządom branżowym wchodzącym w skład MPDiRz,

2. Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie podległe MPDiRz,
3. zakłady przemysłowe Centrali Jubilerskiej oraz Polskiego Towarzystwa Maszyn Biurowych podległe MHW,
4. przedsiębiorstwa (zakłady) przemysłowe Ministerstwa PGR,
5. zakłady ortopedyczne Ministerstwa PiOS,
6. warsztaty szkoleniowe podległe CUSZ,
7. zakłady przemysłowe (drukarnie) spółdzielni wydawniczych.

Przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości objęte planowaniem centralnym podlegają bezpośrednio lub poprzez odpowiednie zarządy przemysłu (centrale) właściwemu ministerstwu. Działalność gospodarcza tych przedsiębiorstw nastawiona jest na produkcję artykułów masowego spożycia w skali krajowej, a więc nie jest związana wyłącznie z obsługą i zaspokojeniem potrzeb ludności jakiegoś określonego obszaru kraju np. powiatu czy województwa, co jest bardzo charakterystyczną cechą zakładów drobnej wytwórczości objętych planowaniem terenowym. Przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości objęte planowaniem centralnym rozwijają w dużej mierze produkcję o charakterze pomocniczym dla przemysłu kluczowego (wielkiego i średniego) np. części zamienne do maszyn i urządzeń produkcyjnych, maszyny lub części do maszyn nietypowych itp.

Przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości objęte planowaniem terenowym podporządkowane są, bezpośrednio lub też poprzez właściwe wojewódzkie jednostki organizacyjne, terenowym organom jednolitej władzy państwowej — radom narodowym. Działalność gospodarcza tych przedsiębiorstw nastawiona jest głównie lub też wyłącznie na zaspokajanie potrzeb miejscowej ludności.

Z uwagi na doniosłą rolę, jaką spełnia terenowa drobna wytwórczość w zaspokajaniu masowych potrzeb świata pracy oraz z uwagi na to, że partycypuje ona w ok. 80% w wartości produkcji przemysłowej całej drobnej wytwórczości, poświęcimy omówieniu jej struktury organizacyjnej szczególną uwagę.

Omawiając aktualną obecnie strukturę organizacyjną tej gałęzi gospodarki narodowej należy w pierwszym rzędzie wyjaśnić charakter i udział jednostek gospodarczych podległych MHW w terenowej drobnej wytwórczości. Wchodzi tu w grę na szczeblu centralnym cztery jednostki organizacyjne, a mianowicie: CRS „Samopomoc Chłopska“, ZSS, CZHOiW oraz MHD. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 510 z dn. 18 lipca 1951 r. zakres terenowego przemysłu drobnego został rozszerzony o zakłady przemysłowe CRS „Samopomoc Chłopska“ ZSS, Centrali Ogrodniczej (obecnie CZHOiW) i MHD.

Pod pojęciem terenowej drobnej wytwórczości podległej MHW należy rozumieć niecałą wielokierunkową działalność w zakresie produkcji przemysłowej. Ma ona charakter „produkcji pomocniczej“ w dziale obrotu towarowego. Są to w przeważającej mierze takie przedsiębiorstwa, jak np. młyny, piekarnie, ciastkarnie, masarnie, rzeźnie, zakłady przetwórcze owoców, warzyw itp. Wszystkie one zaliczane są do branży spożywczej. Przedsiębiorstwa (zakłady) innych gałęzi przemysłu zostały przekazane przed 31 grudnia 1951 r. MPDiRz, zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu nr 812 z dn. 1 grudnia 1951 r.

Specyficzny charakter produkcji przedsiębiorstw terenowej drobnej wytwórczości podległych MHW znajduje swoje odbicie w strukturze organizacyjnej. Już sam fakt, że przedsiębiorstwa te podlegają nie ministerstwu przemysłowemu a ministerstwu handlu jest rzeczą bardzo charakterystyczną. Na szczęblu wojewódzkim zakłady przemysłowe CRS: „Samopomoc Chłopska“, ZSS, CZHOiW oraz MHD podlegają poprzez swe terenowe jednostki organizacyjne (Oddziały Okręgowe CRS „Samopomoc Chłopska“, Oddziały Okręgowe ZSS itd.) nie Wydziałowi Przemysłu Prezydium WRN, jak to ma miejsce jeśli chodzi o terenową drobną wytwórczość w pionie MPDiRz, lecz Wydziałowi Handlu Prezydium WRN. Całość zagadnień związanych z planowym kierowaniem rozwojem tych przedsiębiorstw, a przede wszystkim ustalanie zadań produkcyjnych w oparciu o wytyczne władz centralnych i kontrola ich wykonania, leży w kompetencji Wydziału Handlu Prezydium WRN.

Jeśli chodzi o terenową drobną wytwórczość w pionie MPDiRz, to na szczęblu wojewódzkim Wydziałowi Przemysłu Prezydium WRN podporządkowany jest WZPT i WZPTMB, a ponadto Wydział Przemysłu Prezydium WRN nadzoruje działalność ekspozytur (związków branżowych, oddziałów) central spółdzielczych.

Na szczęblu powiatu odpowiednim referatom Prezydium Powiatowej RN podlegają bezpośrednio tylko te przedsiębiorstwa terenowej drobnej wytwórczości położone na terenie danego powiatu, które zostały przekazane PRN uchwałą Prezydium Rządu z dn. 21. X. 1950 r. oraz uchwałą Prezydium Rządu z dn. 3. II. 1951 roku, jak również nowopowstałe przedsiębiorstwa powiatowe zgodnie z ww. uchwałami, obsługujące w zasadzie teren jednego powiatu lub miasta.

W pionie MGK do terenowego przemysłu drobnego zaliczamy miejskie wodociągi, gazownie i elektrownie podległe CZ Przedsiębiorstw i Urzędów Komunalnych. Ponadto planowaniem terenowym objęte są przedsiębiorstwa świadczące usługi o charakterze nieprzemysłowym (pralnie i farbiarnie). Wydaje się, że te przedsiębiorstwa usługowe powinny być w najbliższej przyszłości przekazane z pionu MGK w gestię MPDiRz, które powołane zostało m. in. do nadzorowania działalności przedsiębiorstw usługowych tego typu. Omawiane przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe w pionie MGK podległe są bezpośrednio właściwym (gminnym, powiatowym, miejskim, wojewódzkim) Radom Narodowym. Na szczęblu województwa całość zagadnień związanych z planowym rozwojem tych przedsiębiorstw skoncentrowana jest w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN.

Poważną rolę w planowym kierowaniu całokształtem rozwoju poszczególnych działów gospodarki narodowej a m. in. terenowym przemysłem drobnym i rzemiosłem odgrywają wojewódzkie, miejskie i powiatowe komisje planowania gospodarczego. Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego (WKPG) jest organem Prezydium WRN w zakresie planowania gospodarczego w dziedzinach należących do właściwości wojewódzkich rad narodowych. WKPG pełni rolę jednostki koordynującej rozwój poszczególnych działów gospodarki narodowej planowanych terenowo w ich wzajemnym powiązaniu. Zakres działania WKPG obejmuje m. in. badanie podstaw, struktury i dynamiki gospodarczej obszaru województwa oraz opracowywanie projektów aktywizacji i rozwoju gospodarczego tego obszaru (uchwała Rady Ministrów z dn. 17. IV. 1950 r.

Instrukcja nr 6). Podobną rolę spełniają powiatowe i miejskie komisje planowania gospodarczego w odniesieniu do obszaru danego powiatu czy miasta.

Struktura organizacyjna drobnej wytwórczości wskazuje na niezmiernie szeroki wachlarz zagadnień społeczno-gospodarczych jak: obejmuje ta gałąź gospodarki narodowej. W związku z tym fakt podporządkowania przedsiębiorstw drobnej wytwórczości kilku resortom, w tym również resortom nieprzemysłowym, znajduje swoje uzasadnienie. Zjawisko to ma jednak pewne ujemne strony. Chodzi tu przede wszystkim o to, że resorty nieprzemysłowe, którym podporządkowane są przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości, jak np. MHW nie są dostatecznie przygotowane do realizacji zadań na odcinku produkcji przemysłowej. Ich struktura organizacyjna ustawiona pod kątem realizacji innych zadań gospodarczych nie jest siłą rzeczy dostosowana do właściwego i sprawnego wykonywania zadań związanych z planowym kierowaniem rozwojem podległych im przedsiębiorstw przemysłowych. Dają się więc zauważyć pewne trudności na odcinku planowania i kontroli wykonania zadań przedsiębiorstw przemysłowych, podległych resortom nieprzemysłowym, a przede wszystkim MHW, gdzie — jak wykazuje dotychczasowe doświadczenie — zagadnienie działalności przemysłowej traktowane jest zarówno w ramach jednostek organizacyjnych podległych temu ministerstwu jak i w samym ministerstwie na marginesie zagadnień związanych z obrotem towarowym (dystrybucją). W związku z tym wydaje się słuszne wydzielenie w ramach niektórych resortów nieprzemysłowych odrębnych komórek organizacyjnych, które zajmowałyby się całością zagadnień związanych z działalnością przedsiębiorstw przemysłowych podległych danemu resortowi. Chodzi tu o przedsiębiorstwa, które z szeregu względów a przede wszystkim z uwagi na charakter i specyfikę produkcji nie mogą być wydzielone z danego resortu nieprzemysłowego.

Osobnym zagadnieniem, na które należałoby zwrócić uwagę omawiając strukturę organizacyjną drobnej wytwórczości, jest konieczność ścisłego powiązania organizacyjnego przemysłu ludowego i artystycznego prowadzonego w ramach drobnej wytwórczości z Ministerstwem Kultury i Sztuki. Dotyczy to przede wszystkim jednostek CPLiA podległej Ministerstwu Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Z uwagi na dużą rolę jaką państwo ludowe przywiązuje do rozwoju sztuki ludowej we wszelkich jej formach oraz z uwagi na konieczność zapewnienia jak najlepszej i właściwej opieki dla tej dziedziny wytwórczości ludowej wykazującej nieraz wysokie walory artystyczne, wydaje się słuszne, by działalność CPLiA była nadzorowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Przyczyni się to poważnie m. in. do podniesienia strony artystycznej wyrobów produkowanych w CPLiA.

Struktura organizacyjna drobnej wytwórczości nie skryształizowała się jeszcze całkowicie. Ogromne przemiany organizacyjne jakie nastąpiły w ciągu ostatnich kilku lat w tej gałęzi gospodarki narodowej wiążące się ściśle ze zmianami w strukturze organizacyjnej całego aparatu administracji gospodarczej państwa zapoczątkowały dopiero zmiany strukturalne drobnej wytwórczości. Zmiany te są odbiciem ogromnej dynamiki rozwoju sił wytwórczych naszego społeczeństwa. Należy przypuszczać, że w związku z dalszym poważnym rozwojem przemysłu drobnego, którego udział

procentowy w całości produkcji przemysłowej znacznie wzrosło w Planie 6-letnim oraz z uwagi na coraz większe zadania społeczno-gospodarcze jakie spełniać będzie ta gałąź gospodarki narodowej, będą konieczne dalsze poważne zmiany w jej strukturze organizacyjnej.

Wydaje się słuszne, by zmiany te poszły przede wszystkim w kierunku wyodrębnienia zarówno z pionu MPDiRz jak z innych resortów całości spółdzielczości pracy i spółdzielczości spożywców i podporządkowania jej na szczeblu władz centralnych specjalnie powołanej do tego celu jednostce organizacyjnej bądź to w postaci ministerstw, bądź też w postaci Centralnej Rady Spółdzielczej. Urzędowi temu podporządkowane byłoby również rzemiosło indywidualne, którego dalszy rozwój przybierze niewątpliwie formy spółdzielczego gospodarowania.

Z kroniki gospodarki narodowej

ENERGETYKA W I PÓŁROCZU 1952 R.

I PÓŁROCZE 1952 r. stanowiło okres dalszych poważnych osiągnięć w dziedzinie rozwoju naszej energetyki zgodnie z zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952. NPG ustala wzrost produkcji energii elektrycznej o 12,6% w porównaniu z r. 1951 przy poważnym zwiększeniu mocy dyspozycyjnej energetyki wskutek oddawania do użytku nowych, wielkich jednostek energetycznych w budowanych elektrowniach, podstawowych obiektach inwestycyjnych Planu 6-letniego.

Przebieg realizacji napiętych i trudnych zadań planu w dziedzinie rozwoju energetyki był w I półroczu 1952 r. pomyślny. Najbardziej zasadniczym osiągnięciem tego okresu było przekroczenie planu produkcji przez Ministerstwo Energetyki. Zgodnie z komunikatami PKPG zadania planu produkcji pod względem wartości zostały przekroczone w I kwartale o 104,3%, a w II kw. o 103,9%. Produkcja energii elektrycznej wzrosła w I kw. br. o 15,4%, w II kw. o 19,3% w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku. Przekroczenie planu produkcji i wzrost produkcji energii w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku stanowi tym większy sukces naszej energetyki, że osiągnięty on został przy niższej niż ustalona na ten okres w planie mocy dyspozycyjnej elektrowni.

Pomyślne wykonanie zadań planu przez energetykę miało ważne znaczenie dla realizacji zadań planowych w całej gospodarce narodowej zwłaszcza w przemyśle, który w dużej mierze uzależniony jest od pokrycia przez energetykę zapotrzebowania na energię elektryczną.

Przekroczenie planu produkcji przy mniejszej od planowanej mocy dyspozycyjnej osiągnięte zostało głównie przez pełną mobilizację wszystkich mocy dyspozycyjnych zwłaszcza w I kw. br. przez przestrzeganie planowanych remontów kapitałnych, przez wzmocnienie dozoru nad maszynami i przez zastosowanie szeregu innych środków i usprawnień, które w rezultacie przyniosły poważną ponadplanową produkcję. Do przekroczenia zadań energetyki w I kw. br. przyczyniło się ponadto sprawniejsze niż w roku ubiegłym

Trudno jeszcze dokładnie sprecyzować, jakie konkretne formy organizacyjne przybierze drobna wytwórczość w Polsce, można jednak opierając się na znajomości rzeczy z całą pewnością stwierdzić, że warunki społeczno-gospodarcze dojrzały niewątpliwie do tych zmian i domagają się wprowadzenia ich w życie.

Wprowadzenie ich w życie przede wszystkim na od-cinku spółdzielczości zbliży w dużym stopniu strukturę organizacyjną drobnej wytwórczości w naszym kraju do tej, jaka po ostatniej reorganizacji z 14 lipca 1950 r. została wprowadzona w Związku Radzieckim. Spółdzielczość pracy nadzorowana jest tam przez Centralną Radę Spółdzielczości Wytwórczej a Spółdzielczość spożywców przez Centralny Związek Spółdzielni Spożywców (Centrosojuz). Najbliższa przyszłość wykaże, jakie konkretne formy organizacyjne przybierze drobna wytwórczość w Polsce.

zorganizowanie poboru mocy w szczycie jesienno-zimowym — przez wprowadzenie w życie szeregu środków technicznych i organizacyjnych, które pozwoliły na planowe gospodarowanie mocą w tym okresie. Tak np. w okresie zimy r. 1951 — 1952 Państwowa Inspekcja Energetyczna wprowadziła limitowanie poboru mocy u odbiorców. Akcja limitowania mocy zapewniła pobieranie przez odbiorców energii elektrycznej o bardziej wyrównanej krzywej obciążenia niż dotychczas. Akcja ta na niektórych terenach wymagała poważnych wysiłków organizacyjnych, gdyż na skutek limitowania mocy odbiorcy musieli przesuwac duże odbiory z godzin trwania szczytu na godziny pozaszczytowe, a nawet czasem niektóre zakłady musiały zmieniać godziny pracy. Sprawnie przeprowadzone limitowanie mocy przyniosło w efekcie wyrównanie krzywej obciążenia w całym kraju. W godzinach wieczornych szczytowego obciążenia ustalony pobór mocy utrzymano na poziomie, a powiększono w godzinach pozaszczytowych. (Przez to w jednym z najważniejszych okręgów energetycznych współczynnik wykorzystania mocy szczytowej przekroczył w tym czasie 0,9). W rezultacie tego energetyka pracowała ze zwiększonym obciążeniem w godzinach pozaszczytowych i dała w efekcie półrocznym więcej energii niżby to miało miejsce bez ograniczenia poboru mocy w okresie występowania szczytu.

Do osiągnięć inwestycyjnych w dziedzinie energetyki w I półroczu br. zaliczyć należy m. in. wejście do ruchu na pełną moc i na stałe turbogeneratora w elektrowni w Poznaniu. Dużym osiągnięciem inwestycyjnym ZEO — Zachód było wybudowanie i oddanie do eksploatacji ponad 100 km linii energetycznych, w ZEO — Górnośląskim wybudowanie szeregu stacji transformatorowych, w ZE — centralnym i wschodnim, wybudowanie po 50 km linii elektrycznych; w ZE Okręgu Północnego wybudowanie kilku mniejszych rozdzielni. Poza tym w szybkim tempie przeprowadza się pracę nad budową i rozbudową takich wielkich elektrowni, jak Miechowice, Zabrze, Jaworzno I, Dychów oraz intensywną budowę wielu średnich i mniejszych elektrowni, setek kilometrów linii o różnych napięciach oraz wielu stacji redukcyjnych i rozdzielczych.

Ponadto poważnym osiągnięciem I półrocza była realizacja szeregu zamierzeń inwestycyjnych wpływających na przyrost produkcji, jak: poprawianie bilansów cieplnych w elektrowniach przez budowę nowych jednostek kotłowych lub powiększenie powierzchni końcowych kotłów. (Budowa lub przebudowa kotłów przegrzewaczy oraz szereg drobnych usprawnień, jak poprawienie izolacji, gruntowne oczyszczenie rur kotłowych itd.). Osiągnięcia w tym zakresie osiągnęła m. in. elektrownia szczecińska (budowa kotła) i elektrownia warszawska (przebudowa przegrzewacza). Ponadto dokonywane były drobne usprawnienia zmierzające w kierunku podniesienia mocy tam, gdzie mogły przynieść większe efekty. Wskutek opóźnień w oddaniu do użytku niektórych obiektów inwestycyjnych energetyki, które miało miejsce w I półroczu, zwiększone zadania przypadają na II półrocze br.

Natomiast mniej korzystny przebieg wykazywała realizacja planu oddawania do użytku niektórych nowych obiektów inwestycyjnych jednostek prądotwórczych. Zadania planu w tym zakresie nie zostały w pełni wykonane zwłaszcza wskutek opóźnień w oddawaniu do użytku nowych obiektów. Niektóre nowe jednostki prądotwórcze, co do których plan przyrostu mocy przewidywał ich wejście do ruchu na stałe, w rzeczywistości wchodziły do ruchu, przeważnie z okresowo mniejszą mocą. Pomimo poważnego postępu robót na podstawowych obiektach pewne opóźnienia wystąpiły w niektórych nowobudowanych wielkich elektrowniach.

Jedną z trudności realizacji planu inwestycyjnego energetyki w I półroczu br. stanowiło m. in. nie zawsze dostateczne zaopatrzenie podstawowych budów w urządzenia i materiały, wyrażające się nierytmicznymi dostawami i opóźnieniami w terminach dostaw. Z drugiej strony podkreślić należy duży wysiłek w przewyższaniu trudności materiałowych, wykazany przez załogę budującą elektrownię Jaworzno I. Kierownictwo i załoga tej budowy wywierała nacisk na dostawców, niektóre części brakujące pożyczala z innych elektrowni, przeprowadziła na miejscu szereg przeróbek części itd.

W zakresie wskaźników techniczno-ekonomicznych energetyki plan na I półrocze 1952 r. przewidywał poważną obniżkę jednostkowego zużycia w związku z wprowadzeniem do eksploatacji nowych jednostek kotłowych i turbin o wysokiej sprawności termodynamicznej i mechanicznej, jak i usprawnienie gospodarki węglem w istniejących elektrowniach. Obniżka zużycia jednostkowego węgla w elektrowniach istniejących przebiega w I półroczu br. w zasadzie zgodnie z planem.

Szereg poważnych osiągnięć uzyskano zwłaszcza w istniejących elektrowniach. Usprawniono proces palenia w kotłowni, dobierano odpowiedni węgiel, czy-

szczono dokładniej kotły itd. Polepszano również w porównaniu z I półroczem 1951 r. gospodarkę na odcinku spalania gorszych gatunków węgla. Tak np. w I półroczu 1952 r. spalono około 15% więcej miału niż w I półroczu 1951 r. Podobnie w I półroczu spalono 2-krotnie więcej mułu niż w I półroczu 1951 r.

W I półroczu br. szczególnie korzystne rezultaty przyniósł przebieg realizacji planu w zakresie wydajności pracy. Plan wydajności pracy został przekroczony, co zawdzięcza się m. in. podniesieniu poziomu kwalifikacji załogi i lepszej organizacji pracy. Do usprawnienia w realizacji planu przyczyniło się również w pewnej mierze częściowo zwiększenie płac pracowników energetyki zawodowej. Do osiągnięcia wysokiego wzrostu wydajności pracy przyczyniło się także szereg usprawnień technicznych.

W zakresie kosztów własnych korzystny przebieg realizacji planu poza kształtowaniem się wydajności pracy i zużycia jednostkowego węgla wykazywały także i inne pozycje jednostkowego zużycia materiałowego, które były niższe niż przewidywał plan. W rezultacie tego energetyka w I półroczu 1952 r. osiągnęła pozytywny wynik w zakresie obniżki kosztów własnych. Wykonanie planu technicznego w I półroczu 1952 r. było zrealizowaniem jednego z etapów wytyczonego planu rekonstrukcji technicznej energetyki. Do zasadniczej działalności w realizacji planu technicznego w wymienionym okresie czasu zaliczyć należy przede wszystkim opracowanie szeregu projektów technicznych w zakresie podniesienia mocy osiągalnej elektrowni. W tej dziedzinie na czoło wysunęły się prace nad zrekonstruowaniem kotłów. Miało to na celu podniesienie sprawności termodynamicznej kotłów i powiększenie końcowych powierzchni ogrzewalnych oraz przygotowanie palenisk do spalania miału węglowego lub odpadów węglowych (mułu).

Typowym przykładem przebudowy kotłów celem powiększenia mocy produkcyjnej jest elektrownia warszawska, w której przeprowadza się obecnie przebudowę przegrzewacza. W zakresie innych usprawnień technicznych w omawianym okresie czasu — prace zmierzały w kierunku mechanizacji robót pracochłonnych, zwłaszcza przy procesie nawęglania i odpopielania. Jednym z pierwszych tego rodzaju usprawnień, które zostały wykonane w I półroczu br. jest zainstalowanie urządzenia hydraulicznego do odpopielania w elektrowni chorzowskiej i zainstalowanie urządzenia do załadunku węgla w elektrowni radomskiej.

Do ważnych osiągnięć w zakresie usprawnień technicznych zaliczyć należy szybkościowe przeprowadzenie remontów kapitalnych. Remonty szybkościowe, które skróciły czas nieraz kilkakrotnie, zostały przeprowadzone już w szeregu elektrowniach (m. in. w elektrowni w Szombierkach i Stalowej Woli).

E. Z.

PRZEMYSŁ LEKKI W I PÓŁROCZU 1952 R.

NARODOWY Plan Gospodarczy na r. 1952 ustalił zadanie wzrostu wartości przemysłu podległego Ministerstwu Przemysłu Lekkiego o 11,2% w porównaniu z r. 1951 oznacza to przede wszystkim osiągnięcie dalszego wysokiego wzrostu produkcji podstawowych dla zaopatrzenia ludności przedmiotów spożycia, produkowanych przez ten przemysł, jak artykuły włókiennicze, obuwie, meble, artykuły drzewne, artykuły

i tkaniny techniczne, przetwory papiernicze, artykuły biurowe, jak i niektóre środki wytwórczości produkowane w przemyśle lekkim, a w szczególności cement, cegła i inne materiały budowlane, szkło, ceramika szlachetna i in.

Zadania te zostały w I półroczu 1952 r. w zasadzie wykonane pomyślnie. Poważnym osiągnięciem produkcyjnym jest wzrost produkcji wielu podstawowych ar-

tykułów spożycia. Tak np. zgodnie z Komunikatem PKPG w II kw. br. produkcja pończoch damskich wzrosła o 14% w porównaniu z II kw. roku ub., artykułów skórzanych o 14%, mebli giętych o 14%, porcelany stołowej o 30% i szkła płaskiego o 15%.

W szeregu gałęziach przemysłu, m. in. w przemyśle włókienniczym osiągnięto podniesienie jakości produkcji przede wszystkim wskutek stopniowego przeprowadzania akcji pocieniania przędzy i znacznego zaktywizowania działalności kontroli technicznej w przemyśle włókienniczym. Plan I półrocza pod względem wartości produkcji przekroczyły: przemysł dziewiarski, filcowy, przetworów papierniczych i materiałów biurowych, obuwniczy, artykułów skórzanych, drzewny, meblarski, zapalczany itd.

Natomiast nie osiągnęły w pełni planowanych zadań niektóre gałęzie przemysłu, jak przemysł włókienniczy, cementowy i ceramiki budowlanej.

Główną trudność w realizacji planu produkcyjnego w przemyśle lekkim w I półroczu br. stanowi brak sił roboczych. Trudności wynikające z braku siły roboczej zostały pogłębione przez nieprzygotowanie odpowiednich środków zaradczych.

Szereg trudności wynika także z przyczyn organizacyjnych. Tak np. przemysł bawełniany niedostatecznie przygotował się do zadań planowych r. 1952; w niektórych przedsiębiorstwach niedostatecznie przygotowano technicznie maszyny przędzalnice do produkcji wyższych numerów przędzy na przędzalniach średnioprzędnych. Niedostateczne przestrzeganie przepisów technologicznych w niektórych przedsiębiorstwach powodowało niedostateczną jakość przędzy. Ponadto wskutek nierównomiernego wykonywania planu produkcji tkanin surowych nie zawsze w pełni wykorzystywano moc produkcyjną parku maszynowego oddziału tkanin gotowych, a nawet w niektórych przedsiębiorstwach, jak np. w Zakładach im. J. Marchlewskiego miały miejsce postoje maszyn.

Jednym z podstawowych czynników wpływających na wzrost wydajności pracy w przemysłach włókienniczych, a tym samym na przezwyciężanie trudności w zatrudnieniu — jest rozwój wielowarsztatowości. W niektórych przedsiębiorstwach utrudnia rozwój ten niedostosowany do wymagań tej organizacji produkcji system płac i system premiowania, nie zawsze dostateczny poziom szkolenia zawodowego w zakładach oraz nieodpowiednio remontowany i konserwowany park maszynowy. Dlatego też pomimo pewnych

osiągnięć w I półroczu br. nie osiągnięto jeszcze dostatecznego postępu w dziedzinie upowszechnienia wielowarsztatowości.

W przemyśle mineralnym trudności w realizacji planu w I półroczu br. wynikały z niedociągnięcia planowanej na ten czas wydajności nowych obiektów z inwestycji lub w przemyśle cementowym, wapienniczo-gipsowym, niedostateczne zabezpieczenie na okres zimowy zakładów w surowce (głina w CZP Ceramicznego—Południe) oraz nieodpowiednie przygotowanie się do remontów maszyn w przemyśle ceramicznym.

Podkreślić należy jednak poważne osiągnięcia niektórych przedsiębiorstw w przygotowaniach do zadań planu 1952 r. w pokonywaniu trudności jakie wyłoniły się w wykonaniu zadań planu 1952 r. w I półroczu br.

Z osiągnięć organizacyjno - technicznych wymienić należy w przemyśle cementowym — wprowadzanie na podstawie przeprowadzonych prób w cementowni „Saturn“ postępowej metody pracy pieców obrotowych przez zwiększenie szybkości obrotów tych pieców, co zwiększa wydajność wypału. Przeprowadzano również pomyślne próby obniżenia wartości wody w szlamie i zastosowanie ługów posulfitowych dla zachowania właściwej jego płynności, co w efekcie daje zwiększenie wydajności pieców obrotowych. Ponadto wprowadzono normalizację dysz (dmuchów), celem zwiększenia siły ognia w piecach. Prowadzone były próby chłodzenia płaszcza pieców, co w efekcie przyczynia się do poprawy warunków cieplnych w piecu, przedłużeniu okresu używania wymurówki, a tym samym zwiększaniu ilości dni pracy pieców obrotowych.

Analiza przebiegu wyników wykonania planu w I półroczu br. wykazuje, że przemysł lekki mógłby osiągnąć lepsze wyniki w przypadku wykorzystania rezerw tkwiących w przestrzeganiu — zgodnie z wytycznymi VII Plenum KC PZPR — aby system płac w przemysłach włókienniczych stwarzał zachętę do wzrostu wielowarsztatowości, aby opracowywano dokładne przepisy technologiczne dla produkcji każdego nowego asortymentu przędzy i tkanin w oparciu o przeprowadzone próby i rygorystycznie kontrolowano stosowanie tych przepisów. Analiza przebiegu wykonania planu w przemyśle lekkim w I półroczu br. wykazuje również, że duże jeszcze rezerwy tkwią w usprawnieniu.

W. S.

BUDOWNICTWO W POŁOWIE ROKU 1952

BUDOWNICTWO wykonało z nadwyżką zadania planu w II kw. 1952 r. Zgodnie z komunikatem PKPG plan produkcji budowlano-montażowej na II kw. 1952 r. został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe ogółem w 111%. Większość ministerstw nadzorujących przedsiębiorstwa budowlane poważnie przekroczyła zadania produkcyjne II kw. br. Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało plan na II kw. 1952 r. w ok. 110%, a Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w ok. 107. Ponadto zadania planu zostały przekroczone m. in. przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe podległe Ministerstwu Kolei, Ministerstwu Transportu Drogowego i Lotni-

czego, Ministerstwu Poczty i Telegrafów, Ministerstwu Hutnictwa, Ministerstwu Przemysłu Chemicznego oraz Ministerstwu Przemysłu Lekkiego. Natomiast nie osiągnęły planowanych zadań przedsiębiorstwa budowlano-montażowe podległe Ministerstwu Energetyki i Ministerstwu Żeglugi (98% i 99% planu).

Charakterystyczną cechą przebiegu realizacji planu budownictwa w II kw. 1952 r. było znaczne wzmożenie tempa produkcji. Porównanie wskaźnika realizacji zadań planu rocznego w I półroczu br. i w I półroczu 1951 r. wskazuje na znacznie wyższą koncentrację robót w I półroczu br. niż w odpowiednim okresie r. 1951. Tak np. podczas gdy w okresie I półrocza 1951 r. Mini-

sterstwo Budownictwa Miast i Osiedli wykonało 41% zadań rocznych, to w bieżącym roku — 48%; odpowiednio liczby dla Ministerstwa Górnictwa wynoszą 39 i 46%; dla Ministerstwa Kolei 34 i 44%; dla Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego 25 i 46%; dla Ministerstwa Żeglugi 22 i 27%.

W wyniku pomyślnego wykonania planu w II kw. br. oddano do użytku wiele obiektów przemysłowych, komunikacyjnych i socjalnych. Należy podkreślić szczególnie korzystny przebieg realizacji planu budownictwa mieszkaniowego, które wykonało pomyślnie zadania I półrocza br. w zakresie oddania do użytku nowych izb mieszkalnych. W porównaniu z I kw. br. nastąpił również znaczny postęp na odcinku realizacji planu na budowach kluczowych.

Znaczne wzmoczenie tempa robót w porównaniu z rokiem ubiegłym było rezultatem wzrostu zadań planów inwestycyjnych i korzystnych warunków atmosferycznych w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku, dzięki czemu mógł być w pełni utrzymany szeroki front robót mimo okresu zimowego. Natomiast warunki atmosferyczne w II kw. br. dla robót wykończeniowych były gorsze wskutek dużego nasilenia deszczów w maju i czerwcu, co odbiło się ujemnie zwłaszcza w zakresie robót powierzchniowych.

Pomimo znacznej poprawy w porównaniu z I kw. br. nie zostały we wszystkich przedsiębiorstwach w pełni przezwyciężone opóźnienia wynikające z nierozpoczęcia prac na niektórych nowych obiektach w I kw. br. zwłaszcza na skutek nieorganizowania nowych placów budów, opóźnień dokumentacji i niezawarcia w terminie umów z inwestorami o generalne wykonawstwo. Pewne opóźnienia w realizacji planu wystąpiły m. in. w Nowej Hucie głównie w związku z trudnościami w dziedzinie siły roboczej i innymi przyczynami, których szczegółową analizę podał Wicepremier S. Jędrzychowski w dyskusji na VII Plenum KC PZPR¹⁾. Trudności te jednak nie osłabiły tempa wykonania planu w II kw. br. między innymi dzięki masowemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa oraz dzięki podejmowaniu zobowiązań ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, święta 1 Maja, a następnie 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

W II kw. br. na szeregu budów o kluczowym znaczeniu wprowadzono dalsze nowatorskie metody organizacji pracy i techniki budownictwa. Upowszechniono na coraz większej ilości kluczowych budów zasady generalnego wykonawstwa. Zwiększono liczbę obiektów, dla których opracowano projekt organizacji robót na szeregu nowych budów. Zwiększono znacznie ilość budów objętych planowaniem tygodniowo-dobowym i systemem dyspeczerskim. Zwiększył się znacznie wskaźnik zakordowania robót w przedsiębiorstwach budowlanych zwłaszcza w zakresie robotników produkcji podstawowej. Osiągnięto dalszy postęp na odcinku wprowadzania brygad stałych.

W dziedzinie techniki budownictwa zastosowano wykonywanie hal żelbetowych monolitycznych metodą kombajnową, realizowano obowiązek stosowania ustalonych czasokresów cykli produkcyjnych przy wyko-

nywaniu hal i obiektów przemysłowych. Uruchomiono planowaną ilość laboratoriów polowych. Zastosowano przyspieszenie dojrzewania betonów. Osiągnięto dalszy postęp w zakresie stosowania zastępczych materiałów budowlanych: pianobetonów konstrukcyjnych, szkła pianowego, płyt spілsionych, płyt trzcinowych itd.

Upowszechniono zastosowanie nowych konstrukcji i prefabrykatów, zwłaszcza konstrukcji staloceramicznych, stropów gęstożebrowych o zmniejszonym uzbrojeniu itp.

W II kw. br. rozwijał się w dalszym ciągu proces mechanizacji budownictwa na gruncie zwiększających się dostaw sprzętu zarówno z produkcji krajowej, jak i z importu. Natomiast nie osiągnięto koniecznej poprawy w zakresie gospodarki sprzętem, dbałości o sprzęt oraz właściwego i pełnego jego wykorzystania. W związku z tym w niektórych przedsiębiorstwach występowały pewne trudności w zakresie gospodarki sprzętem, fakty za szybkiego zużywania sprzętu wskutek niewłaściwego obchodzenia się z nim spowodowane głównie niedostatecznym przeszkoleniem obsługi.

Specjalne zagadnienie w realizacji planu budownictwa w II kw. br. stanowiło zagadnienie zaopatrzenia materiałowego. Podobnie — jak w przemyśle — na co wskazał Prezydent Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR — także i w budownictwie zagadnienie zaopatrzenia materiałowego, w związku z szybkim wzrostem rozmiarów robót budowlanych, stanowi jeden z czynników decydujących o tempie realizacji planu. Podkreślić należy, że pewne trudności na odcinku materiałowego zaopatrzenia budownictwa miały przede wszystkim swe źródło w złej pracy aparatu zaopatrzenia, wynikającej z nieprawidłowego ustalenia planu zaopatrzenia na skutek braku dokumentacji i zmian programów produkcji. Nadal niezadowalająco przedstawiała się gospodarka materiałowa, co znajdowało wyraz w faktach marnotrawstwa materiałów w niektórych przedsiębiorstwach wykonawczych, w nieoszczędnym zużywaniu materiałów, złym składowaniu i rozładunku, zwłaszcza cegły, cementu, drewna itp.

W II kw. 1952 r. istniały w dalszym ciągu pewne trudności w dziedzinie zatrudnienia w budownictwie. Wynikały one zarówno z niewykonania planu werbunku, jak i w dalszym ciągu z dużej płynności i niestabilizowania załóg.

W zakresie dyscypliny płac II kw. br. nie przyniósł dostatecznych wyników i nadal w niektórych przedsiębiorstwach występowały fakty przekraczania planu funduszu płac.

W II półroczu br. stoją przed budownictwem poważne zadania. Realizacja napiętych planów produkcji budowlano-montażowej, zorganizowanie pełnych frontów robót, wykonanie i oddanie do użytku przewidzianych w planie obiektów przemysłowych, komunikacyjnych, mieszkaniowych, kulturalnych itp., dalszy postęp natury organizacyjnej i technicznej, uregulowanie kwestii zatrudnienia i likwidacja przerostów w tym zakresie, jak również podniesienie dyscypliny płac — wszystkie te zadania wymagają od robotników, inżynierów i wszystkich pracowników budownictwa największej ofiarności i wysiłku.

K. K.

¹⁾ „Nowe Drogi“ Nr 6/1952, str. 111—116.

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

POTEŻNY zryw młodzieży, jakim był okres współzawodnictwa złotowego trwa nadal. Czerpiąc z ogromnych doświadczeń współzawodnictwa złotowego młodzież miast i wsi rozwija jeszcze bardziej walkę o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych, aby pomnożyć tym bogactwo narodu i przyspieszyć zwycięskie zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

Na murach nowowznoszonych budowli Planu 6-letniego, przy warsztatach pracy i agregatach, w zakładach przemysłowych, na polach wsi i spółdzielni produkcyjnych chłopcy i dziewczęta z większym jeszcze zapalem pracują, aby pomnożyć swoje osiągnięcia. Wykorzystywanie dotychczasowych doświadczeń pozwala młodzieży wysoko przekraczać zdobyte normy produkcyjne podczas Złotu.

Wysoką falą podniosła się polityczna i produkcyjna aktywność najszerszych mas młodzieży. Ok. 3 mln. młodych patriotów, w tej liczbie 700 tys. harcerzy, wzięło czynny udział w ruchu współzawodnictwa i przodownictwa w przemyśle, na wsi, w szkołach, na wyższych uczelniach, dając krajowi ponadplanową produkcję i oszczędności na sumę 350 mln. zł.

W samej Warszawie do współzawodnictwa przystąpiło prawie 51 tys. młodych pracowników. Ich pełna poświęcenia praca przyniosła gospodarce narodowej ponadplanową produkcję wielomilionowej wartości. W przededniu Złotu na wartach w zakładach pracy stanęło ok. 25 tys. młodych robotników. Wzrosła także poważnie liczba młodzieżowych brygad produkcyjnych, bo z 482 do 1.115.

W przemyśle węglowym, dzięki współzawodnictwu przedzłotowemu młodzi górnicy stale podnoszą wydajność pracy. W kopalni „Dymitrowa” czołowy przodownik pracy — rębacz ścianowy, Konrad Kortasz, który w dniach czynu złotowego wykonywał średnio 317% normy, po powrocie ze Złotu wzmógł jeszcze bardziej swą wydajność. Pracując metodą cykliczną Kortasz już w pierwszych dniach bm. wykonuje normę w 320%. Wysunął się on na czoło rębaczy ścianowych swojej kopalni.

Wiktor Ochman, rębacz ścianowy, przekracza obecnie o 7% swoją wydajność z okresu złotowego współzawodnictwa i uzyskuje już 190% normy. Poważnymi sukcesami szczytowi się także Władysław Gaweł, który o 35% przekracza swoją „przedzłotową” normę produkcyjną.

Wśród załóg górniczych kopalń węgla kamiennego, coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo o tytuł najlepszej kopalni, które wzmogło się dzięki podejmowaniu zobowiązań złotowych i Czynu Lipcowego.

O palmę pierwszeństwa wśród załóg górniczych dzielnie walczyli w lipcu br. górnicy kopalni „Boże Dary”, „Mortimer” i „Rydułtowy”. W walce tej zwyciężyła załoga kopalni „Boże Dary”, wykonując plan za lipiec br. w 116,7% oraz osiągając najwyższe przekroczenie planowanej wydajności. Plan miesięczny górnicy wykonali już w dniu 27 lipca. W walce o tytuł najlepszego w zawodzie w okresie realizacji Czynu Lipcowego przodujące miejsce zajęli rębacze chodnikowi: Teofil Zięć, Jan Kściuczyk, Wilhelm Mamok i Stefan Jaromin, którzy osiągnęli średnio 209 — 226% normy. Wysokie tempo pracy tej kopalni nie było zrywem jednorazowym. — Plan sierpniowy górnicy „Boże Dary” wyko-

nali także przedterminowo, bo w dn. 27. Utrzymując systematyczne tempo pracy, górnicy kopalni „Boże Dary” wykonali plan pierwszej dekady w 114%, w drugiej dekadzie sierpnia uzyskali 114,3% planu, a zadania dzienne w końcowej dekadzie wypełniali przeciętnie z nadwyżką 14,2%. Kopalnia ta uzyskała za osiągnięcia w II kw. br. sztandar przechodni CRZZ.

O wykonaniu Czynu Lipcowego i wydobywaniu 5.570 ton węgla ponad plan górnicy kopalni „Mortimer” zameldowali już na kilka dni przed 22 lipca. Górnicy trzeciej z kolei przodującej w polskim przemyśle węglowym kopalni „Rydułtowy” meldują o wykonaniu planu za lipiec br. w 111,5%. W Czynie Lipcowym górnicy tej kopalni wydobyli przeszło 7 tys. ton węgla ponad plan. Duży sukces w realizacji Czynu Lipcowego odnieśli przodujący chodnikowcy: Franciszek Weber, Paweł Janosz i Henryk Wieczorek. Osiągnęli oni w lipcu br. ponad 270% normy. Paweł Janosz zameldował ponadto o wykonaniu przed terminem pięciu norm rocznych od początku Planu 6-letniego.

Szeroka mobilizacja załóg górniczych pozwoliła i innym kopalniom, jak: „Paweł”, „Barbara”, „Wyzwolenie”, „Wesoła I”, „Bielszowice”, „Siemianowice”, „Chorzów”, „Zabrze-Zachód” i „Śląsk” znaleźć się w czołówce przodujących kopalń. Wśród kopalń dolnośląskich wyróżniły się: „Mieszko”, „Nowa Ruda”, „Bolesław Chrobry” i kopalnia im. Maurice Thoreza, która zdobyła sztandar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników w I i II kwartale br.

Współzawodnictwo o zwiększenie osiągnięć złotowych rozwija się coraz szerzej wśród młodych górników Śląska. W hucie „Florian” młodzież dzielnie walczy o pełne wykonanie zadań produkcyjnych. Pracująca na wydziale walcowni młodzieżowa brygada im. Komuny Paryskiej, podjęła się podniesienia wykonywania normy do 100%.

W przemyśle hutniczym tytuł najlepszego zakładu, sztandar przechodni CRZZ i nagrodę w wysokości 100 tys. zł. za wysokie osiągnięcia produkcyjne w II kw. br. przyznano hucie „Ostrowiec”. Załoga huty „Ostrowiec”, która w I kw. br. wykonała swe zadania zaledwie w 98%, zdołała w okresie II kw. zwycięsko przełamać trudności, zwłaszcza na odcinku zatrudnienia osiągnęła 108,3% wykonania planu kwartalnego, uzyskując o 16,9% wyższą wydajność w porównaniu z I kw. br. i zmniejszając równocześnie ilość braków z 5,4% do 3,9%.

W lipcu na czoło wszystkich załóg hutniczych wysunęła się załoga huty im. Feliksa Dzierżyńskiego, wykonując w 101,9% zadania miesięczne w dziale produkcji surówki oraz w 100% plan produkcji stali. Wielkopiecownicy tej huty dali do końca lipca br. poważną produkcję ponadplanową, obniżając ponadto — również w ramach zobowiązań — zużycie koksu o ok. 3% na 1 tonę surówki. W tym sukcesie poważny udział mają m. in. przodujący ładowacze: Feliks Miśtał, Władysław Kotfisz, Jan Legat i wielu innych, którzy wykonywali przeciętnie 150% normy.

Niezwykle doniosłym czynnikiem mobilizacji wszystkich sił i rezerw do walki o plan produkcyjny był Czyn Lipcowy dla załogi wielkich pieców huty „Bobrek”. Załoga ta, po wielu miesiącach niewykonania planu, przekroczyła planowaną produkcję surówki

w czerwcu br. o 6,5%, a w następnym miesiącu skoncentrowała wszystkie wysiłki na utrwaleniu osiągniętych rezultatów i ich przekroczeniu. W tym celu zastosowano tu m. in. remonty profilaktyczne urządzeń transportowych, jak suwnice, maszyna rozlewnicza i in., które dla uniknięcia najkrótszych nawet strat w produkcji przeprowadzono równocześnie z remontem pieców. Dzięki temu wykorzystanie czasu pracy wielkich pieców wzrosło z 96,84 w czerwcu br. do 98,6% w lipcu br., a cały oddział wielkopiecowy wykonał średnio na jednostkę czasu więcej produkcji niż w czerwcu br.

Ostatnio w szeregu zwycięskich realizatorów sześciu norm rocznych włączył się na Śląsku młodzieżowy przodownik pracy z huty „Pokój” — spawacz elektryczny Jan Waloszek. Podejmując hasło czynu produkcyjnego na cześć Święta Lipcowego, Jan Waloszek zobowiązał się wykonać przypadające na niego zadania Planu 6-letniego do dnia 1 października br. Wzmagając tempo swej pracy, już w dn. 12 sierpnia br., tj. na blisko 50 dni przed zaplanowanym terminem, Jan Waloszek zameldował o zwycięskiej realizacji norm roboczych za okres 6 lat.

W pracy swojej Jan Waloszek stosuje metodę radzieckiego inżyniera Wołodina, która polega na spawaniu pęczkowym za pomocą kilku elektrod. Jest on również racjonalizatorem, który m. in. ulepszył stosowanie tej metody pracy. Waloszek wyróżniony został odznaką przodownika pracy oraz srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi.

W przemyśle metalowym młodzież wrocławskiego Pafawagu podejmuje nowe zobowiązania dla utrwalenia osiągnięć złotych. Pierwsza na terenie zakładów hasło wzmoczenia wydajności pracy rzuciła brygada stołarska, kierowana przez uczestnika Złotu — Stanisława Chmiela. Podjęła się ona przekroczyć o 20% wydajność pracy z okresu Czynu Złotowego i stale wykonywać normę w 170%. Technik Kazimierz Gull wraz z prostowaczami Eugeniuszem Skibniewskim, Janem Wiśniewskim i Józefem Wybrańcem postanowili zastosować w produkcji metodę prostowania bocznych ścian wagonów osobowych przy pomocy elektrod węglowych, co skróci o ok. 10% czas prostowania ścian.

Inicjatorzy Czynu Lipcowego robotnicy Zakładów Mechanicznych „Ursus” zameldowali o wyprodukowaniu ponad plan lipcowy 15 ciągników. Tym samym załoga „Ursus” zrealizowała swe zobowiązania podjęte dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego. Robotnicy oddziału montażu uruchomili dodatkowo jeszcze ciągnik wykonany ponad ilość podjętą w zobowiązaniu. Ostatnio robotnicy „Ursus” podjęli liczne zobowiązania dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pracownicy IV oddziału mechanicznego zobowiązali się wykonać w sierpniu 20 kompletów części do ciągnika ponad plan. Inżynier Wojno, technolog tego oddziału zobowiązał się przez dokonanie usprawnień zmniejszyć czas wykonania ciągnika o 0,3 godziny oraz wprowadzić na 15 operacjach przyspieszoną obróbkę. Wezwał on jednocześnie pozostałych technologów oddziałów do współzawodnictwa o tytuł najlepszego technologa.

Przenosząc do swych zakładów pracy doniosłe uchwały VII Plenum KC PZPR, załogi elektrowni przemysłu węglowego podejmują zobowiązania w zakresie ujawniania rezerw gospodarczych.

Pierwsza faza realizacji zobowiązań elektrowni śląskich podjętych na apel elektrowni „Zabrze”, przy-

niosła poważne oszczędności węgla. Palacze kotłowni i brygady nawęglania, zespoły remontowe i brygady inżyniersko-techniczne podnoszą ekonomię pracy i wydajność agregatów. Walka o oszczędność węgla toczy się na wszystkich odcinkach. Poza stałym zwiększaniem zużycia miału i węgla odpadkowego, znajduje ona wyraz w obniżaniu jednostkowego zużycia paliwa na 1 kilowatogodzinę wyprodukowanej energii.

Przodujące miejsce wśród elektrowni śląskich na odcinku oszczędnej gospodarki węglem utrzymuje elektrownia „Łaziska”, której załoga jako pierwsza na szeroką skalę zastosowała opalanie kotłów paliwem zastępczym. Realizując swoje zobowiązania oszczędnościowe, załoga „Łaziska” w ciągu jednego miesiąca, wygospodarowała 5.455 ton paliwa. Dużymi sukcesami poszczycić się mogą elektrownie: „Szombierki”, „Będzin” i „Częstochowa”.

Wśród elektrowni Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wyróżniają się wysoką wydajnością oraz wszechstronną oszczędnością energii elektrycznej i paliwa elektrownie przy kopalniach: „Rydułtowy”, „Marcel” i „Ignacy”.

Dzięki realizacji zobowiązań i wznowieniu walki o wydajność, elektrownie przyspieszają tempo wykonania zadań planu. W dn. 5 sierpnia, jako pierwsza w kraju spośród zakładów energetycznych zameldowała o wykonaniu zadań pierwszych trzech lat Planu 6-letniego załoga elektrowni Warszawskiej, jako druga w dn. 11 sierpnia złożyła meldunek załoga elektrowni Łódzkiej.

Ruch współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego wewnątrz zakładów, jak i walka o pierwszeństwo, prowadzona przez załogę elektrowni Łódzkiej z załogą elektrowni Warszawskiej przyniosła w efekcie poważne podniesienie wydajności pracy. Przeciętny wskaźnik wykonania norm produkcyjnych osiągnął w lipcu 184%. W ramach współzawodnictwa, w czynach produkcyjnych, załoga elektrowni Łódzkiej w I półroczu br. przyniosła gospodarce narodowej ponadplanową produkcję wartości ponad 800 tys. zł.; w lipcu br. osiągnęła o 40% wyższą niż w lipcu ub. roku.

W przemyśle włókienniczym trwa walka o miano najlepszej przędzalni oraz współzawodnictwo międzyzakładowe. Do zainicjowanego w końcu maja br. przez załogę przędzalni średnioprzędnej ZPB im. J. Stalina w Łodzi współzawodnictwa o miano najlepszego przędzalnika, majstra i najlepszej przędzalni w przemyśle bawełnianym stanęło ok. 30 tys. przędzalników pracujących indywidualnie i w zespołach. Czynnie włączyli się także do współzawodnictwa członkowie średniego i wyższego aparatu technicznego.

Pierwszy etap współzawodnictwa przyniósł poważne wyniki. Przeciętna wydajność pracy robotników wszystkich przędzalni przemysłu bawełnianego w kraju podniosła się o 2,3% w porównaniu z majem. Znacznie podniosła się również jakość produkowanej przędzy i wybitnej poprawie uległy wskaźniki wykonania planów pod względem asortymentu. Pierwszy etap współzawodnictwa zakończył się zwycięstwem 5 załóg przędzalni łódzkich. Drugi tegoroczny etap ogólnokrajowego międzyzakładowego współzawodnictwa pracy załóg zakładów przemysłu bawełnianego zakończył się wielkim zwycięstwem włókniarzy dolnośląskich. Pierwsze miejsce zajęły zakłady bogatynskie wykonujące plan II kw. w 107,5%, podnosząc w porównaniu z I kw. br. znacznie jakość produkowanych towarów i obniżając koszty własne produkcji.

Najlepsze wyniki wśród załogi branży wełnianej w II kw. uzyskali włókniarze ZPW im. Wł. Reymonta w Łodzi; w branży galanterijnej — włókniarze Śląskich Zakładów Pluszu i Dywanów w Kietrze; w przemyśle roszarniczym zaś — załoga Gorzowskich Zakładów Roszarniczych.

W przemyśle chemicznym tytuł najlepszego zakładu, sztafard przechodni CRZZ i nagrodę pieniężną w wysokości 50 tys. zł zdobyły Zakłady Elektrod Węglowych w Raciborzu. Mimo trudności w realizacji zadań produkcyjnych związanych z brakiem surowca i drobnicowym asortymentem produkcji, załoga tych zakładów, wysoko przekraczając plany miesięczne uzyskała 110,9% wykonania planu kwartalnego, przekraczając o 9,6% planowany wskaźnik wydajności.

Załoga Fabryki Kwasu Siarkowego w woj. kieleckim wykonała ostatnio zadania trzech lat Planu 6-letniego i tym samym stanęła w rzędzie przodujących zakładów przemysłu chemicznego. Sukces zakładów jest tym cenniejszy, że fabryka pracuje na starych maszynach i aparatach z okresu przedwojennego, jednakże dzięki umiejętnej ich wykorzystaniu i właściwej opiece załoga potrafiła podnieść produkcję kwasu siarkowego w stosunku do okresu przedwojennego 2-krotnie.

Przekroczenie wyników osiągniętych w okresie współzawodnictwa zlotowego, to ambitne zadanie, jakie postawiła sobie młodzież budująca Nową Hutę. Znana ze swych sukcesów brygada młodych ślusarzy im. gen. Karola Świerczewskiego, która w czasie pełnienia wart zlotowych uzyskiwała w trudnych pracach konstrukcyjnych 320% normy, rzuciła pozostałym brygadam hasło walki o tytuł najlepszej brygady młodzieżowej w Nowej Hucie.

Na apel brygady im. K. Świerczewskiego na jednym tylko obiekcie odpowiedziało 30 młodzieżowych brygad. Młodzi robotnicy postanowili stale podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, zwiększać osiągnięcia w pracy i w ten sposób stać w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu w Polsce.

Złot zmobilizował do jeszcze bardziej wytężonej pracy również brygadę murarską Trycha, która na warcie zlotowej w ciągu 8 godzin ułożyła 121,055 cegieł. Trych zobowiązał się dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ponownie pobić najlepszy w Polsce wynik w murowaniu systemem trójkowym.

W tysiącach gromad i gmin wiejskich rozwija się współzawodnictwo o pełną, przedterminową realizację wszystkich obowiązków wobec ludowego państwa. Aktywiści wiejscy, spółdzielcy, wszyscy chłopcy mało i średniorolni organizując zbiorowe dostawy zboża, przodując w wypełnianiu obowiązków wobec państwa, dają przykład obywatelskiej postawy wszystkim mieszkańcom wsi.

W województwie łódzkim młodzież tworzy tzw. brygady szybkich omłotów. Członkowie tych brygad pomagają przy młóćce wdowom oraz mało i średniorolnym rodzinom, których członkowie odbywają służbę wojskową.

Coraz intensywniej pracuje młodzież wsi wielkopolskiej. Dzięki dużej pomocy młodzieży spółdzielnia produkcyjna Mochy w powiecie Wolsztyn przedterminowo zakończyła zbiory zbóż i rozpoczęła omłoty, co pozwoliło spółdzielcom już w dn. 13 sierpnia br. wykonać całoroczny plan zboża.

Na Dolnym Śląsku do współzawodnictwa o szybką dostawę zboża przystąpiło dotychczas ponad 300 gro-

mad. W drugiej połowie sierpnia na czoło współzawodniczących wysuwa się gromada Łany, gmina Wojnow, powiat wrocławski. Jej gospodarze w dn. 10 bm. zameldowali o wykonaniu rocznego planu dostaw zboża. Gromada ta w 100% zrealizowała już pozostałe swe zobowiązania wobec państwa.

W woj. olsztyńskim wezwali wszystkich chłopów do współzawodnictwa w przedterminowym wykonaniu obowiązków wobec państwa chłopcy z gminy Nowa Paślęka, która w roku ubiegłym przodowała w wykonywaniu tych obowiązków. Postanowili oni wykonać plan skupu zboża w województwie jako pierwsi, spłacić podatek gruntowy do 1 listopada br. oraz wykonać z nadwyżką plan skupu mleka.

W wielu województwach organizowane są manifestacyjne dostawy zboża. W woj. rzeszowskim zbiorowo odstawili zboże do magazynów PZZ chłopcy z gromady Studzian w pow. przeworskim. Do punktów skupu dostarczono 50 ton zboża.

W woj. koszalińskim zbiorowo odstawy zorganizowano ostatnio w kilkudziesięciu gromadach. M. in. manifestacyjnie odstawili ziarno do punktów skupu gospodarze z gromady Sławoborze w pow. kołobrzeskim.

Nadchodzą jednak równocześnie meldunki o kułakach, którzy starają się uchylić od odstawy zboża, mleka i żywca oraz od spłaty podatku gruntowego. W niektórych wypadkach utrudniają oni swym aspołecznym, wrogim postępowaniem wykonanie w pełni gromadzkich planów odstaw. Np. opornie do akcji zniwnej i odstaw zboża odnoszą się kułacy Kruszk i Okoński z Żędowa, pow. szubińskiego w woj. bydgoskim. Dotychczas nie odstawili oni ani kilograma zboża, podczas gdy np. spółdzielnia produkcyjna w sąsiedniej gromadzie Wąsoszu już w 80% zrealizowała roczny plan odstaw zboża.

Dążąc do szybkiego podniesienia stanu hodowli w PGR członkowie brygad hodowlanych coraz szerzej włączają się do współzawodnictwa pracy. W jakim stopniu przyczynia się ono do rozwoju hodowli, świadczą wyniki prowadzonego od początku roku bieżącego współzawodnictwa o tytuł przodującej brygady oborowej, które zainicjował Stefan Kapłon — brygadzysta PGR Przyborowo w zespole Dołowo, okręgu Poznań. Zobowiązanie jego brygady dotyczyło zwiększenia przychówku i podniesienia mleczności krów. Na apel Kapłona odpowiedziało ok. 80 brygad oborowych. Jak dotychczas przoduje brygada Władysława Parysa z gospodarstwa Chyrzów, okręgu Kraków. Za I półrocze br. osiągnęła ona po 3.179 litrów mleka przeciętnie od każdej z 41 krów w oborze, zamiast zaplanowanych 2 tys. litrów.

Na drugim miejscu znajduje się brygada Wilewskiego — z gospodarstwa Recz w zespole Nowy Dwór okręgu Ornet. W okresie 4 miesięcy osiągnęła przeciętnie po 2.428 litrów mleka od krowy, podczas gdy roczny plan dla tej obory wynosi 4 tys. litrów od krowy.

W województwie warszawskim przodującą brygadą oborową jest brygada w PGR Luszyn. Pod kierownictwem Czesława Grzegorzewskiego zrealizowała ona w całości swoje zobowiązanie oddania ponad plan 35 tys. litrów mleka.

*

Coraz bardziej rozwija się wśród mas pracujących naszego kraju ruch racjonalizatorski. W I półroczu br. w porównaniu z analogicznym okresem r. 1951 liczba zgłoszonych pomysłów wzrosła o 18 tys.; oszczęd-

ności zaś, które przyniósł ruch racjonalizatorski, zwiększyły się o 100 mln. zł. Jednym z najpoważniejszych osiągnięć w zakresie upowszechnienia racjonalizacji było w tym okresie wprowadzenie we wszystkich zakładach pracy tematyki dla wynalazców robotniczych. Tematy usprawnień i wynalazków opracowywane były przez samych racjonalizatorów przy współpracy personelu inżyniersko-technicznego i dyrekcji.

Wprowadzając tematykę racjonalizatorską, w wielu zakładach nie uniknięto jednak poważnych błędów. Większość opracowanych tematów dotyczy różnego rodzaju konstrukcji i oprzyrządowania. Pomijano często w tematyce tak ważne problemy, jak mechanizacja pracy, technologia produkcji oraz jej organizacja. Ogromnym błędem była także zbyt jeszcze słaba popularyzacja tematyki wśród załogi.

Nowym objawem aktywności mas pracujących jest w tej dziedzinie nowa forma współzawodnictwa, a mianowicie współzawodnictwo o tytuł przodującego racjonalizatora. Do tego rodzaju współzawodnictwa wezwali wszystkich pracowników przemysłu odzieżowego i skórzanego w Polsce czołowi racjonalizatorzy Radomskich Zakładów Obuwia — Leon Adamczyk i Stefan Getler. Współzawodnictwo to polega na złożeniu w III i IV kw. br. jak największej ilości wniosków racjonalizatorskich, które zostaną wykorzystane w produkcji.

Inicjatorzy tego wezwania ze swej strony zobowiązali się w tym okresie zgłosić i wprowadzić do produkcji 30% wniosków zaplanowanych dla całego za-

kładu. Adamczyk i Getler, autorzy 5 zastosowanych już usprawnień, są pionierami ruchu racjonalizatorskiego i twórcami pierwszych brygad robotniczo-inżynierskich w Radomskich Zakładach Obuwia. Do współzawodnictwa przygotowali się oni, opracowując wspólnie 4 cenne wnioski racjonalizatorskie, znacznie usprawniające prace pomocnicze przy produkcji obuwia. Usprawnienia te przechodzą obecnie próby. Dzięki takim robotnikom, jak Adamczyk i Getler, Radomskie Zakłady Obuwia przodują w przemyśle obuwniczym pod względem zgłoszonych i zastosowanych wniosków racjonalizatorskich.

Na wezwanie radomskich racjonalizatorów odpowiedzieli i przystąpili do współzawodnictwa o miano przodującego racjonalizatora przemysłu skórzanego w Polsce, czołowi racjonalizatorzy Bydgoskiej Fabryki Obuwia: Ludwik Karolewski, Henryk Walczak, Stefan Kłodziński i Zygmunt Brieske. Racjonalizatorzy bydgoscy postanowili opracować i zastosować w produkcji 60% wszystkich wniosków racjonalizatorskich zaplanowanych w III i IV kwartale dla ich zakładu. Zobowiązali się jednocześnie otoczyć jak najlepszą opieką młodych racjonalizatorów, dzielić się z nimi zdobytymi doświadczeniami i czynnie pomagać im w realizowaniu zgłaszanych usprawnień.

Ten rodzaj współzawodnictwa pozwoli naszym zakładom na większe usprawnienie pracy, a tym samym przyczyni się do szybszego wykonania planów produkcyjnych.

Z. W.

Kronika zagraniczna

POMOC ZSRR W BUDOWIE PODSTAW SOCJALIZMU W RUMUNII

RUMUŃSKA Republika Ludowa podobnie jak wszystkie inne państwa demokracji ludowej jest obecnie wielkim placem budowy. Nowowznoszone fabryki oznaczają dla gospodarki rumuńskiej więcej żelaza, więcej maszyn, wyrobów włókienniczych i innych — szybsze zbudowanie socjalizmu. Już pierwsze dwa lata planowej gospodarki (1949 — 1950) przyniosły wielkie sukcesy w dziedzinie zwiększania potencjału przemysłowego, lepszej mechanizacji prac w rolnictwie, co stworzyło przejście do przekształcenia Rumunii w kraj przemysłowy. Długoletni plan elektryfikacji kraju zapewni silną bazę energetyczną dla rosnącego przemysłu. Sama tylko obecnie budowana elektrownia wodna im. W. I. Lenina w Bicaz posiadać będzie moc instalowaną 21 tys. kW, a w r. 1955 dostarczać będzie ok. 430 mln. kWh rocznie. W r. 1960 Rumuńska Republika Ludowa dysponować będzie instalowaną mocą 2.600 tys. kWh, tzn. przeszło 3,5-krotnie większą niż przed r. 1939.

Przekształcanie Rumunii z gospodarczo i kulturalnie zacofanej „półkolonii“ koncernów zachodnich w socjalistyczny kraj lepszej przyszłości wszystkich ludzi pracy, stało się możliwe dzięki zwycięstwu Armii Czerwonej i obaleniu faszystowskiej dyktatury. Pomoc Związku Radzieckiego nie ograniczyła się oczywiście tylko do pomocy militarnej w pokonaniu hitlerowskiego okupanta i do zrzućcenia jarzma faszystowskiego, ale trwa po zakończeniu wojny przy odbudowie zniszczonych i budowie nowych fabryk, hut, kombinatów. Związek Radziecki ciągle służy rumuńskim budowniczym socjalizmu swoją bezinteresowną pomocą. Ra-

dzieccy specjaliści, radzieckie doświadczenia, radzieckie maszyny i metody pracy — wszystko to umożliwiło, po militarnym zwycięstwie nad faszyzmem niezależnienie Rumunii od kapitału koncernów Morgana, Rockeffelera, Du Ponta czy innych. Warto wspomnieć, że przed ostatnią wojną koncern „Vickers“ zagabił największe w kraju zakłady metalurgiczne, „Royal Dutch Shell“ opanował 1/3 kapitału zainwestowanego w przemyśle naftowym, „Astra Romana“ — własność trustów angielskich — przyniosła w ciągu 10 lat zysk o 50% większy niż włożony w to kapitał, a w czasie wojny, zysk niemieckich koncernów przewyższył budżet Rumunii za 12 lat.

*

Rumunia wyswobodzona 23.VIII.1944 r. z jarzma faszystowskiego znalazła się w niezwykle trudnym położeniu gospodarczym. Przystarzałe, oparte na ciężkiej pracy ręcznej rolnictwo, zrujnowane gospodarką faszystowską, nie mogące zapewnić dostawy koniecznych środków żywnościowych, wyczerpane rezerwy surowcowe, zbombardowane fabryki a nieliczne czynne — o przestarzałych urządzeniach i maszynach, rozbity transport itd. — wszystko to stwarzało bardzo ciężką sytuację dla młodego państwa ludowego. Ale od samego początku narodowi rumuńskiemu przyszedł z bezinteresowną pomocą Związek Radziecki.

Podpisana 8.V.1945 r. pierwsza umowa o wymianie handlowej między Związkiem Radzieckim i Rumunią była momentem zwrotnym w handlu zagranicznym Rumunii — był to pierwszy rumuński kontrakt handlowy naprawdę realizujący zasadę równości stron. Stworzył on nowe perspektywy dla rumuńskiego przemysłu unieruchomionego brakiem surowców i maszyn. Ten sam charakter nosiły i późniejsze umowy

handlowe zawierane między tymi dwoma państwami. W ramach tych umów Rumuńska Republika Ludowa otrzymała surowce, jak koks, żelazo, bawełnę, półfabrykaty, maszyny i agregaty, całe nowe fabryki potrzebne dla gospodarczego rozwoju kraju, a przede wszystkim niezbędne dla odbudowy i rozbudowy przemysłu ciężkiego. Zawarta w r. 1951 długofalowa umowa o wymianie handlowej przewiduje zwiększenie obrotu towarowego o ponad 50% w stosunku do przeciętnego obrotu z lat 1948 — 1951.

Związek Radziecki dostarcza Rumunii to co jest najkonieczniejsze dla rumuńskiego przemysłu, takie materiały i urządzenia, które są niezbędne dla odbudowy i rozwinięcia przemysłu, dla stworzenia i umocnienia niezależności gospodarczej, a co za tym idzie, dla umocnienia suwerenności kraju.

W ciągu pierwszych lat po wojnie przygotowywano w Rumunii przejście na tory gospodarki planowej. Uchwalono pierwszy roczny plan gospodarczy na r. 1949, następnie na r. 1950. Jak wielkie znaczenie dla wykonania i przekroczenia tych planów miała pomoc radziecka, świadczy choćby fakt, że ok. 80% uruchomionych w r. 1949 zakładów wyposażonych jest w maszyny i sprzęt radziecki. Wykonanie i przekroczenie zadań tych dwu rocznych planów gospodarczych umożliwiło ogłoszenie planu 5-letniego (1951 — 1955) oraz planu elektryfikacji kraju (1950 — 1960) — planów budowy podstaw socjalizmu w Rumunii. Powstają nowe fabryki, nowe gałęzie przemysłu. Po raz pierwszy buduje się w Rumunii silniki spalinowe, silniki Diesla, traktory, precyzyjne tokarki i obrabiarki, maszyny tkackie, łożyska kulkowe i urządzenia dla przemysłu naftowego. Do r. 1944 Rumunia importowała z zachodu nieliczne — ze względu na wysoką cenę — traktory, dziś — Zakłady „Sowromtraktor“ w mieście Stalin, produkują tysiące nowoczesnych traktorów gąsienicowych, a w Zakładach im. 23 Sierpnia rozpoczęto produkcję ciągników gąsienicowych o mocy 120 KM.

Dzięki pomocy radzieckiej i wykorzystywaniu wieloletnich doświadczeń ZSRR budowa socjalizmu w Rumunii podobnie, jak w innych krajach demokracji ludowej przebiega łatwiej, szczególnie że dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego buduje się dzisiaj zakłady przemysłowe przy pomocy często tych samych najnowocześniejszych maszyn i urządzeń, które zastosowane w większej skali pomagają przy budowie komunizmu w Związku Radzieckim.

Robotnicy rumuńscy, doceniając olbrzymie znaczenie radzieckich metod pracy, wprowadzają je i rozwijają w swoich zakładach. I tak — opierając się na doświadczeniach radzieckich stachanowców, w przemyśle budowy maszyn 5-krotnie wzrosło stosowanie metody szybkościowego skrawania, a wydajność pracy w tym przemyśle zwiększyła się w r. 1951 w porównaniu z r. 1950 o 70%. W hutnictwie coraz szerzej stosuje się metodę szybkościowych załadunków pieców, w przemyśle metalurgicznym szybkościowe skrawanie według metody Bykowa i Bortkiewicza, w przemyśle węglowym — metodą Gołówna szybciej urabia się węgiel itd. Stosując radzieckie metody pracy górnik Gheza Kopetin w rok wykonał dwie normy roczne, tokarz State Jonescu z Zakładów im. 23 Sierpnia obsługuje jednocześnie 4 maszyny, tkaczki Maria Cinca, Maria Andrej i in. obsługują każda po 100 mechanicznych wrzecion, a tokarz Vasilache z Zakładów im. Gh. Gheorghiu-Dej pracuje już na poczet r. 1961. Przy budowie Kanału Dunaj — Morze Czar-

ne zastosowano radziecką metodę hydromechanicznego wybierania ziemi, co znacznie ułatwia i przyspiesza pracę. Coraz częściej wprowadza się metodę przekazywania maszyn ze zmiany na zmianę w ruchu, co powoduje znaczne skrócenie czasu produkcji.

W każdym zakładzie produkcyjnym, na każdym placu budowy w Rumuńskiej Republice Ludowej pracują przesłane ze Związku Radzieckiego maszyny: przy budowie Kanału Dunaj — Morze Czarne wydobywa się ziemię przy pomocy radzieckiej koparki, która zastępuje pracę ok. 3 tys. ludzi; pracują tam również radzieckie traktory „KT 12“ i „Staliniec“, w fabrykach robotnicy osiągają wysoką wydajność pracy na radzieckich obrabiarkach, podobnie w kopalniach węgla i szybach naftowych, gdzie radziecki sprzęt pomaga w szybszym likwidowaniu kapitalistycznego zacofania. Na polach najnowocześniejsze maszyny rolnicze przesłane z ZSRR uprawiają ziemię. Stosuje się tam także postępowe formy radzieckiej agrotechniki. Ta forma radzieckiej pomocy ma szczególnie wielkie znaczenie dla gospodarki rumuńskiej i to zarówno zwiększając plony, jak i przekształcając drobnotowarową, zacofaną gospodarkę wiejską w socjalistyczną, wydajniejszą dzięki nowym metodom gospodarkę spółdzielczą.

Charakterystycznym przykładem współpracy gospodarczej nowego typu jest założona 8.V.1945 r. sowiecko-rumuńska spółka „Sowrom“, która w przeciwieństwie do dawnych, przedwojennych spółek kapitalistycznych o kapitale mieszanym nie ma na celu ubożenia kraju przez odprowadzanie zysków za granicę przy równoczesnym wyzysku miejscowych sił roboczych. „Sowrom“ jest spółką, w której oba państwa mają równe udziały i która podlega przepisom prawa rumuńskiego. Dzięki dużym inwestycjom obu państw ciągły wzrost produkcji w najważniejszych gałęziach przemysłu jest zapewniony. I tak np. w r. 1950 wyprodukowano o 224% więcej urządzeń dla szybów naftowych niż w r. 1948; sowiecko-rumuńska „Sowromconstructie“, stosując w Rumunii metodę Berezi-na udowodniła, że murować można także i w zimie; poza tym zmechanizowano w 80% prace betoniar-skie, w 100%, prace asfaltowo-betoniar-skie oraz w 100% prace przy konstrukcjach mostów metalowych. Jednocześnie rozszerza się mechanizację pracy w leśnictwie, rolnictwie i innych gałęziach gospodarki rumuńskiej.

Radziecka pomoc dla gospodarki rumuńskiej w postaci spółek „Sowrom“ najsilniej przejawia się w kluczowych gałęziach przemysłu: hutnictwie, przemyśle budowy maszyn, transporcie i przemyśle drzewnym. „Szczególnie ważną formę gospodarczej współpracy typu socjalistycznego przedstawiają spółki „Sowrom“ — mówił Gh. Gheorghiu-Dej —... Szczególnie ważnym jest w tych spółkach nie tylko wkład kapitału, nie tylko wkład urządzeń technicznych i surowców, ale także i to, że kierują nimi radzieccy specjaliści i technicy, którzy przekształcają te spółki w ogniska najbardziej postępowych doświadczeń dla socjalistycznej organizacji pracy, kierowania i zagospodarowywania socjalistycznych przedsiębiorstw“.

Również znaczne osiągnięcia w dziedzinie kultury Rumuńska Republika Ludowa ma do zawdzięczenia stosowaniu doświadczeń radzieckich. Prawie całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu, stworzenie nowej inteligencji powstałej z klasy robotniczej pozwala na stałe podnoszenie poziomu kulturalnego ludności i dalsze rozwijanie go na drodze postępu.

J.A.G.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA W ŚWIELE II KONFERENCJI SED

CAŁA demokratyczna opinia światowa ze zrozumiałym zainteresowaniem obserwowała obrady II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności („Sozialistische Einheitspartei Deutschlands”). Konferencja ta, która odbyła się w dniach 10—12 lipca br. miała historyczne znaczenie nie tylko dla samych Niemiec, ale i dla całej Europy. Potwierdziło to jeszcze raz słowa Józefa Stalina wypowiedziane z okazji utworzenia w r. 1949 z byłej radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. „Nie ulega wątpliwości, — powiedział wówczas Towarzysz Stalin — że istnienie Niemiec demokratycznych i miłujących pokój obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

Druga Konferencja Partyjna SED stanowiła zarówno podsumowanie dotychczasowych doświadczeń i osiągnięć niemieckich demokratów zakończone stwierdzeniem, że pierwszy etap rozwoju NRD — wykorzenienie faszyzmu i imperializmu oraz rewolucja burżuazyjno-demokratyczna — należy do przeszłości, jak i postanowienie o przejściu do drugiego etapu — planowej budowy socjalizmu w NRD.

SED położyła wielkie zasługi w walce o przeobrażenie całego życia gospodarczego i społeczno-politycznego Niemiec. Stało się to możliwe dzięki temu, że SED kierowała się w walce o nowe Niemcy nauką marksistowsko-leninowską, pozostawała wierna rewolucyjnej spuściznie Thalmanna, potrafiła zgrupować wokół siebie wszystkie antyimperialistyczne i antyfaszystowskie, demokratyczne siły narodu niezależnie od ich przynależności partyjnej, wierzeń religijnych, czy przekonań politycznych w jeden wspólny Front Narodowy Demokratycznych Niemiec.

Osiągnięcia NRD zapoczątkowane pozbawieniem wpływów politycznych i gospodarczych, byłych hitlerowców, bankierów, obszarników i właścicieli fabryk, kopalń i hut przez polityczne zjednoczenie ruchu robotniczego, ujęcie władzy przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele, przez reformę rolną, unarodowienie przemysłu, uspołecznienie handlu, przez pogłębienie pokojowej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej umożliwiły już dziś przejście NRD na nowy, wyższy etap — budowy socjalizmu. Wicepremier Rządu NRD i zarazem sekretarz generalny SED Walter Ulbricht omawiając dwie drogi, jakimi kroczą NRD i Niemcy Zachodnie, oświadczył m. in.

1. W NRD kierowniczą rolę sprawuje klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem i inteligencją pracującą; NRD łączy stosunki przyjaźni i braterskiej pomocy z ZSRR i wszystkimi krajami obozu socjalizmu oraz z postępowym odłamem społeczeństwa krajów kapitalistycznych. W Niemczech Zachodnich natomiast rządzą amerykańscy, angielscy i francuscy kapitaliści i pomagają niemieckim militarystom w przeprowadzaniu dyktatury wojskowej.

2. W NRD zlikwidowano wszelkie monopole kapitalistyczne, wielkie posiadłości ziemskie junkrów i obszarników itp.; wszystkie bogactwa kraju: fabryki, zakłady, koleje itd. należą do narodu. W Niemczech Zachod-

nich fabryki, banki, koleje należą do nielicznej grupy rodzimych i zagranicznych kapitalistów, jak Krupp, Flick, Vöglér i in., a zyski tej garstki kapitalistów 2-krotnie przewyższają dochody milionów robotników, chłopów i urzędników; amerykańskie przygotowania wojenne nie pozwalają na rozwój przemysłu pokojowego w Niemczech Zachodnich, przeciwnie jeszcze bardziej go ograniczają; imperialiści amerykańscy i zachodni niemiecscy przekształcają Niemcy Zachodnie w główną bazę wojskową agresji Stanów Zjednoczonych przeciw krajom obozu pokoju.

3. Podczas gdy w NRD wielkie osiągnięcia nauki, techniki i kultury są jak najzerzej udostępniane całemu narodowi, kiedy w NRD całkowicie zniknęło widmo bezrobocia — w Niemczech Zachodnich istnieje ok. 3-milionowa armia całkowicie i częściowo bezrobotnych, a przeciwko narodowej kulturze niemieckiej, przeciw humanistycznym tradycjom w kulturze i sztuce Amerykanie wypowiedzieli otwartą walkę.

4. W NRD wreszcie organy państwowe, jak policja, sądownictwo itp. służą interesom mas pracujących, w Niemczech Zachodnich — znajdują się one w rękach reakcyjnych sił niemieckich i służą utrzymaniu władzy przez zagraniczne i miejscowe kapitalistyczne monopole, służą walce z postępowym ruchem narodowo-wyzwoleńczym, walce z dążeniem narodu niemieckiego do zjednoczonych, demokratycznych Niemiec.

Charakterystycznym przykładem krańcowo różnej polityki NRD i Niemiec Zachodnich było rozwiązanie zagadnienia przesiedleńców. W Niemczech Zachodnich są oni trzymani w obozach, mieszkają w barakach, bez pracy, świadomie potęguje się w nich rozgoryczenie i poczucie tymczasowości. Propagując teorie szowinistyczne i rewizjonistyczne, wychowuje się ich w duchu nienawiści do Polski i całego obozu pokoju — przygotowuje się ich do spełnienia roli mięsa armatniego w projektowanej nowej rzezi wojennej. Natomiast w NRD zastosowano całkowicie odmienną politykę — z uzyskanych, na skutek reformy rolnej 2,7 mln. ha ziemi, chłopom-przesiedleńcom przydzielono 556 tys. ha; ponad 1,5 mln. przesiedleńców pracuje w przemyśle, handlu, szkołach, instytucjach państwowych i społecznych. Wychowuje się ich w duchu przyjaźni ze wszystkimi narodami miłującymi pokój przy całkowitym równouprawnieniu z resztą ludności NRD. Skutek — ponad 50% członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Niemieckiej — to właśnie przesiedleńcy z Polski.

W przeciwieństwie do Niemiec Zachodnich, gdzie gospodarka pokojowych gałęzi przemysłu jest coraz bardziej ograniczana, a rośnie tylko produkcja przemysłu zbrojeniowego, gdzie — w związku z tym — rośnie wyzysk i nędza mas pracujących, w NRD produkcja przemysłowa i rolnicza stale wzrasta, a wraz z nią stale rośnie stopa życiowa mas pracujących. Powstają nowe olbrzymie obiekty, jak np. zapora wodna w Sosa, dzięki której cały okręg Aue zostanie zaopatrzonej w wodę ze sztucznego jeziora, jak wielki kombinat hutniczy „Wschód“ itd.

Stosowanie produkcyjnych radzieckich metod pracy, coraz pełniejsza mechanizacja robót pracochłonnych i uciążliwych, rozszerzanie ruchu współzawodnictwa i racjonalizacji — wszystko to powoduje lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, wzrost wydajności pracy, większe i lepsze zbiory, przez to przedtermino-

we wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych, a w konsekwencji — szybszą budowę socjalizmu. Wykonywanie i przekraczanie zadań planowych поставionych przed masami robotniczymi, chłopskimi i inteligencją zawodową w NRD uwidacznia się najlepiej z komunikatów Państwowej Komisji Planowania o wykonywaniu kwartalnych i rocznych narodowych planów gospodarczych. Komunikaty te obrazują stały i coraz szybszy wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, rozbudowę przemysłu, przedstawianie rolnictwa na bardziej wydajne formy pracy.

A oto niektóre cyfry z komunikatu o wykonaniu narodowego planu gospodarczego NRD w II kw. 1952 r. Plan produkcji przemysłowej został wykonany w 101,1%; w porównaniu z II kw. ubiegłego roku oznacza to wzrost o 13%, a w porównaniu z odpowiednim okresem r. 1950 — wzrost o 45%. Poszczególne gałęzie przemysłu wykonały plan II kw. br. następująco (w procentach):

Przemysł węglowy i energetyczny	110
Min. Hutnictwa i Kopalń Rud	105
Przem. Chemiczny i Mineralny	102
Min. Przemysłu Maszynowego	93
Min. Przemysłu Lekkiego	98
Przemysł Spożywczy	101

W II kw. 1952 r. produkcja wielu ważnych wyrobów przekroczyła zadania planowe. M. in. uzyskano wyższą niż planowano produkcję energii elektrycznej, stali, węgla brunatnego, maszyn rolniczych, kwasu siarczanego, mebli, sztucznego jedwabiu, wyrobów włókienniczych, margaryny itd. Produkcja poszczególnych wyrobów w porównaniu z II kw. 1951 r. wynosiła (w procentach, II kw. 1951 r. = 100):

Energia elektryczna	108
Koks przemysłowy	118
Węgiel brunatny (brykiety)	108
Ruda żelazna	158
Żelazo (surówka)	203
Stal w blokach	129
Urządzenia hutnicze	185
Samochody i traktory	129
Soda kalcynowana	161
Nawozy fosforowe	114
Benzyna	158
Cement	117
Meble	120
Jedwab sztuczny	113
Włókna sztuczne	127
Buty skórzane	120
Masło	123

W I półroczu br. koszty własne uspołecznionych przedsiębiorstw przemysłowych opłacających podatek centralnie (wyłączywszy przemysł budowlany) były o 4% niższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Przedsiębiorstwa przemysłu węglowego i energetycznego oraz spożywczego uzyskały większą niż zaplanowano obniżkę kosztów własnych, natomiast w przedsiębiorstwach podległych ministerstwu hutnictwa i kopalń rud oraz ministerstwu budowy maszyn — planowanej obniżki nie osiągnięto.

Wydajność pracy robotników produkcyjnych w przemyśle, w sektorze uspołecznionym wzrosła w II kw.

br. w porównaniu z II kw. roku ubiegłego o 12%. Liczba zatrudnionych w całym przemyśle była o 5,7% większa w II kw. br. niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego, a w przemyśle uspołecznionym — o 7,4%.

Odnośnie rolnictwa komunikat podaje, że sprawnie przeprowadzono wiosenne prace na roli zarówno w gospodarstwach uspołecznionych, jak i indywidualnych, w związku z czym należy oczekiwać dobrych zbiorów. W I półroczu br. rozpoczęło pracę 45 nowych rolniczych stacji maszynowych. Liczba traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 30 KM zwiększyła się w I półroczu 1952 r. o 2.795 sztuk. Liczba sнопowiązków wzrosła w tym czasie o 1.000 sztuk. Według stanu na 3.VI.1952 r. pogłowie zwierząt kształtowało się w porównaniu ze stanem z dn. 10.VI.1951 r. jak następuje: koni — 109,5%, krów — 112%, trzody chlewnej — 141%, owiec — 112%. W tym samym okresie w gospodarstwach uspołecznionych pogłowie trzody chlewnej i bydła wzrosło następująco: bydła — do 124% (w tym krów do 140%), trzody chlewnej — do 183%, owiec — do 130%. Łączna produkcja mleczarska była w II kw. br. wyższa niż w II kw. r. ub. o 24%.

NRD może poszczycić się dużymi sukcesami w dziedzinie rolnictwa. Dzięki troskliwej opiece i pomocy państwa nastąpił znaczny, nawet w porównaniu z okresem przedwojennym, wzrost zbiorów z hektara. Ilustruje to poniższa tabela (zbiory z 1 ha w q):

LATA	Zboża razem	Pszenica	Żyto	Zboża paszowe	Ziemniaki
1934/38	20,6	24,6	17,1	22,0	173,0
1946	14,8	17,5	12,9	15,5	120,8
1951	26,5	32,2	23,4	27,7	178,9

Należy przy tym podkreślić, że cyfry te są przeciętnymi, a poszczególni chłopci osiągają często zbiory znacznie wyższe. Np. Kurt Nehrlisch z Gernstädt zbiera z 1 ha pszenicy — 44 q, jęczmienia — 42 q, owsa — 44 q; Emil Rothe z Dixfölda-Zwuschen zbiera pszenicy 54 q z 1 ha, owsa — 42 q, a Walter Karschewski, Wenzel Köhler i Franz Dombrowski wykopują z 1 ha 350—370 q ziemniaków.

W związku z zadaniami, jakie ma spełnić rolnictwo w budowie socjalizmu w NRD państwo otacza go troskliwą opieką i przeznacza olbrzymie fundusze na podniesienie poziomu produkcji rolnej. M. in. na odbudowę zniszczonych gospodarstw rolnych przeznaczono 3 mld. DM. Prócz tego wybudowanych zostanie ponad 170 tys. nowych budynków mieszkalnych i gospodarczych, 581 stacji maszynowo-traktorowych MAS dysponować będzie 16 tys. traktorów. I na tym odcinku — szybszej mechanizacji prac rolnych, ilościowego i jakościowego zwiększania produkcji w rolnictwie — NRD korzysta z pomocy Związku Radzieckiego, skąd otrzyma znaczne ilości nowoczesnych maszyn i sprzętu rolniczego. W końcu lipca br. przybył do Frankfurtu nad Odrą pierwszy transport tych urządzeń z ZSRR, m. in. 50 najnowszych kombajnów, 50 traktorów gąsienicowych oraz wiele innych precyzyjnych maszyn rolniczych.

Rząd NRD poświęca obecnie również wiele uwagi zagadnieniu rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

W wielu wsiach chłopci przystąpili już do zespołowej gospodarki na roli. Według stanu na dzień 31 lipca br. istnieje już 67 wiejskich spółdzielni produkcyjnych. A znacznie wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych zbiory w tych spółdzielniach dobitnie świadczą o wyższości formy gospodarki zespołowej nad indywidualną i stanowią dla chłopów silną zachętę do zespołowego uprawiania ziemi.

Rozwój gospodarki charakteryzuje się szczególnie rozmiarami inwestycji. W NRD przeprowadzono w I półroczu 1952 r. o 35% procent większe inwestycje niż w I półroczu 1951 r. Szczególnie wysoki wzrost rozmiaru inwestycji zanotowano w przemyśle budowlanym i węglowym, transporcie oraz w przemyśle energetycznym. W poszczególnych resortach wynosiło to w porównaniu z I półroczem roku ubiegłego jak następuje (w procentach):

Min. Hutnictwa i Kopalń Rud	131
Przemysł węglowy	251
„ energetyczny	166
„ chemiczny	145
„ budowlany	264
Min. Budowy Maszyn	122
„ Przemysłu Lekkiego	104
„ Transportu	174
„ Oświaty	139
„ Zdrowia	125

Odnosnie zagadnień handlu komunikat podaje, że wymiana towarowa w handlu zagranicznym zwiększyła się w II kw. br. w porównaniu z II kw. roku ubiegłego o 24%, w tym import zwiększył się o 25%, a eksport — o 22%.

Plan handlu detalicznego został w II kw. br. wykonany w 105%. W tym w państwowych domach handlowych (HO) — w 105% (w zakresie artykułów spożywczych — w 104%, a w zakresie artykułów przemysłowych — w 103%, w sklepach spółdzielczych — w 94% (artykuły spożywcze — w 100,3%, artykuły przemysłowe — w 88%).

Zwiększyło się także w I półroczu br. spożycie poszczególnych artykułów w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, jak następuje (w procentach):

Mięso i wyroby mięsne	138
Ryby i przetwory rybne	113
Tłuszcz	116
Mleko	107
Jaja	150
Bielizna trykotażowa	122
Pończochy i skarpety	124
Obuwie skórzane	148

Osiągnięcia gospodarki uspołecznionej umożliwiły Rządowi NRD podwyższyć w ważniejszych gałęziach przemysłu płace robotnikom wykwalifikowanym, majstrom, inżynierom i technikom oraz naukowcom, jak również przygotować na r. 1953 podobną podwyżkę w pozostałych gałęziach przemysłu.

Jednym z niezbędnych dla wykonywania planów gospodarczych warunków jest właściwe postawienie zagadnienia nowych kadr. Od właściwego rozwiązania

zagadnienia wyszkolenia nowych specjalistów zależy w dużej mierze powodzenie w wykonaniu i przekraczaniu zadań planowych. Zagadnieniu temu poświęcono wiele uwagi w obradach Konferencji SED. Odnosnie zagadnienia szkolenia nowych kadr Walter Ulbricht stwierdził, iż należy dopiąć: a) aby fachowcy rozszerzali i pogłębiali swoje umiejętności; zawodowe i w ten sposób stworzyli inteligencję techniczną; b) ażeby robotnicy przyuczeni zostali wyszkoleni na robotników kwalifikowanych; c) ażeby pracownicy niewykwalifikowani osiągnęli przynajmniej stopień przyuczenia.

Innym węzłowym dla rozwoju gospodarki NRD zagadnieniem, które również szczegółowo omawiano na II Konferencji SED była sprawa obniżki kosztów własnych we wszystkich gałęziach zarówno przemysłu jak i rolnictwa. Walka o stałe obniżanie kosztów własnych warunkuje pomyślne wykonywanie i przekraczanie planów gospodarczych, realizację zarówno zadań inwestycyjnych, jak i również zadań w zakresie tworzenia niezbędnych rezerw oraz realizację stałego wzrostu poziomu zaspokajania potrzeb mas pracujących. Z zagadnieniem obniżki kosztów własnych łączy się sprawa ustalania technicznie uzasadnionych norm pracy i norm zużycia materiałów oraz ciągłego dostosowywania ich do osiągniętego poziomu produkcji i — w związku z tym — do uzyskiwanego wzrostu wydajności pracy. Zobowiązania podejmowane w ramach współzawodnictwa oszczędnościowego przez poszczególnych robotników i całe załogi zakładów produkcyjnych świadczą jak wielkie sumy można uzyskać na tej drodze. Przykładem może tu służyć choćby załoga Zakładów Budowy Transformatorów i Sprzętu Roentgenowskiego w Dreźnie, która zobowiązała się zaoszczędzić 100 mln. DM, czy też załoga Zakładów BMW, której zobowiązanie wynosi ok. 20 mln. DM.

W związku z tym, że sektor uspołeczniony gospodarki narodowej, który w r. 1950 obejmował zaledwie 73%, w r. 1951 — 79,2%, w r. 1952 obejmuje już 81% ogólnej produkcji przemysłowej NRD „...nie ulega wątpliwości — oświadczył Walter Ulbricht — że demokratyczny rozwój kraju i postępy na odcinku gospodarczym, jak również wzrost uświadomienia klasy robotniczej i większości mas pracujących osiągnęły taki stopień, że budowa socjalizmu stała się zadaniem podstawowym“.

W związku z nowym etapem rozwoju NRD sekretarz generalny SED zwrócił uwagę na trzy główne zadania stojące obecnie przed Niemiecką Republiką Demokratyczną budującą podstawy socjalizmu, a mianowicie:

1. „złamanie oporu obalonych i wywłaszczonych wielkich kapitalistów i obszarników oraz niedopuszczenie do przywrócenia władzy kapitału;

2. zorganizowanie budowy socjalizmu przez zespolenie wokół klasy robotniczej wszystkich ludzi pracy;

3. utworzenie sił zbrojnych NRD dla obrony kraju przed wrogiem zewnętrznym oraz dla walki przeciwko imperializmowi“

Przystępując do budownictwa socjalizmu NRD niewątpliwie potrafi wielokrotnie pomnożyć swą własną potęgę materialną i moralną oraz wzmocnić swą siłę oddziaływania na cały naród niemiecki, a szczególnie na klasę robotniczą Niemiec Zachodnich.

J. A. G.

PRZYCZYNY KRYZYSU ŻYWNOŚCIOWEGO EUROPY ZACHODNIEJ

SYTUACJĘ gospodarczą krajów Europy Zachodniej cechuje stan nieprzerwanego kryzysu żywnościowego. W wyniku agresji amerykańskiej w Korei, a co za tym idzie gwałtownie przyspieszonego tempa militaryzacji życia gospodarczego krajów bloku atlantyckiego, stan ten doznał szczególnego zaostrzenia.

O sytuacji żywnościowej krajów Europy Zachodniej decyduje poziom własnej produkcji rolnej i rozmiary importu. Wiadomo, że import artykułów żywnościowych posiada dla krajów Europy Zachodniej jako obszaru pod tym względem deficytowego zasadnicze znaczenie. Ocenia się, że deficyt żywnościowy tego obszaru wynosi około 1/3 całej niezbędnej puli zaopatrzeniowej. Tymczasem w latach powojennych zarówno własna produkcja tych krajów jak i import nie osiągnęły poziomu z okresu przedwojennego. Czynnikiem zaostrzającym ten stan rzeczy jest równoczesny wzrost ludności.

Według publikowanych przez Food and Agriculture Organisation (FAO) danych produkcja rolna w Europie¹⁾ oraz europejski import artykułów żywnościowych w porównaniu ze wzrostem liczebności ludności kształtował się jak następuje (przeciętna z lat 1934—38 = 100):

	r. 1948/49	r. 1949/50	r. 1950/51
produkcja rolna	92	91	95
import żywnościowy	86	86	93
ludność	105	106	107

Zestawienie powyższe traktuje Europę jako całość i tym samym fałszuje rzeczywisty obraz stosunków. Ogólnym wskaźnikiem europejskim objęte zostały również kraje demokracji ludowej, o których wiadomo, że ich wskaźniki produkcji rolnej dawno przekroczyły przedwojenny poziom produkcji. Rzeczywisty obraz stosunków w krajach kapitalistycznych wygląda mniej korzystnie aniżeli wynika to z wyżej podanych cyfr, wskazując wyraźnie na nienadążanie produkcji za tempem wzrostu ludności oraz na absolutne obniżenie produkcji w stosunku do poziomu przedwojennego. Rzecz oczywista, że na tego rodzaju głębszej analizie nie zależy statystyce burżuazyjnej.

Podstawową przyczyną kryzysu żywnościowego krajów Europy Zachodniej jest kryzys ich produkcji rolnej, którego mechanizm i skutki są skądinąd znane. Warto w związku z tym przypomnieć, że europejska produkcja rolna (również liczona jako całość) w latach 1934—1938 była niższa o 7% od produkcji w latach 1909—1913. Szczególnie ostry kryzys żywnościowy w krajach Europy Zachodniej spowodowany jest też w znacznym stopniu sytuacją, w jakiej znalazł się ich handel zagraniczny będący pod wpływem narzuconej przez Stany Zjednoczone polityki dyskryminacyjnej wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Równocześnie obecna kierunkowość handlu zagranicznego krajów Europy Zachodniej powoduje z konieczności ograniczenia importu żywności niezbędnej dla pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego.

Przywozy podstawowych artykułów żywnościowych europejskich krajów importujących przedstawiają się

¹⁾ Bez ZSRR.

w latach 1945—1951, przyjmując stan przedwojenny za 100, jak następuje:

	r. 1949	r. 1950	r. 1951
zboża	95	72	86
rośliny oleiste	53	48	59
oleje jadalne	255	262	304
mięso	81	93	73
jaja	74	107	87

Rozmiary importu zbóż w r. 1949 osiągnęły zatem prawie poziom przedwojenny, skurczyły się gwałtownie w r. 1950 i częściowo znowu wzrosły w roku ubiegłym. Niski poziom tego importu nie jest kompensowany odpowiednim wzrostem importu innych wysokokalorycznych środków żywnościowych. Jedynie wzrost importu olejów jadalnych wyrównywuje praktycznie spadek importu roślin oleistych. Import mięsa i jaj, osiągnąwszy w r. 1950 najwyższy powojenny poziom uległ w roku ubiegłym poważnemu ograniczeniu. Ogólnie biorąc zarówno w r. 1950 jak i w r. 1951 poziom zaopatrzenia w produkty białkowe kształtował się zatem poniżej poziomu przedwojennego.

W ramach importu produktów rolniczych import zbóż posiada podstawowe znaczenie. Stanowi ono zaopatrzenie ludności w chleb oraz zapewnia konieczną bazę paszową dla hodowli bydła. Poziom produkcji zbóż oraz ich importu w poszczególnych krajach Europy Zachodniej kształtował się w r. 1950 (stan przedwojenny = 100) jak następuje:

	produkcja	import	wskaźnik zaopatrzenia na 1 mieszkańca
Anglia	169	69	92
Niemcy Zachodnie	93	80	74
Belgia	95	71	79
Holandia	95	83	77
Francja	90	65	87
Szwajcaria	124	53	74
Włochy	94	156	90

Jak z powyższych danych wynika wobec ograniczeń importu, nawet poważny wzrost produkcji zbożowej Anglii i Szwajcarii (wynik ograniczeń importowych w czasie ostatniej wojny) nie wyrównał strat zaopatrzenia na jednego mieszkańca. Generalnie w żadnym z wyliczonych krajów poziom zaopatrzenia ludności nie osiągnął nawet w przybliżeniu stanu przedwojennego. Wzrost importu zbóż, jaki zanotować należy w r. 1951 (w Anglii z 5.787 tys. t. w r. 1950 do 6.250 tys. t. w r. 1951; w Niemczech Zachodnich odpowiednio z 3.042 tys. t. do 4.380 tys. t.; we Włoszech z 1.150 tys. t. do 1.566 tys. t.) nie wpłynął zasadniczo w niczym na ciężką sytuację zaopatrzeniową ludności, gdyż spowodowany został nie wzrostem spożycia a polityką gromadzenia rezerw strategicznych.

Ograniczenie importu zbóż w omawianych krajach należy przypisać zmianom jakie zaszły w kierunkowości importu. Oto dane ilustrujące udział głównych krajów eksportujących na zachodnio-europejskie rynki zbytu (w procencie całego eksportu):

	przed wojną	r. 1949	r. 1950	r. 1951
Ameryka Północna	17,8	57,4	54,0	59,4
Europa Wschodnia i Chiny	15,2	8,3	9,5	8,6
Inne kraje	67,0	34,3	36,5	32,0

Rzuca się w oczy olbrzymi wzrost importu ze Stanów Zjednoczonych, importu opłacanego dolarami, a więc niezwykle uciążliwego dla krajów importujących. Ten gwałtowny wzrost udziału obszaru dolarowego w europejskim imporcie zbożowym jest skutkiem podporządkowania gospodarki europejskich krajów kapitalistycznych interesom Stanów Zjednoczonych w wyniku Międzynarodowego Porozumienia Pszenicznego Stany Zjednoczone osiągnęły zamierzony cel — tym razem pod postacią upłynnienia posiadanych nadwyżek zbożowych po wysokich cenach. Wskaźnik importu zboża do krajów Europy Zachodniej z obszaru dolarowego wzrósł z r. 1949 (stan przedwojenny = 100) do 306 i choć obniżył się w r. 1950 do 230, to w r. 1951 wzrósł ponownie do 280²⁾. Ujawnia to w pełni rozmiary wyzysku uprawianego przez Stany Zjednoczone. Kraje Europy Zachodniej nie posiadając rezerw dolarowych zmuszone są do wysoce niekorzystnego dla siebie eksportu surowców względnie półfabrykatów dla przemysłu zbrojeniowego USA, który zresztą i tak nie pokrywa całej należności. Import zboża jest źródłem stale powiększającego się zadłużenia i wyprzedawania gospodarki europejskiej monopolom amerykańskim. Na szczególne podkreślenie zasługują rozmiary eksportu zboża z USA do Niemiec Zachodnich. Wzrósł on w r. 1949 34-krotnie w porównaniu do lat przedwojennych i choć w roku następnym „tylko“ 14-krotnie, to już w r. 1951 był 20-krotnie wyższy od przedwojennego. W świetle tych cyfr „niezależność“ rządu Adenauera nie wymaga komentarzy.

Inne przyczyny wywołały zmniejszenie obrotów handlowych zbożem z krajami Europy Wschodniej. Przyczyną są tu wyłącznie sztuczne ograniczenia będące wyrazem polityki dyskryminacyjnej dyktowanej przez Stany Zjednoczone. Kraje Europy Zachodniej wołałyby bowiem nabywać zboże na dogodnych warunkach w Związku Radzieckim czy w basenie nadunajskim, niż wydawać na nie nieliczne dolary. Z tych właśnie względów, mimo wszystkich sztucznych barier i ograniczeń, handel zbożowy między Zachodem a Wschodem nie uległ całkowitej likwidacji. Import zbóż krajów Europy Zachodniej z Europy Wschodniej oraz z Chin (stan przedwojenny = 100) w latach 1949-51 kształtował się jak następuje:

	r. 1949	r. 1950	r. 1951
Anglia	35	78	70
Niemcy Zachodnie	73	36	4
Belgia	—	12	23
Holandia	93	51	67
Francja	—	2	11
Szwajcaria	49	—	—
Włochy	55	30	64
Średnia dla w/w krajów	52	47	52

Dane powyższe świadczą o jak poważnych ograniczeniach w handlu zbożowym między Wschodem a Zachodem potrafił doprowadzić nacisk zastosowany przez Stany Zjednoczone. Wyjaśnia to niedwuznacznie przyczyny istniejącego kryzysu zaopatrzeniowego. Dotyczy to w szczególności Niemiec Zachodnich. Tym niemniej w r. 1951 poziom handlu Europy Zachodniej ze Wschodem osiągnął znowu stan z r. 1949. Żaden nacisk nie może, jak widać, zmienić faktu, że utrzymanie handlu

ze Wschodem należy do najżywotniejszych interesów krajów Europy Zachodniej. Anglia, która niezwykle ciężko przeżywa kryzys dolarowy, zawarła ostatnio umowy ze Związkiem Radzieckim na dostawę 1 mln. t. zbóż w roku bieżącym. Jeżeli chodzi o Niemcy Zachodnie, to wykazany wskaźnik (4) za r. 1951 jest niewątpliwie równie charakterystyczny jak wyżej cytowane rozmiary importu dolarowego. Należy jednak stwierdzić, że na ogół wszystkie wymienione kraje wykazują ostatnio tendencję do powiększenia swego importu zbożowego ze Wschodu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rozmiary obrotów handlowych z Europą Wschodnią i Chinami mogłyby nie tylko osiągnąć poziom przedwojenny, ale poważnie go przekroczyć, przyczyniając się tym samym do złagodzenia istniejącego kryzysu zaopatrzeniowego w Europie Zachodniej. Możliwości eksportowe Europy Wschodniej i Chin najlepiej uwiadoczniają się poprzez możliwości produkcyjne tego obszaru. Udział Europy Wschodniej, ZSRR i Chin w światowej produkcji ważniejszych ziemiopłodów wynosił wg. danych ONZ w latach 1934-38 (w procentach produkcji światowej): pszenicy — 42,0, żyta — 74,6, jęczmienia — 44,0, owsa — 39,0, kukurydzy — 18,5, ryżu — 34,0, ziemniaków — 54,0.

Udział powyższy odnosi się do obszaru, na którym żyje tylko 1/3 ludności świata. Z powyższego jasno wynikają rozmiary nadwyżki zbóż chlebowych, jęczmienia i ziemniaków itp. stojące do dyspozycji. Ponadto rozwój produkcji w tych krajach wyraźnie wskazuje na perspektywę dalszych olbrzymich rezerw. O realności takiej perspektywy świadczy potężny wzrost produkcji rolnej w Związku Radzieckim.

Wyniki produkcyjne gospodarki rolnej, wolnej od ograniczeń i wewnętrznych sprzeczności, będą się niewątpliwie dalej potęgowały. Dzięki gigantycznym pracom melioracyjnym na obszarach milionów hektarów, dotychczas zagrożonych klęską posuchy, osiągnięte zostaną nowe olbrzymie zbiory. Śladem Związku Radzieckiego kroczą również kraje europejskie, kraje demokracji ludowej i Chiny Ludowe. Ich dotychczasowe wyniki gospodarcze, w szczególności na polu szybkiej odbudowy zniszczonej wojną gospodarki narodowej, świadczą o szybkim tempie rozwoju produkcji i jej perspektywach. Tak np. średni zbiór z 1 ha w porównaniu do zbiorów przedwojennych wzrósł w ostatnich latach w Polsce przeciętnie o 11—20%, na Węgrzech o 17—31%, w Rumunii o 31—42%, w Chinach o 20—50%, a w poszczególnych wypadkach nawet więcej. Jasne, że produkcja rolna tych krajów jest już w stanie pokryć poważne zapotrzebowanie zewnętrzne, a w przyszłości będzie mogła to czynić w coraz szerszym zakresie.

Możliwości rozwiązania kryzysu żywnościowego Europy Zachodniej przez rozwój stosunków handlowych ze Wschodem nie ograniczają się rzecz jasna do handlu zbożem. W dziedzinie zaopatrzenia w tłuszcze roślinne oraz produkty zwierzęce handel ze Wschodem posiada dla Europy Zachodniej również pierwszorzędne znaczenie.

Istniejący w krajach Europy Zachodniej stan zaopatrzenia w dziedzinie tłuszczów roślinnych jest tylko

²⁾Berichte des Deutschen Wirtschaft-Instituts.

pozornie zadowalający. Import tłuszczów roślinnych w latach 1949—50 wyglądał następująco (w tys. t.):

	przed wojną	r. 1949	r. 1950
nasiona oleiste	4.640	2.463	2.209
oleje roślinne	451	1.151	1.182
ogółem tłuszcze roślinne w jedn. porównyw.	3.101	2.859	3.311

Z zestawienia wynika, że import tłuszczów roślinnych w r. 1950 przekroczył poziom przedwojenny o 7%, co odpowiadałoby przyrostowi ludności. Tymczasem FAO, oceniając wzrost importu tłuszczów roślinnych w r. 1950 wyjaśnia, że jest on raczej wynikiem tworzenia zapasów i tym samym nie przyczynił się do wzrostu zaopatrzenia ludności. FAO wskazuje również na równoległy wzrost zapotrzebowania na tłuszcze techniczne wywołany koniunkturą zbrojenio-
wą. Obydwa te czynniki działały szczególnie energicznie w roku ubiegłym. Należy zatem stwierdzić, że zaopatrzenie ludności w tłuszcze nie uległo poprawie lecz pogorszeniu.

Import krajów Europy Zachodniej w zakresie tłuszczów roślinnych podobnie jak import zbożowy, jest w obecnych warunkach w poważnej części importem dolarowym. Udział krajów eksportujących: 1) nasiona oleiste, 2) oleje roślinne, w całkowitym imporcie krajów Europy Zachodniej kształtował się jak następuje (w procentach):

	przed wojną		r. 1949		r. 1950		r. 1951	
	1)	2)	1)	2)	1)	2)	1)	2)
Kraje zamorskie*)	79,3	93,4	91,8	88,0	89,3	89,9	71,6	88,1
Ameryka Północna	1,0	1,9	8,1	9,0	6,1	7,7	12,4	8,4
Europa Wschodnia i Chiny	19,7	4,75	0,06	2,9	4,6	2,4	16,0	3,5

*) Bez Ameryki Północnej.

Rozwój sytuacji w r. 1951 wskazuje na wyjątkowo szybki wzrost wskaźnika obrotów ze Wschodem. Kraje Europy Zachodniej importowały z Europy Wschodniej i Chin w porównaniu do okresu przedwojennego jak następuje:

	r. 1949	r. 1950	r. 1951
nasiona oleiste	—	10	212
oleje roślinne	134	130	263

Nie ulega wątpliwości, że kraje Europy Wschodniej, a także Chiny, odgrywają pierwszorzędną rolę w dziedzinie zaspokojenia światowego zapotrzebowania na tłuszcze i oleje roślinne. Udział Europy Wschodniej i Chin w światowej produkcji roślin oleistych wynosił przed wojną 47%, z czego ponad 70% przypadało na Chiny. Chińska Republika Ludowa powiększyła ostatnio znacznie ich produkcję. Już w r. 1950 Chiny produkowały o 31,8% więcej soi, o 50% więcej orzecha ziemnego, o 110% sezamu oraz o 44% więcej rzepaku aniżeli w r. 1934.

Omówiona pokrótce sytuacja żywnościowa w krajach Europy Zachodniej wskazuje, że rozmiary importu w połączeniu z własną produkcją nie zapewniły ludności tych krajów osiągnięcia przedwojennego poziomu zaopatrzenia. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w eks-

ploatorskiej roli Stanów Zjednoczonych. Dla ilustracji rentowności „pomocy” Marshalla należy tu przypomnieć, że w czasie od 1.III.1948 r. do 31.III.1950 r. kraje Europy Zachodniej importowały z obszaru dolarowego żywności za 2,3 mld. dol., co stanowi 34% całego importu dolarowego w ramach planu Marshalla. Zastosowane środki dyskryminacji w stosunku do krajów Europy Wschodniej i Chin jeszcze w silniejszym stopniu zaostrzyły kryzys żywnościowy Europy Zachodniej.

O znaczeniu stosunków handlowych między Wschodem a Zachodem dla złagodzenia kryzysu żywnościowego w Europie Zachodniej świadczą rozmiary importu żywności z Europy Wschodniej i Chin z okresu przedwojennego. Obecnie, możliwości tego importu są nieporównalnie większe. Wystarczy porównać niektóre istniejące dzisiaj zdolności produkcyjne. Produkcji zbożowej Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii wynoszącej ok. 180 mln. t przeciwstawić można produkcję Związku Radzieckiego i Chin Ludowych w wysokości 250 mln. t. Te ostatnie państwa produkują również 54% światowego zbioru tłuszczów roślinnych. Nic więc dziwnego, że w krajach Europy Zachodniej zaczynają mnożyć się objawy trzeźwienia i próby wyłamania się spod nadzoru amerykańskiego, co do którego intencji nie ma już dzisiaj złudzeń. Do otrzeźwienia przyczyniła się niewątpliwie postawa i nacisk mas pracujących na rządy burżuazyjne w krajach Europy Zachodniej. Ożywienie stosunków handlowych ze Wschodem, jakie nastąpiło w r. 1951 podyktowane było niewątpliwie koniecznością znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji żywnościowej w jakiej znalazły się kraje Europy Zachodniej. Przy istniejącej nadal tendencji dyskryminacji stosunków handlowych ze Wschodem są one najlepszym dowodem jak bardzo Zachód potrzebuje wymiany ze Wschodem.

W. M.

Z wydawnictw gospodarczych

W. A. SZAWRIN — BUDŻET PAŃSTWOWY ZSRR. Przełożył z rosyjskiego J. Wieszczycki, przedmową opatrzył prof. dr L. Kurowski, Pol. Wyd. Gosp., 1952 r., str. 307.

JEDNYM z najtrudniejszych zadań wydawcy — ale też jednym z najbardziej pociągających — jest nie tylko wydanie szeregu dobrych książek, lecz wydanie całych zespołów takich książek, aby dana dziedzina była opracowana możliwie wszechstronnie, a ponadto udostępniona czytelnikom o różnych poziomach przygotowania fachowego. Tym się, między innymi, różni wydawca socjalistyczny od wydawcy kapitalistycznego, że pracuje wedle określonego planu wydawniczego. A plan wydawniczy nie może być, oczywiście, luźnym zestawieniem bardzo nawet wartościowych tytułów: tytuły te muszą być powiązane ze sobą, muszą się wzajem uzupełniać, tworzyć pewnego rodzaju serie, chociażby się seriami nie nazywały.

Jak powiedzieliśmy, jest to zadanie niełatwe. Ale też z tym większym zadowoleniem notujemy wysiłki, podejmowane dla jego realizacji.

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze wydały dwie wartościowe pozycje z zakresu tematyki budżetowej:

przekład znanej dwutomowej książki radzieckiego uczonego prof. dr N. N. Rowińskiego pt. „Budżet państwowy ZSRR” oraz pracę dr Z. Pirożyńskiego pt. „System budżetowy Polski Ludowej”. Do tych dwóch pozycji przybywa obecnie trzecia, wymieniona w nagłówku książka W. A. Szawrina, wiadomo nam zaś, że PWG mają w swoim planie wydawniczym dalsze książki z tej tematyki. Rzecz prosta, wielką należy zwracać uwagę, aby książki się nie dublowały, co jest nie tylko marnotrawstwem sił i pieniędzy, ale nierząd — co też prowadzi do dezorientacji czytelnika.

Jeśli chodzi o wspomniane przekłady dwóch książek radzieckich pod identycznym tytułem, to ich wzajemny stosunek dokładnie wyjaśnia prof. dr I. Kurowski w przedmowie do książki W. A. Szawrina: „Co się zaś tyczy prawie równoległego wydania przekładów prac N. N. Rowińskiego i W. A. Szawrina trzeba zaznaczyć, że są to rzeczy różne: N. N. Rowiński daje obszerny podręcznik na poziomie akademickim, nie przeznaczony dla szerszej masy czytelników, tymczasem książka W. A. Szawrina stanowi podręcznik budżetu państwowego ZSRR, przeznaczony dla technikum finansowego”.

Konieczność dostosowania rozmiarów książki i sposobu wykładu do poziomu czytelnika odbiła się na książce Szawrina niewątpliwie dodatnio: jest ona bardzo zwarta, materiał systematycznie zgrupowany, ponadto pisana jest z tym założeniem, aby czytelnikowi dać wykład kompletny, aby uzupełnienia wykładu szły już w kierunku specjalizacji. Nie znaczy to zresztą, że książka Szawrina jest bardzo łatwa w czytaniu. Ogromny materiał, jakim operuje autor, powoduje, że nie można tej książki „przelecieć” — trzeba ją uważnie czytać. Wtedy jest dobrze zrozumiała i wiele uczy.

Tyle, jeśli chodzi o formalne cechy książki Szawrina.

Jeśli chodzi o jej treść, to można w niej wyróżnić dwa wyraźne zespoły zagadnień: jeden — to zagadnienia generalne, jak np. zaraz w rozdziale I („System budżetowy ZSRR”), drugi — to zagadnienie szczegółowe, dotyczące poszczególnych grup i rodzajów dochodów i wydatków państwowych. Na ten pierwszy zespół zagadnień należy zwłaszcza zwrócić uwagę czytelnika, a to dlatego, że bez ich dokładnego zrozumienia praca budżetowa łatwo może ulec niebezpieczeństwu technicyzmu. Szawrin uczy — i dobrze uczy — co to jest budżet państwa socjalistycznego „...budżet państwowy ZSRR jest państwowym planem finansowym gromadzenia środków pieniężnych niezbędnych dla realizacji przez państwo socjalistyczne jego funkcji oraz wykorzystywania tych środków zgodnie z narodowym planem gospodarczym”. (str. 15).

W ustroju kapitalistycznym, w którym państwo jest oderwane od produkcji i wymiany, nie kierując tymi procesami, w których działalność gospodarcza przebiega w sposób żywiołowy, anarchiczny, budżet jest, oczywiście, czymś z gruntu innym. Poprzez budżet gromadzi się środki na utrzymanie aparatu biurokratycznego, wojska, policji itd., ale środków tych nie używa się na finansowanie rozwoju gospodarczego, ani na osiąganie takich celów społeczno-politycznych, jak podnoszenie poziomu kulturalnego i dobrobytu mas pracujących.

Z gruntu odmienny charakter i sens budżetu państwa socjalistycznego w porównaniu z budżetem państwa kapitalistycznego powoduje zupełnie rewolucyj-

ną przebudowę zarówno strony dochodowej jak wydatkowej budżetu. Po stronie dochodowej główną rolę odgrywają nie wpływy podatkowe od ludności (co jest cechą charakterystyczną budżetów kapitalistycznych), ale dochody z gospodarki socjalistycznej, przepływające przez budżet państwowy akumulacja przedsiębiorstw socjalistycznych. Strona wydatkowa ulega bodaj jeszcze poważniejszym przemianom. Jak wykazuje w swojej książce mny autor radziecki, Bołdyriew (jego praca pt. „Finanse europejskie krajów demokracji ludowej” ukazuje się w przekładzie polskim), wszystkie kraje, które wstąpiły na drogę budowania socjalizmu, zwiększają coraz bardziej — procentowo i w sumach bezwzględnych — kredyty państwowe na finansowanie rozwoju gospodarczego, rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

Zmiana przeznaczenia wydatków państwowych i wzrost ich skali powodują, że zagadnienie wydatków staje się w budżecie państwa socjalistycznego nierównie ważniejsze, aniżeli w budżecie państwa kapitalistycznego. Co więcej, nauka finansów zaczyna zagadnieniom wydatków państwowych poświęcać stosunkowo więcej uwagi, aniżeli zagadnieniom dochodów, które, jeśli są równie ważne jak wydatki, są względnie łatwiejsze do opracowania.

Budżet polski, jak wynika ze wspomnianej na wstępie pracy dr. Z. Pirożyńskiego, jest już bardzo zbliżony w swojej konstrukcji do budżetu radzieckiego. Jeśli zaś chodzi o cele polityczno-gospodarcze, jakie przy pomocy budżetu państwo ma osiągać, to cele te są identyczne, z tym, oczywiście zastrzeżeniem, że my dopiero budujemy podstawy socjalizmu, podczas gdy Związek Radziecki znajduje się na o wiele bardziej zaawansowanym etapie rozwoju — mianowicie budowania komunizmu. Ale też dlatego dla polskiego czytelnika niezmiernie ważną jest rzeczą przyswojenie sobie nauki o socjalistycznym budżecie, opanowanie pojęć, które dla radzieckiego czytelnika są w wielu wypadkach same przez się zrozumiałe.

Książka Szawrina spełnia w tym zakresie bardzo dobrze swoje zadanie.

st

WOPROSY EKONOMIKI — I PÓŁR. 1952 R.

SPOŚRÓD tematyki branżowej uwzględnionej w miesięczniku Woprosy Ekonomiki w pierwszych sześciu numerach z bieżącego roku, najważniejszą pozycję zajmują zagadnienia związane z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie. Sprawom tym poświęcony został oddzielny dział artykułowy w numerze 2, zawierający artykuły: M. Aleksandrova — Międzynarodowe stosunki ekonomiczne a zagadnienie poprawy warunków bytu w krajach zachodnich i L. Fitunia — Związek Radziecki a współzawodnictwo międzynarodowe.

Oprócz tego cały numer 3 miesięcznika poświęcony został wyłącznie tematyce związanej z Konferencją Moskiewską: artykuł wstępny — O wszechstronny rozwój międzynarodowego współzawodnictwa gospodarczego, akademik S. Strumilin — Należy wznowić międzynarodową wymianę towarową, A. Kolorenko — Zasady równości i wzajemnych korzyści w handlu ZSRR z europejskimi krajami demokracji ludowej, J. Kotkowski — Rozszerzenie stosunków ekonomicznych a możliwości wzrostu zatrudnienia w krajach kapitalistycznych, A. Smirnow — Normalizacja międzynarodowych stosunków ekonomicznych a zagadnienia walutowe, A. Jewrejskow — Drogi wzmocnie-

nia międzynarodowych stosunków finansowych, G. Afanasiew — Rozszerzenie handlu międzynarodowego a rozwój gospodarczy krajów słabo rozwiniętych, D. Szczerbina — O możliwościach handlu zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej, R. Sołodkin — Straty Anglii w związku z zerwaniem stosunków handlowych z Chinami, G. Grigoriew — Przyczynę do zagadnienia handlu wewnątrzniemieckiego. Poza wyżej wymienionym materiałem artykułowym, numer 3 zawiera obszernie wyjątki z zamieszczonych w prasie zagranicznej artykułów omawiających Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie. Wreszcie w numerze 5 zamieszczony został artykuł wstępny — Ważny krok na drodze rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych, stanowiący omówienie wyników Konferencji Moskiewskiej.

Jeżeli chodzi o działy artykułowe poszczególnych numerów czasopisma, to z wyjątkiem wspomnianego numeru 3, zawierały one w każdym wypadku po kilka obszernych artykułów dotyczących radzieckich zagadnień ekonomicznych. Poza tym każdy numer zawierał kilka artykułów poświęconych krytyce ekonomiki krajów kapitalistycznych i walkom narodowo-wyzwoleńczym krajów zależnych. Z kolei każdy numer obejmował obszerny dział krytyki i bibliografii z artykułami oceniającymi prace zarówno autorów radzieckich, jak i zagranicznych o tematyce obejmującej tak ekonomikę socjalistyczną, jak i kapitalistyczną.

Artykuły poświęcone konkretnym zagadnieniom ekonomiki radzieckiej najczęściej uzupełniane były dalszymi artykułami zamieszczonymi w następnych numerach, jak np. artykuł M. Dmitriewa — O drogach obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej zamieszczony w numerze 1 i artykuł A. Sokołowskiego i W. Mnacaganowej w numerze 4 — Nowe formy współzawodnictwa o obniżkę kosztów własnych, artykuł S. Szczurowa — Zagadnienie elektryfikacji socjalistycznego rolnictwa w numerze 5 i artykuł W. Wenżera — Zagadnienie kompleksowej mechanizacji rolnictwa ZSRR (nr 6), artykuł G. Kozłowa — Przyczynę do zagadnienia przedmiotu i metody statystyki (w numerze 4) i artykuł N. Drużynina — O zasięgu statystyki jako nauki (w numerze 6), artykuł W. Czerwińskiego — Zagadnienia rozwoju hodowli w rejonach wielkich budowli komunizmu (w numerze 5) i artykuł A. Korniejewa — Zagadnienia rozwoju sił produkcyjnych w strefie głównego kanału Turkmęńskiego (w numerze 6), artykuł W. Zakładnoja — O środkach obrotowych kołchozów i K. Oboleńskiego (nr 1) — O oszczędności w kołchozach (w numerze 4), a także S. Udaczyna — Zagadnienie uprawy ziemi w powiększonych kołchozach (w numerze 2) i N. Kuzembajewa — Niektóre wyniki powiększenia kołchozów w Kazachskiej SRR (także w numerze 2), artykuł wstępny — Nowe wielkie osiągnięcie ekonomiki socjalistycznej i L. Liwszycza — Rozwój przemysłowy rejonów gospodarczych ZSRR w pięciolatce powojennej (oba w numerze 2).

Dalsze pozycje artykułowe odnoszące się do ekonomiki radzieckiej są następujące: G. Wiedeniapin i W. Kozewnikow — Gigant radzieckiego budownictwa samochodowego (w numerze 1), A. Baczurin — Sowiecki budżet — budżet pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, M. Makarowa — Lenin i Stalin o podstawach nowej polityki ekonomicznej, A. Czertkowej — Z zagadnień rezerw wydajności pracy

w transporcie kolejowym i konsultacja, E. Maniewicz — Plące i ich organizacja w ustroju socjalistycznym (wszystkie w numerze 4), A. Paszkowa — U początków rosyjskiej myśli ekonomicznej (w numerze 1), A. Sazanowa — Ekonomiczny program partii bolszewickiej przed Rewolucją Październikową, I. Kozyriowa — Drogi polepszenia jakości produkcji i G. Szwarca — Niektóre zagadnienia rozwoju stosunków kredytowych w gospodarce narodowej ZSRR (oba w numerze 5) oraz I. Doroszewa — Wielkie dzieło naukowego komunizmu (o „Kapitale“) i Podsumowanie dyskusji o metodach obliczania obiegu środków obrotowych (w numerze 6). Zagadnieniom ekonomiki krajów demokracji ludowej poświęcone zostały jedynie dwa artykuły: G. Kuźmina — Umocnienie rozrachunku gospodarczego w przemyśle czechosłowackim (nr 1) i A. Martinowa — Wielka przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Chin (nr 2).

Zgodnie z tradycją poprzednich dwóch lat Woprosy Ekonomiki — poza aktualną tematyką związaną z Konferencją Moskiewską najwięcej miejsca poświęciły zagadnieniu obiegu środków obrotowych. Oprócz obszernego artykułu o wynikach dyskusji w sprawie metod obliczania szybkości krążenia środków obrotowych z zagadnieniem tym wiąże się m. in. artykuł W. Zakładnoja — Środki obrotowe kołchozów, zamieszczony w numerze 1 czasopisma. W tym artykule autor po teoretycznych rozważaniach wstępnych stwierdza: „W latach ostatnich bardzo rozpowszechnił się ruch przyspieszenia krążenia środków obrotowych. Zagadnienie przyspieszenia krążenia środków obrotowych posiada wielkie znaczenie gospodarcze nie tylko w odniesieniu do przemysłu, ale także w odniesieniu do rolnictwa“. Po tym stwierdzeniu autor omawia przebieg reprodukcji środków produkcji w uspołecznionym gospodarstwie kołchozowym, a następnie — kształtowanie się środków obrotowych w kołchozach.

Na początku każdego roku kołchozy zestawiają plany produkcyjne i preliminarze budżetowe. W planach produkcyjnych kołchozów przewidziane jest między innymi tworzenie zapasów materiałów produkcyjnych własnych i nabywanych, np. nasiona, pasze, nawozy, środki chemiczne, paliwa, materiały remontowe, drobny inwentarz, surowce dla produkcji ubocznej. Zapasy te jakkolwiek w praktyce nie są tak nazywane, są środkami obrotowymi.

Z kolei autor przechodzi do ustawowych źródeł zdobywania środków obrotowych. Kołchozy mają prawo podejmowania na cele produkcyjne środków pieniężnych z rachunku własnych funduszy niepodzielnych w Banku Rolnym, przy czym jednak mają obowiązek zwrotu tych środków w ustalonym terminie; nadto środki te można uzyskiwać tylko w ściśle ograniczonych rozmiarach. Polega to na tym, że w związku ze scalaniem kołchozów rozwinęło się w nich budownictwo inwestycyjne, które całkowicie pochłonie posiadane przez kołchozy środki inwestycyjne. Sezonowe różnice pomiędzy wpływami i wydatkami gospodarstwa kołchozowego częściowo mogą być pokrywane krótkoterminowym kredytem z banku państwa, przeznaczonym na cele produkcyjne. Jakkolwiek stanowi to wielką pomoc dla kołchozów, kredyty te nie mogą w pełni pokryć różnic sezonowych, a poza tym obowiązują pewne ograniczenia, w myśl których wiele kołchozów nie ma możliwości korzystania z kredytu bankowego.

Ustawowe źródła nie mogą jednak pokryć wszystkich potrzeb kołchozów w zakresie środków obrotowych w pierwszej połowie każdego roku, ponieważ same tylko pieniężne wydatki kołchozów na potrzeby produkcyjne pochłaniają 30%, a nawet więcej wszystkich dochodów pieniężnych i wynoszą kilka miliardów rubli. Należy jeszcze mieć na uwadze, że nakłady pieniężne kołchozów na te cele będą w przyszłości rokrocznie wzrastały w miarę rozwoju gospodarki społecznej i dostaw dla kołchozów towarów o przeznaczeniu produkcyjnym. W związku z brakiem własnych środków obrotowych nierzadko kołchozy osiągają słabsze wyniki produkcji, a także czasami zarządy kołchozów zmuszone są do czerpania środków obrotowych z innych źródeł. W celu usunięcia niedomagań w zakresie reprodukcji środków obrotowych w kołchozach, które to niedomagania trzeba usunąć, autor artykułu stwierdza, że należy określić w odniesieniu do kołchozów normatywy własnych środków obrotowych, ich wielkość, tryb powstawania i uzupełniania.

Najsłuszniejsze rozwiązanie zagadnienia utworzenia normatywu własnych środków obrotowych widzi autor w formie ustalenia procentowej wysokości odpisów od pieniężnych dochodów kołchozów. Wielkość jednak odpisu nie może być jednakowa w kołchozach należących do różnych stref gospodarczych, a nawet w ramach jednego obwodu, kraju, czy też republiki. Zdaniem autora normatyw własnych środków obrotowych powinien składać się z następujących elementów:

1. niezakończona produkcja roślinna w wysokości faktycznych nakładów na koniec roku rozliczeniowego;
2. niezakończona produkcja przedsiębiorstw ubocznych także w wysokości faktycznych nakładów na koniec roku rozliczeniowego;
3. nasiona i sadzeniaki w wysokości rocznego zapotrzebowania własnych i nabywanych nasion i sadzeniaków (z wyjątkiem kultur wieloletnich), 15% funduszu ubezpieczeniowego i przechodzących zapasów nasion ozimych (w kołchozach tych stref, gdzie takie fundusze są niezbędne);
4. pasza i ściółka w wysokości zapotrzebowania na utrzymanie bydła w oborach i 15% funduszu ubezpieczeniowego;
5. bieżący remont budynków inwentarza i wyposażenia rolniczego w wysokości 1,5% bilansowej wartości tych budynków, narzędzi i inwentarza;
6. paliwo i smary w wysokości zapasu kwartalnego;
7. nawozy sztuczne w wysokości zapotrzebowania na okres prac wiosenno-letnich — włączając pielęgnację zasiewów;
8. środki chemiczne w wysokości zapotrzebowania na okres prac wiosenno-letnich;
9. lekarstwa weterynaryjne w wysokości 50% zapotrzebowania rocznego;
10. drobny inwentarz w wysokości zapotrzebowania rocznego.

Autor jest zdania, że elementy składowe, normatywy i struktura środków obrotowych powinny być różne w zależności od warunków i właściwości produkcji poszczególnych kołchozów, a także, że akumulacja normatywnego zapasu środków obrotowych powinna płynąć z tej części dochodu, którą dotychczas wydziela się dla osobistego spożycia kołchoźników, przy czym

jednak dodaje, że przy prawidłowym traktowaniu zagadnienia część dochodu przypadającego do podziału według dniówek obrachunkowych nie powinna się zmniejszyć, ponieważ w wyniku scalenia kołchozów powstały warunki dla ogólnego podniesienia dochodów kołchozów.

W końcowej części artykułu autor stwierdza: „Prawidłowa organizacja planowania własnych środków obrotowych i likwidacja istniejących niedociągnięć w tym zakresie ma wielkie znaczenie, lecz oczywiście nie rozwiązuje jeszcze wszystkich spraw związanych z poprawą sytuacji finansowej kołchozów. Bardzo ważnym warunkiem wzmocnienia gospodarki finansowej kołchozów jest polepszenie działalności produkcyjnej i podwyższenie dochodów pieniężnych. Uporządkowanie reprodukcji środków obrotowych w kołchozach powinno właśnie służyć temu celowi. Należy dobrze rozwiązać zagadnienie tworzenia normatywów środków obrotowych w kołchozach, określania ich wielkości, ustalania trybu ich powstawania i uzupełniania, należy opracować prostą i zrozumiałą dla szerokiego mas pracowników kołchozowych metodykę obliczania normatywów środków obrotowych“.

Z zagadnieniem metod obliczania szybkości krążenia środków obrotowych łączy się również wspomniany już uprzednio obszerny artykuł podsumowujący wyniki dyskusji na ten temat przeprowadzonej na łamach czasopisma w latach 1950—51 na bazie pisma okólnego Ministerstwa Finansów ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR z dnia 14 kwietnia 1949 r. w sprawie metody obliczania szybkości krążenia środków obrotowych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Podsumowanie to zamieszczone zostało w numerze 6 czasopisma.

Obniżenie kosztów własnych i uzyskanie ponadplanowej akumulacji można osiągnąć nawet przy zwiększaniu zapasów materiałowych ponad istotne potrzeby procesu produkcji i obrotu, tzn. również przy zmniejszaniu szybkości obiegu środków obrotowych przedsiębiorstwa w stosunku do norm planowych. Wychodząc z tego założenia autor wspomnianego podsumowania stwierdza, że aby uzyskać przyspieszenie krążenia środków obrotowych, należy stosować dodatkowe szczególne środki poza środkami normalnymi, zapewniającymi wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych oraz zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych.

W toku omawianej dyskusji ujawniły się zasadnicze różnice zdań w odniesieniu do dyskutowanego zagadnienia: jak należy oceniać produkcję sprzedaną i co należy do niej zaliczyć. Odnośnie ceny produkcji sprzedanej ujawniono w dyskusji 3 punkty widzenia: 1. ocena produkcji według cen hurtowych bez podatku obrotowego, 2. ocena produkcji według faktycznych kosztów własnych, 3. ocena produkcji według planowanych kosztów własnych. Dodać należy, że okólnik Ministerstwa Finansów i CUS ZSRR, będący punktem wyjścia dyskusji, zalecał obliczanie krążenia środków obrotowych według produkcji sprzedanej po cenach zbytu bez podatku obrotowego. Redakcja Woprosów Ekonomiki w omawianym artykule wyraża przekonanie, że twierdzenia przeciwników tego punktu widzenia nie były dostatecznie umotywowane, a dowody mające potwierdzić słuszność innych metod, nie były dość przekonujące. Autor podsumowania uzasadnia stanowisko redakcji z cytata z „Kapitału“ Marksa, po

czym stwierdza: „W przeciwieństwie do produkcji kapitalistycznej w ustroju socjalistycznym celem produkcji jest maksymalne zaspokojenie wszechstronnych potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących, które osiąga się przez systematyczne zwiększanie produkcji i zbytu.

Jak wiadomo — w procesie produkcji wartość zużytych środków produkcji przenosi się na produkcję gotową, przy czym równocześnie wytwarza się nowe wartości... W każdym cyklu krążenia środków, w wyniku realizacji produkcji, w formie pieniężnej wyraża się większa wartość niż zaliczkowano, przy czym pewna część nowowytworzonej przez robotników przedsiębiorstwa socjalistycznego wartości, idzie na pokrycie wynagrodzeń za pracę według jej ilości i wartości, a druga część, której wysokość ustala plan, stanowi źródło reprodukcji rozszerzonej nie tylko w danym przedsiębiorstwie, lecz także w całej gospodarce narodowej“.

W ten sposób ponieważ proces socjalistycznej reprodukcji jest procesem reprodukcji rozszerzonej, ponieważ jest on obsługiwany przez środki obrotowe będące w ruchu, krążenie tych środków należy obliczać właśnie w odniesieniu do wykonywanej przez nie „pracy“, ale nie tylko w odniesieniu do krążenia środków zaliczkowanych. Praktycznie osiąga się to przez ocenę krążenia produkcji sprzedanej według cen zbytu bez podatku obrotowego, które to stanowisko autor podsumowania uzasadnia w dalszym ciągu swoich wywodów.

Przechodząc do metody oceny produkcji według faktycznych kosztów własnych, autor stwierdza, że poważnym brakiem tej metody jest to, iż wskaźnik szybkości krążenia środków nie jest przy stosowaniu tej metody uzgadniany z innymi syntetycznymi wskaźnikami pracy przedsiębiorstwa, toteż metoda ta jest mniej zadowalająca aniżeli poprzednia i zdaniem redakcji nie ma potrzeby wprowadzania jakichkolwiek zmian pod tym względem do okólnika Ministerstwa Finansów.

Dyskusja w sprawie: co należy włączać do wielkości produkcji sprzedanej wykazała, że pod względem określania „pracy“ wykonanej przez środki obrotowe wskazania okólnika wymagają pewnych zmian i uzupełnień. Słuszne są więc — zdaniem redakcji — wnioski zmierzające do rozszerzenia krążenia środków obrotowych według sprzedaży produkcji poprzez włączenie do niej nie tylko wpływów ze sprzedaży produkcji przemysłowej, jak to zaleca okólnik, lecz również części tzw. „innej sprzedaży“, do której w praktyce włącza się kwoty wpływające z tytułu produkcji pomocniczej gospodarstw rolnych, materiały ponadnormatywne i zbędne, towary nabywane, usługi różne i in. Należy tu włączyć tę część wpływów z innej sprzedaży, która wyraża planową chociaż nie podstawową działalność przedsiębiorstwa.

Natomiast wniosek o włączeniu do obliczeń wysokości salda na koncie rozliczeniowym w banku należy uznać za niewłaściwy, co jest najbardziej widoczne w tych wypadkach, gdy przyspieszenie krążenia prowadzi do bezwzględnego zmniejszenia zapotrzebowania przedsiębiorstwa na środki obrotowe. Włączenie salda do obliczenia szybkości krążenia środków prowadzi do zniweczenia wyników przyspieszenia krążenia.

W związku z tym, że przedsiębiorstwa otrzymują z roku na rok coraz większe zadania w zakresie produkcji i jej realizacji, wiele zaś przedsiębiorstw zada-

nia te nawet przekracza, w praktyce często spotykamy się z względnym zmniejszeniem zapotrzebowania na środki obrotowe, przy którym zwolnione środki potrzebne są danemu przedsiębiorstwu. Zagadnienie wykorzystania środków zwolnionych w drodze przyspieszenia szybkości ich krążenia rozwiązane być może w zależności od tego, czy zwolnienie środków miało charakter względny, czy też bezwzględny. Przy zwolnieniu bezwzględnym środki zwalniane jako nieprzeznaczone do wykorzystania w danym przedsiębiorstwie (rozdzielana akumulacja pieniężna), albo też jako danemu przedsiębiorstwu niepotrzebne (nadwyżki środków obrotowych). Zwolnione środki przekazywane są przez przedsiębiorstwa po zatwierdzeniu bilansu rocznego do budżetu lub do nadrzędnej komórki regulującej i kierowane są na spłatę kredytów itp.

W drugim przypadku zwolnienie środków ma charakter przejściowy i dlatego są one po pewnym czasie włączane ponownie do obrotu, toteż powinny one pozostawać w dyspozycji przedsiębiorstwa. Gromadzenie środków na koncie rozliczeniowym, w odróżnieniu od gromadzenia środków gotówkowych wcale nie oznacza wykluczenia środków z obrotu i ich zamrażania. W przeciwieństwie do salda na koncie rozliczeniowym tzw. środki unieruchomione nie są zwolnione z obrotu przedsiębiorstwa, lecz zamrożone niezgodnie ze swoim pierwotnym planowanym przeznaczeniem. Toteż stosunek do unieruchomionych aktywów powinien być zupełnie inny niż do remanentów środków na kontach rozliczeniowych.

Jeżeli chodzi o tryb określenia dwóch składników obliczania szybkości krążenia środków obrotowych w przedsiębiorstwach przemysłowych — wielkości środków obrotowych i wielkości obsługiwanego przez nie obrotu, to zdaniem redakcji — pismo okólnie zaleca w zasadzie właściwy tryb ich określania, który umożliwia ekonomistom i księgowym dokładne określanie istotnego zwiększenia szybkości krążenia środków obrotowych w porównaniu z okresem ubiegłym a także kwoty faktycznie zwolnionych środków.

Najistotniejsze uzupełnienia wniesione w toku dyskusji do poruszonych zagadnień związanych z organizacją planowania, rachunkowości i wykorzystania środków obrotowych dotyczą planowania wszystkich środków obrotowych przedsiębiorstwa — nie tylko normowanych, a także obliczania szybkości krążenia według poszczególnych składników środków obrotowych tzw. cząstkowych wskaźników szybkości krążenia środków.

Dyskusja wykazała, że krytyka podstawowych założeń okólnika w odniesieniu do obliczania szybkości obiegu środków obrotowych w przedsiębiorstwie przemysłowym w wielu wypadkach nie była uzasadniona z teoretycznego punktu widzenia i należy nie uwzględniać konkretnych zadań, jakie były postawione przy opracowywaniu okólnika. Zdaniem autora podsumowania i redakcji dyskusja wykazała, że okólnik w sposób właściwy rozwiązał zagadnienie obliczania szybkości obiegu środków obrotowych oraz wyników zwiększenia szybkości krążenia. Potrzebna jest jedynie niewielka poprawka i sprecyzowanie niektórych niejasności.

Dyskusja ujawniła, że okólnik nie dał odpowiedzi na szereg pytań ważnych dla walki o dalszy rozwój przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Należy więc

dodatkowo opracować i udzielić przedsiębiorstwom wskazówek metodologicznych w zakresie: 1. metodyki obliczania wskaźnika planowego krążenia wszystkich normowanych i nienormowanych środków obrotowych przedsiębiorstwa oraz ustalenia planu przyspieszenia szybkości krążenia środków i wyzwolenia części tych środków, 2. trybu obliczania wskaźnika szybkości obiegu środków w poszczególnych komórkach przedsiębiorstwa i w powiązaniu z ogólnym wskaźnikiem w skali całego przedsiębiorstwa, 3. zasady obliczania wszystkich tych wskaźników w odniesieniu do przedsiębiorstw wchodzących w skład różnych gałęzi gospodarki narodowej z uwzględnieniem specyfiki krążenia środków.

Wniosek końcowy autora podsumowania jest następujący: „Opracowanie metodyki ustalania planu i faktycznego wykonania planu przyspieszenia obiegu środków obrotowych we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i poszczególnych komórkach przedsiębiorstw przemysłowych stanie się dodatkowym bodźcem do lepszego wykorzystania środków obrotowych i szybszej realizacji zadania zbudowania materialno - technicznej bazy komunizmu”.

Wśród zagadnień związanych z aktualnym etapem walki robotników radzieckich o realizację planów produkcyjnych coraz większego znaczenia nabiera sprawa dalszej poprawy jakości produkcji, której poświęcony został artykuł I. Koziriewa zamieszczony w numerze 5 czasopisma. Autor artykułu wychodzi z założenia, że „walka o jakość produkcji powinna rozpocząć się od szczegółowego opracowania procesu technologicznego i całej dokumentacji technicznej, od organizacji rytmicznej pracy zgodnie z harmonogramami doprowadzenia do porządku całego wyposażenia narzędziowego, opracowania i wcielenia w życie typowych stanowisk roboczych i in.

Szczególnie ważne znaczenie dla podniesienia ogólnej kultury produkcji posiada należyty stan instrumentów pomiarowych i gospodarki narzędziami oraz terminowe wykonanie i prawidłowe wykorzystanie odpowiednich przyrządów”. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęca autor stosunkowo dużo uwagi, ilustrując je konkretnymi przykładami z pracy przedsiębiorstw Leningradu.

Z kolei autor przechodzi do omówienia znaczenia współzawodnictwa o doskonałe wykonanie każdej operacji produkcyjnej i podniesienia ogólnej kultury produkcji w celu osiągnięcia produkcji tylko wysokiej jakości i pełnej likwidacji braków; należy poświęcić dużo uwagi badaniu przyczyn i miejsc powstawania braków. I to zagadnienie autor ilustruje konkretnymi przykładami. Podniesieniu jakości produkcji sprzyja nawiązanie ścisłej łączności pomiędzy dostawcami i zlecniodawcami.

Autor dochodzi do wniosku, że na podstawie szczegółowego zbadania wszystkich stron jakości produkcji w każdym przedsiębiorstwie należy opracować i wciełać w życie system usprawnień zapobiegawczych, zmierzających do usuwania przyczyn powstawania braków. Należy również systematycznie podnosić odpowiedzialność bezpośrednich wykonawców i personelu kierowniczego za produkcję wybrakowaną i niskiej jakości, co można osiągnąć drogą szerokiego rozwoju rozrachunku gospodarczego we wszystkich oddziałach produkcyjnych. W związku z tym autor omawia rolę ewidencji wewnątrzprodukcyjnej odgrywającej tu ogromną rolę. Między innymi autor stwierdza również

konieczność wprowadzenia pewnych korektur do systemu płac w celu podniesienia odpowiedzialności wykonawców za jakość pracy.

W toku wykonywania planu powinien być zorganizowany w przedsiębiorstwach nadzór nad jakością wykonywanych wyrobów oraz kontrolna analiza braków. Codzienna, techniczno-produkcyjna operatywna analiza braków ujawnionych w ciągu ostatniej doby daje możliwość robotnikom i pracownikom inżyniersko - technicznym badania przyczyn powstawania braków. W walce o podniesienie jakości produkcji i zmniejszenie ilości braków należy również organizować kontrolę społeczną i środki społecznego oddziaływania na brakorobów i robotników systematycznie produkujących wyroby niskiej jakości.

W końcowej części artykułu autor wnioskuje: „Należy zapewnić aktywny udział wszystkich robotników we współzawodnictwie socjalistycznym, okazywać wszechstronną pomoc przodującym stachanowcom i nowatorom produkcji, rozpowszechniać ich doświadczenia wśród wszystkich robotników, starać się o podciągnięcie pozostających w tyle do poziomu przodujących — są to nieodzowne zadania w zakresie dalszego systematycznego ulepszania kierownictwa współzawodnictwa socjalistycznego”.

Woprosy Ekonomiki w I półroczu br. stosunkowo dużo uwagi poświęciły sprawom rolnictwa. W dwóch obszernych artykułach omówiono zagadnienia jego elektryfikacji (S. Szczurow w numerze 5) i mechanizacji (W. Wenżera w numerze 6 — tłumaczony w lipcowym numerze Gospodarki Planowej). Poza tym problemy ekonomiki rolnej poruszają: omówiony wyżej artykuł Zakładnoja o środkach obrotowych kołchozów a także S. Udaczyna — Zagadnienie organizacji powiększonych kołchozów i N. Kuzembajewa — Niektóre wyniki łączenia kołchozów w Kazachskiej SRR (oba w numerze 2).

S. Udaczyn omawia wyniki osiągnięte i planowane na przyszłość w związku z łączeniem kołchozów. Z przytoczonych przez niego danych liczbowych wynika, że w latach 1951 — 1955 przewidywany jest 7-krotny wzrost ogólnej puli dochodu przeznaczonego do podziału pomiędzy członków kołchozu i ponad 5-krotny wzrost wypłat na jedną dniówkę obrachunkową. Z podanych przez N. Kuzembajewa materiałów wynika, że akcja łączenia kołchozów dała już poważne wyniki gospodarcze, poprawiając wadliwą niekiedy strukturę poszczególnych kołchozów. Przez łączenie kołchozów stworzone zostały warunki sprzyjające lepszemu wykorzystaniu wysokowydajnych maszyn i skomplikowanych urządzeń, znacznie obniżyły się koszty administracyjne. W jednym tylko okręgu Ałma Ata zlikwidowano 810 etatów administracyjnych. Autor stwierdza, że połączenie kołchozów stwarza możliwości racjonalniejszej gospodarki i zapewnia podniesienie poziomu ekonomiki kołchozów.

Wśród interesującej tematyki pierwszych sześciu numerów „Woprosów Ekonomiki” należałoby jeszcze szerzej omówić artykuły poświęcone zagadnieniu obniżki kosztów własnych. Chodzi przede wszystkim o artykuł M. Dmitriewa pt. „Drogi obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej”.

Wielkie budownictwo komunizmu w Związku Radzieckim, budowa nowych potężnych elektrowni wodnych i ogromnych kanałów na Woidze, Dnieprze, Donie i Amu-Darii, realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, wielkie budownictwo przemysłowe,

mieszkaniowe i kulturalne, dalszy wzrost poziomu kulturalnego i materialnego mas pracujących — wszystko to wymaga mobilizacji poważnych środków materialnych. Związek Radziecki znajdował i znajduje potrzebne środki w drodze wykorzystania rezerw wewnętrznych, zwiększenia akumulacji wewnętrznej i wprowadzenia w życie najsurowszych zasad oszczędności.

Jednym z najważniejszych źródeł wzrostu akumulacji socjalistycznej w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego jest stała obniżka kosztów własnych, na które to zagadnienie partia i rząd, a szczególnie towarzysze Stalin niejednokrotnie zwracali uwagę.

W gospodarce socjalistycznej koszt własny towaru odzwierciedla się w formie pieniężnej jako nakłady poszczególnych przedsiębiorstw poniesione w toku procesu produkcji i realizacji wyrobów. Dlatego też walka o obniżkę kosztów własnych produkcji jest równocześnie walką o oszczędność pracy żywej i uprzedmiotowionej zużywanej w toku procesu wytwarzania jednostki produkcji. Systematyczne i konsekwentne obniżanie kosztów produkcji jest prawem gospodarki socjalistycznej.

Walka o obniżkę kosztów własnych produkcji uważana była zawsze przez partię i rząd za najważniejsze zadanie gospodarki narodowej. Podstawowe źródło finansowania inwestycji centralizowanych, przewidzianych w powojennym planie pięcioletnim na ogólną sumę ponad ćwierć miliona rubli, stanowiła oszczędność wygospodarowania dzięki obniżeniu kosztów własnych produkcji, planowana na sumę 160 mld. rubli. Zadanie to zostało zrealizowane.

W okresie pierwszej powojennej pięcioletki pracownicy wszystkich gałęzi przemysłu ZSRR osiągnęli poważne sukcesy w racjonalnym wykorzystywaniu surowców, materiałów, paliwa, energii elektrycznej, powierzchni i urządzeń produkcyjnych, co umożliwiło znaczne obniżenie kosztów produkcji i wzrost rentowności. W r. 1946 ogólny poziom zysków w gospodarce narodowej zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim i osiągnął sumę 22,1 mld. rubli. W r. 1947 koszt własny porównywalnej produkcji towarowej obniżył się w stosunku do roku poprzedniego w cenach porównywalnych o 2%, w r. 1948 — o 8,6% w stosunku do r. 1947, a w r. 1949 — o 7,3% w stosunku do r. 1948, a w r. 1950 — o 6% w stosunku do r. 1949.

Ponadto wzrastała wartość obniżki kosztów własnych. Podczas gdy w r. 1947 1% obniżki kosztów własnych przedstawiał wartość (w odniesieniu do przedsiębiorstw o znaczeniu związkowym i republikańskim) 1,8 mld. rubli, to w r. 1950 wartość ta wynosiła już prawie 3 mld. rubli.

W r. 1951 plan obniżenia kosztów własnych został przekroczony, co w zakresie samej tylko produkcji przemyślowej przyniosło 26 mld. rubli oszczędności. Prawie we wszystkich gałęziach przemysłu socjalistycznego ZSRR obniżył się poziom nakładów nieprodukcyjnych.

W walce o obniżenie kosztów własnych produkcji rozwinęło się z inicjatywy pracowników przemysłowych przedsiębiorstw moskiewskich współzawodnictwo o mobilizację zasobów wewnętrznych, o rentowną działalność przedsiębiorstw, o ponadplanową akumulację, o niewykorzystywanie dotacji państwowych. Współzawodnictwo to znacznie zwiększyło wyniki walki o obniżkę kosztów własnych.

W socjalistycznym systemie gospodarki, opartym na społecznej własności narzędzi i środków produkcji, jest możliwe określanie w sposób planowy metod obniżki kosztów własnych produkcji i planowej realizacji tej obniżki zarówno w całych gałęziach przemysłu jak i w każdym poszczególnym przedsiębiorstwie przemysłowym. Teza ta jest poparta przez autora artykułu konkretnymi przykładami i danymi cyfrowymi.

Wielkie znaczenie dla systematycznej walki o obniżanie społecznych kosztów produkcji i kosztów własnych posiadają między innymi: mechanizacja, automatyzacja, elektryfikacja procesów produkcyjnych, racjonalne rozmieszczenie zakładów produkcyjnych w stosunku do źródeł surowca i paliwa, specjalizacja i współpraca produkcyjna przedsiębiorstw. Stosowanie zasad rozrachunku gospodarczego we wszystkich ogniwach działalności gospodarczej, wprowadzanie średnioprogresywnych norm technicznych, codzienna walka ze stratami i marnotrawstwem oraz konsekwentna realizacja zasad oszczędności — wszystko to również sprzyja obniżaniu kosztów własnych produkcji.

W toku artykułu autor szczegółowo omawia poszczególne czynniki wpływające na poziom kosztów własnych produkcji, jak np. stopień mechanizacji, nowoczesne metody organizacji produkcji i przodująca technika, normy zużycia surowców i materiałów oraz ograniczanie odpadków i zastępowanie materiałów drogich tańszymi itp.

Omówieniu roli inicjatywy robotników w walce o obniżkę kosztów własnych poświęcony jest artykuł A. Sokołowskiego i W. Mnacaganowej pt. „Nowe formy współzawodnictwa o obniżkę kosztów własnych produkcji“. Artykuł oparty jest o konkretne doświadczenia kilku przedsiębiorstw, jak np. fabryki obuwia im. Orderu Lenina „Albatros“, lublińskich zakładów odlewniczo-mechanicznych im. Kaganowicza, zakładów „Urałmasz“ i swierdłowskich zakładów „Pneustrojmaszyna“, gorkowskich zakładów samochodowych im. Mołotowa, zakładów im. Kirowa w Leningradzie. K.

GOSPODARKA PLANOWA — MIESIĘCZNIK PKPG. Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-39-45. Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 bl.4 pok. 71, tel. 850-74. Godziny przyjęć 9 — 11.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Od dnia 16 maja 1952 r. zamówienie i wpłaty na prenumeratę pisma przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat na prenumeratę do PPK „RUCH“ kierować nie należy.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 22,50 zł; półrocznie 45 — zł; rocznie 90 — zł.

Cena numeru pojedynczego 7,50 zł.

Zam. CPi-P/C-386/52 z dn. 2.IX.1952 r., podpisano do druku 19.IX.1952 r., druk ukończ. 25.IX.1952 r. nakład 8200 egz., papier druk, sat. kl. V/A0/60 gr.

Zam. 3701. Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego“ w Warszawie. 3-B-17460

- 14.7.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie wyznaczania przedstawicieli technicznych do klubów techniki i racjonalizacji oraz udzielania pomocy tym klubom.
- W celu zapewnienia pomocy klubom techniki i racjonalizacji przy wykonywaniu ich zadań, zarządzenie poleca wyznaczenie pracownika technicznego zakładu dla współdziałania w pracach klubu. Przedstawiciela technicznego wyznacza kierownik zakładu pracy w porozumieniu z radą zakładową i zarządem klubu. Zarządzenie określa poza tym, w jakich warunkach może być wyznaczony przedstawiciel techniczny oraz obejmuje całokształt spraw związanych z tą funkcją.
- 17.7.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie utworzenia w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego Zarządu Przemysłu Maszynowego i Mechanizacji.
- W celu zorganizowania i dostosowania do potrzeb przemysłu spożywczego produkcji maszyn i sprzętu oraz mechanizacji pracy, mocą uchwały tworzy się w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego Zarząd Przemysłu Maszynowego i Mechanizacji. Uchwała określa zakres działania Zarządu, jego prawa i obowiązki. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dn. 1 lipca 1952 r.
- 17.7.1952 r.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie organizacji terenowej służby weterynaryjnej.
- W celu dostosowania organizacji terenowej służby weterynaryjnej do zadań Planu 6-letniego w zakresie rozszerzenia opieki weterynaryjnej i podniesienia stanu zdrowia zwierząt gospodarskich, mocą uchwały tworzy się przy jednostkach terytorialnych „Zarządy Weterynarii” (wojewódzkie, miejskie i powiatowe). Uchwała określa organizację, zakres działania, władze i kwestie personalne oraz sprawy finansowe Zarządów Weterynarii. Równocześnie uchwała znosi państwowe wojewódzkie zakłady dla zwierząt. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dn. 1 lipca br.
- 17.7.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie opracowania projektu planu gospodarczego na r. 1953 w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.
- Zarządzenie poleca Ministerstwu Gospodarki Komunalnej oraz prezydiom właściwych rad narodowych opracowanie projektu planu gospodarczego na r. 1953 w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej — w trybie i terminach ustalonych w instrukcji, stanowiącej załącznik do zarządzenia.
- 19.7.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie kwartalno - miesięcznych planów handlu wewnętrznego, żywienia zbiorowego i skupu artykułów rolnych.
- W celu ustalenia właściwych zasad planowania okresowego w handlu wewnętrznym, żywieniu zbiorowym i skupie artykułów rolnych, zapewniających prawidłowe i równomierne zaopatrzenie rynku w masę towarową — zarządzenie poleca ministerstwom (zarządom centralnym) sporządzenie kwartalno - miesięcznych planów w zakresie handlu detalicznego, żywienia zbiorowego i skupu artykułów rolnych — z rozbiorem na miesiące. Zarządzenie określa tryb i terminy sporządzania analizy i zatwierdzania tych planów. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września br.
- 20-22.7.1952 r.** Zlot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.
- W dniach tych w Warszawie odbył się Zlot Młodych Przewodników, który stał się wielką manifestacją 200-tysięcznej rzeszy młodzieży miast i wsi. Realizując zobowiązania podejmowane na cześć Zlotu i Święta Odrodzenia oraz zaciągając Warty Złotowe, młodzież pracująca przyniosła gospodarce narodowej milionowe oszczędności.
- 22.7.1952 r.** Uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
- W dniu tym Sejm Ustawodawczy uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstytucja stanowi Wielką Kartę zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego. Konstytucja obejmuje 10 następujących rozdziałów: 1) Ustrój polityczny, 2) Ustrój społeczno - gospodarczy, 3) Naczelne organy władzy państwowej, 4) Naczelne organy administracji państwowej, 5) Terenowe organy władzy państwowej, 6) Sąd i prokuratura, 7) Podstawowe prawa i obowiązki obywateli, 8) Zasady prawa wyborczego, 9) Godło, barwy i stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 10) Zmiana Konstytucji.
- 30.7.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wzmocnienia udziału w realizacji planów werbunku siły roboczej i odpowiedzialności gminnych rad narodowych oraz sołtysów za wykonanie tych planów.
- W celu zapewnienia kluczowym zakładom pracy zorganizowanego dopływu pracowników niezbędnych dla wykonania planów gospodarczych drogą werbunku siły roboczej, uchwała postanowiła wzmocnić udział w tej akcji oraz odpowiedzialność za jej wykonanie podstawowych ogniw jednolitej władzy państwowej. W związku z tym Prezydium Rządu określa szczegółowo obowiązki prezydiów gminnych rad narodowych, zakładów pracy oraz kierowników zakładów pracy prowadzących werbunek. Poza tym uchwała przewiduje premiowanie sołtysów i gmin za właściwe przeprowadzenie werbunku oraz ustala zasady tego premiowania. Bezpośredni nadzór nad przebiegiem werbunku w gminach sprawować będzie — w myśl uchwały — prezydium powiatowej rady narodowej. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dn. 1 lipca 1952 r.

WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE

Przemysł ludowy i artystyczny — Praca Zbiorowa. Biblioteka Ekonomiki Przemysłu Tom XLIX. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa r. 1952, str. 148.

KSIĄŻKA „Przemysł Ludowy i Artystyczny” stanowi pierwszą próbę syntetycznego ujęcia ekonomicznej i społecznej roli przemysłu ludowego i artystycznego. Nie wyczerpuje ona może w pełni tego zagadnienia, niemniej jednak będzie z pewnością cenną pomocą dla organizatorów i działaczy z tej dziedziny drobnej wytwórczości oraz dla uczniów i studentów artystycznych szkół plastycznych. Książka ta zaciekawi z pewnością również i szersze kręgi czytelników, interesujących się tym zagadnieniem.

Prócz problemów ogólnych zawartych w niniejszej pracy, jak np. kulturalno-społeczna funkcja przemysłu ludowego i artystycznego, książka porusza w kolejnych

rozdziałach szczegółowe zagadnienia przemysłu ludowego; a mianowicie: mapa przemysłu ludowego, zaopatrzenie przemysłu ludowego, szczególne cechy zbytu wyrobów przemysłu ludowego, szczególne cechy organizacji plac i normowania itd. oraz zagadnienia przemysłu artystycznego, asortyment produkcji CPLiA, technika i jakość produkcji artystycznej, artystyczny przemysł włókienniczy, metalowy, drzewny, mineralny i ceramiczny, produkcja surowca odpadowego, rzemiosło artystyczne. Praca obejmuje również zagadnienia plac i norm, kalkulacji i cen, finansowania, szkolenia itd.

W świetle pracy „Przemysł Ludowy i Artystyczny” ukazują się w pełni perspektywy przemysłu ludowego i artystycznego w Polsce Ludowej oraz ważne zadania Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego na tym odcinku. (mast)

OSTATNIE NOWOŚCI

POLSKICH WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH „POLGOS” WARSZAWA
z działu bibliograficznego „Finanse”

- Augustowski Z. i Blass B. — KOSZTY WŁASNE PRODUKCJI.** Stron 101. Format A5. Cena Zł 6,30.
- Białobrzeski J. i Donner M. — PODATEK OBROTOWY I PODATEK DOCHODOWY,** teksty i komentarze. Stron 308. Format A5. Cena Zł 22,80.
- Białobrzeski J., Donner M. i Dr Opydo J. — POSTĘPOWANIE PODATKOWE I PRZEPISY O KSIĘGACH HANDLOWYCH I PODATKOWYCH.** Stron 272. Format A5. Cena Zł 23,50.
- Bogusławski M. W. i Prosielkow A. A. — RACHUNKOWOŚĆ I TECHNIKA OPERACYJNA W BANKU PAŃSTWA.** Tłumaczył z rosyjskiego Mgr Zarzycki M. Stron 336. Format A5. Cena Zł 24,20.
- Czistow I. A. — EWIDENCJA I SPRAWOZDAWCZOŚĆ DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH.** Tłumaczył z rosyjskiego Brygiewicz J. Stron 98. Format A5. Cena Zł 9,80.
- Harasimowicz J. — ROZWÓJ TERENOWEGO PRAWA FINANSOWEGO W POLSCE.** Stron 208. Format A5. Cena Zł 13,—.
- Karpiński Z. — OBIEG PIENIĘŻNY W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ.** — Stron 34. — Format A5. Cena Zł 4,—.
- Kronrod J. i Majzenberg L. — AKUMULACJA SOCJALISTYCZNA.** Tłumaczył z rosyjskiego J. Ziemacki. Stron 54. Format A5. Cena Zł 4,20.
- Kuchciński J. — PODATKI WIEJSKIE.** Stron 248. Format A5. Cena Zł 24,20.
- Liubimow N. N. prof. — MIĘDZY Narodowy KREDYT KAPITALISTYCZNY — NARZĘDZIE IMPERIALISTYCZNEJ AGRESJI.** Tłumaczył z rosyjskiego Dr Waschko St. Stron 197. Format A5. Cena Zł 12,50.
- Madura K. — TECHNIKA ROZLICZEŃ ZA DOSTAWY, USŁUGI I ROBOTY MIĘDZY JEDNOSTKAMI GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ.** Stron 51. Format A5. Cena Zł 4,50.
- Okolski T. i Wierzbowski J. — BUDŻETY TERENOWE I FINANSOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW TERENOWYCH** — ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki komunalnej. Zbiór przepisów prawnych. Stron 286. Format B5. Cena Zł 31,—.
- Opitz C. — PLAN USPRAWNIENIA SPRAWOZDAWCZOŚCI FINANSOWEJ.** Tłumaczyła z rosyjskiego Sobolewska H. Stron 71. Format A5. Cena Zł 5,70.
- Opydo J. dr — PODATEK OD WYNAGRODZEŃ — TEKSTY I KOMENTARZE.** Stron 435. Format B5. — Cena Zł 45,60.
- Orłowski M. — FINANSE I KREDYTY W ZWIĄZKU RADZIECKIM.** Stron 238. Format A5. Cena Zł 20,—.
- Pirożyński Zb. dr — SYSTEM BUDŻETOWY POLSKI LUDOWEJ.** Stron 268. Format A5. Cena Zł 17,—.
- Silwiński A. — UBEZPIECZENIE TRANSPORTÓW.** Stron 224. Format A5. Cena Zł 16,20.
- Szabanowa N. N. — ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W ZSRR.** Tłumaczył z ros. Dr Sierota P. Stron 164. Format A5. Cena Zł 10,20.
- Szwakopf H. — ZARYS GOSPODARKI FINANSOWEJ PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH.** — Stron 64. Format A5. Cena Zł 4,50.
- Wyżej wymienione książki można nabyć we wszystkich księgarniach techniczno-gospodarczych i naukowych „Domu Książki”.